

GOSPODARKA PLANOWA

4

Rok IX

Kwiecień

1954 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „GOSPODARKI PLANOWEJ”

13.I.1954 r. Uchwała Rady Ministrów w sprawie zatwierdzenia etatów osobowych i funduszu płac oraz warunków odmowy rejestracji w jednostkach administracji centralnej i terenowej oraz w jednostkach wymiaru sprawiedliwości (Mon. Pol. nr A-9, poz. 193).

Rada Ministrów zatwierdza corocznie ogólną ilość etatów osobowych i kwotę funduszu płac, przy czym w administracji centralnej i aparacie wymiaru sprawiedliwości — z podziałem na resorty, a w administracji terenowej — na poszczególne szczeble rad narodowych. Prezes Państwowej Komisji Etatów ustala etaty osobowe dla poszczególnych jednostek i dla grup jednostek. Ministrowie zatwierdzają etaty osobowe jednostkowo dla podległych im bezpośrednio jednostek oraz dla prowadzonych przez te jednostki gospodarstw pomocniczych. Zatwierdzenie etatów osobowych i funduszu płac następuje w formie wydania przez zatwierdzającego zaświadczenia o zatwierdzeniu etatów osobowych i funduszu płac według wzorów ustalonych przez Ministra Finansów w porozumieniu z Prezesem Państwowej Komisji Etatów. Zaświadczenie o zatwierdzeniu etatów osobowych i funduszu płac stanowi podstawę do dokonania rejestracji. Kierownicy jednostek podległych bezpośrednio ministerstwu przysyłają rozdzielnik zatwierdzonych etatów osobowych i funduszu płac właściwym wydziałom finansowym prezydiów WRN. Wydziały te podają do wiadomości właściwym organom rejestrującym zatwierdzone etaty i fundusz płac. Uchwała nie dotyczy jednostek budżetowych Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Uchwała weszła w życie z dniem ogłoszenia tj. 27 stycznia 1954 r.

13.I.1954 r. Uchwała Prezydium Rządu o usprawnieniu pracy prezydiów rad narodowych na odcinku finansowym (Mon. Pol. nr A-9, poz. 194).

Celem usprawnienia pracy prezydiów rad narodowych w zakresie finansów Prezydium Rządu nakazuje przewodniczącym prezydiów rad narodowych polepszenie nadzoru i kierownictwa nad terenowymi organami finansowymi. Przewodniczący prezydiów rad narodowych powinni roztoczyć nad wydziałami finansowymi bezpośredni nadzór i podporządkować je bezpośrednio sobie. W prezydiach powiatowych i dzielnicowych rad narodowych należy stworzyć w ramach wydziałów finansowych inspekcje dochodów państwowych. Minister Finansów powołuje, awansuje, przenosi i zwalnia kierowników wydziałów finansowych w prezydiach wojewódzkich rad narodowych oraz przedłoży Prezydium Rządu projekt instrukcji o prawach i obowiązkach inspektorów inspekcji dochodów państwowych i trybie przeprowadzania inspekcji.

Uchwała weszła w życie z dniem ogłoszenia tj. dn. 27 stycznia 1954 r.

14.I.1954 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie opracowania projektów uchwał Prezydium Rządu o potrzebie realizacji inwestycji (Biul. PKPG nr 2, poz. 15).

Zarządzenie poleca aby przy opracowywaniu projektów uchwał Prezydium Rządu o potrzebie realizacji inwestycji (w miarę możliwości dla wszystkich inwestycji I grupy danego rodzaju realizowanych w okresie lat 1954 — 1955 lub w okresie najbliższego planu 5-letniego) projekty te odpowiadały warunkom wymienionym w zarządzeniu oraz aby były przedkładane do PKPG celem zaopiniowania przed przedstawieniem na Prezydium Rządu. Zarządzenie to rozwija postanowienia § 195 ust. 2 Instrukcji nr 98 Przewodniczącego PKPG o zasadach sporządzania i zatwierdzania dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

15.I.1954 r. Rozporządzenie Ministra Górnictwa w sprawie trybu wydawania zezwoleń na wydobywanie kopaliny spółdzielniom i osobom nie będącym wykonawcami narodowych planów gospodarczych (z. Ust. nr 5, poz. 13).

Rozporządzenie zezwala spółdzielniom i osobom nie będącym wykonawcami narodowych planów gospodarczych na składanie do okręgowego urzędu górniczego, właściwego ze względu na miejsce zamierzonej eksploatacji złoża, wniosków o wydanie na podstawie prawa górniczego zezwolenia na wydobywanie kopaliny. Wyższy Urząd Górniczy przedstawia Ministrowi Górnictwa wniosek o udzielenie zezwolenia na wydobywanie kopaliny po zasięgnięciu opinii prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Decyzję w sprawie wniosku o udzielenie zezwolenia na wydobywanie kopaliny wydaje Minister Górnictwa.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. dn. 3 lutego 1954 r. z mocą od dn. 1 grudnia 1953 r.

16. I. 1954 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie oszczędzania rur żeliwnych kanalizacji zewnętrznej (Biul. PKPG nr 3 poz. 20).

W celu usprawnienia gospodarki rurami żeliwnymi zarządzenie poleca prowadzenie racjonalnych zasad oszczędnego stosowania rur żeliwnych w kanalizacji zewnętrznej. Przy projektowaniu budownictwa osiedlowego i przemysłowego poleca się stosowanie rur betonowych i kamionkowych na przewody kanalizacyjne poziome, pod piwnicami budynków po uprzednim przykryciu ich odpowiednią warstwą ziemi.

16. I. 1954 r. Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie kwartalnych zgłoszeń finansowych ministerstw i urzędów centralnych oraz kwartalnych zadań finansowych centralnych zarządów i jednostek równorzędnych i przedsiębiorstw państwowych działających według zasad rozrachunku gospodarczego (Mon. Pol. nr A-19 poz. 333).

Ministerstwa i urzędy centralne mają obowiązek sporządzać kwartalne zgłoszenia finansowe na podstawie rozbięcia kwartalnego zatwierdzonych rocznych planów finansowych. Po zatwierdzeniu kwartalnych zgłoszeń finansowych ministerstwa i urzędy centralne opracowują kwartalne zadania finansowe dla centralnych zarządów i jednostek równorzędnych. Centralne zarządy opracowują analogicznie zadania finansowe dla podległych im przedsiębiorstw. W niniejszym zarządzeniu zostały również ustalone terminy składania kwartalnych zgłoszeń finansowych. Szczegółowy tryb i sposób opracowania kwartalnych zgłoszeń finansowych przez ministerstwa i urzędy centralne uregulują przepisy instrukcji Ministra Finansów.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. dn. 19 lutego 1954 r.

18. I. 1954 r. Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie rozliczeń ministerstw i urzędów centralnych z budżetem centralnym z tytułu zysków i strat oraz środków obrotowych podległych przedsiębiorstw państwowych działających według zasad rozrachunku gospodarczego (Mon. Pol. nr A-19 poz. 334).

Przepisy niniejszego zarządzenia dotyczą państwowych przedsiębiorstw, zarządów centralnych i jednostek równorzędnych, powiązanych z budżetem centralnym w obrębie działu pierwszego klasyfikacji budżetowej. Szczegółowy tryb i sposób sporządzania rozliczeń okresowych i rocznych przez ministerstwa i urzędy centralne uregulują przepisy instrukcji Ministra Finansów.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. dn. 19 lutego 1954 r. z mocą od dnia 1 stycznia 1954 r.

GOSPODARKA PLANOWA

**MIESIĘCZNIK
KWIECIEŃ
1954
Nr 4 (103) ROK IX
WARSZAWA**

ORGAN PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

TREŚĆ NUMERU

Michał Strzemiński — Rejonizacja glebowa a planowanie produkcji rolnej	2
Zdzisław Karczewski — Zadania państwowych gospodarstw rolnych w walce o podniesienie produkcji	7
Jan Marszałkiewicz — Rozwój spółdzielczości produkcyjnej i zmiany oblicza wsi w woj. wrocławskim	14
Paweł Zelicki — Najważniejsze zadania drobnej wytwórczości w zaspokajaniu potrzeb ludności miast i wsi	19
Władysław Zambrzycki — Rozwój chłodnictwa a likwidacja marnotrawstwa i polepszenie zaopatrzenia konsumentów	26
Jan Werner — Handel Wschód — Zachód	33
Z RADZIECKICH DOŚWIADCZEŃ GOSPODARCZYCH	
C. K. — Środki osiągnięcia obfitości artykułów masowego spożycia w ZSRR	39
A. Kowal — Drogi rozwoju uprawy roślin przemysłowych w ZSRR	43
H. T. — Upowszechnienie przodujących metod pracy warunkiem wykonania aktualnych zadań kolei w ZSRR	48
DZIAŁ ZAGRANICZNY	
G. i W. — Wykonanie planu w r. 1953 i zadania na r. 1954 na Węgrzech	55
G. J. — Wykonanie planu gospodarczego na r. 1953 w Rumuńskiej Republice Ludowej	57
J. A. G. — Wykonanie planu gospodarczego na r. 1953 w Niemieckiej Republice Demokratycznej	60
J. M. — Realizacja albańskiego planu gospodarczego w 1953 r.	62
B. K. — Osiągnięcia Mongolskiej Republiki Ludowej	63
K. B. — Ukrywanie faktycznego stanu gospodarki przez źródła kapitalistyczne	65
KORESPONDENCI I CZYTELNICY PISZĄ	
T. Hassny — Rola zaopatrzenia materiałowo-technicznego w planowaniu wewnątrzzakładowym	67
RECENZJE	
S. F. — Książka o planowaniu w górnictwie węglowym	68
BIBLIOGRAFIA	
NOTATNIK CHRONOLOGICZNY „Gospodarki Planowej“	II i III str. okładki.

СОДЕРЖАНИЕ

М. Стжемски — Раионирование почв и планирование сельскохозяйственного производства	2
З. Карчевски — Задачи государственных сельских хозяйств в борьбе за повышение продукции	7
И. Маршалкович — Развитие коллективных хозяйств и перемены в жизни деревни Вроцлавского воеводства	14
П. Зелицкий — Важнейшие задачи мелкой промышленности в деле обеспечения потребностей городского и сельского населения	19
В. Замбжицкий — Развитие холодильной промышленности и ее роль в ликвидации потерь хранения и улучшении снабжения потребителей	26
И. Вернер — Торговля между Востоком и Западом	33
ИЗ ОПЫТА СССР	
Ц. К. — Мероприятия к достижению изобилия предметов народного потребления в СССР	39
А. Коваль — Пути развития производства технических культур в СССР	43
Х. Т. — Внедрение передовых методов труда — условие выполнения актуальных задач железно-дорожного транспорта в СССР	48
МЕЖДУНАРОДНЫЙ ОБЗОР	
Г. и В. — Выполнение народнохозяйственного плана в 1953 г. и задания на 1954 г. в Венгерской Народной Республике	55
Г. И. — Выполнение народнохозяйственного плана в 1953 г. в Румынской Народной Республике	57
И. А. Г. — Выполнение народнохозяйственного плана в 1953 г. в Германской Демократической Республике	60
И. М. — Выполнение народнохозяйственного плана в 1953 г. в Албанской Народной Республике	62
Б. К. — Достижения Монгольской Народной Республики	63
К. Б. — Искривление фактического положения экономики капиталистическими источниками	65
КОРРЕСПОНДЕНТЫ И ЧИТАТЕЛИ СООБЩАЮТ	
Т. Хассны — Роль материально-технического снабжения во внутризаводском планировании	67
С. Ф. — Книга о планировании в угольной промышленности	68
БИБЛИОГРАФИЯ	71
ХРОНОЛОГИЧЕСКИЙ БЮЛЕТЕНЬ ЖУРНАЛА „Господарка Планова“	II и III сторона обложки

CONTENTS

M. Strzemiński — Regional Land Classification and Agricultural Production Planning	2
Z. Karczewski — Responsibilities of the State Agricultural Farms in the Campaign to Raise Production	7
J. Marszałkiewicz — The Development of Collective Farms' Production and Changes in the Aspect of Village Life in the Voivodship (County) of Wrocław	14
P. Zelicki — Small Industry's Most Important Responsibilities in Catering for the Needs of the Urban and Rural Population	19
W. Zambrzycki — The Development of Refrigeration as a Factor in the Elimination of Waste and in Improved Supply to Consumers	26
J. Werner — East — West Trade	33
FROM SOVIET ECONOMIC EXPERIENCE	
C. K. — How Mass Consumption Goods are being Produced in Abundance in the USSR	39
A. Kowal — How the Cultivation of Industrial Crops is Being Developed in the USSR	43
H. T. — The Popularisation of Highest Work Methods as a Factor in the Fulfilment of Tasks Recently Assigned to Railways in the USSR	48
FOREIGN SECTION	
G. i W. — Fulfilment in Hungary of the 1953 Plan, and the Tasks for the Year 1954	55
G. J. — Fulfilment in the Rumanian People's Republic of the 1953 Economic Plan	57
J. A. G. — Fulfilment in the German Democratic Republic of the 1953 Economic Plan	60
J. M. — Fulfilment in Albania of the 1953 Economic Plan	62
B. K. — Achievements of the Mongolian People's Republic	63
K. B. — How Capitalist Sources Cover up the True Economic Situation	65
FROM REGULAR CORRESPONDENTS AND READERS	
T. Hassny — Technical Raw Material Supply as Affecting Planning in Industrial Undertakings	67
REVIEWS	
S. F. — Planning in the Coal Industry	68
BIBLIOGRAPHY	71
„GOSPODARKA PLANOWA“ DIARY — cover, pp II and III.	

REJONIZACJA GLEBOWA A PLANOWANIE PRODUKCJI ROLNEJ

Michał STRZEMSKI

Rejonizacja przyrodnicza opiera się w pierwszym rzędzie na stosunkach klimatycznych i glebowych. Rejonizowanie klimatyczne prowadzi do wyodrębnienia dużych obszarów o mniej więcej jednolitym klimacie. W rejonizowaniu glebowym musimy się liczyć z wielką zmiennością gleb, warunkującą konieczność wyodrębniania rejonów małych lub wybitnie kompleksowych.

Zasadniczo rejonizacja klimatyczna poprzedza glebową, ale nie zawsze. W skali światowej, czy np. europejskiej, konieczne jest uprzywilejowanie rejonizowania klimatycznego. W obrębie poszczególnych krajów natomiast musimy niejednokrotnie uchylać tę hierarchię na korzyść rejonizacji glebowej. Zależy to od stopnia zróżnicowania klimatu i gleb na obszarze rejonizowanym.

W Polsce hierarchia ważności czynników klimatycznych i glebowych ulega pewnym wahaniom w odniesieniu do poszczególnych obiektów rejonizacji. Tak np. pszenicę (ale nie poszczególne jej odmiany) możemy rozmieszczać swobodnie po całym niżu polskim tylko według stosunków glebowych. Nie możemy natomiast postępować tak z łubinem uprawianym na ziarno, gdyż warunki klimatyczne niektórych obszarów naszego kraju, np. Pojezierza Zachodniego, uniemożliwiają zwykle jego dojrzewanie, bez względu na charakter gleby.

W większości wypadków liczymy się na terenach niżowych Polski głównie z glebą, a na terenach górskich głównie z klimatem.

Warunki glebowe decydują o produkcji rolnej i leśnej, odgrywają wielką rolę w rozmieszczeniu osiedli i dróg, a ponadto wpływają w dużym stopniu na zdrowotność ludzi, zwierząt i roślin.

W zakresie gospodarstwa wiejskiego znajomość gleb umożliwia:

1) właściwą lokalizację użytków rolniczych i leśnych,

2) racjonalną lokalizację poszczególnych typów drzewostanu i kategorii użytków rolniczych (grunty orne, łąki, pastwiska),

3) możliwie najkorzystniejsze rozmieszczenie poszczególnych ornych upraw rolniczych dla uzyskania największych plonów przy maksymalnym stosowaniu zasady oszczędności pracy i wszelkich środków produkcji,

4) najwłaściwszą koncentrację i odpowiedni dobór obiektów hodowlanych dla poszczególnych rejonów przyrodniczych i administracyjno-gospodarczych kraju,

5) stosowanie się do właściwej linii i odpowiednich proporcji w selekcji roślin rolniczych i zwierząt gospodarskich oraz w akcji zalesieniowej,

6) odpowiednią lokalizację agrotechniki bezpośredniej oraz urządzeń i zabiegów melioracyjnych,

7) racjonalny dobór rejonowy środków produkcji w zakresie mechanizacji i chemizacji

rolnictwa (częściowo także i leśnictwa), jak też właściwą lokalizację całości,

8) najślusznieszy układ koncentracji ludzkiej siły roboczej,

9) najkorzystniejsze ze zdrowotnego i gospodarczego punktu widzenia kształtowanie bezpośredniego otoczenia osiedli,

10) najracjonalniejsze rozmieszczenie przemysłu leśnego rolniczego i spożywczego,

11) względnie ścisłą kalkulację ilościową wytwórczości rolniczo-leśnej oraz realnych i słuszych dostaw wsi dla państwa,

12) lepsze ustawienie rodzimego przemysłu nierolniczo-leśnego, opartego w całości lub częściowo na surowcu krajowym pochodzenia roślinnego albo zwierzęcego (np. włóknictwa).

Momenty wyliczone w punktach 1 — 9 składają się na rejonizację produkcji rolnej i leśnej, która stanowi podstawę planowania gospodarczego w gospodarstwie wiejskim. Problem rejonizacji glebowej gospodarstwa wiejskiego nie jest w Polsce bynajmniej łatwy. Gleby nasze tworzą bardzo zawiłą mozaikę form, wyróżniających się ogromną zmiennością swej jakości rolniczej.

Jakość tę określamy w niniejszym artykule według systemu klasyfikacyjnego (bonitacyjnego) użytków rolniczych, stosowanego przez Polskie Towarzystwo Gleboznawcze¹⁾.

Zgodnie z powyższym dzielimy gleby (grunty) orne, łąkowe i pastwiskowe na sześć klas, a gleby (grunty) pod lasami na trzy klasy.

Za punkt wyjścia bierzemy jednak nie podział bonitacyjny gleb, lecz przyrodniczy ich wykaz, gdyż rozmieszczenie obiektów rejonizacji (użytków, ziemioplodów, drzewostanów) wymaga takiego właśnie ujęcia. Klasyfikacja bonitacyjna orientuje nas raczej w możliwościach efektów ilościowych produkcji, niż w jej właściwym kierunku.

Zastosowany wykaz oparty jest na schematach Pol. Tow. Gleboznawczego²⁾.

Uwzględniając te schematy i wyżej wspomniany system klasyfikacji bonitacyjnej, możemy wyodrębnić w Polsce następujące zespoły rejonów glebowych produkcji rolnej i leśnej.

I. Zespół rejonów wybitnie kompleksowych, obejmujących lekkie i średnie gleby, mało- i średnio-próchnicze, wykształcone z piasków gliniastych i glin (głównie polodowcowych). Przeważają klasy: orne III — IV, łąkowe III — V, pastwiskowe III — IV, leśne I — II. Zespół ten stanowi zasadnicze tło glebowe całego niżu polskiego.

II. Zespół rejonów o przewadze piasków luźnych, kompleksów piasków luźnych i bagien, albo samych bagien. Dominują klasy: orne IV — VI, łąkowe III — VI, pastwiskowe

¹⁾ Opublikowano w podręczniku A. Musierowicza pt. „Gleboznawstwo Szczegółowe” (PWRiL, W-wa, 1953).

²⁾ Wykaz gleb do proj. map w skali 1:300 000. Wyd. 3. W-wa, 1953. Wykaz gleb do proj. map w skali 1:100 000. Wyd. 3. W-wa 1953.

V — VI, leśne, III. Główne rejonory: — a) nadbiebrzański górny, b) nadbiebrzański dolny, c) nadwarciański (z nadnoteckim), d) zielonogórski, e) szprotawski, f) ostrzeszowski, g) śląski, h) sandomiersko-nizinny, i) podlaski.

III. Zespół rejonów gleb ciężkich, wykształconych z glin lub ilów. Główne klasy: orne III, łąkowe I — III, pastwiskowe I — III, leśne I. Główne rejonory: a) kętrzyński, b) olsztyński, c) nadwiślański dolny, e) chełmiński, f) chojnicki, g) wągrowiecko-szubiński, h) krotoszyński.

IV. Zespół madowych rejonów nadrzecznych. Rejonory te obejmują wprawdzie także tereny bardzo liche (m. in. piaski aluwialne), ale w bezwzględnej większości odznaczają się przewagą żyznych mad, tzw. średnich. Najważniejsze klasy: orne II — III, łąkowe I — III, pastwiskowe I — III, leśne I — II. Główne podzespoły rejonów: a) wiślański, b) odrzański.

V. Zespół rejonów gleb lessowych. Zasadnicze klasy: orne II — III, łąkowe b. różne, pastwiskowe I — III, leśne prawie zawsze I. Główne rejonory: a) lubelsko-wyżynny, b) świętokrzysko-opatowski, c) miechowski, d) podkarpacki, e) śląski (głubczycki), przedsudecki (strzebińsko-ząbkowicki).

VI. Zespół rejonów czarnoziemów właściwych. Podstawowe klasy: orne I — III, łąkowe II — III, pastwiskowe I — III, leśne I. Główne rejonory: a) nadbużański (hrubieszowsko-tomaszowski), b) jarosławski, c) skalbmierski (pińczowski-proszowicki), d) sandomiersko-opatowski.

VII. Zespół rejonów czarnych ziem pobagiennych. Zasadnicze klasy: orne II — III, łąkowe I — III, pastwiskowe I — III, leśne I. Rejonory najwyższej jakości: a) Kujawy, b) Pyrzyce. Rejon średniej jakości: Wrocław. Rejon gorszej jakości: Sochaczew.

VIII. Zespół rejonów rędzinowych. Jakość rolnicza gleb bardzo różna, zależnie od skał macierzystych. Podzespół lubelski wykazuje główne klasy: orne II — III, łąkowe III — VI, pastwiskowe III — V, leśne I. Analogicznie można scharakteryzować podzespół nadnidziański. W obrębie podzespołu krakowsko-częstochowskiego (tzw. Jura Krakowsko-Częstochowska) przeważają klasy: orne IV — V, łąkowe VI, pastwiskowe IV — VI, leśne II. W najślabszej rędziny obfituje rejon świętokrzyski właściwy (klasy: orne V — VI, łąkowe V — VI, pastwiskowe IV — VI, leśne II — III).

IX. Zespół rejonów b. zróżnicowanych gleb górskich obszaru świętokrzyskiego. Przeważające klasy: orne IV — VI, łąkowe III — VI, pastwiskowe III — VI, leśne I — II.

X. Zespół rejonów gleb górskich obszaru karpackiego (z pogórzem, bez Tatr). Gleby wykształcone ze skał fliszowych. Skład mechaniczny zróżnicowany. Klasy gruntów ornych zależne w pierwszym rzędzie od klimatu (warunkowanego głównie przez wzniesienie nad poziom morza) i ukształtowania powierzchni. Klasy bonitacyjne łąkowe i pastwiskowe dużo wyższe od ornych dzięki dużej wilgotności klimatu. Przy zupełnym braku kl. I i minimal-

nej przestrzeni kl. II gruntów ornych bardzo dużo łąk i pastwisk kl. I lub II. Gleby leśne wszystkich klas.

XI. Zespół rejonów gleb górskich obszaru tatrzańskiego właściwego, obejmującego rejonory: a) regłowy dolny, b) regłowy górny, c) nadregłowy. Gruntów ornych nie ma. Klasy łąkowe i pastwiskowe wszystkie. Klasy leśne wszystkie.

XII. Zespół rejonów gleb górskich obszaru sudeckiego (z częścią Przedsudecia). Gleby bardzo różne (większe zróżnicowanie niż w Karpatach). Układ stosunków bonitacyjnych podobny jak w obszarze karpackim.

Zwraca uwagę fakt, że liczne rejonory (zwłaszcza górskie) są inaczej oceniane jako tereny orne, a inaczej jako tereny łąkowe czy pastwiskowe. Łączy się to ze sprawą dużych wymagań wodnych trwałych użytków zielonych. Niektóre grunty orne najwyższej klasy bonitują się jako grunty średnie w obrębie użytków łąkowych lub pastwiskowych, o ile nie istnieje łatwość ich nawodnienia. A więc bonitując użytki zielone, a zwłaszcza najbardziej wodochłonne łąki, musimy kłaść specjalny nacisk na stosunki hydrologiczne. Przy tym stosunki te oceniamy często odwrotnie, zależnie od tego, o jaką kategorię użytków nam chodzi. Tak np. podmokłość gleby obniża wybitnie klasę orną, a podwyższa łąkową. Pastwiska zajmują w tym układzie stanowisko pośrednie.

Bonitacja gruntów leśnych wykazuje na ogół pewną równoległość z bonitacją gruntów ornych. Zasadnicza różnica polega na tym, że las potrafi wykorzystać również takie liczne gleby i położenia, które wykluczają całkowicie użytkowanie rolnicze. Tak np. sosna porasta nieźle luźne piaski jałowe, świerk sięga w górach wysoko ponad strefę pól uprawnych, a wiele drzew czuje się zupełnie dobrze na glebach wybitnie kamienistych lub nawet skalistych. Wynika stąd, że klasy orne awansują w bonitacji leśnej, która ogranicza jednocześnie do minimum pojęcie tzw. nieużytków.

Zastanówmy się teraz nad rolą wyszczególnionych zespołów rejonów rolniczych w gospodarce narodowej.

Zespół rejonów I, stanowiący ogólne tło większości kraju produkuje podstawową masę towarową żyta, owsa, jęczmienia, ziemniaków oraz lnu włóknistego i roślin strączkowych. Niektóre rejonory tego zespołu zdolne są dzięki wysokiemu poziomowi kultury rolniczej także do produkcji pszenicy i niektórych innych cenniejszych, a bardziej wymagających ziemiopłodów.

Zespół II obejmuje piaski jałowe, które są przeważnie zalesione i bagna znajdujące się w większości pod łąkami. W przyszłości należałoby wspomniane piaski wykluczyć całkowicie z użytkowania ornego. Gleby te umożliwiają tylko niepełne pokrycie potrzeb samego rolnika i pochłaniają wkłady pracy, których efektywność na glebach lepszych byłaby bez porównania większa.

Zespoły IV — VIII zawierają przeważnie nasze najlepsze gleby, odgrywające ogromną ro-

lę w produkcji pszenicy, szlachetniejszych jęczmion, kukurydzy, buraków cukrowych, roślin oleistych (rzepak, mak, słonecznik i in.), wielu roślin włóknistych (głównie konopie), chmielu, tytoniu, niektórych roślin leczniczych i aromatyczno-perfumeryjnych, wielu roślin aromatyczno-przyprawowych (np. koper włoski, kolender itp.) oraz pewnych roślin barwierskich (np. marzanna barwierska lub barwne sorgo).

Zespół IX znajduje się na pograniczu zespołu I i wszystkich innych zespołów.

Dwa zespoły górskie, karpaccy i sudecki (X i XII; bez zespołu tatrzańskiego) obejmują głównie rejony leśne i łąkowo-pastwiskowe, a w zakresie rolniczej produkcji towarowej odznaczają się przewagą owsa, żyta i ziemniaków nad innymi ziemiopłodami. Niektóre rejony wchodzące w skład tych zespołów (np. rejon Nowo-Sądecki z zesp. X) produkuje dość dużo jęczmienia, a nawet i pszenicy.

Zespół XI (wysokogórski) znajduje się właściwie poza nawiasem ornych użytków rolniczych i pokryty jest przeważnie lasami, wśród których znajduje się dużo polan, użytkowanych jako łąki i pastwiska (hale śródleśne i dolinowe). Rolę pastwisk spełnia także znaczna część obszarów nadreglowych.

Dla uzyskania jaśniejszego obrazu stosunków glebowo-rejonowych możemy ująć jeszcze wszystkie wymienione zespoły rejonów w trzy następujące grupy:

Grupa I. (Zesp. I — III). Kompleksy różnych gleb słabo- i średnio-próchnicznych, wykształconych z polodowcowych utworów piaszczystych i gliniastych niżu polskiego, obejmujące mniej lub więcej rozproszone bagna. Jakość rolnicza różna. Zaznacza się jednak ogromna (wielokrotna) przewaga klas gruntów ornych gorszych od III nad glebami klas I i II.

Grupa II. (Zesp. IV — VIII). Kompleksy najlepszych gleb Polski, do których należą: a) pobagiennie gleby wysoko-próchniczne — tzw. czarne ziemie, wykształcone z osadów polodowcowych, jak również wszystkie inne czarne ziemie, b) gleby tzw. lessowe, c) czarnoziemy właściwe wykształcone z lessów, d) mady, e) rędziny.

Grupa III. Zesp. IX — XII. Gleby obszarów podgórskich i górskich.

Na szczególną uwagę zasługuje grupa II, gdyż stanowi ona główną bazę produkcji (ornej) najcenniejszych surowców roślinnych i warunkuje w stopniu bardzo wysokim rozwój takich gałęzi wytwórczości przemysłowej, jak:

1) cukrownictwo (w oparciu o produkcję buraków cukrowych),

2) browarnictwo (w oparciu o produkcję szlachetniejszych jęczmion i chmielu),

3) winiarstwo (w oparciu o produkcję wielu owoców o wyższej jakości przetwórczej),

4) przemysł tytoniowy (w oparciu o produkcję tytoniu i machorek o większych wymaganiach glebowych),

5) przemysł tłuszczowy (w oparciu o produkcję lepszych tłuszczów roślinnych z rzepa-

ku, maku, słonecznika, soi, rącznika, dyni olejistej itp.),

6) przemysł farmaceutyczny (w oparciu o masową produkcję wielu roślin leczniczych o większych wymaganiach glebowych),

7) przemysł perfumeryjny (w oparciu o masową produkcję wielu roślin aromatycznych o większych wymaganiach glebowych),

8) przemysł barwierski (w oparciu o masową produkcję niektórych roślin barwierskich o większych wymaganiach glebowych),

9) przemysł włókienniczy (w oparciu o masową produkcję niektórych roślin włóknistych o większych wymaganiach glebowych, np. konopi i szeregu aklimatyzowanych obecnie egzotyków włóknistych).

Ponadto rejony zaliczone do grupy II zasp. trują nas w główną masę pszenicy, kukurydzy, cykorii, roślin przyprawowych dla przemysłu spożywczego itp. Orna baza paszowa wymienionych rejonów odznacza się szczególną wydajnością lucerny i koniczyny oraz buraków półcukrowych i pastewnych. W znacznej części tychże rejonów musi być rozbudowane zarówno sadownictwo, jak i warzywnictwo.

Zorientujemy się teraz pokrótce we względnej wielkości powierzchni, zajmowanych w Polsce przez poszczególne grupy rejonów glebowych. Otóż procentowo stosunki układają się następująco:

Grupa I	80%
Grupa II	12%
Grupa III	8%

Grupa I obejmuje: a) piaski gliniaste i gleby lekkie lub średnie, wykształcone z glin (zesp. I — 68%), b) piaski luźne, bagna (zesp. II — 9%), oraz c) gleby ciężkie wykształcone z glin (zesp. III — 3%).

Na grupę II składają się: a) mady (zesp. IV — ok. 4%), b) gleby lessowe (zesp. V — ok. 4%), c) czarnoziemy właściwe (zesp. VI — ok. 1%), d) czarne ziemie pobagiennie (zesp. VII — ok. 1%), e) rędziny (zesp. VIII — ok. 2%).

Zróznicowanie grupy III (zespoły IX — XII; razem 8%) jest bardzo daleko idące i dotychczas nie ujęte ściśle liczbowo. W każdym razie na rejon IX (góry Świętokrzyskie) przypada ok. 0,3%; na rejony X i XI razem (Karpaty z Tatrami) ok. 5,8%, a na rejon XII (Sudety) ok. 1,9%.

Jak widzimy — najcenniejsza grupa rejonów (II) zajmuje w naszym kraju powierzchnię niezbyt dużą, bo zaledwie 12%. Wynika stąd, że wykorzystanie przestrzeni, objętej przez rejon tej grupy, musi być w miarę możliwości doskonałe.

Sytuację poprawia częściowo fakt dość wysokiej jakości glebowej niektórych rejonów grupy I. Na podstawie dotychczasowych obliczeń możemy orzec, że w rejonach zakwalifikowanych do tej ostatniej grupy — ogólna powierzchnia gleb, mogących częściowo „zastępować” gleby rejonów grupy II, wynosi ok. 18% (zesp. I ok. 15%, zesp. II ok. 3%). Zastępowalność ta znajduje swój wyraz zarówno w użytkowaniu jak też i w plonach, ale

w większości wypadków nie jest bynajmniej pełna. Najlepsze gleby rejonów grupy I wykazują przeciętnie mniej wszechstronną użytkowość, są bardziej zawodne i plonują o mniej więcej 20% słabiej, niż większość gleb rejonów grupy II.

Stosując w ocenie produktywności zasadę daleko posuniętej tolerancji możemy mimo wszystko przyjąć, że gospodarkę tzw. pszenno-buraczaną (z uwzględnieniem wielu innych najcenniejszych ziemiopłodów) możemy prowadzić na ok. 30% powierzchni naszych ziem (12% rejonu grupy II i 18% — rejonu grupy I). Jest to oczywiście cyfra teoretyczna, gdyż znaczna część zaliczanych tu gruntów znajduje się pod lasami, wodami, drogami, zabudowaniami itp.

Jak przedstawia się wreszcie problem słusznej użytkowości pozostałych również „teoretycznych” 60% powierzchni Polski? Otóż, według dotychczasowych obliczeń niektórych gleboznawców polskich, rejonu umożliwiające tylko tzw. żytnio — albo owsiano-ziemniaczaną gospodarkę zajmują, łącznie z rejonami nie podlegającymi w ogóle wszechstronnemu zagospodarowaniu rolniczemu (góry), aż ok. 40% (35% z I grupy rejonów i 5% z III grupy rejonów) całości kraju. Mniej więcej 30% powierzchni (27% I gr. rejonów i 3% z III gr. rejonów) przypada na rejonu, zajmujące stanowisko pośrednie, a więc na rejonu określane przez niektórych rolników mianem żytnio-jęczmienno-ziemniaczanych.

Z kolei musimy się jeszcze zająć najaktualniejszym dziś działem wytwórczości roślinnej, mianowicie bazą paszową.

Na bazę paszową składają się trzy zasadnicze sekcje:

- A) Sekcja orna
- B) Sekcja łąkowa
- C) Sekcja pastwiskowa

Sekcja orna zaopatruje bezpośrednio produkcję zwierzęcą w:

- a) okopowiznę (ziemniaki, buraki past. itp.),
- b) ziarno pastewne (owies, jęczmień, łubin past. i in.),
- c) słomę, plewy i inne „suche” odpadki polowe, służące częściowo na pokarm, a częściowo na tzw. podściół,
- d) odpadki polowe nadające się albo do natychmiastowego spożycia albo do przerobienia na trwałe kiszunki (np. liście buraczane),
- e) szereg ziemiopłodów uprawianych głównie lub wyłącznie na kiszunki (np. kapusta pastewna, słonecznik pastewny, dynia pastewna, koński ząb, liczne rośliny strączkowe itp.),
- f) tzw. zielonki, tj. mieszaną zieloną paszę,
- g) siano polowe (koniczynowe, lucerniane, mieszkankowe i in.).

Oprócz tego sekcja orna dostarcza pośrednio dla wyżywienia zwierząt gospodarskich produktów odpadkowych takich gałęzi przemysłu rolniczego, jak:

- a) młynarstwo (głównie otręby),
- b) olejarnictwo (kuchy),
- c) cukrownictwo (głównie wysłodki buraczane i melasa),
- d) gorzelnictwo (wywar ziemniaczany i melasowy),

e) krochmalnictwo (pulba i wycierki),

f) browarnictwo (słodziny, czyli tzw. młoto, drożdże odpadkowe).

Jak widzimy — sekcja orna bazy paszowej może doskonale zaopatrywać resort produkcji zwierzęcej we wszelkiego rodzaju pasze objętościowe i treściwe. Trzeba jednak podkreślić, że najpełniejszy nawet wybór pasz, pochodzących z użytków ornych nie jest w stanie zastąpić w zupełności siana łąkowego. Z punktu widzenia higieniczno-dietetycznego siano łąkowe jest absolutnie niezbędne. Zawiera ono m. in. dużo najrozmaitszych ziół (np. leczniczych), które dostarczają organizmowi substancji o znaczeniu fizjologicznym najwyższego rzędu.

Kompletne zaopatrzenie zwierząt w pokarm polowy (sekcja orna) i łąkowy nie może przekreślić ważności pastwisk, umożliwiających obiektom hodowlanym ruch oraz korzystanie ze świeżego powietrza, światła słonecznego i najświeższych form pożywienia naturalnego. Całoroczny chów oborowy doprowadza z biegiem czasu do degeneracji zwierząt.

A więc wszystkie sekcje bazy paszowej są zawsze potrzebne. Nie znaczy to wszakże bynajmniej, że należy stosować we wszystkich wypadkach jakąś określoną jednakową proporcję ilościową pomiędzy tymi sekcjami. Wręcz przeciwnie. Proporcje te winniśmy kształtować różnie, nie tylko w zależności od kierunku hodowli i pogłowia inwentarza żywego, ale także w zależności od naszych potrzeb i warunków przyrodniczych.

Wszystkie wymienione powyżej zespoły rejonów rolniczych możemy skomasować w pewne grupy według słuszności ilościowego udziału w ich bazie paszowej poszczególnych sekcji tej bazy. Będą to grupy następujące:

A. Grupa rejonów o względnej równowadze sekcji ornej, łąkowej i pastwiskowej. Zespół I (zasadnicze tło niżu polskiego).

B. Grupa rejonów odgrywająca szczególnie dużą rolę w produkcji towarowej najcenniejszych ziemiopłodów i wykazująca naturalną tendencję do przewagi sekcji ornej nad łąkową i pastwiskową. Zespoły: III, V, VI, VII (częściowo) i VIII. Na wymienioną tendencję wpływa też względna suchość niektórych rejonów (zwłaszcza w zespole VIII).

C. Grupa rejonów, w których należałoby utrzymać nieznaczną przewagę pastwiskowych użytków ornych nad łąkowymi i pastwiskowymi, przy mniej więcej jednakowych w stosunku wzajemnym powierzchniach tych dwóch ostatnio wymienionych kategorii użytków (sekcji). Zespół IV.

D. Grupa rejonów, dla których wskazana jest skrajna redukcja całej powierzchni ornej, przy utrzymaniu niezbędnego minimum pastwisk i dużych powierzchni łąk torfowych. Zespół II.

E. Grupa rejonów o pożądanej wyraźnej przewadze trwałych użytków zielonych (sekcja łąkowa i pastwiskowa) nad pastwiskowymi użytkami ornymi (sekcja orna). Zespół IX.

F. Grupa rejonów o pożądanej dużej lub wybitnej przewadze trwałych użytków zieleni.

nych, a zwłaszcza pastwisk nad sekcją orną. Przybliżony korzystny układ w obrębie bazy paszowej: sekcja orna od 25 — 30%, sekcja łąkowa od 30 — 35%, sekcja pastwiskowa ok. 40% (na podstawie obliczeń). Tutaj zespoły X i XII.

G. Grupa rejonów obejmująca w zakresie bazy paszowej tylko łąki i pastwiska, przy wielokrotnej przewadze pastwisk. Zespół XI.

O właściwych proporcjach pomiędzy poszczególnymi sekcjami bazy paszowej w grupach A, B, C i D decydują bezpośrednio głównie gleby, a zwłaszcza stosunki wodne w glebach. W grupie E szczególnie ważnym czynnikiem obok gleb jest ukształtowanie powierzchni (nie sprzyjające użytkowaniu ornemu). W obrębie grup F i G mamy wzajemne przeplatanie się wpływów czynników klimatycznych, glebowych i geomorfologicznych (związanych z ukształtowaniem powierzchni).

Przechodzimy z kolei do zagadnienia stosowności tych wszystkich, wyżej zreferowanych, wskazań rejonizacyjnych. Jest rzeczą jasną, że praktyczne urzeczywistnienie rejonizacji zależy w bardzo dużym stopniu od stosunków produkcji i od możliwości zastosowania gospodarki planowej.

Na obecnym etapie rozwoju gospodarki rolniczej w Polsce mamy jeszcze stosunkowo skąpe możliwości racjonalnego doskonalenia wykorzystywania przestrzeni produkcyjnej. Trudności stwarza nie tylko sama struktura rolnictwa, składającego się w większości z rozdrobnionych, indywidualnych gospodarstw chłopskich. Obok struktury poważnym czynnikiem hamującym postęp są inercyjne tradycje gospodarcze, które stanowią wynik zacołania i nędzy większości wytwórców rolnych w przeszłości. Treść zasadnicza tych tradycji sprowadza się do produkowania w każdym gospodarstwie wszystkich ziemiopłodów, służących na pokrycie potrzeb własnych — zarówno gospodarza, jak i całego gospodarstwa. Rolnik liczy się wówczas z glebą i innymi warunkami przyrodniczymi tylko w wypadkach skrajnych, co redukuje w wysokim stopniu towarowość drobnych warsztatów wytwórczości rolniczej. Tak np. często spotykamy zasiewy pszenicy na parcelach, które mogłyby produkować podwójny (w stosunku do pszenicy) plon żyta (ze względu na swe własności glebowe).

Wszechstronna kierunkowość drobnych gospodarstw chłopskich ukształtowała się również jako akt samoobrony wobec zmiennych i chwiejnych koniunktur rynkowych kapitalizmu. Chłop uniezależniał się w ten sposób od „zewnątrznych” niespodzianek w zaopatrzeniu, a nauczony wielokrotnymi doświadczeniami nie liczył na poważny wzrost własnej siły nabywczej w wyniku zwiększenia towarowości swego gospodarstwa.

W gwałtownej obecnej obserwujemy przechodzenie gospodarstw mało- i średnio-rolnych z linii samozaopatrywania się na kierunek towarowy, ale proces ten jest bardzo powolny.

Ważny oręż w ręku państwa, dążącego do rejonizacji wzmagającej towarowość rolnictwa,

to oddziaływanie przez oświatę rolniczą i propagandę oraz kontraktacja.

Wykorzystanie tych czynników możliwe jest tylko pod warunkiem dobrej znajomości przyrodniczych warunków wytwórczości rolniczej w całej Polsce i w poszczególnych jej obszarach administracyjnych oraz rejonach naturalnych. Specjalny nacisk trzeba położyć na znajomość gleb, jako czynnika o największej (u nas) zmienności przestrzennej. Łatwo się zorientować, że każda akcja produkcyjno-propagandowa czy kontraktacyjna, niedostosowana do realnych możliwości obiektywnych (najczęściej glebowych) terenu, nie tylko bezpośrednio nie przynosi dobrych rezultatów, ale powodować może duże szkody. Dlatego też zaznajomienie się z podstawami rejonizacji, a zwłaszcza pogłębienie wiedzy o glebie jako warsztacie produkcyjnym rolnika, jest bezwzględnie obowiązkiem tych wszystkich funkcjonariuszy aparatu rządowego i działaczy społecznych, którzy drogą kontraktacji lub oświaty i propagandy oddziałują na rozwój produkcji rolniczej.

Ale przecież mamy już dziś do czynienia nie tylko z rolnikiem indywidualnym. Z dnia na dzień rośnie w kraju dość spółdzielni produkcyjnych. Wielkie obszary gruntów znajdują się w rękach państwowych gospodarstw rolnych. A więc wchodzi tu w grę warsztaty rolniczo-produkcyjne o takiej strukturze, która umożliwia dużą operatywność w planowaniu i stwarza konkretne warunki realizowania wskazań rejonizacyjnych. Chodzi teraz o to, żeby te uspołecznione gospodarstwa nie były w swej rosnącej towarowości nastawione na mylne tory. Trzeba nad nimi rozciągnąć troskliwą opiekę fachową i wskazywać im najwłaściwsze kierunki. Nie mogą one naśladować źle rentujących i koniunkturalnie administrowanych majątków obszarnczych ubiegłego okresu. Każde gospodarstwo winno mieć swą ściśle określoną pozycję w pomnażaniu dochodu społecznego. Pozycja ta nie może być ustalana mechanicznie, na podstawie samych tylko potrzeb i ewentualnie ściśle technicznych warunków. Funkcja społeczna gospodarstwa uspołecznionego musi być zgodna z jego tłem przyrodniczym. Każda gałąź jego produkcji musi mieć swe „glebowe” uzasadnienie. Jeżeli takiego uzasadnienia nie ma, to wyniki gospodarcze będą ujemne, a przykład dla chłopów, gospodarujących indywidualnie, negatywny.

W zakresie spółdzielczości produkcyjnej nie można ograniczać się do liczenia tylko na tzw. „instynkt” czy praktyczną umiejętność fachową członków spółdzielni. Wielu jest przecież takich spółdzielców, którzy przenoszą poglądy i tradycje z sektora indywidualnego do spółdzielczego, bo inaczej być nie może. Spółdzielcom trzeba natomiast pomóc w wychowaniu się na rolników wielkiej gospodarki zespołowej. Trzeba troskliwie opiekować się spółdzielniami, bo są to przecież warsztaty zupełnie młode, często o nieuregulowanym jeszcze mechanizmie organizacyjnym i technicznym. Trzeba przy tym pamiętać, że mechanizm ten uregulujemy tym łatwiej, im lepiej będzie

spółdzielnia ustawiona pod względem kierunku swej produkcji. Znow więc uwypukla się ważność dokładnego poznania przyrodniczych podstaw owej produkcji, a zwłaszcza tego czynnika, którym jest gleba.

Jeśli chodzi o państwowe gospodarstwa rolne, to tworzą one jeszcze operatywniejszy aparat, niż spółdzielnie. W ich zakresie mamy bardzo ułatwione planowanie. Tym bardziej wszakże planowanie to musi być ostrożne, precyzyjne i przyrodniczo uzasadnione. Realizacja planów w tych gospodarstwach nie należy obecnie do zadań łatwych, gdyż personel ich wykazuje jeszcze bardzo niedostateczne przygotowanie fachowe. W skład jego weszli też niejednokrotnie ludzie, którzy nie pracowali poprzednio w rolnictwie. Z reguły opanowują oni znacznie szybciej roślinoznawstwo i zootechnikę oraz ogólne metody techniki rolnej, niż gleboznawstwo, nie znają oni więc najczęściej podstawowej bazy swego warsztatu pracy. Do planowania ustosunkowują się nieraz bezkrytycznie, a realizację planów traktują często w sposób mechaniczny. Rodzi to poważne sprzeczności pomiędzy wysiłkami produkcyjnymi o realnymi możliwościami aktualnymi zasadniczego środka produkcji, tj. gleby.

Dodajmy na zakończenie, że wieloletnie doświadczenia ZSRR doprowadziły do tego, iż

nie ma tam rejonu, w którym nie byłby zatrudniony specjalny gleboznawca, opiekujący się nawiązaniem kierunku wytwórczości rolniczej do stosunków glebowych.

Planowy i szybki rozwój naszego rolnictwa możemy osiągać tylko w oparciu o rzetelną znajomość tego, co decyduje o możliwościach produkcyjnych. Dlatego też warto zwrócić uwagę na mapy glebowe, które z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego realizowane są ofiarnie przez ogół gleboznawców polskich.

Mapy te stwarzają duże możliwości planowania w rolnictwie i leśnictwie, podczas gdy samo planowanie staje się bezpośrednio coraz realniejsze w miarę rozwoju sektora socjalistycznego na wsi.

Planowanie wytwórczości rolniczej nie dorównuje ściśle planowaniu produkcji przemysłowej. Niemniej jednak należy dążyć do jego konkretyzowania na podstawie dokładnej inwentaryzacji nie tylko technicznych, ale i przyrodniczych czynników tej wytwórczości. Naczelną ideą planowania rolniczego winno być najśluszniesze i najlepsze wykorzystanie przestrzeni produkcyjnej. Pełny triumf gospodarki socjalistycznej na wsi przyspieszymy przez konsekwentne stosowanie zasady — właściwa produkcja na właściwej glebie.

ZADANIA PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH W WALCE O PODNIESIENIE PRODUKCJI

Zdzisław KARCZEWSKI

W wypełnieniu zadań postawionych przed rolnictwem przez partię i rząd bardzo poważna rola przypada Państwowym Gospodarstwom Rolnym. Zadaniem PGR będzie znaczne podniesienie własnej produkcji oraz wzmocnienie swej roli w oddziaływaniu na wzrost produkcji w gospodarce zarówno spółdzielczej, jak i indywidualnej.

Dla zdania sobie sprawy z możliwości, które PGR w tym zakresie posiadają oraz warunków niezbędnych do realizacji postawionych zadań, należy poznać dotychczasowy rozwój PGR oraz przyczyny, które powodowały że osiągnięcia ich nie zawsze odpowiadały istotnym możliwościom PGR oraz nakładom łożonym przez państwo.

Na pierwszym miejscu w dotychczasowych osiągnięciach PGR wymienić należy przede wszystkim zagospodarowanie wielkich obszarów zniszczonych i opuszczonych w czasie działań wojennych, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych i uzyskanie dużego potencjału gospodarczego.

Obszar zasiewów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych od 1947 r. wzrósł przeszło 3-krotnie. Wzrost ten był w ogromnej większości wynikiem likwidacji odłogów, przeprowadzonej przeważnie na terenach zniszczonych i wyludnionych, gdzie całą produkcję trzeba było na nowo organizować. Należy przy tym

uwzględnić, że Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymywały do zagospodarowania wszystkie tereny najbardziej zniszczone, które najtrudniej było uaktywnić w drodze osadnictwa indywidualnego.

Wzrost powierzchni zasiewów wyraził się przy tym w znacznym stopniu rozszerzeniem uprawy intensywnych i pracochłonnych roślin przemysłowych, których udział w ogólnej strukturze zasiewów jest w PGR znacznie wyższy niż w gospodarce chłopskiej.

Tak na przykład udział buraków cukrowych w ogólnej strukturze zasiewów wynosił w PGR w 1953 r. 3,1 %, a w gospodarce chłopskiej 2,5 %; udział roślin oleistych w PGR 5,1 %, w gospodarce chłopskiej 0,9 %. Ogółem roślin przemysłowych było w PGR 8,0 %, a w gospodarce chłopskiej 4,4 %.

Nie mniejszy wysiłek niż na likwidację odłogów i wielki wzrost powierzchni zasiewów musiały PGR włożyć w zwiększenie pogłowia i rozwój produkcji zwierzęcej. Państwowe Gospodarstwa Rolne otrzymały do zagospodarowania na ogół tereny zupełnie bez inwentarza żywego, bądź też inwentarz ten był bardzo nieliczny, znaczna część budynków inwentarskich była zniszczona, względnie nie dostosowana do obecnych potrzeb hodowli. W ciągu 6 lat — od 1947 r. do 1953 r. — PGR podniosły pogłowie bydła prawie 6-krotnie, trzody przeszło

20-krotnie, owiec przeszło 3-krotnie, przy czym wzrost ten musiał być połączony z dużą akcją w zakresie budowy, odbudowy i adaptacji budynków inwentarskich. Obecnie nasilenie pogłowia trzody i owiec w PGR (łącznie z inwentarzem pracowników) niewiele już odbiega od nasilenia w gospodarce chłopskiej, znacznie przekraczając nasilenie jakie było u nas przed wojną w gospodarstwach obszarowych. Nasilenie bydła jest jeszcze w PGR wyraźnie niższe niż w gospodarce chłopskiej, ale różnica ta co roku się zmniejsza i częściowo wyrównywana jest wyższą jakością i wydajnością bydła PGR.

Obok tak oczywistych rezultatów w rozbudowie swego potencjału produkcyjnego, PGR biorą już poważny udział w ogólnych dostawach dla państwa, w wielu wypadkach przekraczając procentowy udział PGR w użytkach rolnych całego kraju, który wynosi nieco ponad 12%.

Udział PGR w dostawach zbóż dla państwa wynosił w ostatnich latach około 18%, rzepaku powyżej 55%, buraków cukrowych powyżej 14%. Udział w dostawach produktów zwierzęcych jest stosunkowo mniejszy, ale również znaczny — wynosił na przykład w 1953 r. w żywcu wieprzowym powyżej 7,5%, w mleku powyżej 13%, przy czym dostawy te co roku silnie wzrastają. Tak np. dostawy żywca wieprzowego w ostatnim roku, bardzo trudnym pod względem paszowym, wzrosły w stosunku do roku poprzedniego o przeszło 40%.

Mimo różnych niedociągnięć bardzo poważna jest już obecnie rola PGR w zaopatrzeniu gospodarki chłopskiej w kwalifikowany materiał siewny. Tak na przykład PGR dostarczały w ostatnich latach dla gospodarki chłopskiej corocznie powyżej 70 tys. ton kwalifikowanych nasion zbóż (około 50% dostarczonych nasion), powyżej 20 tys. ton ziemniaków, pokrywały prawie całe zapotrzebowanie na nasiona rzepaków, większość zapotrzebowania na nasiona buraków itp. W PGR skupiona była przy tym prawie cała produkcja materiału siewnego najwyższych stopni (superelit, elit).

Poważna również jest już obecnie rola PGR w hodowli zarodowej. Udział inwentarza zarodowego w PGR (bydła, trzody i owiec) zapisanego do ksiąg hodowlanych (księga główna i wstępna) wynosi obecnie ponad połowę wszystkich sztuk zapisanych w kraju. PGR są poważnym źródłem zaopatrzenia gospodarki chłopskiej w zarodowe buhaje, krowy i tryki.

W PGR skoncentrowana też jest większość zarodowych koni, a ogiery PGR, rozmieszczane corocznie na punktach kopulacyjnych, odgrywają wielką rolę w podnoszeniu jakości pogłowia końskiego.

Stosunkowo może najslabiej wywiązały się dotąd PGR z zadania takiej organizacji gospodarstw i uzyskiwania takich wyników produkcyjnych, ażeby gospodarstwa PGR stały się wzorem dla otaczających je gospodarstw chłopskich. Istnieje wprawdzie wiele wzorowych i intensywnych gospodarstw PGR, osiągających wysokie plony i duże rezultaty w hodowli zwierząt. Wymienić tu można np. takie pro-

dujące zespoły, jak Czerniew w woj. łódzkim, Grodkowo w woj. warszawskim, Niemce w woj. lubelskim, Parzenciewo w woj. poznańskim, Gumieńce w woj. szczecińskim, Stolarzowice w woj. stalinogrodzkim i inne, których plony przeciętne zbóż z reguły przekraczają 20 q/ha, ziemniaków 150 q/ha, przy czym w poszczególnych gospodarstwach osiągnęte są przeciętne plony znacznie wyższe.

Obok nich jest jednak jeszcze wiele gospodarstw zaniedbanych, które ani pod względem organizacji ani wyników produkcyjnych nie mogą stanowić wzoru dla innych gospodarstw. Niemniej jednak już przy obecnym poziomie gospodarki PGR wyraźnie zaznacza się jej wyższość nad drobną gospodarką chłopską. Wyższość ta przejawia się w większych plonach zbóż, zwłaszcza na terenach dawniej zagospodarowanych, gdzie przeciętnych plonów w PGR nie obniżają niskie rezultaty z terenów poodłogowych, w wyższej mleczności krów, a przede wszystkim w powszechnej, znacznie wyższej wydajności pracy w PGR w stosunku do gospodarstw chłopskich. Tak np. w 1952 r. na jednego człowieka zdolnego do pracy w PGR przypadała przeszło 2,5-krotnie większa powierzchnia do zbioru niż w gospodarce chłopskiej (w tym roślin przemysłowych prawie 4,5-krotnie więcej), prawie półtorakrotnie więcej inwentarza żywego, a ogólna wartość produkcji na jednego pracującego była w PGR dwukrotnie wyższa niż w gospodarce chłopskiej.

Wszystkie przytoczone powyżej dane wskazują dobitnie, że PGR mają już znaczne osiągnięcia i że odgrywają już poważną rolę w naszej gospodarce rolnej. Oceniając uzyskane rezultaty, nie możemy jednak nie widzieć i poważnych błędów i niedociągnięć, które powodują, że wyniki dotychczasowej gospodarki PGR nie odpowiadają w dostatecznym stopniu włożonym nakładom oraz istotnym możliwościom produkcyjnym gospodarstw.

Jako podstawowe braki i niedociągnięcia występujące w wielu gospodarstwach wymienię przede wszystkim następujące:

- 1) niedostateczne powiązanie planów produkcyjnych i rozmieszczenia środków produkcji oraz siły roboczej z istotnymi potrzebami i możliwościami produkcyjnymi gospodarstw,

- 2) nieprzestrzeganie podstawowych zasad racjonalnej agrotechniki i zootechniki — wyrażające się przede wszystkim w nieterminowym i niewłaściwym wykonywaniu prac pielęgnacyjnych, uprawowych i przy sprzucie roślin uprawnych, w niedostatecznej i niewłaściwej pielęgnacji i żywieniu zwierząt oraz w słabej opiece weterynaryjnej;

- 3) niewłaściwa gospodarka nawozowa; błędy w przechowywaniu i stosowaniu obornika, będącego przy tym w dużym deficycie; stosowanie nawozów mineralnych bez dostatecznej znajomości potrzeb nawozowych gleby i przy niedostatecznym uwzględnieniu jej kultury;

- 4) duże zaniedbania na odcinku bazy paszowej, a zwłaszcza niedostateczne wykorzystywanie łąk i pastwisk, słaba wydajność roślin pastewnych w uprawie polowej, marnowanie

produktów ubocznych nadających się na paszę, niewłaściwa gospodarka paszami treściwymi własnymi i kupnymi;

5) nieracjonalne rozmieszczenie, niedostateczne i nieumiejętne wykorzystanie parku maszyn i traktorów oraz zły stan remontów;

6) marnotrawstwo w gospodarce materiałowej;

7) niedostateczne skoordynowanie nakładów inwestycyjnych z istotnymi potrzebami gospodarstw i ich dalszym rozwojem.

Do przyczyn, które powodowały te braki i niedociągnięcia należy zaliczyć przede wszystkim:

1) okres organizacyjny i rozbudowa gospodarcza większości jednostek terenowych PGR, przejmowanie stale nowych obszarów do zagospodarowania, na ogół przy tym na terenach zniszczonych, których potrzeby i możliwości produkcyjne były dla zagospodarowującego personelu mało znane; powodowało to płynność organizacyjną poszczególnych jednostek, niemożność ustalenia długoterminowych założeń rozwojowych i opracowania prawidłowych płodozmian oraz popełnianie wielu błędów w prowadzeniu gospodarki;

2) istniejące w większości gospodarstw, zwłaszcza na terenach nowozagospodarowanych, duże braki w robociznie;

3) duża płynność kadr, zwłaszcza personelu kierowniczego i fachowego;

4) niewłaściwa organizacja Państwowych Gospodarstw Rolnych, powodująca słabe rozeznanie zagadnień terenowych przez komórki nadrzędne, przerost funkcjonalizmu i brak odpowiedzialności za wykonanie całokształtu zadań produkcyjnych.

Wszystkie wymienione wyżej braki i niedociągnięcia w działalności PGR nie pozwalające na wykorzystanie pełnych możliwości gospodarki PGR będą musiały być w drodze odpowiednich posunięć z dziedziny polityki ekonomicznej i organizacji oraz wysiłku całego aparatu PGR jak najszybciej usunięte, ażeby PGR mogły sprostać zadaniom, jakie stawia przed nimi partia i rząd w związku z programem wydatnego podniesienia produkcji rolnej w ciągu najbliższych lat.

Zadania PGR polegać będą przede wszystkim na dalszym znacznym wzroście produkcji towarowej, zaopatrywaniu spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych w kwalifikowane nasiona i zwierzęta zarodowe, a wreszcie na wykazywaniu przykładem korzyści, jakie daje stosowanie nowych lepszych metod agro i zootechnicznych oraz wyższości wielkiej, zmechanizowanej produkcji socjalistycznej nad zacofaną drobną gospodarką chłopską.

Wobec prawie całkowitej już likwidacji odłogów na własnym terenie oraz zagospodarowania obszarów przeznaczonych w zasadzie dla objęcia przez PGR, nie można już liczyć na dalszy ich rozwój powierzchniowy i obecnie cały wzrost produkcji globalnej i towarowej będzie musiał opierać się na podniesieniu wydajności z jednostki powierzchni. O wielkich

możliwościach, jakie mamy w tym zakresie świadczy porównanie przeciętnych plonów z hektara, osiągniętych w lepszych i gorszych Okręgach PGR. Tak np. w 1952 r. przy przeciętnych plonach 4 zbóż przyjętych dla całych PGR za 100, plony w Okręgu Przemyśl (teren woj. rzeszowskiego) wynosiły tylko 63, w Okręgu Lublin 79, w Okręgu Łódź 143, w Okręgu Poznań 133.

Zaznaczyć przy tym trzeba, że gleba zarówno w woj. lubelskim, jak i rzeszowskim jest lepsza niż w woj. poznańskim czy łódzkim. Podniesienie plonów przeciętnych zbóż w całych PGR do poziomu osiągniętego już obecnie w gospodarstwach poznańskich, które zresztą również mają jeszcze duże możliwości podniesienia plonów, dałoby zwyżkę zbiorów o ok. 400 tys. ton, a zatem 2,5-krotnie wyższą od tej jaką mają PGR osiągnąć w myśl tez IX Plenum.

Podobne lub nawet jeszcze większe różnice istnieją w plonach innych roślin uprawnych. Zakończony już w zasadzie rozwój obszarowy PGR nie powinien zatem zahamować zwyżki produkcji, ale w wielu wypadkach nawet przyczynić się do szybszego jej tempa, dzięki możliwości skoncentrowania wysiłków na podnoszeniu wydajności terenów już zagospodarowanych.

Wzrost produkcji roślinnej globalnej wyrażać się będzie również silnym wzrostem dostaw dla państwa buraków cukrowych, nasion oleistych i warzyw. W zbożach i ziemniakach wzrost ten będzie stosunkowo słabszy ze względu na konieczność przeznaczania uzyskiwanej zwyżki produkcji przede wszystkim na paszę dla silnie wzrastającej hodowli.

Rozwój hodowli wyrażać się powinien przede wszystkim w bardzo silnym wzroście pogłowia bydła i owiec (w ciągu dwóch lat o 30—35 %), co przy jednoczesnym podnoszeniu się wydajności jednostkowej zapewni silniejszą jeszcze zwyżkę produkcji globalnej i towarowej mleka i wełny.

Na wielkie jeszcze możliwości rozwoju pogłowia bydła w PGR wskazują zarówno porównanie z gospodarką chłopską, gdzie nasilenie bydła na 100 ha użytków rolnych jest prawie 2-krotnie wyższe niż w PGR, jak i porównanie między poszczególnymi Okręgami. Tak np. w Okręgu Warszawa nasilenie bydła jest 2,5 raza wyższe niż w Okręgu Lublin, mimo iż warunki dla hodowli bydła są w tym ostatnim Okręgu korzystniejsze.

Dysproporcje w obsadzie bydła między innymi Okręgami nie są tak rażące, niemniej również znaczne, a co najważniejsze, nie wynikają często z istotnych możliwości produkcyjnych, ale z dotychczasowych przejściowych trudności w rozwoju hodowli na pewnych terenach, głównie wskutek braków w budynkach i robociznie. Najbliższym zadaniem Ministerstwa i Centralnych Zarządów PGR będzie wyrównać te dysproporcje i intensywnie rozwijać hodowlę bydła na terenach dotychczas najsłabiej wykorzystanych, a wybitnie nadających się dla gospodarki hodowlanej.

Wobec dużego nasilenia gospodarki PGR trzoda, dalszy wzrost jej pogłowia będzie nieco słabszy (w ciągu 2 lat ok. 20%), a główna uwaga skoncentrowana będzie tu na poprawie jakościowej tej hodowli (zwłaszcza na ograniczeniu padnięć i zwiększeniu przyrostu na wadze) dzięki czemu produkcja żywca wieprzowego powinna wzrosnąć w stopniu znacznie silniejszym niżby to wynikało ze wzrostu pogłowia.

Duże są zadania PGR w nasiennictwie. W zakresie kwalifikowanych nasion zbóż, ziemniaków i roślin przemysłowych, których produkcja jest w PGR dość silnie rozbudowana, wzrost ilościowy będzie stosunkowo słabszy, a główny nacisk położony będzie na poprawę materiału siewnego pod względem jakościowym oraz na uwzględnianie w silniejszym stopniu niż dotychczas właściwej rejonizacji odmian. Zadania PGR koncentrować się tu będą przede wszystkim (poza zapewnieniem doborowego materiału siewnego dla własnej produkcji masowej) na zaopatrywaniu w nasiona wyższych stopni kwalifikacji reprodukcyjnych gospodarstw spółdzielczych i indywidualnych. Poza tym zadaniem PGR będzie znaczne zwiększenie zaopatrzenia gospodarki chłopskiej w kwalifikowane zboża siewne i ziemniaki w drodze wymiany sąsiedzkiej, do której zachęcać powinny okolicznych chłopów wysokie plony na polach PGR.

Szczególnie silnemu rozwojowi i dużej poprawie jakościowej będzie musiała ulec w PGR produkcja nasion roślin motylkowych i traw. Dotychczasowy stan produkcji nie tylko nie pozwalał na poważniejsze dostawy tych nasion dla gospodarki chłopskiej, ale powodował stałe ich deficyty na własne potrzeby PGR, uniemożliwiając często wykonanie zaplanowanego obszaru zasiewów. Obecnie, wobec konieczności wzmoczonej walki o podniesienie własnej bazy paszowej i przyczynienia się do poprawy tej bazy w całym rolnictwie, przed nasiennictwem PGR staje szczególnie ważne zadanie znacznego podniesienia masowej produkcji nasion traw i roślin motylkowych, aby umożliwić wprowadzanie płodozmianów trawopólnych, zwiększenie podsiewów łąk i pastwisk oraz rozszerzenia zasiewów śród i poplonów.

Wzmoczona być również musi praca nad hodowlą i rozmnożeniem wysokowydajnych odmian nasion roślin pastewnych, których to odcińek pracy nasiennej jest u nas stosunkowo najslabiej zaawansowany.

Rozwój hodowli zarodowej w PGR, mimo niewątpliwych początkowych osiągnięć, jest stanowczo niedostateczny i nie zaspokaja potrzeb jakie wynikają ze wzrostu hodowli użytkowej w PGR oraz z konieczności szybkiego podnoszenia jakości pogłowia w gospodarce chłopskiej. Ważnym więc i pilnym zadaniem będzie wzmoczona praca hodowlana mająca na celu w drodze należytej opieki nad posiadanym materiałem zarodowym oraz selekcji sztuk o wysokiej użyteczności, uzyskanie jak najszybszego zwiększenia dotychczasowego pogłowia zwierząt zarodowych oraz poprawę jego jakości. Realizację tego zadania powierzono przede

wszystkim utworzonemu w ramach Ministerstwa PGR w 1953 r. Centralnemu Zarządowi Hodowli Zarodowej, któremu przydzielone są najlepiej wyposażone i nadające się dla hodowli gospodarstwa i który może skupić najbardziej wartościowy materiał hodowlany.

Pełna realizacja postawionych zadań wymagać będzie znacznej poprawy pracy całego aparatu PGR i dużego wysiłku organizacyjnego, pozwalającego na uruchomienie niewykorzystanych dotąd rezerw. Do uzyskania tej poprawy przyczyni się w wydatnym stopniu szereg uchwał rządowych regulujących, względnie stwarzających właściwe ramy do uregulowania w drodze zarządzeń szczegółowych, najbardziej tego wymagających odcinków pracy PGR.

Bardzo poważne zmiany wprowadzone zostały przede wszystkim w zakresie struktury organizacyjnej.

Dotychczasowa struktura organizacyjna PGR przedstawiała się następująco: — Ministerstwo PGR — okręgowe zarządy (terenowe od 1 do 3 na województwo) — zespoły — gospodarstwa. Część gospodarstw wyspecjalizowanych w hodowli zarodowej koni, hodowli zarodowej pozostałych zwierząt, selekcji nasion oraz gospodarstwa rybackie podporządkowane były czterem centralnym zarządom branżowym obejmującym cały kraj. Przy tej strukturze departamenty Ministerstwa PGR poprzez okręgowe zarządy kierowały pracą zespołów, będących samodzielnymi jednostkami na pełnym rozrachunku gospodarczym.

System ten przedstawiał szereg ujemnych stron. Departamenty Ministerstwa PGR zaabsorbowane bieżącym kierowaniem produkcją nie były w stanie należycie spełniać swych zadań w zakresie prowadzenia ogólnej polityki gospodarczej resortu, wprowadzania i rozpowszechniania właściwych metod produkcyjnych, opracowywania norm ogólnych, przepisów oraz analizy ekonomicznej wyników produkcyjnych.

Zarządy okręgowe nie mogły poznać, skontrolować i ocenić całokształtu działalności licznych i rozrzuconych w terenie zespołów i gospodarstw, tym bardziej że komórki organizacyjne zarówno Ministerstwa jak i okręgowych zarządów posiadały wąski i jednokierunkowy zakres działania i nie miały poczucia odpowiedzialności za opracowanie całokształtu planu i jego realizację.

W celu usunięcia tych braków zdecydowana została reorganizacja struktury organizacyjnej PGR, która przedstawiać będzie się obecnie w sposób następujący:

- 1) Ministerstwo obejmujące: a) komórki funkcjonalne i usługowe, b) centralne zarządy branżowe, c) centralne zarządy terytorialne,
- 2) zjednoczenia PGR,
- 3) zespoły PGR, składające się jak dotąd z poszczególnych gospodarstw.

Zadaniem nowoutworzonych 7 centralnych zarządów terytorialnych będzie kierownictwo, pełny nadzór i kontrola działalności aparatu operatywnego zarządzania przedsiębiorstwami PGR, który to aparat stanowić będą zjednocze-

nia PGR. Personel kierowniczy i fachowy zjednoczeń, których będzie prawie dwa razy więcej niż okręgowych zarządów i które obejmować będą mniej zespołów i w mniejszym oddaleniu, będzie mógł dokładniej poznać rzeczywiste warunki w jakich działają podległe jednostki produkcyjne, wszechstronnie analizować ich trudności i szybko reagować w wypadkach konieczności usuwania przeszkód w wykonaniu planowych zadań.

Struktura ta pozwoli na ściślejsze wprowadzenie zasady jednoosobowego kierownictwa i związanej z tym pełnej i konkretnej odpowiedzialności za całokształt działalności podległych jednostek na wszystkich szczeblach organizacyjnych w resorcie.

Powyższa reorganizacja przy wszystkich swoich korzyściach kryje również i pewne niebezpieczeństwa. Wymienić tu trzeba przede wszystkim:

1) mogące powstać perturbacje w okresie reorganizacyjnym,

2) trudności związane z instruktorem i opieką nad pewnymi działami specjalnymi (np. nasiennictwo, rośliny przemysłowe, ogrodnictwo itp.), wobec ograniczonej możliwości obsadzenia większej ilości jednostek nadrzędnych odpowiednimi specjalistami,

3) komplikacje związane z powstaniem dla szeregu zagadnień dodatkowej instancji.

Tak np. wszystkie plany, sprawozdania itp., które muszą być ujmowane dla resortu PGR jako całości, będą musiały przechodzić przez jeden szczebel więcej niż dotychczas. Wszystkie te niebezpieczeństwa należy mieć dobrze na uwadze, by odpowiednio dostosować tempo i szczegóły reorganizacji, celem nieosłabienia korzyści z reorganizacji wynikających. Struktura organizacyjna zespołów, mimo że tracą one osobowość prawną i stają się częścią składową zjednoczenia, zasadniczej zmiany nie ulega. Prowadzone będą one na pełnym wewnętrznym rozrachunku gospodarczym i zachowują dość dużą samodzielność w działalności produkcyjnej. W gospodarstwach zwrócona będzie szczególna uwaga na szybkie i pełne wprowadzenie stałych brygad polowych i hodowlanych jako podstawowej formy organizacji pracy. Poza tym przy zachowaniu wszechstronności produkcji, poszczególne zespoły lub gospodarstwa specjalizować się będą w pewnych działach produkcji, ażeby w pełni wykorzystać miejscowe warunki przyrodnicze i gospodarcze oraz ażeby umożliwić zorganizowanie właściwej opieki fachowej.

Dotyczyć to będzie zwłaszcza gospodarstw ogrodniczych, nasiennych, prowadzących hodowlę zarodową itp. Obecna sieć tych gospodarstw ulegnie wyraźniejszemu sprecyzowaniu, a poza tym ich formy organizacyjne i obsada fachowa, system płac i premii oraz wyposażenie będzie ściślej dopasowane do ich właściwych potrzeb produkcyjnych.

Znacznej poprawie powinno ulec planowanie w PGR i na tym odcinku będzie musiało zajść szereg zmian i uzupełnień.

Konieczne jest przede wszystkim możliwie najszybsze oparcie planowania bieżącego na dłu-

gofalowych założeniach rozwojowych poszczególnych gospodarstw i zespołów oraz planach organizacji i urządzenia. Część składową tych planów stanowić będzie opracowanie prawidłowych trawopolnych płodozmianów polowych i paszowych. Potrzeba opracowania takich planów występuje najpilniej w gospodarstwach, w których mają być przeprowadzone duże inwestycje oraz na tych terenach, które przedstawiają duże możliwości produkcyjne (np. Żuławy, nadrzeczne kompleksy łąkowe), a których wydajność na skutek niedoinwestowania względnie niewłaściwej na nich gospodarki, nie osiąga należytego poziomu.

Do akcji tej nie można przystępować w sposób szablonowy dążąc do opracowania dla wszystkich gospodarstw od razu ścisłych i szczegółowych planów urządzenia i organizacji. Taka metoda musiałaby całą akcję bardzo przedłużyć i nie pozwoliłaby na prowadzenie jej w pierwszym rzędzie tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna.

Stopień konkretyzacji planów urządzenia gospodarstw powinien być na ogół znacznie wyższy na terenach od dawna już objętych gospodarką PGR niż w okolicach dopiero zagospodarowywanych, gdzie zespoły nie okrzepły jeszcze organizacyjnie. Tu opracowywane być mogą w wielu wypadkach na razie nie właściwe plany urządzenia gospodarstwa, ustalające szczegółową organizację produkcji i jej rozwój, ale bardziej ogólne założenia gospodarcze wskazujące w jakim kierunku powinno się gospodarstwo rozwijać środki niezbędne dla intensyfikacji produkcji i etapy, w jakich te zamierzenia powinny być przeprowadzone.

Powołanie w związku z reorganizacją PGR specjalnego przedsiębiorstwa — „Biuro urządzeń rolnych i melioracji“, powinno się w dużym stopniu przyczynić do przyspieszenia i właściwego przeprowadzenia akcji opracowywania planów urządzeń i organizacji gospodarstw PGR.

Ponieważ jednak nawet przy dużym różnicowaniu konkretyzacji planów urządzenia gospodarstw względnie założeń rozwojowych oraz dużych nakładach na tę akcję, realizacja jej będzie musiała być rozłożona na szereg lat, wydaje się, że bardzo celowe byłoby jak najszybsze zorganizowanie dokładnych lustracji wszystkich gospodarstw PGR przez specjalnie do tego powołane w Ministerstwie PGR ekipy, złożone z dobrych organizatorów i fachowców. Lustracje te przeprowadzane nie pod kątem bieżących uchybień i zaniedbań, ale prawidłowości organizacji produkcji pozwoliłyby naszym zdaniem wykryć wiele dotychczasowych błędów i mogłyby dać w stosunkowo krótkim czasie szereg cennych wskazań, pozwalających na nastawienie gospodarstwa w bardziej właściwym kierunku.

Do pozostałych problemów w zakresie planowania w PGR, które powinny być właściwie rozwiązane, zaliczyć przede wszystkim należy znacznie silniejsze przestrzeganie, by plany były doprowadzane do bezpośrednich wykonawców, ściślejsza koordynacja poszczególnych czę-

ści planu, dokładniejsze różnicowanie zadań przy przekazywaniu ich do niższych jednostek i wreszcie opieranie planu na bardziej wnikliwej analizie dotychczasowych wyników i istotnych możliwości produkcyjnych gospodarstwa.

Wielką pomocą w prawidłowym rozwiązaniu tych zagadnień powinny być nowe zasady wynagradzania pracowników PGR wiążące się w daleko silniejszym stopniu niż dotąd z wykonaniem i przekraczaniem planów. Skłoni to cały aparat PGR do zainteresowania się i włożenia dostatecznego wysiłku we właściwe opracowanie i rozprowadzenie planów, które staną się w PGR tak jak i w innych działach gospodarki, istotnym czynnikiem nie tylko kierującym produkcją, ale mobilizującym całą załogę do wzmożenia wysiłków o ich wykonanie i przekraczanie.

W szeregu zamierzeń i środków mających na celu usprawnienie działalności PGR i usunięcie istniejących braków należy wysunąć na czoło zagadnienie kadr i należytego ich wykorzystania.

Dotychczasowe braki w tym zakresie były szczególnie duże i w większości przypadków stanowiły najistotniejszą przyczynę niedostatecznych wyników produkcyjnych poszczególnych jednostek gospodarczych. Braki te wyrażały się przede wszystkim w wielkiej płynności kadr, ich niedostatecznym przygotowaniu fachowym, niedostatku (zwłaszcza w pewnych terenach) siły roboczej, nietroszczeniu się personelu PGR o wyniki produkcyjne własnej pracy.

Płynność kadr zwłaszcza personelu kierowniczego i fachowego, dochodziła do tego, że dość powszechne były wypadki kilkakrotnej zmiany dyrektorów zespołów, czy też kierowników gospodarstw w ciągu roku, a stosunkowo rzadko kierownictwo i opieka fachowa poszczególnych jednostek gospodarczych pozostawała w tych samych rękach przez kilka lat. Te ciągle zmiany powodowały, że możliwości i potrzeby produkcyjne poszczególnych gospodarstw nie mogły być dostatecznie przez kierownictwo poznane, zwłaszcza na terenach od nowa zagospodarowywanych, nie posiadających historii pól, ustalonych założeń rozwojowych i gdzie wszyscy lub większość robotników pochodziła z ludności napływowej. Drugą bardzo ujemną konsekwencją tych zmian był brak poczucia odpowiedzialności u wielu pracowników PGR za całokształt cyklu produkcyjnego i rozwój gospodarstwa, co w rolnictwie, wobec długości tego cyklu oraz wieloletnich często skutków pewnych zabiegów produkcyjnych, odbijało się ujemnie w silniejszym stopniu niż w innych działach gospodarki.

Ujemne skutki płynności kadr występowały tym silniej, ponieważ brak dostatecznego przygotowania fachowego dużej części personelu inżyniersko-technicznego PGR utrudniał szybsze poznanie i dostosowanie się do miejscowych warunków. Braki fachowości były też dość powszechną przyczyną popełniania wielu błędów w zakresie agro i zootechniki.

Niedostateczne wyposażenie wielu gospodarstw w siłę roboczą, występujące szczególnie jaskrawo na terenach zniszczonych i nowozago-

spodarowywanych, nie pozwalało na przeprowadzenie w sposób racjonalny podstawowych często nawet zabiegów uprawowych czy pielęgnacyjnych, powodując znaczną obniżkę możliwości do osiągnięcia wyników produkcyjnych oraz straty przy sprzeczcie. Braki w robociznie miały zresztą często charakter względny i wynikały z niewłaściwej organizacji pracy, niedostatecznej mechanizacji procesów produkcyjnych oraz zbyt małej mobilizacji własnych rezerw, jak zwiększenie wydajności pracy, aktywizacja kobiet itp.

Na czoło środków mających na celu usunięcie wyżej przytoczonych braków, wysuwa się powzięta już po IX Plenum Uchwała Prezydium Rządu o poprawie organizacji pracy i warunków wynagrodzenia za pracę w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Głównymi założeniami tej Uchwały były:

1) ogólna poprawa warunków wynagrodzenia pracowników PGR;

2) zwiększenie materialnego zainteresowania pracowników w wynikach produkcyjnych ich pracy,

3) oparcie systemu płac w pełni na brygadowym systemie pracy;

4) zwiększenie wydajności pracy i wzmożenie odpowiedzialności za terminowe i jakościowe wykonanie pracy,

5) zachęta dla robotników do osiedlania się na terenach, gdzie odczuwany był dotąd najsilniejszy brak robocizny;

6) w ramach ogólnej podwyżki wynagrodzenia większe podniesienie płac w produkcji zwierzęcej celem usunięcia istniejących dysproporcji między zarobkami pracowników produkcji roślinnej i zwierzęcej i wynikających stąd trudności w rozwoju hodowli;

7) stworzenie większych różnic w płacach pracowników o wyższych kwalifikacjach w stosunku do pracowników mało kwalifikowanych, zwłaszcza wśród personelu kierowniczego i inżyniersko-technicznego oraz znaczne podniesienie zarobków tego personelu i stworzenie bodźców ekonomicznych w postaci wysokich premii za wykonanie i przekroczenie planowych zadań produkcyjnych.

Dla realizacji tych założeń Uchwała wprowadza szereg konkretnych postanowień, bądź też stwarza ramy dla wydania przepisów szczegółowych. Postanowienia te zapewniają rozszerzenie kategorii pracowników oraz ilości prac objętych systemem wynagrodzenia akordowo-premiowym, uzależniają zarobki nie tylko od ilości wykonanej pracy, ale w bardzo silnym stopniu od jej jakości, od wyników produkcyjnych, jak również od wykonania planu i oszczędnej gospodarki materiałowej. Stawki wynagrodzenia różnicowane są zależnie od położenia gospodarstwa w różnych strefach kraju oraz od miejscowych warunków glebowych i ukształtowania terenu, zapewniona jest poprawa warunków bytowych i socjalnych oraz przewiduje się szereg bodźców sprzyjających stabilizacji pracowników.

Poprawa warunków bytowych pracowników realizowana jest już dzięki znacznym inwesty-

cjom oraz wydatkom budżetowym Państwa przeznaczonym na budownictwo mieszkaniowe i akcję socjalną w PGR.

Dla podniesienia poziomu fachowego pracowników PGR intensywnie prowadzona jest obecnie akcja szkoleniowa. W ciągu tegorocznej zimy Ministerstwo PGR szkoliło na kursach 100 dyrektorów zespołów, 300 kierowników gospodarstw, 160 mechaników zespołowych, 150 brygadzystów hodowlanych i 3 tys. traktorzystów. Akcja ta w roku przyszłym ma być jeszcze znacznie rozszerzona.

Poważnym środkiem mogącym jeszcze przynieść znaczne rezultaty w zakresie usunięcia dotychczasowych braków w robociznie i umożliwić znaczną intensyfikację produkcji jest dalsza mechanizacja procesów produkcyjnych. Dotychczasowa mechanizacja w PGR wyrażała się przede wszystkim w poważnym, zwłaszcza w gospodarstwach większych, zastąpieniu siły pociągowej końskiej przez traktory, które stanowią obecnie w PGR ponad 60 proc. ogólnych zasobów pociągowych. Mechanizacja najbardziej pracochłonnych procesów produkcyjnych jest jednak stosunkowo niewielka i powszechniej występuje jedynie w postaci częściowej mechanizacji sadzenia ziemniaków, sprzętu zbóż (żniwiarki, snopowiązałki) i ziemniaków (kopaczki). Istnieją natomiast jeszcze duże możliwości w zakresie dalszej mechanizacji sadzenia ziemniaków, uprawy międzyrzędowej, sprzętu siana, pełnej mechanizacji sprzętu zbóż (kombajny) i buraków cukrowych, a wreszcie w zakresie mechanizacji prac podwórzowych i związanych z hodowlą zwierząt (tzw. mała mechanizacja). Silnie rozwijający się u nas przemysł maszyn rolniczych i włączanie do produkcji stale nowych typów oraz znaczny stały import maszyn powinny umożliwić szybkie i znaczne postępy w kierunku mechanizacji pracochłonnych procesów produkcyjnych w PGR, co pozwoli na dokładniejszą pielęgnację roślin, ograniczenie strat przy zbiorach, lepszą obsługę inwentarza oraz zwolni znaczne rzesze robotników, które można będzie przeznaczyć do dalszej intensyfikacji produkcji rolnej.

Poza tym PGR będą musiały uzyskać znaczną poprawę w zakresie wykorzystania już obecnie posiadanego parku traktorów i maszyn rolniczych przez racjonalną i pełną jego eksploatację oraz usprawnienie remontów.

Znaczniejsza mechanizacja pracochłonnych procesów produkcyjnych będzie miała szczególnie znaczenie przy pełnym zagospodarowywa-

niu i intensyfikacji produkcji na terenach najbardziej zniszczonych w czasie wojny i dotąd słabiej zaludnionych. Powstały tam wielkie gospodarstwa PGR posiadające na ogół bardzo dobre warunki dla rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej, który hamowany był dotąd przede wszystkim przez brak robocizny. Istniejący stale werbunek i osadnictwo na tych terenach braki te stopniowo łagodzą, ale nie może to być proces szybki, tym bardziej że związany być musi z dużymi nakładami na budownictwo, dlatego też należy tu szukać rozwiązania przede wszystkim w drodze mechanizacji, zwłaszcza, że na dużych polach i przy nowych specjalnie przystosowanych budynkach inwentarskich może mieć ona szczególnie duże zastosowanie i dawać duże efekty w oszczędności czynnika pracy.

Oczywiste jest, że dla uzyskania wzrostu produkcji roślinnej i zwierzęcej w PGR konieczne jest znaczne podniesienie dotychczasowego poziomu zabiegów agro i zootechnicznych. Nie sposób szczegółowo omówić wszystkie popełniane w PGR błędy i niedomagania oraz drogi, którymi powinna iść poprawa. Ograniczyć się można do stwierdzenia, że w gospodarstwach słabszych ciężar zagadnienia polegać będzie na razie na usuwaniu dotychczasowych błędów oraz pełnym i terminowym stosowaniu podstawowych i powszechnie uznanych zabiegów agro i zootechnicznych, natomiast w gospodarstwach lepiej zorganizowanych, mających już dobre wyniki produkcyjne, położony być musi większy nacisk na wprowadzanie nowych, bardziej postępowych metod w produkcji roślinnej i zwierzęcej w celu dalszego jej podnoszenia.

Dla realizacji zadań postawionych przed PGR musi się wiele zmienić w dotychczasowym systemie zarządzania, planowania, na odcinku kadr fachowych, siły roboczej i organizacji pracy, wykorzystania środków produkcji i w szeregu innych dziedzin związanych z gospodarką PGR. Obecnie stwarza się warunki, umożliwiające przeprowadzenie tych zmian we właściwym kierunku i usunięcie dotychczasowych braków i zaniedbań.

Możliwości te jednak tylko wtedy będą uzyskane i dadzą decydujące efekty, gdy połączone będą z intensywną pracą polityczną i wychowawczą, mającą na celu wyrobienie w całej załodze pracowniczej PGR socjalistycznego stosunku do własności społecznej, poczucia odpowiedzialności za prowadzony warsztat czy odcinek pracy, jako części budowy nowego lepszego jutra dla całego społeczeństwa.

II ZJAZD PODSUMOWAŁ DOTYCHCZASOWE NASZE OWOCNE WYSIŁKI
W REALIZACJI PLANU 6-LETNIEGO I WYTKNAŁ JASNY PROGRAM DZIAŁANIA
NA NAJBLIŻSZE LATA.

B. Bierut — Przemówienie końcowe na II Zjeździe PZPR

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ I ZMIANY OBLICZA WSI W WOJ. WROCŁAWSKIM

Jan MARSZAŁKOWICZ

Kluczowym zagadnieniem naszej gospodarki na obecnym etapie jest dokonanie zdecydowanego przełomu w rolnictwie, które mimo poważnych osiągnięć wyraźnie nie nadąża w swym rozwoju za przemysłem i rosnącymi potrzebami ludności pracującej. IX Plenum KC PZPR wskazało, że od podniesienia produkcji rolnej zależy przyspieszenie wzrostu stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Jednym z zasadniczych czynników dalszego rozwoju rolnictwa jest rozwój socjalistycznego sektora w gospodarce rolnej, a szczególnie — spółdzielczości produkcyjnej.

W woj. wrocławskim ruch spółdzielczości produkcyjnej osiągnął już stosunkowo wysoki poziom rozwoju. Liczba spółdzielni produkcyjnych na dzień 31 grudnia 1953 r. wyniosła 1.426, co odpowiada 2/3 ogólnej ilości gromad w województwie. Spółdzielnie te gospodarują na powierzchni 267.000 ha użytków rolnych, tj. na powierzchni stanowiącej ok. 1/3 arealu ziemi będącej w posiadaniu chłopskim.

Przeobrażenie wsi dolnośląskiej dokonuje się w warunkach ostrej walki klasowej. W odpowiedzi na zakusy rewizjonistów zachodnio-niemieckich na nasze Ziemie Odzyskane, gospodarujący zespołowo chłopi poważną część swego dochodu poświęcają na inwestycje. Chłopi dolnośląscy jako pierwsi w kraju skorzystali z wielkiej możliwości prawa do socjalistycznej pracy na własnej ziemi. W Sadowicach w pow. wrocławskim powstała pierwsza w Polsce spółdzielnia produkcyjna.

Pionierami spółdzielczości produkcyjnej w woj. wrocławskim byli reemigranci z krajów kapitalistycznych. Np. spółdzielnię produkcyjną w Wojszycach pod Wrocławiem założyli reemigranci z Kanady, a spółdzielnię w Stoszycach w pow. wrocławskim — reemigranci z Francji.

Wiosną 1949 r. powstało pierwszych 16 spółdzielni produkcyjnych, a w grudniu było ich już 37. W 1950 r. spółdzielczość rozwija się w szybkim tempie, osiągając w dniu 31 grudnia stan 272 spółdzielni produkcyjnych. Liczba organizowanych spółdzielni wzrasta bardzo poważnie do kwietnia 1951 r., a następnie wyraźnie słabnie. W okresie od początku roku do kwietnia powstało 243 nowych spółdzielni, tj. 93% ogólnej liczby 260 spółdzielni zarejestrowanych w r. 1951 w woj. wrocławskim. Osłabienie tempa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej od kwietnia 1951 r. do czerwca 1952 r. było skutkiem oportunistycznego wypaczenia w terenie uchwały gryfickiej wyrażającego się tym, że odejście od przejawów przymusu administracyjnego przekształciło się w bierność.

Po VII Plenum KC PZPR ożywił się znowu rozwój zespołowych form gospodarowania na roli. Ogólna liczba zorganizowanych spółdzielni produkcyjnych wzrosła w r. 1952 o 440 — do

liczby 972 (zarejestrowanych 820), a na dzień 31 grudnia 1953 r. liczba spółdzielni produkcyjnych osiągnęła stan 1.426 spółdzielni (zarejestrowanych 1.383). Spośród tych spółdzielni było 7 spółdzielni „gigantów“ o obszarze ponad 1.000 ha i 61 spółdzielni o powierzchni 500 — 1.000 ha.

Tak więc spółdzielczość produkcyjna jest obecnie poważnym elementem gospodarki rolnej, a stały wzrost liczby spółdzielni i ich członków oraz wyniki produkcyjne sprawiają, że ruch spółdzielczości produkcyjnej w woj. wrocławskim można już określić jako ruch masowy, silnie oddziałujący na rozwój rolnictwa i całej gospodarki województwa. W woj. wrocławskim już 29,4% gospodarstw chłopskich zespoliło we wspólnym wysiłku produkcyjnym i pomnożyło siły wytwórcze, w efekcie czego powstają w rolnictwie dolnośląskim nowe stosunki produkcji.

Dokonana została na olbrzymią skalę mechanizacja produkcji rolnej. Podstawowe prace uprawowe, jak orka, siew i zbiór plonów są w spółdzielniach produkcyjnych w większości zmechanizowane. Dla scharakteryzowania poziomu i postępu technicznego rolnictwa w woj. wrocławskim w wyniku rozwoju spółdzielczości produkcyjnej mogą posłużyć liczby przedstawiające rozwój Państwowych Ośrodków Maszynowych:

Wyszczególnienie	r. 1950	r. 1951	r. 1952	r. 1953
Liczba POM	16	29	36	43
Liczba traktorów POM		493	1647	2019
Praca POM w tys. ha orki średniej	115	233	400	533

Postęp w produkcji rolnej znamionuje również zwiększenie zużycia przez wieś nawozów sztucznych. Coraz więcej nawozów sztucznych wysiewanych na polach spółdzielczych przyczynia się do osiągania wyższych efektów produkcyjnych. Również chłopi gospodarujący indywidualnie, widząc osiągnięte przez spółdzielców plony, wysiewają na swoje pola większe ilości nawozów sztucznych. Zużycie nawozów sztucznych w czystych składnikach pokarmowych (N, P₂O₅, K₂O) w kg na 1 ha gruntów ornych w całej gospodarce chłopskiej w województwie wykazuje w ciągu lat 1948/49 — 1952/53 stałą tendencję wzrostu:

Wyszczególnienie	Zużycie nawozów sztucznych w latach				
	1948/49	1949/50	1950/51	1951/52	1952/53
Nawozy azotowe	2,6	5,2	6,4	6,6	7,4
„ fosforowe	2,1	4,9	4,9	5,5	6,4
„ potasowe	3,—	6,2	8,2	9,6	10,3
Razem	7,7	16,3	19,5	21,7	24,1
„ w ‰	100	212	253	282	313

Spółdzielnie produkcyjne przodują również w zakresie wysiewu nasion kwalifikowanych,

przyczyniając się tym samym do ogólnego podnoszenia się poziomu produkcji rolnej. Porównajmy procentowy stosunek areалу obsianego kwalifikowanym materiałem siewnym do ogólnego areалу zasiewów poszczególnych zbóż na polach spółdzielczych i w gospodarstwach indywidualnych w r. 1951:

Wyszczególnienie	pszenica	żyto	jęczmień	owies
Spółdzielnie produkcyjne	100,0	65,0	92,0	90,0
Gospodarstwa indywidualne	6,1	5,4	8,6	3,1

Nie można także zapominać, że spółdzielnie produkcyjne obok państwowych gospodarstw rolnych są producentami tych wysokowartościowych nasion.

Gospodarka zespołowa, wyposażona w nowoczesne maszyny i oparta o naukowo opracowane metody produkcji i organizację pracy, pozwala na wielką oszczędność trudu rolnika, ogranicza znacznie nakład pracy ludzkiej potrzebnej do prowadzenia produkcyjnego gospodarstwa rolnego.

Np. gospodarstwo indywidualne prowadzące rachunkowość (a więc z reguły lepsze) położone w gminie Plewna w pow. Dzierżoniów, o powierzchni 7,3 ha użytków rolnych zużytkowało 697 dni roboczych, czyli nakład pracy na 1 ha wyniósł 95,5 dni w ciągu roku. Natomiast w tym samym powiecie położona spółdzielnia produkcyjna Niemcza Wielka o powierzchni 343,0 ha użytków zużytkowała 11.598 dni roboczych, czyli nakład pracy na 1 ha wyniósł tylko 34,0 dni, a więc prawie trzykrotnie mniej niż w gospodarstwie indywidualnym¹⁾.

Struktura zasiewów w spółdzielniach produkcyjnych woj. wrocławskiego w porównaniu z gospodarką indywidualną wykazuje właściwe tendencje zwiększania się z roku na rok udziału w zasiewach kultur najbardziej cennych. W wyniku tego struktura zasiewów w całej gospodarce chłopskiej ulega ciągłej intensyfikacji. Oto jak się przedstawia udział najważniejszych grup uprawowych w ogólnej powierzchni zasiewów w spółdzielniach produkcyjnych oraz w gospodarstwach indywidualnych w latach 1950/1953:

Wyszczególnienie	1950 r.		1951 r.		1952 r.		1953 r.	
	spółdz. prod.	gosp. indyw.	spółdz. prod.	gosp. indyw.	spółdz. prod.	gosp. indyw.	spółdz. prod.	gosp. indyw.
1. zbożowe ogółem	67,8	71,0	70,2	69,6	70,5	65,9	66,3	63,7
w tym: pszenica	24,0	16,8	25,3	22,3	29,1	21,3	25,6	20,0
żyto	13,5	25,6	15,8	20,8	16,4	21,1	12,6	20,7
jęczmień	10,6	10,5	11,8	8,8	10,8	7,9	12,4	7,6
owies	16,1	15,0	14,5	14,7	12,4	12,8	14,3	13,2
2. przemysłowe	10,5	7,9	9,3	7,7	11,6	9,1	12,6	8,3
w tym: buraki cukrowe	8,0	5,1	8,5	4,9	7,0	5,7	7,7	5,3
oleiste	2,4	1,6	0,8	1,5	3,3	1,7	3,0	1,3
3. ziemniaki	11,4	13,5	12,8	13,7	10,7	13,9	8,6	15,1
4. pastewne i inne	10,3	7,6	7,7	9,0	7,2	11,1	12,5	12,9

Liczby te wykazują znaczną przewagę spółdzielczości produkcyjnej nad gospodarką indywidualną w uprawie tak ważnych roślin, jak pszenica, jęczmień, buraki cukrowe, rośliny oleiste. Natomiast nie docenia ona znaczenia uprawy ziemniaków, których powierzchnia uprawy spada od 1952 r.

Plony większości upraw są w spółdzielniach produkcyjnych w woj. wrocławskim dużo wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych. Jedynie wydajność z ha ziemniaków i buraków jest w spółdzielniach niższa. Na niską wydajność okopowych wpływa w pierwszym rzędzie słabe nawożenie nawozami naturalnymi, gdyż częstokroć na skutek niedostatecznej świadomości członków spółdzielni obornik od inwentarza żywego członków jest wykorzystywany wyłącznie na działki przyzagrodowe. Ponadto za mało jest jeszcze zmechanizowana uprawa tych pracochłonnych kultur. Natomiast zdecydowanie wyższe plony osiągają spółdzielnie produkcyjne w uprawach zbożowych. W r. 1953 wydajność zbóż w spółdzielniach produkcyjnych była wyższa od wydajności w gospodarstwach indywidualnych o ok. 1,5 q/ha. Ponieważ w roku poprzednim tj. 1952 różnica ta wynosiła ok. 1,0 q/ha, a więc mniej niż w tym roku — wi-

dzimy, że spółdzielczość produkcyjna umacnia z roku na rok swą wyższość nad gospodarką indywidualną niezależnie od naturalnych zmiennych warunków produkcyjnych.

W tych spółdzielniach, w których organizacja pracy i świadomość członków jest na wysokim poziomie, notuje się wyższe od przeciętnego poziomu wyniki produkcyjne. Tak np. w spółdzielni produkcyjnej Podgaj w pow. Strzelin średnia wydajność z ha w r. 1953 wyniosła: pszenicy 22 q, żyta 20 q, jęczmienia 23 q, owsa 25 q, ziemniaków 200 q i buraków cukrowych 300 q. Spółdzielczość w Rusko i Imbramowicach w pow. Świdnica osiągnęły zbiór 35 q pszenicy z ha.

Dzięki osiąganiu wyższych plonów spółdzielcy dysponują znacznie większą ilością zbóż niż chłopi indywidualni. Pozwala to spółdzielcom, po odpowiednim zaspokojeniu potrzeb konsumpcyjnych, na szersze rozwijanie hodowli oraz na wykonywanie często z nadwyżką obowiązkowych dostaw zbóż dla Państwa.

Znaczenie dostaw zbóż ze spółdzielni produkcyjnych w woj. wrocławskim zwiększa się z roku na rok. Podczas gdy udział spółdzielni pro-

¹⁾ „Więść w liczbach“, I E R, wyd. II, str. 113.

dukcyjnych w obowiązkowych dostawach w r. 1951 wyniósł 14,9% i w r. 1952 — 23,2%, to w r. 1953 udział ten wzrósł do 34,7%, czyli 1/3 skupionego przez Państwo zboża z gospodarstw chłopskich pochodzi już obecnie ze spółdzielni produkcyjnych.

Udział powierzchni uprawy zbóż w spółdzielniach w stosunku do powierzchni zbóż w całej gospodarce chłopskiej wyniósł w 1953 r. 24,8%. Porównując ten udział ze wskaźnikiem 34,7% dostarczonego przez spółdzielnie zboża w ogólnej masie obowiązkowych dostaw gospodarstw chłopskich — stwierdza się dużo wyższą towarowość produkcji zbóż w spółdzielniach produkcyjnych niż w gospodarstwach indywidualnych. Z 1 ha gruntów ornych spółdzielnie produkcyjne dostarczyły przeciętnie w r. 1952 ok. 50 kg, a w roku 1953 — 140 kg zboża więcej od gospodarstw indywidualnych.

W większości spółdzielni produkcyjnych w woj. wrocławskim stwierdzamy poważny rozwój hodowli i wzrost produkcji zwierzęcej. Spółdzielnie produkcyjne w r. 1953 przewyższyły gospodarstwa indywidualne w hodowli trzody chlewnej i owiec oraz osiągnęły ich poziom w hodowli bydła. Wystarczy porównać liczby dotyczące ilości zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych w latach 1950 — 1953:

Lata	Hodowla zespołowa i przyzagrod. w spółdz. produk. Razem	Gospodarstwa indywidualne i właściciele nie posiad. gosp. rolnych Razem
	bydło	
1950	8,2	34,3
1951	26,1	32,5
1952	30,7	35,4
1953	34,7	36,1
	świnie	
1950	7,1	30,8
1951	23,3	26,8
1952	34,1	35,2
1953	44,8	42,1
	owce	
1950	1,7	4,6
1951	6,6	6,4
1952	11,4	8,1
1953	16,0	10,2

Z przedstawionych liczb wynika, że spółdzielnie produkcyjne, zaczynając od bardzo niskiego stanu pogłowia zwierząt gospodarskich, szybko rozwijają hodowlę. Natomiast poziom hodowli u chłopów gospodarujących indywidualnie podniósł się w okresie 1950 — 1953 tylko nieznacznie, a nawet wykazuje w pewnych okresach tendencje spadkowe. Również wydajność jednostkowa zwierząt jest w spółdzielniach produkcyjnych wyższa niż w gospodarstwach indywidualnych. Przeciętna mleczność krowy wynosiła w r. 1952 przeciętnie w całej gospodarce chłopskiej 1.800 l mleka, a w spółdzielniach produkcyjnych — 1.900 l. W 195 oborach spółdzielczych, w których została prowadzona kontrola wydajności 4.164 krów, przeciętna mleczność krowy wynosiła w r. 1952 ok. 2.600 kg mleka przy 3,45% tłuszczu. Na wyróżnienie zasługują następujące spółdzielnie produkcyjne, które w r. 1952 osiągnęły wysoką

przeciętną mleczność jednej krowy w swych oborach:

Boguszów,	pow. Wałbrzych	— 3553 kg mleka, 3,41% tłuszczu.
Wilczków,	pow. Środa Śl.	— 2983 „ „ 3,60% „
Pszemno,	pow. Świdnica	— 3145 „ „ 3,54% „
Ciepłowody	pow. Ząbkowice	— 3444 „ „ 3,54% „

Przedstawione wyżej osiągnięcia gospodarki spółdzielczej są niewątpliwym dowodem wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną i wskazują na decydujący wpływ spółdzielni produkcyjnych na podnoszenie się poziomu produkcji rolnej w woj. wrocławskim.

*

W wyniku rozwoju spółdzielczości produkcyjnej struktura gospodarstwa wsi w woj. wrocławskim ulega istotnym zmianom.

Udział socjalistycznych form władania podstawowym środkiem produkcji w rolnictwie — ziemią, wynosi obecnie 2/3 w stosunku do ogólnej powierzchni gruntów w województwie oraz ok. 1/2 powierzchni użytków rolnych. Oto liczby obrazujące udział poszczególnych form gospodarki we władaniu ziemią w województwie w dniu 31 grudnia 1953 r.:

Użytkownicy	Procentowy udział w powierzchni	
	ogólnej	użytków rolnych
Państwowe Gospodarstwa Rolne	16,1	21,0
Państwowe Gospodarstwa Leśne	26,9	2,2
Inne rolne gospodarstwa państwowe	3,0	2,7
Spółdzielnie produkcyjne	17,6	22,4
Gospodarstwa chłopskie indywidualne	36,4	51,7

Olbrzymi dynamizm rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w latach 1949 — 1953 przedstawia wskaźnik procentowego udziału spółdzielni produkcyjnych w powierzchni ogólnej i użytków rolnych, wynoszący w 1949 r. — 0,6% pow. og. i 0,8% użyt. roln., w 1950 r. — 4,3% pow. og. i 5,2% użyt. roln., w 1951 r. — 7,6% pow. og. i 8,7% użyt. roln., w 1952 r. — 11,5% pow. og. i 15,2% użyt. roln., w 1953 r. — 17,6% pow. og. i 22,4% użyt. roln.

Bezpośrednim następstwem przedstawionych wyżej zmian we władaniu ziemią jest możliwość coraz pełniejszego planowego kierowania rozwojem gospodarki rolnej w woj. wrocławskim. Produkcja rolna w spółdzielniach produkcyjnych jest oparta o plan, będący podstawą działalności gospodarczej, oraz o zespołowe formy pracy. Wynikiem tego jest m. in. olbrzymi postęp w uprawie ziemi i w hodowli, dzięki czemu poziom produkcji rolnej w województwie ulega ciągłemu podnoszeniu się.

Rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej towarzyszą jednocześnie zmiany w zatrudnieniu w rolnictwie. Stale wzrasta udział procentowy zatrudnionych w sektorze socjalistycznym w stosunku do ogólnej liczby zatrudnionych w rolnictwie. Udział ten wynosił np. w 1951 r. ok. 22%, a w 1952 r. — 26,5%.

W związku ze wzrostem form socjalistycznych gospodarki w rolnictwie poważnie zwiększa się budownictwo na wsi dolnośląskiej. Spółdzielnie produkcyjne, zgodnie ze statutem, poważną część osiągniętych dochodów przeznaczają na inwestycje oraz niezależnie od tego korzystają z kredytów udzielanych im przez Państwo. Wiele spółdzielni produkcyjnych przeprowadza remonty lub budowę obiektów gospodarczych. W r. 1952 spółdzielcy dolnośląscy wyremontowali i wybudowali 130 chlewni, 54 stajnie, 82 stodoły oraz poważną ilość spichlerzy, kurników, siłosów itp. Podobnie w r. 1953 budownictwo w spółdzielniach rozwinęło się w całej pełni. Między innymi sześć spółdzielni przystąpiło do budowy nowoczesnych obór, 118 spółdzielni przeprowadziło remonty starych obór, zniszczonych przez działania wojenne. Objęto remontem 139 chlewni, a 8 nowoczesnych wybudowano od fundamentów.

Z gruzów odbudowali swoje gospodarstwo członkowie jednej z przodujących w kraju spółdzielni Wilczków w pow. Środa Śl. Poważne inwestycje z zakresu budownictwa prowadzi spółdzielcy z Pastuchowa w pow. Świdnica. W tym samym powiecie spółdzielcy z Ruska po odbudowaniu obiektów gospodarskich przystąpili do remontu pałacu przeznaczonego na spółdzielczy dom kultury. W domu tym czynna będzie biblioteka, czytelnia, duża sala kinowa itp.

Budownictwo wiejskie oraz traktor zaorywający miedzę poważnie zmieniają obraz wsi dolnośląskiej. Na zmianę istniejącego układu przestrzennego w terenie woj. wrocławskiego wpływa również powstawanie spółdzielni produkcyjnych, skupiających gospodarstwa z kilku gromad (np. Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Wilczkowie w pow. Środa Śl. obejmuje 4 gromady: Wilczków, Rachów, Rusko i Kwietno).

Socjalistyczny sposób produkcji zapewnia stały wzrost dobrobytu chłopów - spółdzielców. Świadczy m. in. o tym wzrost siły nabywczej ludności wiejskiej. Masa towarowa dostarczona wsi dolnośląskiej wzrosła w przeciągu czterech ostatnich lat przeszło dwukrotnie. Jeśli bowiem dla 1949 r. przyjmujemy odnośny wskaźnik za 100, to w następnych latach wzrasta on następująco: 1950 r. — 145, 1951 r. — 169, 1952 r. — 199, 1953 r. — 226.

Dokonane zostało jednocześnie duże zbliżenie towaru do konsumenta wiejskiego i uwolniono go od dalekich wędrówek do miasta za artykułami pierwszej potrzeby. Uruchomiono wiele sklepów wielodziałowych branży tekstylnej, odzieżowej i skórzaney, przy równoczesnym zwiększeniu ilości sklepów gromadzkich i detalicznych punktów sprzedaży. Jeśli w r. 1951 zaledwie 25% Gminnych Spółdzielni posiadało sklepy wielobranżowe, to w r. 1953 posiada je już 90% GS. W tym samym okresie 532 gromady uzyskały sklepy lub inne punkty detaliczne sprzedaży.

Również zwiększyła się znacznie w ostatnich latach liczba punktów usługowych drobnej wytwórczości na wsi w województwie wrocławskim. Wzrost tych punktów kształtuje się w poszczególnych latach następująco: 1950 r. — 67 punktów, 1951 r. — 220, 1952 r. — 311 i 1953 r. — 881.

Równocześnie z polepszaniem się sytuacji materialnej zwiększają się potrzeby socjalne i kulturalne ludności wiejskiej. Jakkolwiek zaspokojenie tych potrzeb nie jest jeszcze dostateczne, jednak dokonano już dużego wysiłku w rozbudowie sieci urządzeń kulturalno-socjalnych na wsi.

Poważnie zwiększono liczbę szkół 7-klasowych przez podniesienie stopnia organizacyjnego istniejących szkół. Tak np. w ciągu tylko 1953 r. powstało w woj. wrocławskim 56 szkół siedmioklasowych, w wyniku czego ogólna liczba tych szkół wzrosła do 882. Utworzono m. in. szkołę 7-klasową w Rakowicach, dzięki czemu dzieci z tej wsi oraz dzieci członków pobliskiej spółdzielni produkcyjnej w Otoku nie muszą już tracić czasu na pokonywanie kilkukilometrowej drogi do szkoły w Boleśławcu.

Nieustannie organizowane są na wsi nowe przedszkola i żłobki. Rosnąca sieć ośrodków opieki nad dzieckiem na wsi umożliwia kobiecie wiejskiej szerszy jej udział w pracy zawodowej i społecznej. W przodującej spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie w pow. Środa Śl. uruchomiony został pierwszy w Polsce stały żłobek wiejski. W spółdzielniach nie mających warunków do utworzenia żłobków, organizowane są na czas największego nasilenia prac polowych dziecińce, w których opiekę znajdują wszystkie dzieci matek pracujących przy żniwach.

Coraz to bardziej powiększa się w woj. wrocławskim liczba placówek służby zdrowia na wsi: ośrodków zdrowia, punktów lekarskich i felcherskich, izb chorych i izb porodowych. Placówki te powstają przede wszystkim w gromadach, w których istnieją spółdzielnie produkcyjne.

Podane fakty nie wyczerpują oczywiście wszystkich zagadnień, dotyczących przemian gospodarczych, jakie zachodzą na wsi w woj. wrocławskim w związku z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. Stanowią one jedynie próbę scharakteryzowania kierunków tych wielkich przemian, które rodzi socjalistyczne rolnictwo i które z roku na rok wzrastają w naszym województwie dla dobra ludu pracującego.

Jednak przedstawione osiągnięcia wsi dolnośląskiej nie mogą nam przesłaniać faktu, że nie zostały jeszcze wykorzystane w woj. wrocławskim wszystkie możliwości dla rozwoju gospodarki rolnej oraz dla przyspieszenia i pogłębienia dokonujących się przemian na wsi.

Spółdzielnie produkcyjne a szczególnie te, które dopiero rozpoczynają gospodarke zespołową, natrafiają w swej pracy na szereg trud-

ności. W przewyciężeniu tych trudności poważnie zwiększyć muszą swą rolę rady narodowe poprzez udzielenie możliwie wszechstronnej, bezpośredniej pomocy spółdzielniom oraz w drodze jak najbardziej prawidłowego kierowania gospodarką terenu, w szczególności pod kątem wykorzystania wszelkich rezerw w terenie dla rozwoju rolnictwa i zaspokojenia potrzeb wsi.

Wzrost zadań, jakie stają przed radami narodowymi w związku z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej, wynika z nauki o zastrzaniu się walki klasowej w miarę postępu budownictwa socjalistycznego. Rady narodowe powinny jeszcze bardziej niż dotychczas zmobilizować wszystkie siły do walki o pogłębienie spójni między miastem a wsią, nieustannie zwiększać prężność sojuszu robotniczo - chłopskiego, walczyć o umocnienie i dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Aby sprostać tym trudnym zadaniom rady narodowe muszą przede wszystkim skupić swą uwagę na zagadnieniach wiejskich. Trzeba jednak pamiętać, że to bynajmniej nie oznacza możliwości zaniedbania spraw rozwoju przemysłu terenowego czy kultury. Tylko bowiem dzięki zaktywizowaniu i właściwemu skoordynowaniu rozwoju wszystkich działów gospodarki terenowej, możliwe będzie stworzenie odpowiednich warunków dla rozwoju spółdzielczej gospodarki rolnej oraz całego rolnictwa.

Dokonująca się w szybkim tempie przebudowa ustroju rolnego na Dolnym Śląsku zmienia istniejący dotychczas układ sił w gospodarce województwa, zmienia stosunek wsi do miasta i odwrotnie miasta do wsi. Wyraстаяca nowa wieś socjalistyczna m. in. odczuwa potrzeby jakich dotychczasowa wieś nie znała, względnie których zaspokojenie nie było dostateczne. Pierwszym więc zadaniem jest rozpoznanie istniejących potrzeb. Na tej jedynie podstawie może rozwinąć się w pełni walka o ich zaspokojenie. W ten sposób zapewni się rolnictwu odpowiednie warunki do podniesienia produkcji i rozwinię się zainteresowanie materialne w tym podnoszeniu, a tym samym wypełnione zostanie podstawowe zadanie postawione przez IX Plenum KC PZPR i II Zjazd PZPR przed całym społeczeństwem.

W celu podniesienia produkcji rolnej na wszystkich jej odcinkach, nieodzownym warunkiem jest pełna mobilizacja sił i środków, a w pierwszym rzędzie podniesienie świadomości i wiedzy fachowej szerokich mas chłopskich — bezpośrednich producentów rolnych. Stąd poważne zadania stoją przed nauczycielstwem wiejskim, które realizuje program nauczania i wychowania dzieci chłopskich i również oddziałuje na zmianę psychiki starszego pokolenia. W pewnej mierze nauczycielstwo już bierze udział w przeobrażaniu wsi dolnośląskiej. Większość szkół przeszła w r. 1953 z nauczania teoretycznego na nauczanie pogładowe, udając się do spółdzielni produkcyj-

nych, obserwując pracę zespołową i jej rezultaty.

Z podnoszeniem oświaty na wsi wiążą się ściśle zagadnienia życia kulturalnego. Wzrastające potrzeby ludności wiejskiej w zakresie kultury wymagają uaktywnienia działalności domów kultury, świetlic i bibliotek oraz zagadnienia sieci tych placówek kulturalnych na terenie wiejskim.

Także pamiętać należy o zabezpieczeniu zdrowotności i rozszerzeniu pomocy lekarskiej na wsi. Aby sprostać temu trudnemu zadaniu trzeba przede wszystkim rozbudować sieć placówek służby zdrowia, takich jak ośrodki zdrowia, punkty lekarskie i felczerskie, izby chorych, izby porodowe, żłobki sezonowe i inne. Zagadnieniem szczególnie ważnym jest organizowanie żłobków oraz przedszkoli przy spółdzielniach produkcyjnych, gdyż mają one na celu nie tylko opiekę nad dzieckiem, ale również umożliwiają produktywizację kobiet wiejskich.

Równolegle z dążeniem do poprawy warunków zdrowotnych oraz usług oświatowo-kulturalnych na wsi musimy wzmoczyć wysiłki w kierunku polepszenia zaopatrzenia ludności wiejskiej w poszukiwane przez nią artykuły przemysłowe oraz zapewnienia jej odpowiedniego poziomu usług, tak przemysłowych jak i nieprzemysłowych. Usługi i zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe mają poważne znaczenie w podnoszeniu produkcji rolnej, gdyż uzbrajają producenta - rolnika w narzędzia pracy i stwarzają mu odpowiednie warunki do pracy. Głównym zadaniem rad narodowych przyjsia z pomocą w tym zakresie rolnictwu jest więc: a) spowodować by drobna wytwórczość produkowała te artykuły w odpowiedniej ilości dla potrzeb rolnictwa; b) zapewnić właściwe rozprowadzenie tych artykułów przez aparat handlu; c) zwiększyć ilość punktów usługowych na wsi, zapewnić ich prawidłowe rozmieszczenie i podnieść poziom świadczonych usług.

Decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju rolnictwa ma — jak wspomniano już wyżej — udzielenie przez rady narodowe bezpośredniej pomocy spółdzielniom produkcyjnym. W tym zakresie stoją przed radami narodowymi dwa podstawowe zadania: a) dalsze organizacyjno-gospodarcze umacnianie spółdzielni produkcyjnych tak, by stały się one przykładem i wzorem dla indywidualnie pracujących chłopów; b) zapewnienie dalszego, nieprzerwanego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na zasadzie pełnej dobrowolności.

Umocnienie spółdzielni produkcyjnych stanowi problem niezmiernie szeroki i jego wyzerpujące omówienie nie jest na tym miejscu możliwe. Ograniczyć się trzeba do stwierdzenia, że niezbędnym warunkiem umocnienia spółdzielni jest wszechstronny rozwój ich produkcji, pełne wykorzystanie pomocy technicznej POM, racjonalna organizacja pracy, rozwijanie inicjatywy i aktywności chłopów spółdzielców i samorządu spółdzielczego.

Zadaniem rad narodowych jest więc pomaganie spółdzielniom produkcyjnym w:

a) opracowywaniu planów gospodarczych i kontroli ich wykonania;

b) organizacji pracy, tj. w podziale wszystkich pracujących na brygady, w przydzielaniu brygadom odpowiedniej ilości sprzętu rolniczego, inwentarza żywego i ziemi do stałej uprawy;

c) umacnianiu samorządu spółdzielczego, tj. zapewnieniu aktywnego udziału członków w omawianiu i decydowaniu na ogólnych zebraniach;

d) rozbudowie istniejących spółdzielni produkcyjnych przez przyjmowanie chłopów indywidualnych na członków spółdzielni.

Rady narodowe powinny ponadto otoczyć specjalną opieką agronomiczną spółdzielnie posiadające areał ponad 500 ha oraz zwiększyć nadzór nad pracą POM pod kątem udzielania im pomocy i wzmożenia kontroli wywiązywania się przez POM z obowiązków wobec spółdzielni.

Szczególna uwaga musi być zwrócona przez rady narodowe, by nowe spółdzielnie produkcyjne były zakładane na zdrowych podstawach politycznych i gospodarczych; powinna być również udzielona im większa pomoc w organizowaniu gospodarki zespołowej, a zwłaszcza w szybkim rozwoju hodowli.

Niezmiernie ważne znaczenie dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej ma zacieśnianie więzi członków spółdzielni produkcyjnych z chłopami indywidualnymi w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym. Spółdzielnie powinny okazywać pomoc produkcyjną mało i średniorolnym chłopom, przede wszystkim w drodze dostarczania nasion kwalifikowanych, przychówka zarodowego i upowszechniania doświadczeń agro i zootechnicznych. Trzeba zdecydowanie przełamywać tendencje izolowania się spółdzielni od chłopów gospodarujących indywidualnie. Nie można dopuścić by spółdzielnie zasklepiały się w sobie, gdyż podważa to możliwość ich rozwoju, uniemożliwia wzrost spółdzielni w drodze przyciągania do spółdzielni wszystkich chłopów pracujących.

Nie można również ani na chwilę zapominać, że na wsi trwa z niesłabnącą siłą walka klasowa. Kułak usiłuje oddziaływać na chłopą pracującego, a zwłaszcza na średniaka, stara się go okłamać, umniejszyć w jego oczach zdobycze, które przyniosła wsi władza ludowa, chce zdyskredytować ruch spółdzielczy. Te dążenia kułackie są unicestwiane przez spółdzielczość produkcyjną, ale w tej walce potrzebuje ona pomocy od władzy ludowej.

Nakłada to m. in. olbrzymie obowiązki na aparat planowania rad narodowych, a w szczególności na terenowe komisje planowania gospodarczego jako na te organa rad narodowych, które ustalają kierunki rozwoju gospodarczego i koordynują całokształt działalności gospodarczej na poszczególnych obszarach.

Na czoło zadań tych komisji w woj. wrocławskim wysuwają się obecnie: a) odpowiednie powiązania w wojewódzkim planie gospodarczym i powiatowych planach gospodarczych zadań w zakresie wszystkich działów gospodarki terenowej pod kątem zapewnienia rozwoju rolnictwa oraz właściwego zaspokojenia potrzeb wsi; b) zbadanie i mobilizacja istniejących rezerw w terenie dla wykonania i przekroczenia wymienionych wyżej zadań planowych; c) przeprowadzenie szczegółowej analizy zasadniczych braków i trudności występujących w pracach niektórych spółdzielni produkcyjnych oraz zorganizowanie pomocy tym spółdzielniom; d) jak najszybsza mobilizacja aktywu społeczno-gospodarczego w terenie dla realizacji zadań na odcinku rolnictwa.

Jak więc widzimy zadania, jakie stoją przed radami narodowymi w związku z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej, są niemałe i niełatwe. Aby mogły one być należycie wykonane muszą się stać pierwszoplanowymi zadaniami rad narodowych.

Sprawa umacniania i budowy spółdzielni produkcyjnych musi się stać sprawą całej klasy robotniczej, chłopstwa pracującego i postępowej inteligencji pracującej. Wokół tych zadań należy skupić szerokie masy społeczeństwa stosownie do uchwał IX Plenum KC PZPR i II Zjazdu Partii.

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI W ZASPOKAJANIU POTRZEB LUDNOŚCI MIAST I WSI

Paweł ZELICKI

Przed przemysłem drobnym zostały postawione wielkie zadania na lata 1954/1955. Zadania te można sformułować w kilku punktach: a) osiągnąć poważny wzrost artykułów powszechnego użytku, b) rozwinąć produkcję wielu artykułów nowych dotychczas nie produkowanych, c) lepiej niż dotychczas dostosować asortyment produkcyjny do istotnych potrzeb konsumenta, d) dokonać przełomu na odcinku jakości produkcji, e) rozwinąć i rozszerzyć pro-

dukcję maszyn i narzędzi rolniczych oraz artykułów dla potrzeb gospodarstwa wiejskiego, f) znacznie zwiększyć ilość punktów usługowych w mieście i rozszerzyć ich sieć na wsi.

Dotychczasowe osiągnięcia przemysłu drobnego w latach ubiegłych świadczą o tym, że przemysł drobny jest w stanie zadania te wykonać. Niezależnie od znacznego ilościowego wzrostu produkcji i wzrostu wydajności pracy przemysł drobny ma poważne osiągnięcia na

odcinku uruchomienia produkcji dotychczas w kraju nie wyrabianej, a przed wojną importowanej, jak np. produkcja artykułów medycznych, artykułów chemicznych i wielu innych, które rozpoczęto produkować w ostatnich latach. Poważny rozwój przemysłu drobnego państwowego i spółdzielczego jest jednak jawnie niedostateczny, szczególnie wobec nowych zadań, które zostały postawione przed tym przemysłem w wyniku IX Plenum i też przedzjazdowych. Niedostateczny jest również poziom pracy tego przemysłu.

Dotychczasowe braki w zaopatrzeniu rynku w artykuły produkowane przez zakłady drobnego przemysłu zostały w poważnym stopniu spowodowane:

1) niesłusznymi tendencjami dyktowania asortymentu ogólnie i narzucania profilu produkcyjnego bez wnikania w istotne potrzeby terenu;

2) tendencjami biur zbytu i central handlowych, reprezentującymi jeszcze często stanowisko, że wszystko powinno być objęte listą artykułów centralnie planowanych, a tym samym i odbierane centralnie;

3) częstym uciekaniem zakładów od produkcji artykułów rynkowych do produkcji artykułów zaopatrzeniowo - inwestycyjnych, (artykuły rynkowe trzeba często produkować z surowca wtórnego, o który w dodatku trzeba samemu się starać, zakłady wolały więc korzystać z surowca przydzielonego centralnie na produkcję zaopatrzeniowo-inwestycyjną);

4) słabą pracą wydziałów przemysłu przyzwoitych wojewódzkich rad narodowych ulegających często naciskowi ogniw przemysłu terenowego i godzących się na ich sugestie oraz nie zwalczających oportunistycznych tendencji reprezentowanych często przez przedstawicieli przemysłu terenowego, a szczególnie spółdzielczości;

5) brakiem rozeznania potrzeb rynkowych przez wydziały handlu, brakiem współpracy z tymi wydziałami oraz słabym rozeznaniem i słabą analizą rynku przez dystrybutorów, którzy nie oddziaływali na drobną wytwórczość w kierunku produkowania artykułów potrzebnych ludności pracującej. Dystrybutorzy, jak „Spółnota Pracy“ CRS, MHD, ZSS i PDT nie stawiali w dostatecznym stopniu żądań w sprawie produkcji nowych artykułów, urozmaiceń i wzbogacenia asortymentu, polepszenia jakości.

Ten stan rzeczy oraz słaby nadzór ze strony ogniw nadrzędnych, a przede wszystkim słabe kierownictwo rad narodowych terenowym przemysłem drobnym spowodował, że wiele zakładów, w pierwszym rzędzie spółdzielczych, stosowało w pogoni za wartościowym wykonaniem planu produkcji, z którymi związane było uzyskanie premii — zasadę „produkcji dla produkcji“, nie wnikając w potrzeby rynku i nie zastanawiając się często, czy produkowane artykuły znajdują popyt u konsumentów.

W wyniku powyższego obserwuje się w przemyśle drobnym zjawisko narastania remanentów gotowej produkcji. Jeśli stan remanentów na 1 stycznia 1953 r. przyjmujemy za 100, to na

1 kwietnia wzrosły one do 137,9%, 1 lipca do 156,9%, na 1 października do 164,8%. Wzrost remanentów nastąpił przede wszystkim w branży odzieżowej, skórzaney i drzewnej. Dzieje się to w tym czasie, kiedy na rynku odczuwa się brak konfekcji o dobrym wykonaniu, brak różnych artykułów dziecięcych, chłopięcych i dziewczęcych, brak różnego rodzaju pojedynczych sztuk mebli, różnej galanterii drzewnej, metalowej i innej. Wzrost remanentów świadczy o paradoksalnej sytuacji, która zaistniała w zakładach przemysłu drobnego i na rynku, a która wymaga radykalnej i szybkiej poprawy, bez której rzecz jasna, nie może być mowy o wykonaniu zadań wynikających z IX Plenum.

Wzrost remanentów spowodowany jest produkowaniem artykułów nie znajdujących zbytu, panującą szarżyzną w wielu rodzajach wyrobów produkcji spółdzielczej, a przede wszystkim niską jakością wyrobów. Aczkolwiek jakość produkcji przemysłu drobnego uległa w ostatnim czasie polepszeniu, to jednak nie widać jeszcze radykalnego przełomu na tym odcinku. W magazynach „Spółnoty Pracy“, w składach CRS i innych dystrybutorów, w spółdzielniach, wzrastają ilości gotowej produkcji. Na tym odcinku dzieje się jeszcze niedobrze.

Zła jakość produkcji jest spowodowana przede wszystkim brakiem odpowiedniej kontroli i nadzoru przez kierownictwo przedsiębiorstw i zakładów, wojewódzkich jednostek nadrzędnych, niedostateczną kontrolą ze strony central i słabym nadzorem odpowiednich komórek Min. Przemysłu Drobnego i Rzemiosła. Zła jakość produkcji jest również spowodowana brakiem odpowiedniej pracy polityczno-wychowawczej wśród załogi, niedostatecznym nadzorem brakarzy międzyoperacyjnych oraz złą kontrolą końcową jakości produkcji przez kontrolerów technicznych. Niemałą winę ponoszą tutaj dystrybutorzy, którzy niezbyt ostro postępują przy dostawie wyrobów przez zakłady przemysłu drobnego.

Nic dziwnego, że na rynku w sieci detalicznej MHD i innych dystrybutorów, a nawet w składach „Centrogalu“ i „Argedu“ nagromadziły się większe ilości galanterii skórzaney nie nadającej się do sprzedaży i inne artykuły, gdyż „Arged“ nie posiada nawet brakarzy, przyjmując tym samym produkcję często wadliwą, nie nadającą się do sprzedaży.

Praktyka „Spółnoty Pracy“ z ostatnich miesięcy wskazuje, że jeżeli w I półroczu, a nawet w III kwartale wiele Oddziałów „Spółnoty Pracy“ przyjmowało konfekcję w pierwszym gatunku w wysokości 97%, to w IV kwartale przy zaostrzeniu trybu brakowania produkcji, wskaźnik ten spadł w niektórych oddziałach do 80%, a nawet niżej, zmuszając tą drogą spółdzielnie do zwracania większej uwagi na jakość produkcji, gdyż ilość zwrotów spowodowanych złą jakością zaczęła gwałtownie wzrastać. Na odcinku jakości produkcji w drobnej wytwórczości musi nastąpić radykalny zwrot.

I. WZROST PRODUKCJI ARTYKUŁÓW KONSUMPCYJNYCH

Jednym z poważnych niedociągnięć przemysłu drobnego jest przejście wielu zakładów z artykułów rynkowych na artykuły inwestycyjno - zaopatrzeniowe. Wypaczyło to w pewnym stopniu pracę niektórych zakładów przemysłu drobnego, które powinny nastawiać się na zaspokojenie potrzeb ludności pracującej w artykuły codziennego użytku.

Zjawisko szarzyzny, seryjności i braku urozmaïcenia cechuje przede wszystkim wiele spółdzielni pracy branży odzieżowej, włókienniczej, tkackiej, dziewiarskiej, obuwianej, galanterii skórzaney. W miarę natomiast wzrostu stopy życiowej ludności, rośnie i nadal rosnać będzie zapotrzebowanie na artykuły o wysokiej jakości i specjalnie starannym wykonaniu. Pomimo poważnego wzrostu ilościowego produkcji w wymienionych branżach, wzrost ten nie odpowiada potrzebom, a kierunek wzrostu produkcji nie zawsze jest właściwy, gdyż nie towarzyszy mu odpowiednie wzbogacenie asortymentu i podniesienie jego jakości.

Odczuwa się na rynku brak wielu artykułów drobnych, terenowo planowanych, które dotychczas nie były produkowane przez zakłady przemysłu terenowego, ubiegające się o wartościowe wykonanie planu łatwiejszą drogą produkowania artykułów zaopatrzeniowych. Sytuację pogłębia jeszcze mała ingerencja ogniw dystrybucyjnych na pracę przemysłu terenowego i małe jego oddziaływanie w kierunku wzbogacenia asortymentu. Toteż w wyniku uchwał IX Plenum sprawa właściwego zaspokajania potrzeb rynku, wzbogacenia artykułów nowymi wzorami i podniesienia jakości produkcji staje przed przemysłem drobnym jako naczelne zagadnienie; zaszła konieczność podjęcia wielu środków dla spowodowania przedstawienia zakładów przemysłu terenowego, a przede wszystkim spółdzielczości pracy na produkcję artykułów zaspokajających codzienne potrzeby ludzi pracy w mieście i na wsi.

W dziedzinie odzieży, obuwia i tkanin musi nastąpić już w roku bieżącym poważny wzrost produkcji męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia wytwarzanego przez wysoko kwalifikowanych rzemieślników zgrupowanych w spółdzielniach pracy, które podlegają nowoorganizowanemu Krajowemu Związkowi Branżowemu Skórzanemu. Przez typizację i specjalizację spółdzielni odzieżowo - włókienniczych władze terenowe i związki branżowe powinny ustalić asortymenty produkowane w małych seriach, o wzorach odbiegających od seryjnej produkcji przemysłu kluczowego. Już w I kwartale br. opracowuje się setki nowych modeli odzieży męskiej, damskiej, szczególnie dziecięcej, które wzbogacą rynek w sezonie wiosennym. Jednocześnie rozpoczęto produkcję z folii winilowej płaszczy, peleryn, obrusów i wielu innych artykułów.

W branży drzewnej następuje wzrost produkcji wysokiej jakości z surowców częściowo importowanych. Przemysł drobny powinien wreszcie wykorzystać chałupników wiejskich,

którzy wykonują takie artykuły, jak wiadra, faski, cebrzyki, wanienki i balie, wzbogacając rynek w te potrzebne wyroby.

Poważny wzrost produkcji w latach 1954/55 przewidziany jest również w dziedzinie artykułów sportowych i turystycznych.

W branży metalowej należy osiągnąć dalszy wzrost produkcji artykułów gospodarstwa domowego, galanterii metalowej, jak nakrycia stołowe, nożyki, nożyczki, scyzoryki, okucia do waliz i do galanterii metalowej oraz licznych drobnych artykułów metalowych, których brak odczuwa się obecnie na rynku.

Na IX Plenum szczególnie ważkie miejsce zajmowało zagadnienie wzmocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i umocnienia spójni między miastem a wsią. Plenum stwierdziło, że wiele naszych ogniw nie doceniało w należyтым stopniu potrzeb pracującego chłopstwa. Toteż z całą ostrością stawia ono zagadnienie wzmocnienia produkcji maszyn i narzędzi rolniczych.

Wielkie zadania stoją i na tym odcinku również przed zakładami przemysłu drobnego. W tezach do II Zjazdu figurują tylko niektóre artykuły, jak: opylacze i opryskiwacze, tj. aparatura dla ochrony roślin i walki ze stonką ziemniaczaną. Ale zadania dla przemysłu drobnego na odcinku zaspokojenia potrzeb rolnictwa są daleko szersze. Jeżeli produkcję tę w 1953 r. przyjmujemy za 100, to w r. 1954 wzrośnie ona do wskaźnika 264, a w r. 1955 do 330.

Przemysł drobny ma rozszerzyć i uruchomić nową produkcję takich artykułów, jak pługi konne, brony, obsypniki do ziemniaków, młockarnie, sieczkarnie kieratowe, noże do sieczkarni, wozy gospodarskie i in.; spośród urządzeń hodowlanych — hydrofony, poidła samoczynne, parniki elektryczne, chłodniki do mleka itp. Oprócz tego przemysł drobny ma wyprodukować poważne ilości części zamiennych i innych narzędzi rolniczych.

Dla nowoorganizowanego przemysłu spożywczego w naszym resorcie istnieje odpowiednia baza surowcowa, jak ogrodniczo-warzywnicza, owocowa, jagód i grzybów, do dziś w pełni niewykorzystana. Co prawda w r. 1953 produkcja tego przemysłu wzrosła o 200% w stosunku do r. 1951, ale przed tym przemysłem stoją poważne zadania — rozwoju produkcji przetwórstwa mięsnego z dziczyzny i królików, przetwórstwa rybnego, produkcji cukierniczej, winiarstwa, napojów gazowych, produkcji warzywno-owocowej, produkcji marynat, przetworów z owoców leśnych, sosu owocowego, grzybów suszonych, soków słodzonych i in. Toteż w latach 1954 i 1955 musi nastąpić poważny wzrost produkcji tych artykułów. Będzie to wielki wkład zakładów przemysłu drobnego w zaspokojenie ciągle wzrastających potrzeb ludności.

Dziedzina usług przemysłowych i nieprzemysłowych jest prawie wyłączną domeną działalności Min. Przemysłu Drobного i Rzemiosła. Na tym odcinku IX Plenum postawiło również wyraźne zadanie. Usługi mają wzrosnąć o 40% w stosunku do

stanu z końca 1953 r. Jest to jedno z wielkich zadań, które stoi przed zakładami przemysłu drobnego w obecnym etapie.

W latach 1954/55 ma powstać ok. 30 tys. punktów usługowych uspołecznionych i ponad 10 tys. punktów nieuspołecznionych. Szczególne zadania stoją przed przemysłem drobnym na odcinku organizacji usług wiejskich, których sieć w tej chwili jest jawnie niedostateczna. W dziedzinie usług ma jeszcze do spełnienia poważną rolę rzemiosło indywidualne.

Oto w głównych zarysach zadania stojące przed zakładami państwowymi i spółdzielczymi i wszystkimi ogniwami podległymi Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła w dziedzinie produkcji i usług, których realizacja ma zaspokoić jak najszerszej wciąż rosnące potrzeby ludności miast i wsi.

II. ZMIANY W METODOLOGII PLANOWANIA I ZWIĘKSZONE MOŻLIWOŚCI ODZIAŁYWANIA WŁADZY TERENOWEJ NA PRODUKCJĘ PRZEMYSŁU DROBNEGO

Jednym z najważniejszych momentów w gospodarce planowej jest należyte opracowanie planu we wszystkich jego elementach. Jest to szczególnie ważne dla przemysłu drobnego z powodu skomplikowanych form organizacyjnych, jak przemysł wyodrębniony i terenowy, państwowy i spółdzielczy oraz działalności gospodarczej w kilkudziesięciu branżach.

Celem ułatwienia wykonania postawionych zadań dokonano poważnych zmian w dotychczasowej metodologii planowania. Specyfika tego resortu wymaga planowania centralnego dla jednostek podległych bezpośrednio resortowi (jak zarządy przemysłu) i planowania terenowego (dla państwowego przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy, kierowanych przez prezydium rad narodowych).

Jeśli chodzi o zarządy przemysłu, to w metodyce ustalania planów produkcyjnych, finansowych i innych nie zachodzą żadne istotniejsze zmiany. Toteż opracowywanie planu dla przemysłu wyodrębnionego nie przedstawia żadnych trudności. Odmienne wygląda sytuacja na odcinku przemysłu terenowego, gdzie plan zawiera artykuły planowane centralnie i artykuły planowane terenowo. Dla przemysłu tego jako podlegającego prezydium wojewódzkich rad narodowych zadania są ustalane w ramach wojewódzkich planów gospodarczych uchwalanych przez WRN. Plany przemysłu terenowego zawierają artykuły centralnie planowane, nadzorowane i kontrolowane przez resort, zabezpieczone surowcem planowanym i rozdzielanym centralnie; pozostała część zadań planu terenowego jest szczegółowo precyzowana przez rady narodowe we własnym zakresie.

Jak wiadomo, jedną z cech przemysłu drobnego jest to, że przemysł ten ma zaspokoić potrzeby miejscowe, a więc tym samym ustalenie jego planu powinno być oparte o potrzeby terenu. Praktyka dotychczasowa była w pewnym stopniu zaprzeczeniem zasady terenowego planowania, gdyż artykuły zlecone odgórnie przez resort, a więc centralnie planowa-

nę nie zostawiały większych możliwości dla planowania terenowego.

Obecnie w stosunku do niektórych artykułów sprawa ustalenia asortymentu powierzona została całkowicie władzom terenowym, a w odniesieniu do pewnej części artykułów centralnie ustala się grupy asortymentowe (obuwie, włókno, skóra, drewno) zaś szczegółowe zaplanowanie asortymentu w ramach tych grup pozostawia się w dyspozycji rad terenowych. Wartość asortymentu planowanego centralnie i terenowo charakteryzuje tabela 1, z której wynika, że artykuły centralnie planowane jeszcze w 1953 r. decydowały w masie towarowej i tym samym terenowi zostawiało się tylko margines, który nie mógł zaspokoić potrzeb i stwarzał tym samym trudności na rynku.

	1953 r.		1954 r.	
	Centralnie	Terenowo	Centralnie	Terenowo
	W p r o c e n t a c h			
M. P. D. i Rz.	64,6	35,4	41,9	58,1
Zarządy Przemysłu*)	62,2	37,8	72	28
Wojewódzkie Zarządy Przemysłu Terenowego	65	35	49	51
Przemysł spółdzielczy	65,6	34,4	35	65

*) Podane cyfry obejmują asortyment poza planem centralnym.

Zadania postawione przez IX Plenum przed przemysłem drobnym spowodowały poważne zmiany również i na tym odcinku. Widzimy bowiem, że udział artykułów centralnie planowanych w planie na r. 1954 spada znacznie, a tym samym zwiększa się wartość artykułów terenowo planowanych z 35,4% do 58,1%. Szczególnie charakterystyczna jest zmiana, jaka zachodzi na odcinku spółdzielczości pracy, gdzie udział artykułów terenowo planowanych wzrasta do 65% w r. 1954 z 34,4% w r. 1953. Dotyczy to w pierwszym rzędzie branży włókienniczej, skórzanej i drzewnej. Te bardzo istotne zmiany, które zachodzą na odcinku planowania w r. 1954 w przemyśle drobnym, powinny znaleźć swój wyraz w zwiększonej masie towarowej dla potrzeb ludności.

Zmiany w metodologii planowania na r. 1954 spowodowały, że prezydium wojewódzkich, miejskich i powiatowych rad narodowych otrzymały możliwość pełnego, samodzielnego planowania na swoim terenie, tj. pokierowania pracą przemysłu terenowego w taki sposób, by służył on faktycznie zaspokajaniu potrzeb ludności danego terenu. Z wyjątkiem artykułów centralnie planowanych, których udział w produkcji maleje, wydziały przemysłu wspólnie z wydziałami handlu otrzymały możliwość zastanowienia się nad brakami artykułów występującymi w terenie i środkami likwidacji tych braków, co powinno znaleźć swój wyraz w planach rocznych, a przede wszystkim w operatywnych planach kwartalnych.

Należy zaznaczyć, że prezydium WRN nie zawsze wykazywały dotychczas należyte zainte-

resowanie zagadnieniami przemysłu drobnego, a wydziały przemysłu z powodu swojej słabości organizacyjnej nie zawsze panowały nad tymi zagadnieniami. Świadczy o tym niewykonanie planu asortymentowego, niedostateczny stan na odcinku usług, słabe wykorzystanie surowca wtórnego itd.

IX Plenum spowodowało pewne uaktywnienie i ożywienie na tym odcinku. W wielu województwach odbyły się plenarne posiedzenia rad narodowych, na których były omawiane zagadnienia drobnej wytwórczości. Przemysł drobny znajduje więc lepszą niż dotychczas opiekę w organach władzy terenowej. Ale jednocześnie nowe zadania stojące przed drobną wytwórczością nasuwają obawę, że wydziały przemysłu w obecnym ich składzie i strukturze mogą nie podolać wynikającym zadaniom stojącym przed przemysłem terenowym.

Wydaje się przeto słuszne, by na szczeblu wojewódzkim i powiatowym zainteresować zagadnieniem drobnej wytwórczości w znacznie większym niż dotychczas stopniu wojewódzkie i powiatowe komisje planowania gospodarczego, które mogą bardzo poważnie pomóc przemysłowi terenowemu na odcinku surowca odpadowego, przydzielania nieczynnych zakładów fabrycznych, planowania asortymentu w powiązaniu z handlem, lokalizacji punktów usługowych i wielu innych dziedzin.

Warto tu choć krótko wspomnieć o roli jaką na odcinku drobnej wytwórczości odgrywają obwodowe (wojewódzkie) i rejonowe (powiatowe) organy planistyczne w Związku Radzieckim. Organy te żywo interesują się działalnością przemysłu państwowego i spółdzielczego, analizują jego działalność, opracowują perspektywiczne plany i czynnie współpracują w wykorzystaniu surowca miejscowego i odpadowego. Wspomniane organy planistyczne stanowią faktycznie komórkę sztabową władzy terenowej w obwodzie i rejonie, są bardzo pomocne organom wykonawczym władzy terenowej w kierowaniu i analizowaniu pracy przemysłu drobnego.

Dotychczasowa praktyka naszych wojewódzkich i powiatowych komisji planowania świadczy o tym, że nie włączyły się one dotychczas w dostatecznym stopniu w problematykę przemysłu terenowego i zachodzi konieczność ich uaktywnienia.

Wystarczy nadmienić, że zagadnienie sporządzania bilansów surowców wtórnych zlecone dotychczas WKPG nie jest odpowiednio wykonywane i nie stanowi należytej bazy czerpania surowców wtórnych i uniemożliwia rozszerzenie asortymentu produkcji przemysłu terenowego na bazie surowców miejscowych i wtórnych. Analogicznie przedstawia się sytuacja z uruchamianiem nieczynnych zakładów, szczególnie w województwach zachodnich, gdzie przy pewnej pomocy WKPG i wydziałów przemysłu można jeszcze znaleźć dziesiątki, a nawet setki zakładów, które przy stosunkowo niedużych wkładach można uruchomić.

WKPG i wydziały przemysłu powinny pomóc przemysłowi terenowemu w wykorzysta-

niu miejscowej siły roboczej na wsi i w małych miasteczkach, szczególnie w okresie wolnym od robót polowych, drogą uaktywnienia regionów o pewnej tradycji chałupniczej, jak bednarstwo, stolarstwo, pamiątkarstwo oraz innych dziedzin sztuki ludowej i rzemiosła wiejskiego, które wykorzystuje się obecnie w bardzo małym stopniu.

To samo można powiedzieć o skupie surowców miejscowych w tej chwili nie wykorzystanych, jak drzewo, wiklina, rogożyna, pałka wodna, niektóre gatunki glinki nadające się do wyrobów garncarskich oraz innych surowców, które mogą i powinny być wykorzystane przez przemysł terenowy. O ile w ostatnim czasie daje się zauważyć większe zainteresowanie ze strony prezydiów WRN sprawami przemysłu drobnego, to nie można tego powiedzieć o powiatowych radach narodowych, które w dalszym ciągu za mało interesują się tym przemysłem uważając go za nie swoją rzecz.

Toteż chcąc wykonać zadania stojące przed przemysłem terenowym należy bezwzględnie wzbudzić zainteresowanie powiatowych rad narodowych sprawami przemysłu drobnego. Prezydium powiatowych rad narodowych, komisje do spraw drobnej wytwórczości muszą zrozumieć, że zakłady przemysłu drobnego leżące w danym powiecie są ich zakładami i powinny im okazać maksymalne zainteresowanie i pomoc, wnikając i analizując ich działalność. Bez dokonania przełomu na tym odcinku trudno będzie wykonać zadania wynikające z IX Plenum.

III. KONIECZNOŚĆ DOKONANIA ZMIAN ORGANIZACYJNYCH NA ODCINKU ZBYTU I ZAOPATRZENIA

Dotychczasowy niekorzystny stan rzeczy spowodowany jest m. in. brakami występującymi w dziedzinie zbytu i zaopatrzenia. Na odcinku zbytu istnieje w chwili obecnej tego rodzaju sytuacja, że o ile wpływ masy towarowej centralnie planowanej w terenowym przemyśle państwowym i częściowo przemyśle spółdzielczym jest jako tako uregulowany, o tyle wpływ artykułów terenowo planowanych jest przypadkowy, nie ujęty w należyte formy organizacyjne. „Spółnota Pracy”, która pomyślana była jako organizacja zbytu spółdzielczości pracy, zajmuje się w tej chwili tylko częściowo zagadnieniem zbytu, prowadzi handel hurtowy i ok. 1000 sklepów detalicznych. W praktyce jednak nie spełnia ona w całości funkcji zbytu powodując, że na odcinku splotu masy towarowej w spółdzielczości pracy panuje chaos i wiele artykułów deficytowych, które powinny być rozprowadzone w uzgodnieniu z ogniwami MHW, splotu bezpośrednio ze spółdzielni według ich uznania.

Istnieją przykłady, że artykuły zakwalifikowane jako braki lub jako trzeci gatunek przez kontrolę techniczną „Spółnoty Pracy” zostają sprzedawane przez spółdzielnie do różnych odbiorców w gatunku pierwszym, używając przy tym niedopuszczalnych a czasami nawet karygodnych środków, w których wyniku poszkodo-

wany jest konsument. Powoduje to równocześnie powstawanie remanentów, o których była już mowa. Daje się ponadto zauważyć brak koordynacji i dublowanie funkcji handlu państwowego. Jeśli dotychczas przy mniejszej masie towarowej artykułów rynkowych sytuację dało się jako tako opanować, to w warunkach zwiększonej masy towarowej planowanej terenowo, sytuacja staje się bardzo utrudniona. Brak odpowiedniego koordynatora szczebla zbytu na terenie województwa dla drobnej wytwórczości będzie się coraz bardziej pogłębiał jeśli nie zajdą konieczne zmiany organizacyjne.

Zachodzi przeto konieczność zorganizowania na szczeblu wojewódzkim wojewódzkich biur zbytu przemysłu drobnego dla masy towarowej terenowo planowanej zarówno odcinka państwowego jak i spółdzielczego. Zadaniem tych biur byłoby planowanie, koordynowanie i organizowanie zbytu produkcji terenowej, która by spływała bezpośrednio od producenta do hurtu lub detalu handlu państwowego i spółdzielczego. Wspomniane biura byłyby organami wojewódzkiej rady narodowej. Spełniając rolę i zadania omawiane dotychczas — w szczególności wojewódzkie biura zbytu ustalały w uzgodnieniu z terenowymi odbiorcami wysokość rocznych i kwartalnych zapotrzebowań odbiorców na asortyment towarów planowanych terenowo, a produkowanych przez miejscowe przedsiębiorstwa drobnej wytwórczości.

Do zadań biur zbytu należałoby również synchronizowanie planów produkcyjnych artykułów, planowanych terenowo w miejscowych zakładach produkcyjnych z zapotrzebowaniem rynku i planami miejscowych odbiorców, współpracując w tym zakresie z wydziałem tunkowy produkcji przesuwając się na teren wojewódzkiej rady narodowej, wojewódzkiej (miejskiej) komisji planowania gospodarczego, przedsiębiorstwami terenowymi przemysłu i handlu oraz władzami zwierzchnimi. Zadaniem biur byłoby również dokonywanie analizy rynku i oddziaływanie na wojewódzkie pionierzy organizacyjne drobnej wytwórczości w sprawie ilościowego i jakościowego pokrywania potrzeb rynku na obszarze województwa. Zmiany organizacyjne na tym odcinku powinny poważnie ulepszyć pracę ogniw zbytu i ułatwić realizację zadań przemysłu terenowego wynikających z uchwał IX Plenum.

Analogicznie do odcinka zbytu przedstawia się sytuacja w dziedzinie zaopatrzenia. W wyniku zmiany metodologii planowania ciężar gałunkowy produkcji przesuwając się na teren województwa, z czego należałoby wyciągnąć odpowiednie wnioski również w dziedzinie zaopatrzenia przemysłu terenowego drobnego. Plany produkcyjne są zatwierdzane przez prezydium wojewódzkich rad narodowych, zaś masa surowcowa dzielona centralnie przeznaczona na produkcję jest rozprowadzana dla jednostek państwowych bezpośrednio przez wojewódzkie zarządy przemysłu terenowego i wojewódzkie zarządy przemysłu terenowego materiałów budowlanych, a dla jednostek spółdzielczych po-

średnio przez centrale spółdzielcze, które nie są zorientowane w potrzebach poszczególnych województw, dla których plany są zatwierdzane terenowo.

Zachodzi przeto konieczność zorganizowania wojewódzkich biur zaopatrzenia, których zadaniem byłoby rozprowadzanie surowca dzielonego centralnie dla przemysłu terenowego. Konieczność utworzenia wojewódzkich biur zaopatrzenia uzasadniona jest jeszcze wieloma innymi względami, do których należy stworzenie możliwości realnego planowania oraz wykonania asortymentu a m. in. też zagadnienie rozdzielnictwa surowca wtórnego na szczeblu wojewódzkim dokonywanego w chwili obecnej przez wydziały przemysłu prezydium WRN, która to sprawa nie jest należycie rozwiązana.

WKPG, których obowiązkiem jest sporządzanie bilansów surowców wtórnych, jak wykazała dotychczasowa praktyka, nie wywiązują się należycie z tych ciążących na nich obowiązków, uszczuplając w ten sposób zasadniczą bazę surowcową przemysłu terenowego jaką jest masa surowca wtórnego nienależycie w tej chwili wykorzystana. Bilanse sporządzane są z dwu, trzymiesięcznym opóźnieniem, są one przy tym wadliwie sporządzane, często nierealne. Zakłady przemysłu kluczowego nie stosują się do zarządzenia Przewodniczącego PKPG i często nie przysyłają bilansów do WKPG. Gdy tak sporządzony bilans dostaje się do dyspozycji wydziału przemysłu, to i tutaj rozdzielnictwo tego surowca nie jest należycie dokonywane. Wydaje się na jeden i ten sam surowiec rozdzielniiki wielu zakładom terenowym, co powoduje nieporządek w wydawaniu tego surowca i nie prowadzi się prawie żadnej kontroli, czy surowiec wtórny został zabrany z zakładu przemysłu kluczowego i należycie wykorzystany.

Słabość organizacyjna wydziałów przemysłu, brak nadzoru ze strony prezydium WRN powoduje, że w chwili obecnej marnuje się jeszcze wiele surowca wtórnego niewykorzystanego przez zakłady przemysłu terenowego. Przypadki przesyłania cennych odpadków, wytworów hutniczych do hut jako złom są na porządku dziennym; niewykorzystane są należycie odpady drzewne, chemiczne i in. Groźnym zjawiskiem w zakładach przemysłu terenowego jest narastanie remanentów i ponadnormatywnych zapasów materiałowych, których wartość na 1 października 1953 r. przekraczała normatyw o 67%. Jest to zjawisko anormalne, gdyż w tym samym czasie napór i żądanie zakładów o surowiec rozdzielany centralnie jest bardzo wielki. Dzieje się to dlatego, że zakłady państwowe i spółdzielcze będące w ciągłej obawie wstrzymania produkcji z powodu braku surowca biorą często surowiec nieodpowiedni, zwiększając tym samym zapasy ponadnormatywne.

Jednym z powodów niewykonania planu usług w latach 1952 i 1953 jest brak surowców dla zaspokajania potrzeb usługowych terenu. Dzieje się to również dlatego, że brak jest w tej chwili jednostki, która by się zajmowała zaopatrzeniem punktów usługowych w surowiec dzielony centralnie, a przede wszystkim w su-

rowiec odpadowy. Obserwuje się ponadto dość częste wypadki nierealizowania surowców dzielonych centralnie z powodu braku kontroli i opieki w terenie. Do wszystkich wyżej wyłuszczonych momentów dochodzi jeszcze zagadnienie kontroli nad gospodarką materiałową, która w tej chwili przedstawia się nienależycie i wymaga opieki i nadzoru przez odpowiedni organ w terenie.

Wyłuszczone powyżej zagadnienia nie mogą być rozwiązane centralnie ale mogą być rozwiązane w terenie przez stworzenie wojewódzkich biur zaopatrzenia, które zajmowałyby się omówionymi sprawami. Ani wydziały przemysłu, ani wojewódzkie ogniwa nadrzędne drobnej wytwórczości nie są w stanie rozwiązać należycie tę sprawę. Toteż nowe zadania postawione przed drobną wytwórczością wymagają dokonania niezwłocznych zmian organizacyjnych na odcinku zaopatrzenia w terenie, co stworzy warunki polepszenia sytuacji zaopatrzeniowej przemysłu terenowego. Do zadań wyżej omówionych wojewódzkich biur zaopatrzenia doszłoby jeszcze zagadnienie skupu surowców terenowych, które w tej chwili nie jest należycie rozwiązane oraz upłynniania remanentów w zakładach przemysłu drobnego i kluczowego.

*

Zadania przemysłu lekkiego i drobnego wynikające z uchwał Rządu są bardzo mobilizujące i nakładają na wszystkie ogniwa przemysłu drobnego obowiązki wyprodukowania wielkiej masy towarowej o dobrej jakości, rozszerzenia i ulepszenia działalności usługowej. Przemysł drobny ma obniżyć poważnie koszty własne i dać naszej gospodarce narodowej poważną akumulację.

IX Plenum stawia przed drobną wytwórczością zadanie nie tylko ilościowego zwiększenia artykułów powszechnego użytku, ale w pierwszym rzędzie podniesienia jakości oraz urozmaicenia masy towarowej i wzbogacenie jej w nowe asortymenty; m. in. duże znaczenie posiada wzrost wymagań na odcinku jakości ze strony dystrybutorów, którzy dotychczas są mało wybredni w odbiorze produkcji.

Przed zakładami spółdzielczymi i państwowymi stoi zagadnienie rozpracowania nowych wzorów i prototypów, które po uzgodnieniu z dystrybutorami powinny być wprowadzone do planów produkcji. Aby zmiany planowania terenowego dały pożądane efekty, wydziały przemysłu nie mogą zadowolić się mechanicznym przeniesieniem asortymentu opierając się o dotychczasową praktykę, lecz powinno to nastąpić na zupełnie nowych podstawach. Brakujące w terenie artykuły należy w ustalonej ilości wstawić do planu, przy czym ilość ustalając trzeba nie tylko w oparciu o surowiec dzielony centralnie przez resort, ale przede wszystkim w oparciu o surowiec miejscowy, surowiec wtórny, który w wielkich jeszcze ilościach nie jest wykorzystany ani przez przemysł kluczowy, ani przez przemysł drobny.

Oczywiście, że przy planowaniu asortymentu należy wziąć pod uwagę zdolność produkcyjną.

park maszynowy oraz poziom fachowy poszczególnych załóg. Konsultując się z dystrybutorami należy równocześnie z ustalaniem planów uzgadniać je z jednostkami wojewódzkimi drobnej wytwórczości, chodzi bowiem o to, by nie wprowadzić zamieszania w produkcji przez narzucenie takiego asortymentu, którego zakład nie byłby w stanie wykonać, by nowe artykuły i asortymenty znalazły swój wyraz w planie w taki sposób, by zakłady mogły stopniowo przyswajać sobie technologię nowych artykułów. Planując w ten sposób wydziały przemysłu osiągnąć dalsze efekty, a mianowicie w toku ustalania planów kwartalnych produkcja zostanie uzgodniona z dystrybutorami, na brak czego w tej chwili narzekają zarówno dystrybutorzy jak i producenci.

W nowej sytuacji, tj. wobec zmian metodologicznych w planowaniu na szczeblu wojewódzkim, wydziały handlu, WZGS, wojewódzkie dyrekcje MHD, „Spółnota Pracy“ i wszystkie inne wojewódzkie biura handlu hurtowego powinny włączyć się do ustalania planów terenowych dla przemysłu drobnego, precyzując swoje potrzeby dla poszczególnych terenów i wpływając w ten sposób na prawidłowe zaplanowanie asortymentu produkcji.

Sumując dotychczasowe rozważania należy wysunąć najważniejsze wnioski dla organów władzy terenowej i przemysłu drobnego, których realizacja przyczyni się do wykonania aktualnych zadań.

1. Prezydium rad narodowych powinny opracować odpowiednie formy organizacyjne jednostek działających w dziedzinie przemysłu drobnego. Szczególną opieką powinny być otoczone wydziały przemysłu i komórki przemysłu terenowego w wojewódzkich komisjach planowania gospodarczego oraz w powiatach.

2. Zachodzi konieczność jak najściślejszego powiązania wydziałów przemysłu z wydziałami handlu i organami dystrybucyjnymi działającymi na szczeblu wojewódzkim, celem zharmonizowania potrzeb ludności pracującej z przemysłem terenowym, który powinien być nastawiony na pokrycie tych potrzeb.

3. Wszystkie ogniwa przemysłu drobnego, począwszy od kierownictwa resortu i jego departamentów, poprzez ogniwa wojewódzkie aż do przedsiębiorstw, zakładów i spółdzielni, a przede wszystkim wydziały przemysłu i wojewódzkie komisje planowania gospodarczego oraz organy powiatowe powinny dokonać wielkiego wysiłku w realizacji planów rozwoju sieci punktów usługowych — szczególnie pracujących dla potrzeb wiejskich.

4. Wojewódzkie komisje planowania gospodarczego, wydziały przemysłu, przy czynnym współudziale wojewódzkich jednostek nadrzędnych powinny przejrzeć lokalizację, szczególnie w województwach tzw. zacofanych i podjąć starania w kierunku uruchomienia nieczynnych zakładów, w pierwszym rzędzie pracujących dla potrzeb wsi.

5. W dyspozycji wydziałów przemysłu znajdują się jeszcze dziesiątki tysięcy maszyn z wy-

kupu, których poważna część musi być uruchomiona przez zakłady przemysłu drobnego.

6. Zachodzi konieczność powtórnego przeanalizowania bilansów surowców wtórnych sporządzonych przez wojewódzkie komisje planowania gospodarczego, celem ich urealnienia. Bez postawienia do dyspozycji przemysłu drobnego rozszerzonej bazy surowcowej, zakładom przemysłu drobnego trudno będzie wykonać ustalone zadania.

7. Przed zakładami przemysłu drobnego — państwowego i spółdzielczego stoi zadanie wykorzystania istniejących rezerw produkcyjnych, rozszerzenia i wzbogacenia asortymentu, pełnego i racjonalnego wykorzystania surowców

wtórnych i znacznego potanienia produkcji i usług, a przede wszystkim znacznego podniesienia jakości produkcji.

Dotychczasowy rozwój przemysłu drobnego oraz poważne osiągnięcia, które przemysł drobny bezsprzecznie posiada, dają pewność, że te zadania — aczkolwiek bardzo trudne — zostaną wykonane. Świadczy o tym entuzjizm polskiej klasy robotniczej w podejmowaniu zobowiązań na cześć II Zjazdu Partii, świadczą o tym dotychczasowe osiągnięcia w budownictwie socjalistycznym. Realizacja zadań drobnej wytwórczości w dziedzinie zaspokajania potrzeb ludności miast i wsi przyczyni się do szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

ROZWÓJ CHŁODNICTWA A LIKWIDACJA MARNOTRAWSTWA I POLEPSZENIE ZAOPATRZENIA KONSUMENTÓW

Władysław ZAMBRZYCKI

Słuszne jest zdanie, iż łatwiej dziś wyliczyć te dziedziny, w których chłodnictwo nie ma zastosowania, niż te, w których odgrywa jeśli nie podstawową, to przynajmniej pomocniczą rolę.

W artykule niniejszym ograniczamy się do zagadnienia konserwacji i przechowywania artykułów spożywczych, przy czym po wstępnym omówieniu całości tego zagadnienia — szerzej przeanalizujemy jedynie chłodnictwo w handlu i żywieniu zbiorowym, jako ostatnie ogniwo tzw. łańcucha chłodniczego. Pojęcie to używane jest dla oznaczenia konieczności utrzymywania najwłaściwszych warunków klimatycznych od chwili rozpoczęcia produkcji aż do chwili spożycia, aby nie dopuścić do psucia się artykułów spożywczych. Ogniwo łańcucha chłodniczego są więc:

- a) zakłady produkcyjne lub punkty skupu, a dla ryb morskich już jednostki połowowe,
- b) transport kolejowy lub samochodowy,
- c) chłodnie składowe,
- d) urządzenia chłodnicze w handlu i żywieniu zbiorowym.

Brak jednego z ogniw w tym łańcuchu musi nieuchronnie spowodować, iż produkt z gatunku szybko psujących się trafia do konsumenta w stanie niecałkiem odpowiednim z punktu widzenia zasad sanitarno-higienicznych i wymagań nowoczesnej diety, czasami zaś w ogóle nie trafia do konsumenta, gdyż zostaje wycofany z obiegu jako całkowicie zepsuty i tym samym nie nadający się do konsumpcji. W pierwszym przypadku poszkodowany jest konsument, gdyż nabył produkt nieodpowiedni pod względem smakowym, a częstokroć powodujący mniej lub bardziej wyraźne zaburzenia w organizmie, w drugim poszkodowane jest państwo i całe społeczeństwo, gdyż poprzez wycofanie z obiegu i spisywanie na straty wzgl. zmianę przeznaczenia (np. zamiast do konsumpcji produkt idzie do przemysłu odpadków) zmniejsza się dochód narodowy.

Jak się przedstawia zagadnienie łańcucha chłodniczego w Polsce?

Jeśli chodzi o pierwsze ogniwo — zakłady produkcyjne, to w wielu branżach zagadnienie to nie zostało jeszcze rozwiązane w sposób całkowicie zadowalający. W wielu zakładach mięsnych zdolność ubojowa jest większa od zdolności chłodniczej, stanowiącej w tym wypadku wąskie gardło zakładu. Niewątpliwie w najbliższych latach, a w szczególności w planie 5-letnim zwrócona zostanie na to zagadnienie większa niż dotychczas uwaga.

Transport chłodniczy jest czasami jednym tylko ogniwem łańcucha (przewóz od producenta do dystrybucji). Częściej jednak z transportu chłodniczego trzeba korzystać dwu — lub trzykrotnie, przewożąc artykuły z miejsca produkcji do chłodni składowej, stąd do hurtowego magazynu chłodniczego w sieci dystrybucyjnej i wreszcie jeszcze raz z magazynu hurtowego do sklepów lub zakładów żywienia zbiorowego.

Transport chłodniczy rozwinął się w Polsce Ludowej w sposób zadowalający, a ostatnie lata Planu 6-letniego mają przynieść dalszą poprawę na tym odcinku. Zwiększy się ilość wagonów-chłodni na lód wodny i lód suchy, w opracowaniu jest dokumentacja polskich samochodów chłodni na lód suchy, rozrasta się sieć fabryk suchego lodu, tj. bezwodnika węglowego (CO₂) w stałej postaci, będącego jednym z najodpowiedniejszych środków chłodzących w transporcie. Polskie wagony-chłodnie produkcji powojennej cieszą się wielkim uznaniem w krajach zachodniej i południowej Europy, dokąd często trafiają z produktami eksportowymi.

Jeśli chodzi o chłodnie składowe, to wybudowano ich cały szereg, dużych i wyposażonych w najnowocześniejsze zamrażalnie typu tunelowego, w komorach zaś doprowadzono temperatury do minus 20°C, a nawet do minus 25°C, zabezpieczając w ten sposób takim

produktom, jak ryby, mięso, drób, mrożonki owocowe i warzywne, najwłaściwsze warunki przechowywania.

Po doliczeniu tych chłodzi, które zostaną oddane do użytku w latach 1954-55, należy uznać, że z chłodnictwem składowym będziemy jak wyjdzie się bardzo bliscy stanu nasycenia, wobec czego budowa dalszych mniejszych chłodzi w Planie 5-letnim będzie miała jako główne zadanie nie tyle powiększenie globalnej ilości powierzchni chłodniczych, co zbliżenie chłodzi składowo-zbiorczych do zakładów produkcyjnych a chłodzi składowo rozdzielczych do rzesz konsumentów — dla uniknięcia zbędnych i kosztownych przerzutów i „męczenia“ produktów, którym z reguły nie wychodzi na dobre transportowanie nawet w technologicznie najwłaściwszych warunkach chłodniczych. Z wymienionych powodów budowę dalszych chłodzi należy uznać za celową, choćby uruchamianie nowych obiektów było połączone z niepełnym wykorzystywaniem zdolności załadowczych w istniejących obiektach.

Jeżeli natomiast chodzi o ostatnie ogniwo w łańcuchu chłodniczym, to na tym odcinku stan jest wręcz niezadowalający. W referacie na IX Plenum KC PZPR towarzyszył Bolesław Bierut stwierdził m. in. „Chodzi o... skoncentrowanie się na następujących zadaniach: ... 5) wydajne zwiększenie produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego oraz przemysłu drobnego — w celu lepszego niż dotąd zaopatrzenia mas pracujących w mieście i na wsi w artykuły masowego użytku, 6) wydajne polepszenie jakości wytwarzanych przez przemysł produktów, ... 7) zdecydowana poprawa pracy handlu uspołecznionego poprzez rozbudowę sieci sklepów, składów, magazynów, punktów żywienia zbiorowego i usprawnienie ich działalności; osiągnięcie istotnego przełomu w metodach i poziomie obsługi konsumentów“.

Wynika stąd niezbicie, że dalsze godzenie się z obecnym stanem chłodnictwa w handlu i żywieniu zbiorowym byłoby niemożliwe. Jeśli na dziedzinę tę zwracało się dotychczas za mało uwagi (bądź z przyczyn obiektywnych, nie mogąc w ramach Planu 6-letniego usunąć wszystkich dających się odczuć braków, bądź z powodu pewnych lokalnych zaniedbań), to dziś trzeba sobie powiedzieć, iż Plan 5-letni, a nawet już rok 1955 powinien z kilku względów przynieść na tym odcinku znaczną poprawę.

Niecelowe bowiem byłoby wydajne zwiększenie produkcji przemysłu spożywczego w zakresie artykułów szybko psujących się — bez zaopatrzenia dystrybucji w urządzenia zapobiegające psuciu się tych artykułów (aż do ich całkowitego zniszczenia) w trakcie manipulacji dystrybucyjnych.

Niecelowa byłaby również walka o wydajne polepszenie jakości artykułów spożywczych na etapie produkcji — bez dania dystrybucji możliwości zachowania tej jakości, z jaką produkty weszły do sieci handlu lub żywienia zbiorowego, aż do przekazania ich w ręce konsumentów.

Nie może być wreszcie mowy o zdecydowanej poprawie pracy handlu i punktów żywienia zbiorowego w zakresie obrotu artykułami szybko psującymi się — bez zaopatrzenia odpowiednich placówek w urządzenia chłodnicze.

W związku z tym należy jak najprędzej powiększyć znacznie wyposażenie sklepów, magazynów hurtowych oraz restauracji we wszelkiego rodzaju lodówki, szafy chłodnicze i komory chłodnicze.

Do polepszenia obecnego stanu rzeczy prowadzą dwie drogi:

a) doprowadzenia do stanu używalności zainstalowanych w handlu i żywieniu zbiorowym lecz nieczynnych urządzeń chłodniczych,

b) zaopatrzenia sklepów i restauracji w nowe urządzenia chłodnicze.

Szczegółowa analiza doprowadza do wniosku, że na ogólną ilość sklepów spożywczych oraz punktów żywienia zbiorowego wymagających w zasadzie mniejszych lub większych urządzeń chłodniczych przypada ok. 80% placówek wymagających pilnie zaopatrzenia w urządzenia chłodnicze i ok. 20% placówek, których zaopatrzenie w urządzenia chłodnicze można bez większej szkody dla konsumentów odłożyć na późniejsze lata. Statystyka wykazuje, iż obecnie tylko 13% placówek ma urządzenia chłodnicze, przy czym $\frac{1}{3}$ część tych urządzeń jest nieczynnych wskutek zepsucia się spowodowanego bardzo często nieumiejętnym obchodzeniem się personelu sklepowego lub restauracyjnego. Trzeba przy tym pamiętać, że te 13% — jest to ujęcie liczbowe zaopatrzenia w jednostki chłodnicze bez analizy mocy kalorycznej tych jednostek. A trzeba uznać za pewnik — jakkolwiek nie posiadamy odpowiednich danych statystycznych, iż wiele sklepów czy restauracji posiadających lodówki lub mechaniczne szafy chłodnicze lub nawet komory chłodnicze, ma niewystarczającą na swe potrzeby pojemność użytkową tych urządzeń względnie pomieszczeń.

Pierwsze zadanie — to doprowadzenie do stanu używalności owych zepsutych szaf bufetów i gablot chłodniczych. By zremontować tak pokaźną ilość rozrzuconych po całej Polsce urządzeń, należy stworzyć sieć przedsiębiorstw remontowo-montażowych, które przy pomocy licznych podległych punktów usługowych będą montować nowe urządzenia, konserwować i remontować chłodnie zainstalowane.

Akcja ta została już zapoczątkowana i Ministerstwo Handlu Wewnętrznego powołało do życia cztery tego rodzaju przedsiębiorstwa, podległe Centralnemu Zarządowi Zaopatrzenia Handlu. W stadium organizowania jest piąte przedsiębiorstwo.

W planach MHW na najbliższe lata przewidziane jest powołanie dwóch następnych przedsiębiorstw remontowo-montażowych i znaczne rozszerzenie sieci punktów usługowych, pracujących w ramach przedsiębiorstw. Plany te bezwzględnie powinny być zrealizowane.

Przedsiębiorstwa remontowo-montażowe handlu wewnętrznego zajmują się — nie tylko urządzeniami chłodniczymi, lecz również wszelkim

innym wyposażeniem sklepów, restauracji, barów i kawiarni. Nas w tej chwili interesuje jednak w ramach artykułu jedynie właściwa opieka nad wszelkiego rodzaju instalacjami chłodniczymi. Z tego punktu widzenia należy domagać się nie tylko ilościowej rozbudowy placówek remontowo-konserwacyjnych, ale przede wszystkim podnoszenia kwalifikacji personelu, gdyż obecnie dość często zatrudnia się w pionie chłodniczym zwykłych ślusarzy czy elektryków, którzy w przedsiębiorstwie remontowo-montażowym otrzymują wprawdzie etykietkę chłodniarzy, ale poza tą etykietką nic ich od pracowników innych pionów nie różni. Stąd opieszale tempo remontów i nie zawsze należyte rezultaty.

Dlatego jednym z bojowych zadań — i to niewątpliwie dość trudnych w naszych warunkach — jest wypracowanie właściwych metod szkolenia teoretycznego i praktycznego specjalistów chłodniarzy i zorganizowanie przez Centralny Zarząd Zaopatrzenia Handlu odpowiednich kursów i zajęć praktycznych. Jeżeli rozporządzamy obecnie niewystarczającą może, lecz dość dużą kadrą fachowców od wielkich urządzeń chłodniczych instalowanych w chłodniach składowych, większych zakładach mięsnych, w chłodniach rybołówstwa morskiego, na sztucznych lodowiskach itp., to jest wszędzie tam, gdzie poszczególne sprężarki mają wydajność nie mniejszą niż 180 tys. Kcal/h a ich zestawy dochodzą do wydajności 700 tys. — 1 mln. Kcal/h, to fachowców od małych agregatów chłodniczych o wydajności od 250 do 5.000 Kcal/h prawie nie mamy. Wynika to między innymi z tego, że urządzeń małych nigdy w Polsce nie konstruowaliśmy i nie produkowaliśmy opierając krajową produkcję szaf lub boksów chłodniczych na agregatach importowanych.

Toteż w pierwszej fazie szkolenia — nie zaniedbując wszelkich innych metod i dostępnych sposobów — należałoby wysłać najbardziej zaawansowanych specjalistów polskich do krajów produkujących masowo i eksploatujących w szerokiej mierze drobne chłodnie mechaniczne, całkowicie zautomatyzowane.

Tyle — odnośnie zagadnień remontowo-konserwacyjnych. Zanim przystąpimy do rozpatrywania sprawy zaopatrzenia sklepów i restauracji w nowe urządzenia chłodnicze, musimy dokonać przeglądu różnych typów tych urządzeń i ustalić przydatność poszczególnych typów z punktu widzenia określonych zadań.

Podstawowym zadaniem chłodnictwa w handlu i żywieniu zbiorowym jest dostarczenie szybko psującym się produktom spożywczym właściwych warunków przechowywania, tj. najodpowiedniejszej temperatury i najkorzystniejszego stopnia wilgotności: w ciągu 2—5 dni w sklepach detalicznych i punktach żywienia zbiorowego oraz w nieco dłuższym okresie dochodzącym do 15—20 dni w magazynach hurtowych i składnicach rejonowych zaopatrujących większą liczbę zakładów żywienia zbiorowego na danym terenie.

W zależności od wielkości sklepu, restauracji lub magazynu hurtowego kształtuje się wielkość

chłodni: poczynając od szafki o pojemności użytkowej ok. 350 litrów, a kończąc na chłodniach komorowych o 2, 3 lub nawet 4 komorach różnej wielkości.

Jakiej wielkości pomieszczenia chłodnicze (komory, boksy lub szafki) powinien posiadać poszczególny sklep spożywczy lub zakład żywienia zbiorowego? Zależy to, rzecz prosta, od obrotów danej placówki i od warunków lokalowych. Przy większych sklepach i restauracjach powinny być zasadniczo wybudowane komory chłodnicze (mniejsze — rozbieralne, większe — stałe), przy czym za Komarowem i polscy autorzy przyjmują następujące normy:

a) W sklepach

	Powierzchnia komór chłodniczych (w m. kw) przy sprzedaży produktów (w kg) w ciągu dnia		
	50 - 100 kg	100 - 150 kg	150 - 200 kg
Dla mięsa i prod. mięsn.	3 m. kw.	4,5 m. kw.	7,5 m. kw.
Dla ryb i filetów rybnych	1,8 „	2,7 „ „	4,5 „ „
Dla masła i inn. wyr. mlecz.	2,5 „	4,0 „ „	6,2 „ „
Dla owoców, jagód, warzyw	3,0 „	4,5 „ „	7,5 „ „

b) W restauracjach

(przy założeniu 6-krotnej rotacji posiłków)	Ilość miejsc siedzących			
	75	100	150	200
Dla mięsa i prod. mięsn.	6 m ²	7 m ²	9 m ²	12 m ²
Dla masła i inn. wyr. mlecz.	6 „	7 „	9 „	12 „
Dla ryb i wyr. rybnych	—	4 „	5 „	6 „
Dla artykułów różnych (w tym owoce i szybko psujące się warzywa)	—	—	4 „	8 „
Dla odpadków	—	—	6 „	8 „
R a z e m	12 m ²	18 m ²	33 m ²	46 m ²

Mniejsze placówki mogą mieć 1 lub kilka szaf, przy czym najbardziej poszukiwane są szafy o pojemności użytkowej od 600 do 1.200 litrów. Niezależnie od szaf — a w poszczególnych przypadkach zamiast szaf — należy stosować chłodnie-lady, chłodnie-gabloty, chłodnie-bufety, konserwatory lub tp. Reprezentacyjniejsze sklepy i restauracje lub kawiarnie zaopatrywane bywają w małe generatory do wyrobu lodu sztucznego w niewielkich blokach lub kostkach.

Niezależnie od wielkości zakładu mogą być stosowane szafki lub całe pomieszczenia: a) na lód wodny — naturalny lub sztuczny, z ewent. dodaniem soli, b) na lód suchy (CO₂ w stanie stałym), c) urządzenia sprężarkowe, d) urządzenia absorbcyjne — przy czym wybór jednego z typów zależy od całego szeregu warunków lokalnych, gotowości przemysłu krajowego do produkcji wystarczającej ilości urządzeń danego typu, nawyków fachowców-chłodniarzy, mających wpływ na zaopatrzenie danego pionu względnie danego rejonu.

Czytelnik oczekuje zapewne stwierdzenia, że przede wszystkim momentem decydującym o wyborze typu są te wymogi, jakie stawia urządzeniu chłodniczemu sam produkt. Przecież

dla każdego produktu są odrębne optymalne warunki temperaturowe, klimatyzacyjne itp. Tak jest istotnie, ale prawie wszystkie typy urządzeń chłodniczych nadają się do uniwersalnego stosowania, pozwalają na regulację temperatury i wilgotności. Każdy system ma swoje niewątpliwe zalety i wady, przy czym zarówno zalety jak i wady stanowią splot elementów z różnych dziedzin: krzyżują się tu punkty widzenia techniczno-produkcyjne, ekonomiczne (koszt produkcji i eksploatacji urządzeń), technologiczne (opierające się o przesłanki z dziedziny fizyki, chemii i biochemii, mikrobiologii itp.), organizacyjne (łatwość obsługi, wyeliminowanie możliwości psucia się), klimatyczne (łatwość nagromadzenia lodu naturalnego) itd.

Jeśli chodzi o lód wodny, to może on być stosowany wszędzie tam gdzie jest łatwość zdobycia lodu naturalnego wzgl. sztucznego i pewność codziennej dostawy. Przy przechowywaniu produktów spożywczych nie wolno stosować lodu naturalnego w takiego systemu lodówek, gdzie towar styka się bezpośrednio z lodem, gdyż zachodzi niebezpieczeństwo infekcji. Ponadto znaczna część produktów spożywczych nie powinna korzystać z lodówek lub pomieszczeń oziębianych lodem wodnym, ze względu na możliwość zawilgocenia. Trzeba jednakże zaznaczyć, że istnieje cały szereg systemów — poczynając od przestarzałego już nieco systemu Coopera poprzez system Klejmenowa aż do systemu „Frigator”, w których powietrze komory chłodzonej nie styka się bezpośrednio z lodem, a więc wyeliminowane są całkowicie wszelkie obawy zawilgocenia czy też infekcji pochodzącej z lodu naturalnego. Systemy powyższe dają i tę korzyść, iż przez zastosowanie solanki otrzymuje się znacznie niższe temperatury niż może dać sam lód wodny, dochodzące bowiem do -10°C lub nawet -12°C . Systemy te mogą być zastosowane jednak tylko w chłodniach komorowych, natomiast zwykłe lodówki sklepowe mogą w najlepszym razie przy oziębianiu samym lodem osiągnąć temperaturę $+8^{\circ}\text{C}$, a przy dodawaniu do lodu soli temperatura ta może być obniżona o kilka stopni.

Ponadto w lodówkach powietrze, oziębiające produkty, styka się z topniejącym lodem i może zainfekować artykuły spożywcze, o ile używa się lodu naturalnego ze źródła nie dość starannie skontrolowanego. Przy okazji należy wspomnieć, iż w wielu środowiskach pokutuje tendencja do lansowania lodu naturalnego ze względu na jego rzekomą taniłość. Tymczasem statystyka wykazuje, że w większości województw koszt wyrębu lodu ze zbiorników naturalnych, jego przewozu i gromadzenia jest większy od kosztu produkcji lodu sztucznego — pod warunkiem, że lód sztuczny jest traktowany jako produkt uboczny przez takie zakłady jak chłodnie składowe lub branżowe, rzeźnie, sztuczne lodowiska itp. Wtedy korzysta się z mocy sprężarek zainstalowanych tak czy inaczej dla innych celów i z już istniejącego personelu technicznego i pomocniczego, z wspólnej administracji. Na szczęście sezonowość w zapotrzebowaniu na lód nie pokrywa się nigdy ze szczytowym nasile-

niem działalności podstawowej wymienionych zakładów.

Lodówki na lód suchy mają tę zaletę, że nie muszą być załadowywane lodem tak często, jak to ma miejsce przy lodówkach na lód wodny, wymagających codziennego doładowywania. Suchy lód musi być sprowadzany raz na 6—7 dni. Ma on tę zaletę, że nie grozi zainfekowaniem produktów (jak to ma miejsce przy lodzie naturalnym), nie topnieje, lecz sublimuje (przechodzi ze stanu stałego bezpośrednio w stan gazowy), przez co nie wymaga usuwania zciekającej wody, daje w zwykłych szafkach o bardzo nieskomplikowanej budowie i bardzo prostych w eksploatacji, niższe temperatury niż może dać lód wodny z solą. Jak powiedziano wyżej, w normalnej lodówce sam lód wodny obniża temperaturę do $+8^{\circ}\text{C}$, przy zastosowaniu soli — do $+4^{\circ}\text{C}$, by zaś osiągnąć przy pomocy lodu wodnego temperaturę rzędu -10°C trzeba się uciec do dosyć skomplikowanego systemu krążenia solanki w przewodach, nie dającego się stosować w małych urządzeniach szafkowych.

Tymczasem suchy lód w najmniejszym urządzeniu szafkowym mógłby bez trudności spowodować obniżenie temperatury do -20°C , co jednakże w praktyce nie jest potrzebne, toteż szafki na suchy lód bywają budowane o 2 zakresach temperatur, to zn. na ok. 0°C i na ok. -10°C . Szafki takie są stosowane w szeregu państw i w najbliższych latach zaczną być używane niewątpliwie również w Polsce. Sprawa ta staje się aktualną dopiero teraz, gdyż aż do jesieni 1953 r. dysponowaliśmy jedynie niewielką fabryką suchego lodu w Krynicy, gdzie bezwodnik węglowy wydobywa się z szybu pod wysokim ciśnieniem, trudno zaś byłoby o regularne zaopatrywanie całego kraju w czynnik, produkowany w tak peryferyjnie położonej miejscowości. Obecnie — po uruchomieniu fabryki suchego lodu w centrum Polski, a tym bardziej za parę lat po uruchomieniu dalszych fabryk, celowe będzie wprowadzenie zarówno do sklepów i zakładów żywienia zbiorowego jak i do gospodarstw domowych szafek na lód suchy, których dużą zaletą będzie znacznie niższa cena od szafek mechanicznych. Koszty eksploatacji będą tego samego rzędu, argumentem zaś najbardziej przemawiającym na korzyść szafek na lód suchy, jest ich nieskomplikowana budowa, wyłączająca możność popsucia się, a więc eliminująca potrzebę jakichkolwiek remontów, konserwacji lub tp.

Szafki lub komory chłodnicze zaopatrzone w urządzenia sprężarkowe, mają najwięcej bodaj zwolenników. Największą zaletą jest to, że nie ma potrzeby codziennego lub cotygodniowego odnawiania ładunku, jak to ma miejsce przy lodzie wodnym lub suchym. Urządzenia sprężarkowe włączone do sieci elektrycznej działają w sposób ciągły. Drugą poważną zaletą jest automatyka.

Wadą tego typu urządzeń jest ich dość wysoka cena, potrzeba stałej konserwacji i konieczność remontów.

Jeszcze parę lat temu nie mieliśmy prawie wcale punktów remontowo-konserwacyjnych,

dziś mamy ich kilkanaście, lecz z jednej strony jest liczba wciąż jeszcze za mała, a z drugiej strony personel wymaga troskliwego przeszkolenia. W rezultacie znaczna część uszkodzonych urządzeń stoi bezużytecznie. Zaplanowany na najbliższe lata rozwój sieci stacji obsługi chłodniczej (w ramach przedsięwzięcia remontowo-montażowego handlu wewnętrznego) powinien wkrótce położyć kres tej drastycznej sytuacji. W każdym bądź razie przejściowe trudności na odcinku remontowo-konserwacyjnym nie powinny nas zrażać do urządzeń sprężarkowych.

W najbliższych latach, a może już w 1955 r. — na tle wskazań IX Plenum KC PZPR — ma być rozpoczęta produkcja drobnych agregatów chłodniczych w kraju. Uniezależnienie się od importu spowoduje niewątpliwie znaczny wzrost ilości tych urządzeń, a tym samym przyczyni się do zmniejszenia deficytu w dziedzinie chłodnictwa dystrybucyjnego.

Byłoby bardzo wskazane, naszym zdaniem, aby udało się — bodaj w drugiej połowie planu 5-letniego uruchomić produkcję freonu 12, czyli dwufluorodwuchlorometanu (CF_2Cl_2), gdyż ma on tyle zalet jako czynnik chłodniczy, że wzorem Związku Radzieckiego i innych państw o rozwiniętej technice z pewnością wyprze wszystkie inne stosowane dotąd w małych urządzeniach chłodniczych czynniki. W r. 1949 fabryka w Charkowie „Mechanolit“ wyprodukowała pierwszą serię sprężarek na freon 12, a już w r. 1952 w kwartalniku „Chłodnicza Technika“ stwierdzono, że sprężarki te są najbardziej rozpowszechnionymi maszynami chłodniczymi o małej wydajności, przeznaczonymi przede wszystkim dla wyposażenia sklepowych szaf chłodniczych. W ślad za serią typu FAK-06 poszły w ZSRR dalsze serie tegoż samego oraz innych, ulepszonych typów (np. FAK-1,5) przeznaczonych dla handlu i żywienia zbiorowego. Dziś sprężarki freonowe produkowane są o wydajności od 500 do 300.000 Kcal/h i znajdują coraz więcej dziedzin zastosowania.

Chłodnicze urządzenia absorbcyjne, oparte na właściwości pochłaniania (absorbowania) pewnych związków chemicznych przez inne (np. amoniaku przez wodę) mają tę dużą zaletę, że nie posiadają żadnych urządzeń mechanicznych, a więc ani sprężarki, ani silnika elektrycznego, które będąc w ciągłym ruchu wymagają stałej konserwacji i ewent. okresowych remontów. Stacje obsługi remontowo-montażowej muszą jednak mieć urządzenia absorbcyjne w swej ewidencji i opiece ze względu na to, że z biegiem lat mogą powstać nieszczelności. Pierwsza seria polskiej produkcji wprowadziła poważnie zniechęciła odbiorców, należy jednak dołożyć wszelkich starań, aby po dokładnym przeanalizowaniu dokumentacji technicznej i wykryciu jej usterek przez pracownię chłodniczą jednej z Politechnik, powrócono do produkcji urządzeń absorbcyjnych zarówno dla indywidualnych gospodarstw domowych jak i dla placówek dystrybucyjnych.

Bardzo ważnym czynnikiem jest znajomość warunków (tj. temperatury, stopnia wilgotności itp), jakie muszą być stworzone dla poszczegól-

nych szybko psujących się produktów spożywczych, by korzyści z zainwestowania poważnych sum w jednej fazie obrotu danym artykułem (produkcja, transport, chłodnictwo składowe) nie były zniwelowane brakiem odpowiednich inwestycji w ostatniej fazie.

Szybko psujące się artykuły są bądź pochodzenia zwierzęcego, bądź roślinnego. W handlu i żywieniu zbiorowym występują również jako artykuły szybko psujące się przetwory z artykułów pochodzenia zwierzęcego lub roślinnego, np. jaja mrożone, wędliny, różne półfabrykaty mięsne, gotowe potrawy, jak galarety, sałatki itp.

Spośród najrozmaitszych metod utrwalania produktów najlepszą metodą, gwarantującą utrzymanie w postaci jak najmniej zmienionej, jak najmniej odbiegającej pod względem zdrowotnym, smakowym i zapachowym od stanu całkowitej świeżości — jest chłodnictwo.

W obrocie handlowym występują dwie zasadnicze postacie szybko psujących się artykułów spożywczych utrwalonych przy pomocy chłodnictwa: a) **chłodzone**, do temperatury, uznanej za wystarczającą dla utrzymania ich w stanie świeżym przez cały okres normalnej dystrybucji, b) **mrożone** tj. doprowadzone do tak niskiej temperatury, która pozwala na długookresowe ich magazynowanie.

Najpoważniejszym z punktu widzenia ilości, znajdującej się w obrocie oraz z punktu widzenia znaczenia, jakie posiada dla organizmu ludzkiego, jest mięso. Utrwalenie mięsa przez ochładzanie powinno nastąpić niezwłocznie po uboju, z tym że proces ochładzania składa się przeważnie z 2 faz, tj. z wystudzenia mięsa ciepłego od temperatury $+36^{\circ}\text{C}$, względnie $+37^{\circ}\text{C}$ do temperatury otoczenia z jednoczesnym usunięciem nadmiaru parującej z mięsa wilgoci, na co przeznaczają się zwykle około 6 godzin, oraz z właściwego chłodzenia, do 0°C , co najmniej zaś do $+4^{\circ}\text{C}$ w ciągu około 24 godzin od chwili wystygnięcia. W ostatnich latach wystudzanie mięsa w przewiewniach jest często pomijane i mięso ochładza się natychmiast po uboju do temperatury zbliżonej do 0°C .

W stanie schłodzonym mięso nie traci nic ze swej wartości w ciągu 10 — 15 dni, jeśli jest przez cały ten czas przechowywane w temperaturze jak najbardziej zbliżonej do 0° (od -1° do $+2^{\circ}\text{C}$) i przy wilgotności względnej 80—90%. Za maksymalnie dopuszczalny okres przechowywania mięsa w tych warunkach należy uznać 18 — 21 dni. Schłodzone podroby mogą być przechowywane przez okres znacznie krótszy, bo od 3 do 5 dni.

Dla handlu detalicznego i zakładów żywienia zbiorowego można by było wymagania temperaturowe nieco złagodzić, dopuszczając przechowywanie w ciągu 2 — 3 dni przed sprzedażem lub sporządzeniem posiłku w temperaturze $+4^{\circ}\text{C}$. Liberalizm ten należy jednak uzależnić od konkretnych lokalnych warunków i zwyczajów, związanych z okresem poprzedzającym wejście mięsa do placówek dystrybucyjnych. Jeśli pobyt mięsa w chłodni przyrzecznej lub składowo-rozdzielczej w normalnych

warunkach, a więc w temperaturze około 0° nie przekraczał 8 — 10 dni, to temperatura +4° C na pozostałe 2 — 3 dni jest wystarczająca. Jeśli natomiast mięso było już przechowywane w temperaturze zerowej ponad 10 — 12 dni, to do końcowego terminu swego okresu optymalnego powinno dojść również w temperaturze zbliżonej do 0°. Jeszcze gorzej — i ten przykład należy podkreślić jako zagadnienie bardzo życiowe — gdy mięso wskutek nienajkorzystniejszych warunków lokalnych przed wejściem do sklepu było przechowywane w temperaturze nie bliskiej 0°, lecz przy +4°. Wtedy łączny okres przechowywania mięsa nie może przekraczać 6 dni, toteż w sklepie może ono być przetrzymywane 2 — 3 dni tylko wtedy, jeśli przedtem było gdzie indziej przechowywane nie dłużej niż 4 — 3 dni. W innym wypadku musi być sprzedane w pierwszej kolejności, tj. przed upływem okresu 6-dniowego.

Coraz większe prawo obywatelstwa zdobywa sobie w obrocie mięso mrożone. Mięso zamrożone w tuszach nie jest dogodnym przedmiotem sprzedaży, gdyż musi ono być dostarczone do sklepu w stanie rozmrożonym i sprzedane oraz zużytkowane przez nabywcę w ciągu 24 godzin od zakończenia odtajania, trwającego zwykle od 48 do 96 godzin. Natomiast mięso zamrożone w blokach nie powinno być rozmrażane przed dostarczeniem do sklepu, gdyż operowanie niewielkimi blokami bez kości nie jest w sklepie uciążliwe nawet w wypadku konieczności podzielenia bloku pomiędzy kilku kupujących, ważną zaś jest rzeczą, by towar zaczął rozmrażać się dopiero w mieszkaniu konsumenta. Przed trafieniem do rąk nabywcy wolno blokowi jedynie zacząć tracić swą dotychczasową niską temperaturę (—20° wzgl. —18° C) i tylko do granic, które pozwalają nazywać ten produkt nadal jeszcze produktem mrożonym. Zgodnie z normą radziecką, określającą cechy produktu mrożonego, możemy przyjąć w tym wypadku, że najwyższą dopuszczalną temperaturą powietrza w szafie chłodniczej lub w komorze chłodniczej zainstalowanej w sklepie jest — 5°. Należy twardo przestrzegać zasady, iż zapoczątkowanie tracenia niskiej temperatury może mieć miejsce dopiero na szczeblu dystrybucji, tj. w wyposażonym w odpowiednie urządzenia chłodnicze (o temperaturze od —7° do —5°) lokalu sklepowym. Stąd niebezpieczny jest pogląd niektórych autorów, iż do celów dystrybucji paczki z mięsem blokowym mogą być przewożone nawet z miasta do miasta niechłodzonymi środkami lokomocji.

Jeśli poświęcamy tyle miejsca zagadnieniu mięsa blokowego, to dlatego, że na tle postępu w tej dziedzinie już osiągniętego w Związku Radzieckim, Czechosłowacji, na Węgrzech i w innych krajach sprawa mięsa blokowego przestaje być sprawą jednej z postaci surowca mięsnego. Mięso blokowe staje się szerokim asortymentem półfabrykatów, wypuszczanych na rynek ku dużej wygodzie nabywców indywidualnych oraz przedsiębiorstw gastronomicznych. Dlatego już i w Polsce zakłady mięsne przystępują do prowadzenia rozbioru mięsa w kierunku

otrzymania gotowych elementów kulinarnych, zamrażanych następnie szybko w niewielkich blokach. Celem otrzymania porcji mięsa o określonej wadze stosuje się przegrody z papieru pergaminowego lub z celofanu. Mięso w blokach ma i tę przewagę nad mięsem w ćwiartkach czy połówkach, że dzięki opakowaniu jest podczas krótkiego transportu (w obrębie tej samej miejscowości) zabezpieczone przed działaniem temperatury otoczenia i jest całkowicie chronione przed zakurzeniem i zakażeniem w drodze. Nie tylko z tych powodów, ale również z powodu znacznego zmniejszenia uszuski w trakcie przechowywania produkcja mięsa mrożonego i podrobów w blokach warta jest jak najenergiczniejszego lansowania. Zaprzepaściłoby się jednak tę sprawę poprzez zniechęcenie nabywców, gdyby mięso mrożone z bloków sprzedawało się w sklepach nie zaopatrzonych w urządzenia chłodnicze umożliwiające przechowanie tego produktu w ciągu paru dni w temperaturze —7° do —5° C. Przed rozpoczęciem upowszechnienia dystrybucji tego produktu należy w prasie codziennej przeprowadzić szeroką kampanię uświadamiającą co do sposobów rozmrażania.

Z poruszonym powyżej zagadnieniem łączy się tematycznie nieco odrębne zagadnienie ryb mrożonych, drobiu mrożonego i mrożonek owocowo-warznych.

Dla wszystkich tych zagadnień wspólne jest stwierdzenie, że dystrybucja tych artykułów jest nie do pomyślenia bez wyposażenia punktów sprzedaży w wystarczającą ilość urządzeń chłodniczych o właściwej temperaturze.

Dotychczasowa praktyka na odcinku dystrybucji ryb mrożonych, owoców i warzyw mrożonych jest wręcz opłakana. Tylko nieliczne branżowe sklepy rybne posiadają urządzenia chłodnicze, dla sprzedaży mrożonek owocowo-warznych w ogóle nie stworzono ani jednego sklepu specjalistycznego (co jest zrozumiałe ze względu na krótkość sezonu dystrybucji tych artykułów). Większa część obrotu rybami mrożonymi i mrożonkami przechodzi poprzez sklepy spółdzielcze lub Miejskiego Handlu Detalicznego absolutnie nie zaopatrzone w odpowiednie urządzenia chłodnicze. W tych warunkach sprzedawcy traktują te produkty jako wybitnie uciążliwe (pod tym względem zresztą są identycznie traktowane i ryby świeże). Nie mogąc trzymać ich w wielobranżowym sklepie z braku miejsca i odpowiedniej temperatury, wyrzucają je w skrzyniach na ulicę przed sklep, gdzie pozostając w błocie lub kurzu, w wybitnie anty-sanitarnych warunkach i przeważnie w o wiele za wysokiej temperaturze odstęczają i wywołują w konsumentach trwałe kompleksy zniechęcenia. Obydwa rodzaje produktów — zarówno ryby, jak i mrożonki owocowo-warzywne — są znanadto cennym dla organizmu ludzkiego produktem, by mogły być nadal tak traktowane.

Na nasycenie sklepów urządzeniami chłodniczymi trzeba poświęcić co najmniej kilka lat. Rzecz prosta, że wszystkiego nie zrobi się od razu, ale należy jak najprędzej pomóc Centralnemu Zarządowi Zaopatrzenia Handlu we wzmo-

zeniu dotychczasowego tempa wyposażenia sklepów w odpowiednie urządzenia chłodnicze, należy przewidzieć na ten cel odpowiednie limity inwestycyjne, powiększyć znacznie dotychczasową produkcję szaf chłodniczych i boksów na bazie agregatów sprężarkowych, uruchomić produkcję tych agregatów w kraju, nie rezygnując na razie z importu, przezwyciężyć dotychczasowe trudności w zakresie produkcji szaf absorbcyjnych i szaf na suchy lód, przeanalizować celowość dalszego rozwoju w poszczególnych punktach kraju chłodnictwa opartego o lód wodny i wyciągnąć z tej analizy szybkie wnioski, powiększyć ilość rybnych sklepów jednobranżowych kosztem ograniczenia sprzedaży ryb w sklepach mieszanych, dla mrożonek owocowo-warzywnych wyznaczyć w sezonie (miesiące XII—III) należne im miejsce w niektórych sklepach, jak np. w „Delikatesach“, by zareklamowane we właściwy sposób w chłodniczych ładach-gablotach przewiezły rezerwę nabywców spowodowaną niemałą wartością produktu, (który w rzeczywistości ma kolosalne wartości odżywcze, o wiele większe od konserwowanych w inny sposób owoców i warzyw), lecz niewłaściwą metodą dystrybucji. Przecież przemysł Owocowo-Warzywny mógłby już dziś znacznie powiększyć produkcję, nie mówiąc o możliwościach rozwoju produkcji mrożonek w najbliższym Planie 5-letnim. Tymczasem MHW hamuje ten rozwój, motywuując to — nie bez racji — dotychczasowym brakiem urządzeń chłodniczych w punktach handlu detalicznego.

Nie można pozwolić na to, by zdarzały się przypadki, iż z braku urządzeń chłodniczych kierownictwo sklepu wielobranżowego prosi często dostawcę o nieprzysyłanie ryb czy mrożonek, zapewniając, iż należność bezwzględnie zapłaci — tyle tylko, że bez sprowadzania towaru do sklepu spisie całą nabytą ilość na straty.

Przy sprzedaży drobiu warunki są dziś również nieodpowiednie. Pomieszczenia sklepowe są z reguły ogrzewane, toteż nawet w zimie temperatura w sklepach waha się ok. $+15^{\circ}\text{C}$. Drób mrożony w trakcie parodniowego zalegania w sklepie powinien mieć temperaturę ok. -7° do -5°C . Ta dysproporcja pomiędzy słusznymi wymogami a praktyką powoduje, że drób, zwłaszcza chudsze sztuki, staje się sflaczały, nieapetyczny, niewątpliwie traci przy tym na wartości, toteż wielu klientów rezygnuje z kupna drobiu. A przecież drób mrożony jest w zasadzie doskonałym artykułem i do sklepu dotarł z chłodni w stanie nie pozostawiającym nic do życzenia. Mrożenie drobiu i przechowywanie w chłodni przez okres paru miesięcy jest czynnością całkowicie uzasadnioną krótkością sezonu tuczu i uboju (miesiące X—XII).

Zatrzymaliśmy się dłużej nad produktami mrożonymi, gdyż brak urządzeń chłodniczych daje się tu najwięcej we znaki, hamując rozwój produkcji aż w czterech dziedzinach: blokowego mięsa mrożonego, ryb mrożonych (w całości i w filetach) owoców i warzyw mrożonych, dro-

biu mrożonego. Warto zwrócić jeszcze uwagę na zagadnienie ryb i masła.

Ryby natychmiast po połowie powinny być odpowiednio załadowane jeszcze na statku rybackim. Ze statku ryba zostaje dostarczona do punktu skupu, gdzie jest sortowana, starannie inyta, badana pod względem świeżości, ewentualnie odgławiana i patroszona (zależnie od gatunku). Po tych czynnościach, przeprowadzanych w możliwie najszybszym tempie, następuje załadowanie ryby do wysyłki w skrzyniach wagonem—łodownią. W ten sposób, można utrzymać świeżość ryby dla bezpośredniej konsumpcji w ciągu najwyżej 10 dni. Zaleganie w sklepie lub zakładzie żywienia zbiorowego nie może wykraczać poza ten czasokres. W zasadzie — wobec możliwości przechowania ryb przez parę dni — należy posiadać pomieszczenie o temperaturze — 1° do $+1^{\circ}\text{C}$. Z braku takich pomieszczeń można przetrzymać rybę w temperaturze nawet $+4^{\circ}$ do $+5^{\circ}$, ale w tym przypadku nie dłużej niż jedną dobę. W zakładzie żywienia zbiorowego lub w sklepie pozbawionym urządzeń chłodniczych zapas ryb chłodzonych bezwzględnie nie powinien przewyższać 6—8 godzinnego zapotrzebowania, przy czym w każdym przypadku ryby powinny być obłożone kawałkami lodu.

Ponieważ mrożenie konserwuje rybę świeżą, ale w żaden sposób nie może przywrócić świeżości i zdolności do użytku rybnie nadpsutej, przeto jak najostrzej należy piętnować praktyki (na szczęście rzadkie), kiedy to nie sprzedawczy pewnej ilości ryb schłodzonych, wycofuje się je z handlu celem zamrożenia i ponownego puszczenia na rynek w postaci ryby mrożonej (zamiast skierować do przemysłu odpadkowego). Jako rybę mrożoną wolno sprzedawać tylko rybę zamrożoną w jak najkrótszym czasie po połowie — i dopuszczenie do stosowania odmiennych zasad byłoby godzeniem w zdrowie ludzkie.

Jeśli chodzi o masło, to po pasteryzacji śmietanki, która w zasadzie wyjąława surowiec, następuje zwykle infekcja wtórna, przede wszystkim w masielnicy typu najczęściej spotykanego, a więc drewnianej. W takiej masielnicy zawsze skonstatujemy obecność bakterii gnilnych, ziarniaków, pleśni i drożdży. Stąd nowoczesny przemysł mleczarski dąży do zamiany masielnicy drewnianej na metalową. Częstym źródłem infekcji bywa nieodpowiednia woda, jak również pergamin. Wspomnieć należy również o możliwości zakażenia masła pleśnią poprzez beczki i skrzynie.

Dla zneutralizowania skutków wtórnej infekcji wskazane jest doprowadzenie masła po jego wyjściu z zakładu produkcyjnego do temperatury poniżej 0° , co powstrzyma rozwój i działalność drobnoustrojów. Trwałość masła jest ściśle zależna od temperatury składowania. Im niższe zastosujemy temperatury (nie przekraczając jednak — 18°C), tym dłużej masło możemy przechować, dochodząc nawet do 12 miesięcy. Sklepy, sprzedając masło (zarówno dostarczone bezpośrednio przez zakład produkcyjny jak i przez chłodnię składową), powinny posia-

dać szafę chłodniczą lub pomieszczenie o temperaturze nie wyższej niż +4° C. Podobne warunki muszą posiadać zakłady żywienia zbiorowego.

Jeśli chodzi o żywienie zbiorowe, to poza sprawami już omówionymi dotyczącymi prze-
ważnie w równej mierze handlu, jak i za-
kładów gastronomicznych, należy zastanowić się
nad jeszcze jednym zagadnieniem specyficznym,
występującym wyłącznie w żywieniu zbioro-

Większe restauracje poza komorą chłodniczą
z oddzielnymi przedziałami na mięso, ryby, ar-
tykuły mleczarskie i tłuszcze oraz artykuły
różne powinny posiadać ochładzaną komorę na
odpady, gdyż w normalnej temperaturze ule-
gają one szybko skwaśnieniu, psuciu się i stają
się nieużyteczne jako karma dla zwierząt.

HANDEL WSCHÓD – ZACHÓD

Jan WERNER

Po dwóch latach od chwili otwarcia moskiew-
skiej międzynarodowej konferencji gospodar-
czej sprawy rozwoju wymiany towarowej mię-
dzy wszystkimi krajami nie tylko budzą coraz
szersze zainteresowanie lecz znajdują urzeczy-
wistnienie w szeregu rokowań, wizyt handlo-
wych i umów. W okresie tym nastąpiło dalsze
umocnienie światowego rynku socjalistycznego
a wzmógł się chaos i rozprężenie na światowym
rynku kapitalistycznym. Jednocześnie dążenie
obozu demokratycznego do umocnienia odprę-
żenia międzynarodowego otwiera szerokie per-
spektywy przed wszechstronnym rozwojem
handlu międzynarodowego. Kraje kapitalistycz-
ne, jak również kolonialne^{*} i zależne, usiłując
wyzwolić się spod bezprzykładnego nacisku
monopoli Stanów Zjednoczonych, wykazują
coraz wyraźniejszą tendencję do rozszerzenia
wymiany z krajami obozu demokratycznego.
Sprawa handlu „Wschód — Zachód” okazuje
się jednym z ważnych czynników długotrwałego
pokoju i współistnienia i rywalizacji
dwóch systemów: socjalistycznego i kapitali-
stycznego.

Stan obecny gospodarki światowej charakte-
ryzuje się istnieniem dwóch odrębnych i prze-
ciwstawnych sobie rynków światowych. Rozpad
jednolitego, wszechogarniającego rynku świa-
towego był jak wiadomo jednym z najważniej-
szych wyników ekonomicznych II wojny świa-
towej. Wiemy, że handel międzynarodowy
w warunkach kapitalizmu był i jest ważnym
warunkiem rozwoju kapitalistycznego sposobu
produkcji. Zwycięstwo kapitalizmu nad feuda-
lizmem przyniosło rozwój tendencji do swobod-
nego handlu. Gdy jednak epoka wolnej konku-
rencji ustąpiła imperializmowi, „free trade” za-
czął być coraz mocniej ograniczany przez pro-
tekcjonizm, którym monopole posługiwały się
we wzrastającej mierze, jako narzędziem sku-
tecznie działającym dla zapewnienia maksymal-
nych zysków.

Po zwróceniu uwagi na najważniejsze zagad-
nienia, dotyczące chłodnictwa w handlu i ży-
wieniu zbiorowym, trzeba wyrazić dezyderat,
aby zagadnieniem chłodnictwa zajęli się staran-
niej, niż dotychczas wszyscy ci, którzy mają na
tym czy innym szczeblu do czynienia z proble-
mami handlu produktami spożywczymi i żywie-
nia zbiorowego. Obie te ważne dziedziny gospo-
darki kuleją same bez prawidłowego uwzględ-
nienia chłodnictwa, ponadto zaś mogą pówodo-
wać znaczne zahamowania w produkcji. Prze-
ciwnie — konsekwentny rozwój chłodnictwa
i stosowanie w coraz większym zasięgu urzą-
dzeń chłodniczych — stanowi ważny czynnik
w walce z marnotrawstwem i pełnym wyko-
rzystaniem możliwości produkcyjnych dla peł-
niejszego zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych
mas pracujących.

O. Lange^{*}) charakteryzując rozwój handlu
międzynarodowego, wykazał specyficzne cechy
tego rozwoju w poszczególnych okresach, pod-
kreślając znaczenie rynku światowego dla im-
perializmu. O ile wartość obrotów handlu świa-
towego (w cenach niezmiennych r. 1913) szyb-
ko rosła, wykazując od r. 1850 do 1913 r. zwięk-
szenie z 5,6 do 64,6 mld dolarów rocznie, o tyle
zestawienie rozwoju przemysłowej produkcji
świata i wartości handlu światowego (w cenach
niezmiennych r. 1913) wykazuje odrębność zja-
wisk w dwóch okresach:

	Prod. przemysł.	Handel światowy
r. 1860	100	100
r. 1900	429	379

Produkcja przemysłowa wyprzedza więc
w rozwoju handel międzynarodowy.

Inaczej wygląda dynamika rozwoju w okre-
sie imperializmu:

	Prod. przemysł.	Handel światowy
r. 1900	100	100
r. 1913	166	162

Okres imperializmu przyniósł więc zjawisko
dogonienia w tempie rozwojowym przemysłu
przez handel międzynarodowy, a jeśli chodzi
o obroty międzynarodowe wytworami tylko
przemysłowymi, to tempo ich rozwoju było na-
wet szybsze od tempa wzrostu produkcji prze-
mysłowej, a więc w głównych krajach prze-
mysłowych produkowano w dużej mierze na eks-
port. Okres ten charakteryzował się jak wiado-
mo nierównomiernością rozwoju poszczególnych krajów.

Od zwycięstwa Wielkiej Socjalistycznej Re-
wolucji Październikowej w 1917 r. powstał no-
wy typ handlu zagranicznego: handel kraju so-
cjalistycznego z krajami kapitalistycznymi.
Chroniąc gospodarkę radziecką od wpływu ży-
wiolowych praw ekonomicznych kapitalizmu,
państwowy monopol handlu zagranicznego

^{*}) O. Lange. — Zagadnienia ekonomii politycznej w świetle
pracy J. Stalina Ekonomiczne problemy socjalizmu
w ZSRR. Warszawa 1953 P.W.N. str. 117 i nast.

w ZSRR umocnił budownictwo socjalistyczne, a wymiana między ZSRR i innymi krajami była stosunkowo poważna.

W tym samym okresie, okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu, handel międzynarodowy krajów kapitalistycznych charakteryzuje się ogólnie biorąc zastojem, aczkolwiek działające nadal prawo nierównomiernego rozwoju powoduje przesunięcia między poszczególnymi krajami w hierarchii światowych kontrahentów. O ile w dziesięcioleciu 1901 — 1910 przeciętne roczne obroty międzynarodowe miały wartość 47,72 mld. dol. (wg parytetu 1934 r.), to w dziesięcioleciu, na które przypadła I wojna światowa, spadły o 9%. Wprawdzie w dziesięcioleciu 1921 — 1931 wzrosły one do 69,56 mld. dol., ale w okresie 1931 — 1938 nie tylko nie rozwinęły się, lecz nieco zmalały — do przeciętnej 69,2 mld. dol. rocznie.

Coraz silniejszą pozycję zdobywały Stany Zjednoczone, których monopole dążyły do nowego podziału rynków, a po II wojnie imperialistycznej bezwzględnie i wszelkimi środkami zaczęły walczyć o panowanie nad światem.

Oto jak w niektórych latach wyglądał procentowy udział Stanów Zjednoczonych w handlu światowym.

	1913	1924	1929	1938	1945	1947	1948	1949
Eksport	13,3	16,5	15,6	13,5	40,0	32,6	24,0	22,6
Import	9,1	12,7	12,2	8,1	18,1	11,7	12,7	11,9

Dane za lata 1913 — 1938 określają udział w całym handlu światowym, dane za lata 1945 — 1949 określają udział w obrotach światowego rynku kapitalistycznego²⁾.

Rzuca się w oczy nie tylko wzrost udziału Stanów Zjednoczonych w całości obrotów świata kapitalistycznego, lecz przede wszystkim rosnąca rozpiętość między eksportem i importem. Rozpiętość ta w strukturze handlu zagranicznego kraju, który stał się głównym wierzycielem świata kapitalistycznego, jaskrawo naświetla ślepe dążenie monopolu amerykańskich do osiągnięcia maksymalnego zysku kosztem podporządkowania sobie wyzysku i ruiny partnerów. Owocem tego jest rosnące nasilanie się sprzeczności w obozie kapitalistycznym, szczególnie po II wojnie, gdy ogólny kryzys kapitalizmu wszedł w drugą fazę, zaostrzenie problemów rynku oraz próby wyjścia z trudności przez militaryzację gospodarki a nawet próby bezpośredniej agresji.

Jednakże równocześnie z każdym rokiem umacnia się światowy rynek demokratyczny. Obejmuje on Związek Radziecki oraz kraje budujące socjalizm, które położyły kres swej poprzedniej zależności od państw imperialistycznych.

USA i Anglia z Francją same przyczyniały się do ukształtowania się i umocnienia nowego rynku światowego — stwierdził Stalin³⁾. Zastosowały one blokadę ekonomiczną wobec ZSRR, Chin Ludowych i europejskich krajów demokracji ludowej, by je zdławić. W istocie rzeczy nastąpiło nie zdławienie, lecz umocnie-

nie nowego rynku światowego, podczas gdy zagadnienie rynku dla krajów kapitalistycznych uległo silnemu zaostrzeniu.

Szybkie pogarszanie się warunków światowego rynku kapitalistycznego w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu, szczególnie w jego drugim etapie, jest jednym z najważniejszych objawów głębokiego gnicia kapitalistycznego systemu gospodarki. Kapitalizmowi w ogóle właściwe jest opóźnianie się rynku za rozwojem produkcji, co wynika z przeciwieństwa między jej społecznym charakterem i prywatną formą przywłaszczania. Dążenie do wzrostu produkcji napotyka na ograniczone zapotrzebowanie mas ludowych, a w kryzysach ekonomicznych przejawia się ograniczoność rynku w porównaniu z możliwościami produkcyjnymi kapitalizmu.

W warunkach współistnienia dwóch rynków, po zlikwidowaniu zależności krajów budujących socjalizm od krajów imperialistycznych, sfera zastosowania sił tych ostatnich jest coraz bardziej ograniczona, ponieważ zacofane kraje świata kapitalistycznego i inne kraje uzyskują możliwość prowadzenia dogodnego handlu z krajami obozu socjalizmu. Jednocześnie pogłębienie kryzysu imperialistycznego systemu kolonialnego, początek jego rozpadu, podważa podstawy władania kolonialnego, komplikując problemy rynków zbytu towarów i wywozu kapitałów, a rosnący ucisk monopolu, osłabiający siłę nabywczą mas pracujących przyczynia się do dalszego ograniczania rynku kapitalistycznego.

Monopolistyczny kapitał Stanów Zjednoczonych nie godzi się z podziałem źródeł surowców i prowadzi walkę o podział na swoją korzyść, co wywołuje rosnący sprzeciw ze strony monopolu i innych krajów kapitalistycznych. Walka ta rodzi ostre, nierozwiązalne drogą pokojową konflikty między państwami imperialistycznymi.⁴⁾

Wynikiem zaostrzenia problemów rynku jest głęboki rozstrój międzynarodowego handlu kapitalistycznego.

Kraje kapitalistyczne, zamiast rozwijać własną produkcję lub importować z krajów, dających korzystne warunki wymiany, przywożą towary ze Stanów Zjednoczonych. Nawet wysoko rozwinięte przemysłowo kraje Europy Zachodniej znajdują się w tej sytuacji. Udzielając „pomocy“ w postaci pożyczek lub „darów“ rząd Stanów Zjednoczonych działa w interesie wielkich monopolu i realizując tę pomoc, dyktuje odbiorcom asortyment dostaw i ceny. W wielu wypadkach, jak w stosunku do Japonii, Grecji czy niektórych krajów Ameryki Łacińskiej, Stany Zjednoczone zmuszają do przyjmowania swych towarów bez cła, podczas gdy ze swej strony zaciekle bronią protekcyjnych własnych barier celnych. Te uciążliwe a jednostronne powiązania ekonomiczne rozbijają tradycyjne wielostronne więzi między licznymi kontrahentami światowego handlu kapitalistycznego, przy czym tą drogą realizowana była

²⁾ Wielka Encyklopedia Radziecka, tom 8, str. 283.

³⁾ Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR, K. i W. Warszawa 1952, str. 34.

⁴⁾ G. Rogiński. Zaostrzenie problemu rynku w krajach kapitalistycznych i perspektywy handlu międzynarodowego. Woprosy Ekonomiki. Nr 1/54 r. str. 105.

awanturnicza dyskryminacja obozu socjalistycznego i próby blokady.

Ekspansywna polityka ekonomiczna Stanów Zjednoczonych na kapitalistycznym rynku światowym spowodowała pogorszenie bilansów handlowych i płatniczych niemal wszystkich krajów kapitalistycznych.

Dzięki wywozowi kapitału — część towarowego importu krajów imperialistycznych odpowiadająca wielkości zysków i inwestycji za granicą, jest w rzeczywistości darmowym importem. Wartość jego opłacana jest w ostatecznym rachunku przez wartość dodatkową, przywłaszczaną przez monopole z wyzysku robotników i chłopów w koloniach i krajach zależnych.

Kraje, opłacające znaczną część swego importu towarowego z wyzysku innych krajów, powinny mieć bierny bilans handlowy, aby rozrachunki międzynarodowe bilansowały się. Przeciwnie — kraje zależne i wyzyskiwane powinny mieć czynny bilans handlowy. Imperializm amerykański stara się natomiast podeptać te prawidłowości, co musi prowadzić do dezorganizacji gospodarki krajów kapitalistycznych. G. Rogiński we wspomnianym artykule z 1/54 r. numeru „Woprosów ekonomiki” oblicza, iż w ciągu 7 lat (1946 — 1952) towarowy i niewidoczny eksport Stanów Zjednoczonych, wynoszący 123 mld. dolarów, był większy od towarowego i niewidocznego importu o 45 mld. dolarów. Na to dodatnie saldo złożyły się: 2 mld. dolarów z rezerw walutowych innych krajów, 11 mld. dolarów z inwestycji amerykańskich i kredytów bankowych, wreszcie 32 mld. dolarów z uciążliwych pożyczek i „darów” amerykańskich, co ze swej strony łączy się ściśle z militaryzacją gospodarki krajów kapitalistycznych. Wskutek wyścigu zbrojeń coraz większa część gotowej produkcji i surowców, pochłonięta została przez zapotrzebowanie wojenne lub zamrożona w zapasach — kosztem produkcji cywilnej. Nacisk rozdętych budżetów wojennych na siłę nabywczą ludności krajów kapitalistycznych łącznie z innymi omówionymi czynnikami, utrudniającymi handel z krajami obozu demokratycznego, rysuje w perspektywie rynku kapitalistycznego coraz większy rozstrój i dezorganizację.

Znane są tezy wulgarnych obrońców gospodarki imperialistycznej, jakoby ekonomika Stanów Zjednoczonych rozwijała się drogą wyjątkową i bezkryzysową. O ile można zgodzić się z „wyjątkowością” metod, stosowanych dla osiągnięcia maksymalnego zysku przez monopole amerykańskie i stojący na ich usługach rząd Stanów Zjednoczonych — zarówno wobec całej reszty świata, jak też wobec mas pracujących swego kraju — o tyle fakty przeczą zdecydowanie rzekomej immunizacji gospodarki amerykańskiej na chorobę kryzysu.

Wprawdzie prezydent Eisenhower przedstawiając 28 stycznia 1954 r. Kongresowi orędzie o swej polityce gospodarczej obiecał podjęcie „śmiałych kroków dla zapewnienia gospodarczej stabilizacji Stanów Zjednoczonych i wolnego świata”, ale już to samo, że wskazał na „nie-

zwykły” (formidable) arsenał środków przeciwko kryzysowi, świadczy, że Eisenhower dobrze wie o jego istnieniu. Rok 1953, jako całość, wg Eisenhowera charakteryzował się małym bezrobociem i cenami na ogół ustabilizowanymi. Jednakże w II półroczu nastąpiło „pewne zmniejszenie aktywności gospodarczej, które gdzieś doprowadziło do bezrobocia, co jednak w pierwszym rzędzie wypłynęło ze zmniejszenia wydatków na uzupełnianie magazynów” (kryzys nadprodukcji). Eisenhower wezwał Kongres do poparcia rządowego programu, który przewiduje kontrolę kredytów, manipulacje w zakresie zadłużenia państwa, pełnomocnictwa prezydenta w zakresie regulowania kredytów hipotecznych, zmiany w budżecie, podtrzymanie cen na produkty rolne, rewizję podatków i wreszcie roboty publiczne. Inne kraje mogą liczyć na utrzymanie na wysokości r. 1953 zakupy „off shore” i wpływy z zakupów, czynionych przez stacjonowanych tam żołnierzy amerykańskich. Eisenhower wyraził też przekonanie, że zarówno w gospodarce krajowej, jak i w handlu międzynarodowym otwiera się droga przed większą liberalizacją, to znaczy ograniczaniem posunięć rządowych w stosunku do inicjatywy prywatnej.

Niemal równocześnie z wystąpieniem prezydenta Stanów Zjednoczonych „Wall Street Journal” stwierdził jednak, że obroty handlu detalicznego USA w styczniu 1954 r. spadły w porównaniu ze styczniem 1953 r. o 3%, a o 1% w porównaniu z grudniem ub. r. Sprzedaż konfekcji była w styczniu br. o 15%, a samochodów o 12% mniejsza, niż w styczniu 1953 r. Oficjalne dane departamentu handlu USA wykazały w styczniu wzrost liczby bezrobotnych o 510 tys. w porównaniu z grudniem 1953 r., a biorąc pod uwagę osoby, które pracowały do grudnia sezonowo, stan zatrudnienia w styczniu spadł o milion osób.

Ilość osób, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym w Stanach Zjednoczonych była w styczniu 1954 r. o 134 tys. mniejsza, niż przed rokiem i o 41 tys. mniejsza, niż w grudniu 1953 r. Nie brak i innych podobnych objawów w pozostałych dziedzinach gospodarki.

Program administracji Eisenhowera, jego „niezwykły arsenał środków” wobec rozwijającego się kryzysu sprowadza się, krótko mówiąc, do próby zagwarantowania jak najwyższych zysków monopolom kosztem szarego podatnika. Przyobiecana z dawna podwyżkę minimalnej płacy przesuwają Eisenhower do czasu „gdy gospodarka amerykańska będzie w lepszym położeniu”. To stwierdzenie dezawuuje od razu wszelkie różowe osłonki nagiętej rzeczywistości i pokazuje wyraźnie, że koła gospodarcze i polityczne Stanów Zjednoczonych chciałyby przerzucić ciężary na masy pracujące i inne kraje. Stąd passus w orędziu do Kongresu, że „inne kraje powinny również podjąć kroki dla usunięcia przeszkód w wymianie dóbr i kapitału, odstępując od układów dwustronnych i dyskryminacyjnych metod handlowych i płatniczych, hamujących rozwój gospodarczy i swobodną wymienialność walut”... „Dziś należy wy-

pracować system rosnących możliwości dla wzajemnie korzystnego handlu między krajami wolnego świata". Eisenhower uważa więc, że to nie Stany Zjednoczone, lecz „inne kraje” prowadzą rzekomo dyskryminację, a jednocześnie, mówiąc o konieczności rozwoju handlu międzynarodowego, chce go ograniczyć do krajów kapitalistycznych i zależnych, aby utrzymać je pod wpływami monopolu amerykańskich.

Że to zadanie ożywienia handlu między krajami kapitalistycznymi nie jest łatwe, może świadczyć przykład Francji, która według założeń tzw. Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej (OEEC) obejmującej b. państwa marszallowskie miała odstąpić od wprowadzonych przez siebie na początku 1952 r. ograniczeń przywozowych. Import z innych krajów OEEC miał ponownie wzrosnąć do 75% przywozu francuskiego. Obecnie wynosi on niespełna 18%, a rząd francuski twierdzi, iż zamierza podwyższać go dopiero stopniowo do 30 % w najbliższym czasie, a potem w ciągu półtora roku do zaleconej przez OEEC wysokości. Francji doradza się m. in. zwiększanie przywozu takich artykułów, które wytwarzane są w samej Francji z najwyższym zyskiem. Jasne jest, że chodzi tutaj w rzeczywistości o walkę między monopolami spoza granic Francji i monopolami francuskimi, i że wynika to ze ściśnienia rynku międzynarodowego krajów kapitalistycznych.

W ciągu ubiegłych dwóch lat Francja doprowadziła do wyrównania bilansu handlowego drogą ograniczania importu oraz forsowania eksportu. Przeciętne miesięczne ujemne saldo bilansu handlowego Francji wynosiło w I półroczu 1952 r. — 28 mld. fr., w II półroczu 1952 r. — 1 mld. fr., w I półroczu 1953 r. — 82 mld. fr., w II półroczu 1953 r. — 0,4 mld. fr., przy czym o niskości tej ostatniej cyfry decydowały ostatnie trzy miesiące, które przyniosły kolejno dodatnie saldo w wysokości 13,2, 13 i 6,3 mld. fr. Jednakże bilans handlu z obcymi krajami był przez cały ten okres ujemny (od blisko 50 mld. fr. miesięcznie w I półroczu 1952 r. do ok. 11 mld. fr. miesięcznie w ostatnich dwóch miesiącach 1953 r.). Na wynik ostateczny wpłynęło dodatnie saldo z handlu metropolii z koloniami oraz sięgnięcie do kieszeni podatnika, z której skarb francuski przepompowywał francuskim monopolom 80 — 100 mld. fr. rocznie jako ulgi w ich podatkach i opłatach socjalnych oraz premie eksportowe. Mimo to wartość wywozu w 1953 r. wyniosła tylko 1406,9 mld. franków w porównaniu z 1416 mld. fr. w 1952 r. Należy oczywiście mocno wątpić, czy Francja w tej sytuacji da posłuch takim hasłom „liberalizacji”, jakie rzuca zza oceanu Eisenhower.

Weźmy inny przykład sprzeczności w obozie kapitalistycznym, mianowicie istniejących między Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią.

Zarówno Anglia, będąca ongiś „warsztatem przemysłowym świata”, jak i Stany Zjednoczone, które wysunęły się na czoło krajów kapitalistycznych w okresie imperiaizmu, są szczególnie mocno zainteresowane w utrzymaniu

w orbicie swych wpływów terenów ekspansji kapitału i terenów zaopatrzenia w surowce. O ile udział Anglii w obrotach światowych od długiego czasu był względnie ustabilizowany, o tyle udział Stanów Zjednoczonych wzrastał, szczególnie mocno po stronie eksportu; rosło też zapotrzebowanie przemysłu amerykańskiego na surowce, których źródła mieszczą się w krajach imperium brytyjskiego i posiadłościach kolonialnych innych państw oraz w krajach zależnych.

W styczniu 1949 r. Truman ogłosił program polityki zagranicznej, w którym punkt IV mówił o „wkładzie postępu naukowego i przemysłowego w odbudowę i rozwój zacofanych krajów świata”. Wkład ten wyrażał się w rzeczywistości penetracją kapitału amerykańskiego, wypieraniem kapitału innych krajów i otwieraniem perspektyw jak największych zysków dla monopolu Stanów Zjednoczonych. Na cele objęte IV punktem programu Trumana Stany Zjednoczone przeznaczały od roku budżetowego 1950/51 kolejno 34,5 mln. dol., 147 mln. dol., 155,6 mln. dol. rocznie. Kraje objęte tą akcją zobowiązane były do wymiany materiałów i dokumentów ekonomicznych, co było wykorzystywane przez monopole amerykańskie w ich polityce ekspansji, wiążącej ze swymi interesami handel zagraniczny krajów zależnych i odcinając je od możliwości wymiany obustronnie korzystnej. O ile pkt. IV programu Trumana niewątpliwie przyniósł korzyści monopolom amerykańskim w zakresie zapotrzebowania na surowce oraz dał im poważne nadwyżki w handlu międzynarodowym, o tyle w krajach nierozwiniętych przyczynił się do upadku rolnictwa, tłumienia produkcji przemysłowej, wzrostu kosztów utrzymania i znacznego wzrostu bezrobocia.

Celem powstrzymania penetracji monopolu amerykańskich w Azji, Anglia stworzyła tzw. plan Colombo, jednakże Stany Zjednoczone, wykorzystując trudności finansowe Wielkiej Brytanii, włączyły się do tego „planu” obejmującego obecnie 15 krajów. Jak ten „plan” wygląda w realizacji, może świadczyć fakt, że z 410 mln. funtów szterlingów przeznaczonych w 1953 r. na rozwój gospodarczy Indii, Pakistanu, Indonezji, Ceylonu i Malajów, zaledwie 20 mln. f. szt. przeznaczono na rozwój przemysłu tych krajów, główny zaś nacisk kładziony jest na utrzymanie rolniczo-surowcowego typu gospodarki.

Toteż w krajach zależnych budzi się coraz mocniejszy opór przeciw uciskowi wielkich monopolu. Tak np. w połowie ubiegłego roku Burma demonstracyjnie zrezygnowała z „programu pomocy technicznej”, a inne kraje zależne zaczęły zawierać w 1953 r. umowy handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Stany Zjednoczone, wobec przesycenia zapasami, zaprzestają zakupów surowców, a co najmniej na pewien czas je zmniejszają. W związku z tym spadek cen surowców uderza w ich producentów. Pisma angielskie przytoczyły dane, że gdy w latach kryzysowych — jak 1930, 1938, 1949 — produkcja Stanów Zjedno-

czonych malała rocznie przeciętnie o 6%, to odpowiadało temu zmniejszenie importu o 24%, a ze strefy szterlingowej nawet o 30% (w poszczególnych surowcach, jak wełna, kakao, kaczuk — ok. 50%). Toteż niektórym zapewnieniom amerykańskim, że nadchodząca obecnie „recesja” jest dla Stanów Zjednoczonych tak niegroźna, jak kichnięcie, odpowiadają nad kanałem la Manche, że od kichnięcia można nieraz zarazić się śmiertelną gripą.

Nic dziwnego więc, że i na przebieg konferencji gospodarczej Wspólnoty Brytyjskiej, jaka odbyła się w styczniu br. w Sydney, położył się cień kryzysu. Dyskutowano nad stabilizacją cen surowców — bez wyników. Plan inwestycji Anglii w krajach wspólnoty zawiódł — Anglia nie ma pieniędzy. Sprawa wymienialności funta szterlinga skończyła się na dyskusji. Ministrowie Wspólnoty Brytyjskiej godzili się wprawdzie na powrót do swobodnej wymienialności funta, przy uzyskaniu jednak priorytetu eksportu do strefy dolarowej i pod warunkiem, że Stany Zjednoczone przyczynią się do stworzenia funduszu stabilizacyjnego dla funta szterlinga. Jednak Stany Zjednoczone domagają się wymienialności funta bez żadnych warunków, oczywiście po to, aby podporządkować go całkowicie dolarowi, w sprawie zaś obniżenia amerykańskich barier celnych nie rysują się żadne realne perspektywy.

Nie można się temu dziwić, skoro suma ściąganych przez Stany Zjednoczone opłat celnych od importowanych towarów równa się sumie „pomocy gospodarczej” udzielanej przez USA wszystkim krajom, łącznie z Anglią. P. Czernyszew podał⁵⁾, że ilość towarów, podlegających w przywozie oceleniu, rośnie stale i wynosiła w poszczególnych latach: r. 1930 — 30,5%, r. 1940 — 35,1%, r. 1952 — 41,8% towarów.

Widać więc wyraźnie, jak w warunkach ogólnego kryzysu kapitalizmu — kapitalistyczny handel międzynarodowy coraz bardziej przekształca się ze środka rozwoju międzynarodowych związków ekonomicznych w narzędzie duszenia gospodarki i wyzysku nie tylko krajów zapóźnionych, ale i wysoko rozwiniętych krajów przemysłowych ze strony imperializmu amerykańskiego.

Natomiast handel międzynarodowy na światowym rynku demokratycznym opiera się na stosunkach nowego typu, którym właściwa jest planowa, obopólnie korzystana współpraca i braterska pomoc. Jej wyniki wpływają na równi z planowym rozwojem gospodarki każdego z krajów na ogólny ciągły wzrost produkcji. Obroty wzajemne i ze Związkiem Radzieckim sześciu krajów: Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii wynosiły przed wojną niespełna 12% ich handlu zagranicznego, natomiast już w 1948 r. wzrosły do 38,5% a w 1950 r. do 62,2%. Handel zagraniczny NRD, datujący się od lutowego układu radzieckiej strefy akupacyjnej z Polską w 1946 r., rozwija się również pomyślnie, wzrastając między r. 1948 i 1951 ponad 4,5-krotnie. Zaniechanie ściągania reparacji przez ZSRR i redukcja wydatków okupa-

cyjnych zwalnia obecnie wielkie ilości towarów do sprzedaży na zasadach komercyjnych.

Handel Chińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, po zrzuceniu jarzma wyzysku wielkokapitalistycznego opiera się obecnie na zasadach równouprawnienia, poszanowania suwerenności narodowej i wzajemności interesów gospodarczych, a biorąc pod uwagę nieograniczone możliwości rozwojowe Chin Ludowych, jest właściwie dopiero na początku wielkiej drogi rozwoju.

Szczególne znaczenie przypada na światowym rynku demokratycznym Związkowi Radzieckiemu, który pomaga swoimi dostawami w szybkim rozwoju przemysłu pozostałych krajów budujących socjalizm. Jednakże handel zagraniczny ZSRR obejmuje również wymianę z innymi krajami — na zasadach wzajemnej korzyści. W swej handlowej polityce zagranicznej Związek Radziecki nie dąży do zagarnięcia rynków, wypierania innych krajów z tych rynków, czy narzucania towarów; polityce tej obce jest posługiwanie się metodami agresji gospodarczej. W dziedzinie stosunków gospodarczych z zagranicą, jak również w całej swej polityce zagranicznej, państwo radzieckie zdecydowanie walczyło i walczy o równouprawnienie wielkich i małych państw. W r. 1953 Związek Radziecki podobnie, jak w latach ubiegłych, rozszerzał stosunki gospodarcze z zagranicą. W ciągu 1953 r. ZSRR utrzymywał stosunki handlowe z 51 państwami, przy czym z 25 państwami wymiana handlowa odbywała się na podstawie rocznych i wieloletnich układów handlowych. Po raz pierwszy w okresie powojennym zawarte zostały układy handlowe z Indiami, Francją, Argentyną, Grecją i Islandią.

Obroty radzieckiego handlu zagranicznego wzrosły do 23 mld. rubli wobec 20,8 mld. rubli w r. 1952, tj. o 11%, przy tym obroty handlu zagranicznego (w cenach porównywalnych) były w 1953 r. prawie 4-krotnie większe niż w okresie przedwojennym.

Równolegle z dalszym zwiększeniem wymiany handlowej między Związkiem Radzieckim i krajami obozu demokratycznego zwiększyła się znacznie wymiana handlowa z szeregiem krajów Europy Zachodniej, Bliskiego i Środkowego Wschodu. Przy tym wachlarz towarów eksportowanych i importowanych uległ dalszemu rozszerzeniu.

Umowy handlowe Związku Radzieckiego z innymi krajami przynoszą kontrahentom duże korzyści. Umożliwiają np. kompensowanie przywozu wywozem; pozwalają ustalać obroty na dłuższy przeciąg czasu; w pewnych wypadkach Związek Radziecki płaci różnicę między importem a eksportem w umówionej walucie; organizacje radzieckie udzielać mogą kredytu w ustalonej walucie bez żadnych warunków co do użycia przyznanych kwot przez kraj, korzystający z kredytu.

Toteż zainteresowanie dla handlu ze Związkiem Radzieckim i krajami obozu demokratycznego jest w krajach kapitalistycznych, a także krajach zależnych, coraz większe. Tak np. wizyta angielskich przemysłowców w Moskwie, jaka odbyła się w styczniu i lutym

⁵⁾ P. Czernyszew. — Sprzeczności między USA a Anglią w dziedzinie walutowej. Woprosy Ekonomiki Nr 12/53.

br. doprowadziła do uzyskania poważnych zamówień radzieckich w Anglii. Minister Handlu Zagranicznego ZSRR Kabanow stwierdził, że w odpowiednich warunkach, gdyby nastąpiła normalizacja angielsko-radzieckiej wymiany handlowej, radzieckie organizacje handlu zagranicznego mogłyby poczynić w Anglii zamówienia na statki i urządzenia przemysłowe z terminem wykonania r. 1955—1957 na sumę ok. 3 mld. rubli, a także dokonać w tym czasie zakupów, obejmujących surowce oraz artykuły żywnościowe i konsumpcyjne za ok. 1,5 mld rubli. W razie sprzedania do Anglii odpowiedniej ilości towarów radzieckich obrót towarowy między obu krajami mógłby wynieść 3 mld. rubli rocznie, tj. przewyższyć obroty przedwojenne. Byłoby to niemal tyle, ile wynoszą aktualne obroty między Anglią i Stanami Zjednoczonymi.

Handel zagraniczny Anglii charakteryzował się w ciągu ubiegłych dwóch lat zastojem. Eksport z Anglii wyniósł w 1953 r. 2582 mln. funtów szterlingów, utrzymując się wartościowo na poziomie r. 1952. Pewne zwiększenie się fizycznych rozmiarów nie przyniosło wzrostu wartości, wobec spadku cen przeciętnie o 4%. Import do Anglii wyniósł w 1953 r. 3347 mln. funtów szterlingów, tj. o 132 mln. mniej niż w roku poprzednim. Mimo to trudności płatnicze były poważne. W styczniu 1954 r. obroty były niższe od przeciętnych w IV kwartale ub. r., a deficyt większy o blisko 12 mln f. szt., niż przeciętna IV kwartału 1953 r. Eksport do Stanów Zjednoczonych nadal zmniejszał się, ładunki okrętowe na Atlantyku, zarówno do USA jak i Kanady, malały. Toteż możliwość zwiększenia obrotów ze Związkiem Radzieckim wywołała duże wrażenie nie tylko w Anglii, ale również i w innych krajach. M. in. powstało również poruszenie wśród przemysłowców francuskich, ponieważ przypomniano sobie, iż rząd francuski pod presją Stanów Zjednoczonych zakazał wywozu wyrobów przemysłowych na wschód i zamówienia te zostały przejęte przez Wielką Brytanię. „Combat” pytał w związku z tym w artykule z 20 lutego br.: „Czy mamy dojść do wniosku, że w łonie NATO powstały drugorzędne państwa, do których mielibyśmy nieszczęście zaliczać się, i którym zabrania się tego, co wolno państwom pierwszej kategorii?”.

The Economist z 13 lutego br., twierdząc, że monolitycznym radzieckim organizacjom handlu zagranicznego wychodzą naprzeciw indywidualni kupcy i przemysłowcy z zachodu, pisał: „Aby skorygować tę nierówność powstała ostatnio sugestia powołania zachodniego konsorcjum, łączącego interesy przedsiębiorców, finansów i rządów, pod auspicjami NATO, która by była centralną izbą clearingową i kanałem dla handlu z blokiem radzieckim”. Tygodnik angielski, który prowadzi tu wyraźnie robotę proamerykańską, wbrew interesom samej Anglii, dodaje, że ten organ atlantycki (NATO), wyłączałby z interesów tych, którzy nie podporządkowaliby się wydawanym zaleceniom. Widać więc, jak dalece Stany Zjednoczone przez presję polityczną usiłują utrzymać w zależności

od siebie inne kraje, jak monopolistyczne koła U.S.A. niepokoją się możliwościami rozwinięcia przez te inne kraje handlu z obozem socjalizmu.

Jeżeli chodzi o sytuację na rynkach azjatyckich, to na sesji ekonomicznej ONZ dla spraw Azji i Dalekiego Wschodu, obradującej w Kandy (Cejlon) przedstawiciel ZSRR Mieński, stwierdzając, że ekonomika wielu krajów azjatyckich wykazuje coraz wyraźniejsze objawy kryzysowe, zaproponował, by komisja ONZ poparła dążenia w krajach azjatyckich i Dalekiego Wschodu do rozwoju przemysłu narodowego, ustalenia rzetelnych cen eksportowanych i importowanych przez te kraje towarów, do rozwoju stosunków handlowych opartych na wzajemnych korzyściach, do wykorzystania zasobów surowcowych w interesie umocnienia niezawisłości ekonomicznej i politycznej oraz podniesienia stopy życiowej ludności tych krajów.

ZSRR gotów jest rozszerzyć handel z krajami Azji i Dalekiego Wschodu na zasadach równoprawnienia i wzajemnych korzyści, uwzględniając aktualne potrzeby i interesy tych krajów, ich dążenie do zapewnienia zbytu swych towarów po ustabilizowanych cenach i otrzymywania w zamian urządzeń przemysłowych oraz innych towarów, niezbędnych dla rozwoju ekonomicznego. ZSRR gotów jest rozpatrzyć problem zawarcia z tymi krajami długoterminowych umów na zakup ich towarów w zamian za towary radzieckie, utrwalając stałe ceny na dłuższy okres czasu i godząc się, by rozliczenia odbywały się w walutach krajów Azji i Dalekiego Wschodu. Istnieje możliwość dostarczania z ZSRR do tych krajów urządzeń przemysłowych i maszyn na warunkach kredytowych. ZSRR gotów jest też udzielić pomocy technicznej krajom gospodarczo zacofanym.

Tendencje, torujące w większości krajów kapitalistycznych i zależnych drogę wymianie handlowej z obozem demokratycznym, budzą coraz mocniejszy niepokój w Stanach Zjednoczonych. Jeszcze w połowie 1953 r., gdy przesłanki kryzysu zaczęły wydobywać się na światło dzienne, Eisenhower powołał komisję pod przewodnictwem senatora Randalla celem zbadania możliwości utrzymania wpływów amerykańskich na światowym rynku kapitalistycznym. Komisja po półrocznej działalności złożyła sprawozdanie, proponujące kroki dla poprawy sytuacji w kapitalistycznym handlu międzynarodowym. Problem handlu Wschód—Zachód został jednak przez komisję potraktowany tylko jako jedno z „zagadnień marginesowych”. Krótkowzroczni bowiem członkowie komisji, szukając środków, które by mogły zapewnić nadal maksymalne zyski amerykańskim monopolom, nie dali żadnego rozwiązania istniejących na światowym rynku kapitalistycznym trudności. Natomiast fakty pokazują, że kraje, które chcą osłabić oddziaływanie na swą gospodarkę narastającego kryzysu amerykańskiego, poważnie myślą o rozwinięciu handlu Wschód—Zachód.

Nie należy sądzić, że pozwoli to krajom kapitalistycznym uniknąć kryzysu, który wypływa z samej istoty kapitalizmu, pozwala jednak

przypuszczać, że kryzys zostanie w tych krajach złagodzony. Co się dotyczy krajów demokratycznych, to obopólnie korzystna wymiana jest przez nie traktowana nie tylko jako zjawisko gospodarcze, lecz również jako czynnik pogłębienia i utrwalenia odprężenia międzynarodowego.

Jeżeli chodzi o Polskę, to w 1953 r. podobnie jak w latach poprzednich rozszerzaliśmy stosunki gospodarcze z zagranicą. Obroty towarowe Polski objęły wymianę z 71 krajami, w tym z 30 krajami w ramach rocznych i wieloletnich umów handlowych. W r. 1953 zwiększyła się poważnie wymiana handlowa ze Związkiem Ra-

dzieckim; rozwinęła się również wymiana handlowa z krajami demokracji ludowej. Z krajów tych otrzymała Polska wiele cennych surowców, wyrobów przemysłowych, maszyn i kompletnych obiektów. Wzrosły również obroty z krajami Europy Zachodniej, jak np. Anglia i Dania oraz z innymi krajami jak Turcja, Argentyna i Brazylia.

Gotowi jesteśmy brać czynny i coraz większy udział w wymianie międzynarodowej, by zwiększyć i przyspieszyć możliwości maksymalnego zaspokajania potrzeb ludzi pracy, by przyczynić się do pogłębienia odprężenia międzynarodowego.

Z radzieckich doświadczeń gospodarczych

ŚRODKI OSIĄGNIĘCIA OBFITOŚCI ARTYKUŁÓW MASOWEGO SPOŻYCIA W ZSRR

„Planowe Choziajstwo“ w numerze 6 z 1953 r. omówiło m. in. sposoby i środki wprowadzenia w życie wielkiego programu wysuniętego przez partię i rząd radziecki celem osiągnięcia obfitości artykułów masowego spożycia.*)

Artykuł wstępny pt. „Szybki wzrost produkcji artykułów masowego spożycia“ omawia przesłanki, dzięki którym możliwe jest obecnie zwrócenie szczególnej uwagi na ten rodzaj produkcji. Dzięki wykonaniu czwartego pięcioletniego planu gospodarka narodowa znacznie przekroczyła poziom przedwojenny i dlatego naród radziecki, pod kierownictwem partii, mógł rozwinąć ogromną, twórczą pracę nad realizacją piątego pięcioletniego planu.

Żywotna siła polityki KPZR polega na tym, że wyraża ona istotne interesy narodu i oparta jest na głębokiej naukowej znajomości obiektywnych praw rozwoju społeczeństwa. Uwzględniając wymogi obiektywnych, ekonomicznych praw socjalizmu w swej całej polityce gospodarczej KPZR i rząd radziecki organizują nieprzerwany wzrost wszystkich gałęzi uspołecznionej gospodarki, dalszy rozwój ciężkiego przemysłu dla wszechstronnego umocnienia materialno-technicznej bazy narodowej gospodarki i przyspieszenia postępu technicznego; na tej podstawie zapewniony jest rozwój gałęzi produkujących artykuły masowego spożycia i nieustanny wzrost materialnego dobrobytu i kulturalnego poziomu życia narodu.

Jednakże osiągnięty rozmiar produkcji artykułów masowego spożycia nie zaspokaja jeszcze stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodu radzieckiego.

Tłumaczy się to tym, że w ZSRR nie było możliwości równoczesnego rozwijania przemysłu lekkiego i spożywczego w tym samym tempie co i przemysłu ciężkiego. Partia rozpoczęła industrializację kraju od rozwijania przemysłu ciężkiego i twardo, stanowczo przeprowadzała

tę linię walcząc z trockistami i prawicowymi kapitulantami.

Dla stworzenia materialno-technicznej bazy socjalizmu, utrwalenia niezależności, samodzielności i obronności kraju, KPZR i rząd radziecki skierowały inwestycje przede wszystkim na rozwój ciężkiego przemysłu i transportu. Obecnie dzięki wielkim osiągnięciom w rozwoju ciężkiego przemysłu, istnieją wszelkie warunki dla tego, aby organizować szybki wzrost produkcji artykułów masowego spożycia. Stanowi to obiektywną konieczność w rozwoju gospodarki ZSRR, w całości wypływającą z wymogów podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, ponieważ potrzeby ludzi radzieckich ogromnie wzrosły i rosną w dalszym ciągu, a tempo rozwoju gałęzi produkujących przedmioty konsumpcyjne i ich poziom pozostają w tyle za zwiększonymi wymaganiami ludności.

Polityka przyspieszania rozwoju rolnictwa, przemysłu lekkiego i spożywczego stanowi dalszy etap rozwoju socjalistycznej industrializacji i jest w pełni zgodna z wymogami podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu oraz prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju całej radzieckiej gospodarki socjalistycznej.

Jednym z decydujących warunków dających w gospodarce socjalistycznej możliwość szybkiego podniesienia gałęzi produkujących przedmioty masowego spożycia, jest wielkie, socjalistyczne rolnictwo radzieckie, rozwijające się zgodnie z prawami rozszerzonej reprodukcji. Udowodniło ono swoją wielką żywotność, swoją stale rosnącą zdolność zaopatrzenia ludności w żywność, a przemysłu lekkiego i spożywczego — w surowce. Rolnictwo w ZSRR jest największym i najbardziej zmechanizowanym rolnictwem na świecie. Mimo to, obecny poziom produkcji rolnej nie zaspokaja w pełni rosnącego zapotrzebowania ludności na żywność, a przemysłu lekkiego i spożywczego na surowiec, zaopatrzenie zaś produkcji rolnej w techniczne środki nie odpowiada możliwościom istniejącym w ustroju kołchozowym.

*) „Szybki wzrost produkcji artykułów masowego spożycia“, M. Parszиков — „Program rozszerzenia produkcji i polepszenia jakości produktów spożywczych“. A. Kałowski — „Rozwój produkcji i polepszenie jakości towarów powszechnego użytku“. (Opr. C. K.).

Z tego też powodu dla zapewnienia szybkiego wzrostu produkcji artykułów masowego spożycia, konieczne jest przede wszystkim przezwyciężenie istniejącej niezgodności między ogromnymi możliwościami wielkiego socjalistycznego rolnictwa a stopniem wykorzystania tych możliwości, likwidacja nienadążania szeregu ważnych gałęzi produkcji rolniczej, zapewnienie dalszego rozwoju rolnictwa. Prócz zagwarantowania znacznego zwiększenia rozmiarów produkcji artykułów spożywczych równie ważnym zadaniem jest zapewnienie jej wysokiej jakości, właściwości odżywczych i smakowych. Obok zwiększenia ilości produkcji systematycznie ulepsza się jej asortyment kosztem zwiększenia ciężaru gatunkowego wyrobów wyższych gatunków o najlepszej jakości. Zwiększenie asortymentu produkcji artykułów żywnościowych ma także na celu ulżenie w pracy gospodyniom domowym przez produkowanie półfabrykatów mięsnych i rybnych, koncentratów żywnościowych, suchych śniadań, licznych przetworów owocowych i jarzynowych itd.

Środkiem wykonania tych zadań jest przede wszystkim budowa nowych i rekonstrukcja starych zakładów przemysłu spożywczego oraz zaopatrzenie ich w nowoczesne, wysokowydajne urządzenia techniczne np. w automaty, transportery, urządzenia do produkcji taśmowej, chłodnicze itd. zapewniające znaczne zwiększenie wydajności przy utrzymaniu wysokiej jakości wytwarzanych produktów. Zapewnione też jest szkolenie kadr inżynierijno-technicznych pracowników dla tej gałęzi przemysłu. Wydajność przemysłu wytwarzającego artykuły masowego spożycia w ciągu najbliższych 3 lat wzrośnie prawie o 50%. W celu zapewnienia szybkiego podniesienia produkcji tych towarów uznano za konieczne zwiększenie inwestycji w celu szybkiego powiększenia mocy produkcyjnych tego przemysłu. Przedsięwzięto także kroki zapewniające nieprzerwane zaopatrzenie przedsiębiorstw w surowiec, paliwo, energię elektryczną, urządzenia i materiały.

Obowiązek zapewnienia dostatecznej ilości artykułów masowego spożycia spoczywa także w pewnej mierze i na przemyśle ciężkim. Przemysł ciężki stanowi nie tylko materialno-techniczną bazę rozwoju rolnictwa przemysłu lekkiego i spożywczego, ale i sam powinien produkować liczne towary masowego spożycia jak np. lodówki, maszyny do prania, rowery, odkurzacze itp.

Jedno z najważniejszych źródeł zaspokojenia potrzeb radzieckich konsumentów stanowi rozszerzenie produkcji towarów masowego spożycia w zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczości. Należy wyszukiwać i szeroko wykorzystywać miejscowe źródła surowca i zaopatrywać ludność każdego rejonu w towary wysokiej jakości, pochodzące z miejscowej produkcji. Wymaga to rozwijania szerokiej inicjatywy w terenie i nieustannej troski terenowych rad i gospodarczych organów o mobilizację istniejących źródeł surowca, paliwa i materiałów, o ulepszenie wykorzystania mocy produkcyjnej zakładów drobnych, o ciągłe ulep-

szanie asortymentu i jakości wypuszczanych towarów. Państwo okazało temu przemysłowi pomoc przez znaczne zwiększenie inwestycji, kredytów bankowych i finansowanie budownictwa. Organy republik i terenowych rad otrzymały prawo, aby do 60% akumulacji podległego przemysłu użyć na jego rozszerzenie.

Szybki wzrost zaopatrzenia ludności nie może być zrealizowany bez szerokiego rozwoju handlu radzieckiego. Konieczne jest dalsze rozwinięcie obrotu towarowego i ulepszenie organizacji handlu państwowego, spółdzielczego i kołchozowego. Handel jest i na długo pozostanie podstawową formą podziału przedmiotów konsumpcyjnych pomiędzy członków społeczeństwa socjalistycznego. Konieczne jest obecnie zorganizowanie skrupulatnego badania popytu ludności po to, aby zapewnić prawidłowy rozdział i dostawę towarów przy uwzględnianiu rzeczywistych potrzeb ludności w każdym rejonie i w każdej porze roku. Handlowe organizacje powinny także wzmoczyć swój wpływ na przemysł w sprawie powiększenia produkcji i ulepszania jakości towarów, wzmoczyć walkę o jakość towarów dostarczonych przez przemysł do sieci handlowej. Konieczne jest przeprowadzenie ogromnej pracy nad dalszym rozwojem sieci handlowej, zaopatrzeniem jej we współczesny handlowy i chłodniczy sprzęt, likwidowanie pozostawiania handlu wiejskiego w tyle za wzrastającymi wymaganiami w stosunku do niego ze strony kołchozów i kołchoźników.

Jedno z ważnych zadań stanowi pełniejszy rozwój i ulepszenie zbiorowego żywienia. Konieczne jest także zlikwidowanie wielkich braków w rozwoju handlu kołchozowego. Należy przedsięwziąć konieczne kroki celem stworzenia kołchozom i kołchoźnikom korzystnych warunków sprzedaży nadwyżek rolniczych produktów na rynkach kołchozowych, przede wszystkim w większych miastach i ośrodkach przemysłowych.

Szybki wzrost produkcji towarów powszechnego użytku nie zrealizuje się samorzutnie, zorganizowanie jego potrzebuje wielkiej i usilnej pracy wszystkich organów partyjnych, gospodarczych, oraz rad terenowych, wszystkich pracowników przemysłu, rolnictwa, transportu, handlu, nauki i kultury.

Wielkie odpowiedzialne zadanie stawia organizacja szybkiego wzrostu towarów powszechnego użytku przed organami planowania zarówno centralnymi jak i terenowymi. Organy planujące powinny przede wszystkim zdecydowanie ulepszyć planowanie rolnictwa, szczególnie hodowli bydła, głębiej wnikać w życie kołchozów, sowchozów i MTS, zapewnić zaopatrzenie rolnictwa w maszyny, sztuczne nawozy, paliwo, materiały budowlane, ujawniać i pomagać w wykorzystaniu rezerw wzrostu wydajności kultur rolniczych i produktywności hodowli bydła.

Konieczne jest ulepszenie planowania wykorzystania mocy produkcyjnych przemysłu lekkiego i spożywczego, gdyż istnieją tam wielkie niewykorzystane rezerwy. Niezbędne jest szersze rozpowszechnianie przodujących norm wykorzystywania urządzeń. Przy opracowywaniu

bilansów towarów przemysłowych i spożywczych organy planujące powinny wszechstronnie badać wzrastające potrzeby ludności, wzrost popytu na przedmioty użytkowe i przewidzieć w planach środki zapewniające surowiec, urządzenia i siłę roboczą dla przemysłu.

Prawidłowe powiązanie między produkcją towarów konsumpcyjnych, rynkowymi zasobami obrotu towarowego i bilansem pieniężnych dochodów i rozchodów ludności — jest jednym z najważniejszych wymagań w stosunku do planowania gospodarki narodowej.

Terenowe organy planowania — okręgowe, krajowe i rejonowe — powinny zdecydowanie ulepszyć swą pracę przy planowaniu rolnictwa, przemysłu miejscowego i spółdzielczości pracy oraz obrotu towarowego. Konieczne jest zesrodzkodowanie uwagi terenowych organów planowania na zadaniu maksymalnego wykorzystania miejscowego surowca. Jednym z najważniejszych zadań organów planowania jest ulepszenie rozmieszczenia terytorialnego przedsiębiorstw produkujących przedmioty powszechnego użytku po to, aby maksymalnie przybliżyć je zarówno do źródeł surowca jak i rejonów zużycia. Prawidłowe rozmieszczenie przedsiębiorstw przemysłu lekkiego i spożywczego powinno zapewnić nieprzerwane zaopatrzenie ludności w towary powszechnego użytku, skrócenie dalekich przewozów surowca i gotowej produkcji i dalszy kompleksowy rozwój gospodarczych regionów kraju. Powinna być także szybko ulepszona praca nad planowaniem obrotu towarowego, szczególnie planowanie rozdziału i dostawy towarów.

M. Parszиков omawia „Program rozszerzenia produkcji i polepszenia jakości produktów spożywczych“, zaś A. Kałpowski „Rozwój produkcji i polepszenie jakości towarów powszechnego użytku“. Autorzy podkreślają wielkie i niewątpliwie osiągnięcia obu tych gałęzi przemysłu w ciągu wykonywania pięciolatek, ale stwierdzają zarazem, że produkowane artykuły posiadają jeszcze liczne braki, szczególnie jeśli chodzi o jakość, asortyment, opakowanie, zewnętrzną formę itp. a także iż niedostateczny jest rozmiar tej produkcji.

Aby wypełnić zadania postawione przed przemysłem spożywczym należy przeprowadzić wielką pracę w poszczególnych jego gałęziach w zakresie podniesienia poziomu technicznego rozszerzenia bazy surowcowej, zwiększenia mocy produkcyjnych, ulepszenia jakości i rozszerzenia asortymentu produkcji.

Przemysł mięsny, jedna z podstawowych gałęzi przemysłu spożywczego, ma wytwarzać znacznie więcej produktów mięsnych lepszych niż dotychczas gatunków, np. zwiększyć ilość drobiu, wyrobów wędliniarskich, wyższych gatunków, półfabrykatów mięsnych itp.; dostarczać na rynek lepszego mięsa, ulepszyć i zwiększyć asortyment luksusowych konserw oraz dać im lepsze opakowania. Wymaga to znacznego zwiększenia wydajności, co osiągnie się częściowo przez budowę nowych zakładów, częściowo zaś przez rekonstrukcję oraz zaopatrzenie w

nowoczesny sprzęt techniczny — starych. Podniesienie poziomu mechanizacji prac przy przeobrażeniu mięsa da natychmiastowe efekty w dziedzinie wydajności pracy. Techniczne zaopatrzenie przemysłu mięsnego idzie przede wszystkim po linii wprowadzania automatów i pracy taśmowej, zapewnienia kombinatom mięsnym dostatecznej ilości energii elektrycznej i parowej, zwiększenia liczby lodówek itd.

W przemyśle rybnym, podobnie jak i w mięsnym powinien być zrealizowany dalszy wielki zwrot w strukturze produkcji w kierunku zwiększenia produkcji najsmaczniejszych i najpożywniejszych produktów i półfabrykatów. Prócz zwiększenia ilości, podniesienia jakości i rozszerzenia asortymentu produkcji należy rozwijać rybołówstwa i mechanizację pracochłonnych procesów przy połowie ryb, dbać o stocznie rybackie i warsztaty naprawcze, o ilość i jakość rybackich statków — fabryk. Trzeba też znacznie wzmoczyć mechanizację i automatyzację prac w przetwórnictwie ryb, celem pełniejszego wykorzystania mocy produkcyjnych przedsiębiorstw. Równolegle należy reprodukcować ryby morskie wysokich gatunków, a także zarybiać budowane nowe zbiorniki wodne.

Produkcja artykułów mleczarskich, tłuszczów roślinnych, cukru, wyrobów cukierniczych, mącznych, piekarniczych, przetworów warzyw i owoców, witamin, wina i mydła — ma jedną i tę samą bazę surowcową — rolnictwo oraz jedne i te same zadania — zwiększenie ilości i asortymentu, podniesienie jakości, zwiększenie udziału lepszych gatunków, podniesienie estetyki zewnętrznej towarów i ich opakowań. Środki do realizacji tych zadań są też w zasadzie takie same we wszystkich przypadkach, a mianowicie: budowa nowych i rekonstrukcja starych zakładów, zaopatrywanie czynnych przedsiębiorstw w nowoczesny sprzęt techniczny, wprowadzanie do produkcji automatów, system taśmowy i maksymalna mechanizacja pracy, ze szczególnym uwzględnieniem czynności pracochłonnych, ulepszenie i unowocześnienie procesów technologicznych itp. Troska o urządzenia chłodnicze konieczne przy produkcji i przechowywaniu artykułów spożywczych ma podstawowe znaczenie dla podniesienia jakości i zwiększenia asortymentu produkcji przez dostarczanie wielkiej ilości różnorodnych mrozonek.

Przed kierownikami zakładów stoi zadanie wprowadzenia systemu organizacyjno-technicznych środków zapewniających wypuszczanie tylko wyrobów dobrej jakości, zorganizowanie systematycznej i dokładnej kontroli jakości przy każdej operacji produkcyjnej, usprawnienie pracy oddziałów kontroli technicznej w zakładach, szerokie stosowanie nowoczesnych narzędzi i przyborów przy kontroli jakości produkcji. Dalszym zadaniem stojącym przed kierownikami zakładów jest całkowite przyswojenie przodujących metod pracy i szerokie wciąganie majstrów fabrycznych do socjalistycznego współzawodnictwa o wypuszczanie wysokogatunkowej produkcji. Obowiązkiem wszyst-

kich pracowników przemysłu spożywczego — od robotnika do inżyniera i dyrektora — jest podniesienie jeszcze wyżej kultury produkcji artykułów spożywczych, podniesienie żądań w stosunku do jakości produktów, ich smaku, właściwości odżywczych, opakowania, zapewnienie nienagannych warunków sanitarnych produkcji, surowe przestrzeganie technologicznych warunków produkcji i receptur ustalonych dla produktów spożywczych.

Od nowoczesnych metod pracy przy budowie lub rekonstrukcji fabryk zależy w dużej mierze powodzenie w wykonaniu zadania powiększenia produkcji artykułów spożywczych. Podjęto kroki w kierunku znacznego zwiększenia produkcji wysokowydajnych maszyn i automatów dla zapewnienia szybkiej mechanizacji i automatyzacji produkcji artykułów spożywczych. Chodzi o to, aby jak najpełniej i jak najwydajniej wykorzystywać najnowszą technikę w tej produkcji dla podniesienia jej ilości i jakości. Wielką pomoc w tej sprawie powinny okazywać przedsiębiorstwom instytuty naukowo-badawcze. Konieczne jest uwolnienie instytutów od opracowywania drobnych zagadnień, które powinny być rozstrzygane bezpośrednio w przedsiębiorstwach, biurach konstruktorów, w laboratoriach fabryk itp. Uwaga instytutów powinna być skupiona na rozstrzyganiu podstawowych zagadnień związanych bezpośrednio z dalszą rekonstrukcją i rozwojem przemysłu.

Wielkim mankamentem dużej części fabryk produktów spożywczych jest fakt, że nie wykonują one planu obniżenia kosztów własnych. Im wyższa będzie wydajność pracy w zakładach, im niższe koszty własne, tym będą niższe ceny na wszystkie artykuły i tym wyższy będzie poziom życia całego narodu.

Zorganizowanie szybszego wzrostu produkcji artykułów powszechnego użytku jest sprawą ogólnonarodową, w której powinny brać udział wszystkie gałęzie przemysłu i całej gospodarki narodowej. Odnosi się to także do rozwoju produkcji artykułów spożywczych, przy którym pomoc powinny inne gałęzie gospodarki narodowej. Wielkie znaczenie ma rozwój produkcji w przedsiębiorstwach Ministerstwa Budowy Maszyn, w szczególności urządzeń chłodniczych, taśm automatycznych i transporterów, maszyn i automatów dla produkcji artykułów spożywczych. Wzrost produkcji i dalsze doskonalenie budowy maszyn dla przemysłu spożywczego jest jednym z decydujących warunków szybkiego rozwoju produkcji artykułów żywnościowych.

Poważne wymagania zgłasza przemysł artykułów spożywczych do szeregu gałęzi przemysłu w sprawie zwiększenia produkcji i ulepszenia jakości opakowań, szczególnie specjalnych gatunków papieru i kartonu, celofanu i cynfolii. Zaspokojenie zapotrzebowania przemysłu spożywczego i handlu na opakowania wymaga, aby ministerstwo przemysłu leśnego i papierniczego znacznie zwiększyło produkcję drewnianych opakowań, szybko powiększyło ich jakość i obniżyło koszty własne. Znaczną pomoc powinien okazać przemysłowi spożywczemu przemysł

metalurgiczny zwiększając dostawę aluminiowej cynfolii i zwiększając produkcję białej cienkiej blachy na pudełka do konserw. Zwiększenie produkcji celofanu i szklanych opakowań jest obowiązkiem zakładów produkujących towary powszechnego użytku.

Artykuł omawiający rozwój produkcji i ulepszenie jakości towarów powszechnego użytku szczegółowo omawia także zadania i środki ich realizacji stojące przed poszczególnymi gałęziami tego przemysłu. Pracownicy przemysłu lekkiego mogą i powinni poważnie ulepszać asortyment i jakość produktów. Mają oni wszelkie niezbędne warunki dlatego, aby wypuszczać dobre i piękne tkaniny, eleganckie ubrania i obuwie. Przemysł bawełniany do 1954 r. opracuje i wprowadzi do produkcji 60 nowych rodzajów tkanin bawełnianych. Przemysł wełniany zwiększy znacznie produkcję wysokogatunkowych tkanin, jak również znacznie zwiększy ilość wełny przeznaczonej na produkcję materiałów półwełnianych. Przemysł jedwabniczy zwiększy znacznie produkcję zarówno tkanin z jedwabiu sztucznego jak i prawdziwego. W 1954 r. wyprodukuje się 25 nowych rodzajów jedwabnych tkanin i opracuje — 800 nowych deseni. Przed przemysłem lnianym, obok zadania zwiększenia rozmiarów produkcji i asortymentu, stoi zadanie znacznego podniesienia jakości drogą ulepszenia technologicznych procesów przedzenia, tkania i wykańczania oraz likwidacji licznych wad w tkaninach.

Wielkie znaczenie dla dalszego wzrostu dobrobytu ma rozszerzenie i ulepszenie jakości odzieży i futer. W 1954 r. fabryki odzieżowe wprowadzą do produkcji dodatkowo 50 technologicznych procesów do ulepszenia szycia ubrań z tkanin wełnianych i jedwabnych oraz nowe fasony odpowiednie na różne sezony. Ubrania szyte z materiałów czysto wełnianych, lub jedwabnych będą poddawane dodatkowym operacjom wykończeniowym. Powiększony też zostanie asortyment kapeluszy i czapek przez wprowadzenie do produkcji 350 nowych modeli. Szybko zwiększy się produkcja trykotaży bieliźnianych, ubraniowych, pończoch i skarpet.

Dla zapewnienia produkcji wysokogatunkowego obuwia opracowywane są i wprowadzone do produkcji, wygodne, ładne i eleganckie fasony butów. Zwiększy się także produkcja obuwia domowego, dla dzieci, gumowego, jak również zwiększy się znacznie jego asortyment. Pozostałe gałęzie przemysłu lekkiego także powinny zwiększyć ilość oraz podnieść jakość i asortyment produkowanych przez siebie artykułów.

Ministerstwo Przemysłowych Artykułów Powszechnego Użytku ZSRR powinno przedsięwziąć zdecydowane środki w kierunku rozszerzenia asortymentu i polepszenia jakości towarów produkowanych przez wszystkie gałęzie przemysłu lekkiego. Pracownicy przemysłu lekkiego powinni badać zwłaszcza popyt sezonowy ludności z tym, aby w odpowiednim czasie przygotować przestawienie produkcji na wytwarzanie towarów wiosenno-letniego lub jesienno-

zimowego asortymentu. Trzeba wykorzystać złą praktykę wypuszczania produkcji niskiej jakości, nie cieszącej się popytem ludności, a rozszerzyć produkcję towarów, które zdobyły szeroką popularność wśród konsumentów. Należy także ulepszyć jakość nie tylko drogich, ale i tanich artykułów. Każdy przedmiot wypuszczany przez przemysł lekki powinien być pierwszorzędnej jakości i cieszyć kupującego elegancją, wykończeniem i opakowaniem.

Dla wykonania wyznaczonego przez Radę Ministrów ZSRR i KC KPZR programu szybkiego podniesienia produkcji artykułów powszechnego użytku konieczne jest zrealizowanie szeregu przedsięwzięć w zakresie podniesienia poziomu technicznego i rekonstrukcji zakładów, budowy wielkiej liczby nowych fabryk i mobilizacji wewnątrzzakładowych rezerw. Przy rekonstrukcji przedsiębiorstw należy usunąć powiązania i dysproporcje między poszczególnymi działami fabryk, np. we włókienniczych zakładach między przygotowawczymi a produkującymi działami, między tkalniami a wykończalniami itp. Wydajność oddziałów przygotowujących i wykończalni powinna być podporządkowana wydajności podstawowej produkcji.

Powolne wprowadzanie do produkcji nowych maszyn wstrzymuje w szeregu wypadków produkcję tkanin, trykotaży i obuwia wysokiej jakości. Szybkie zaopatrzenie zakładów produkujących przemysłowe towary powszechnego użytku w nowoczesne i wysokowydajne maszyny jest obowiązkiem przemysłu budowy maszyn i jego inżynierów. W 1954 r. przemysł powinien opracować konstrukcję i przygotować do produkcji 173 różne rodzaje maszyn dla przemysłu artykułów powszechnego użytku.

Wielką pomoc dla tego przemysłu powinien okazać przemysł chemiczny szczególnie przez dostarczanie farb i innych materiałów chemicznych, zapewniających trwałość i żywość barwy produktów i ich ładny wygląd zewnętrzny.

Szybki wzrost produkcji towarów powszechnego użytku nie może opierać się jedynie na pomocy z „zewnątrz“, na budowaniu nowych i rekonstrukcji starych zakładów, na zaopatrywaniu ich w nowoczesny sprzęt techniczny, ale także na wszechstronnym wykorzystaniu w czynnych już fabrykach wewnątrzprodukcyjnych rezerw zwiększenia produkcji. Przedsię-

biorstwa Ministerstwa Przemysłu Artykułów Powszechnego Użytku posiadają duże doświadczenia w walce o lepsze wykorzystanie techniki i podniesienie wydajności pracy. Doświadczenia te należy koniecznie szeroko propagować w przemyśle i na ich podstawie podciągać do poziomu produkujących zakłady pozostające w tyle.

Pomimo wielkiego wzrostu wydajności pracy w ciągu 3 lat piątej pięciolatki — nie zostały jednak wykorzystane wszelkie możliwości wzrostu wydajności pracy. Duży procent robotników nie wykonuje swoich norm, co jest wynikiem niedostatecznej uwagi kierowników przedsiębiorstw na stworzenie koniecznych produkcyjnych i bytowych warunków, a także niedostatecznej pracy w kierunku podniesienia kwalifikacji robotników. Zamiast walki o usuwanie tych braków, kierownicy niektórych przedsiębiorstw uciekają się do rekrutacji siły roboczej ponad ilość przewidzianą planem, co doprowadza do przekroczenia funduszu płac.

Znaczne straty czasu pracy wynikają z powodu przeróbek i napraw wytworzonych produktów. Duże straty czasu pracy powoduje słaba mechanizacja niektórych operacji. Wszystko to wskazuje, że w przemyśle lekkim są wielkie możliwości dalszego wzrostu wydajności pracy.

Potężnym środkiem mobilizacji wewnętrznych rezerw w przedsiębiorstwach stanowi socjalistyczne współzawodnictwo. Istnieje też silny ruch racjonalizatorski w poszczególnych zakładach pracy, ale, niestety, jest on zbyt słabo popularyzowany w pozostałych zakładach.

Zasadniczym warunkiem rozszerzenia produkcji towarów powszechnego użytku i podniesienia ich jakości jest dalsze ulepszenie przygotowania kwalifikowanych kadr dla przemysłu lekkiego. W tym celu zakłada się liczne szkoły zawodowe i techniczne — specjalistyczne oddziały przy zakładach naukowych. Niezależnie od tego zostaną zorganizowane liczne kursy techniczno-produkcyjne przy zakładach pracy dla robotników i dla personelu techniczno-inżynierskiego. Konieczne jest także podniesienie w przedsiębiorstwie znaczenia majstrów i ich pomocników. Ponieważ w przemyśle lekkim 70 % pracowników stanowią kobiety, należy je śmiało wysuwać na kierownicze stanowiska i otoczyć troskliwą opieką.

DROGI ROZWOJU UPRAWY ROŚLIN PRZEMYSŁOWYCH W ZSRR*)

A. KOWAL

W realizacji zadań ustalonych przez partię i rząd w zakresie dalszego rozwoju rolnictwa radzieckiego, a szczególnie zapewnienia przemysłowi lekkiemu i spożywczemu dostatecznej ilości surowców wielką rolę odgrywa rozszerzenie produkcji roślin technicznych. Rośliny te wywierają znaczny wpływ na rozwój całego

rolnictwa. Zapewniają one wysoką efektywność płodozmianów, zwłaszcza że ponad 80 % powierzchni uprawy roślin technicznych zajmują rośliny okopowe. Z przeróbki znacznej części roślin technicznych pochodzą odpadki będące doskonałą paszą dla bydła. Dla rozwoju hodowli szczególne znaczenie posiada produkcja słonecznika, nadającego się do silosowania. Rozwój produkcji roślin technicznych

*) Skrócone tłumaczenie artykułu zamieszczonego w „Planowoje Choziajstwo“ nr 6/1953 r. (opracował H. T.).

i podwyższenia ich udziału w ogólnej powierzchni zasiewów oraz w globalnej produkcji rolnictwa jest wskaźnikiem wzrostu poziomu uprawy roli i wzrostu kultury rolnictwa.

W produkcji roślin technicznych w ZSRR osiągnięto poważne wyniki. W latach przedwojennych pięciolatek powierzchnia uprawy roślin technicznych wzrosła o 37%, przede wszystkim poprzez rozszerzenie powierzchni uprawy w rejonach Średniej Azji, Kazachstanu, Ukrainy, Północy i strefy nieczarnoziemnej. Podczas II wojny światowej dokonano przemieszczenia szeregu roślin technicznych na wschód i na północ; dotyczy to przede wszystkim buraków cukrowych, tytoniu. Szczególnie szybkie było tempo wzrostu produkcji roślin technicznych w okresie powojennym.

Przy ogólnym 1,4-krotnym wzroście powierzchni uprawy w ZSRR w porównaniu z 1913 r., powierzchnia pod roślinami technicznymi wzrosła 2,8-krotnie, a ich udział w ogólnej powierzchni uprawy wzrósł z 4,3% do 8,2%. Powierzchnia uprawy buraków wzrosła przeszło 2-krotnie, bawełny, słonecznika, tytoniu 3 do 4-krotnie, gorczycy — prawie 9-krotnie, roślin zawierających olejki eteryczne — 27-krotnie. W Rosji przedrewolucyjnej uprawiano 12—14 a obecnie w ZSRR uprawia się przeszło 40 roślin technicznych, składających się z przeszło 100 odmian botanicznych.

Nowymi roślinami są np. konopie włoskie, posłubnik konopny, juta, zaślax linowy, rącznik pospolity, soja, drzewo tungowe, rośliny zawierające olejki eteryczne (pelargonie, szalwia i kolender siewny), szereg ziół leczniczych i in. Obecnie nowe rośliny techniczne — włączając w to bawełnę hodowaną na gruntach nienawadnianych, których nie było w Rosji przedrewolucyjnej, zajmują w ogólnej powierzchni uprawy roślin technicznych ok. 20%.

Produkcja roślin technicznych jest ważnym czynnikiem niezależności ekonomicznej Związku Radzieckiego. W Rosji przedrewolucyjnej produkcja bawełny pokrywała niewiele ponad połowę zapotrzebowania przemysłu (53%). W Związku Radzieckim już od 1932 r. zapotrzebowanie przemysłu na bawełnę pokrywane było w zupełności przez produkcję krajową.

Piąty plan 5-letni rozwoju ZSRR w latach 1951—1955 ustala znaczny wzrost globalny urodzajów bawełny surowej, włókna lnianego, buraków cukrowych, słonecznika, tytoniu, lnu ziarnistego, soi, orzeszka ziemnego i innych roślin oleistych. Dla wykonania tego zadania konieczne jest osiągnięcie wzrostu zbiorów z hektara. Plenum KC KPZR z września ub. r., podkreślając osiągnięcia rolnictwa radzieckiego, wskazało równocześnie, że mimo wszystko poziom produkcji rolnictwa nie zaspokaja w pełni rosnących potrzeb ludności na produkty spożywcze i zapotrzebowania przemysłu lekkiego i spożywczego na surowce. Rozwój produkcji rolnictwa nie idzie w parze z technicznym wyposażeniem rolnictwa i możliwościami ustroju kolchozowego.

Plenum wskazało również na konieczność natychmiastowego podjęcia środków zmierzających do przyspieszenia rozwoju niedorozwiniętych gałęzi rolnictwa. Liczne kolchozy i sowchozy wciąż jeszcze osiągają za niskie urodzaje roślin oleistych, a także lnu włóknistego, co jest wynikiem niedostatecznej jakości prac rolnych, niedostatecznego stosowania w praktyce przodujących metod agrotechnicznych, niedostatecznego nawożenia. Zaniedbana jest sprawa nasion lnu włóknistego. Liczne kolchozy i sowchozy wskutek nieterminowego i nieprawidłowego wykonywania prac rolnych a także wskutek strat przy zbiorze tracą znaczną część produkcji. Dalszy rozwój uprawy bawełny hamują niedostateczne prace w zakresie wykorzystania ziem nawadnianych.

W uchwałach Plenum KC KPZR wskazano na konieczność dalszego rozwoju produkcji bawełny poprzez wzrost urodzajów i rozszerzenie powierzchni uprawy drogą wykorzystania nie wykorzystanych do tej pory ziem nawadnianych, stworzenia nowych terenów nawadnianych, a także drogą polepszenia stanu melioracji ziem, usprawnienia pracy w zakresie selekcji dobrych nasion. Z kolei należy również zwiększyć produkcję buraków cukrowych poprzez podniesienie poziomu agrotechnicznego uprawy, mechanizację zbiorów, nawożenie i podjęcie środków w walce z chorobami i szkodnikami buraków cukrowych.

Ważnym zadaniem jest rozszerzenie powierzchni uprawy lnu i konopi, a także wzrost urodzajów i towarowości tych roślin. Należy więc polepszyć poziom agrotechniczny uprawy, zasiewać len po lepszych przedplonach w płodozmianie, usprawnić selekcję nasion, zmniejszyć straty i zwiększyć poziom mechanizacji podstawowych prac przy uprawie i zbiorze lnu i konopi. Już w 1955 r. należy zapewnić przeróbkę w zakładach lniarskich 85—90% wszelkich towarowych zbiorów tzw. tresty i słomy lnu oraz rozszerzyć zakres przemysłowego przygotowywania tresty w zakładach konopiarskich.

W zakresie rozwoju produkcji roślin oleistych Plenum KC KPZR postawiło zadanie dalszego wzrostu urodzajów słonecznika i wzrostu powierzchni uprawy lnu oleistego w rejonach Kazachstanu, Syberii i Uralu przy równoczesnym polepszeniu poziomu agrotechnicznego uprawy, stosowaniu kwadratowo-gwiazdowego sposobu zasiewów słonecznika i rącznika pospolitego, mechanizowaniu uprawy i sprzętu tych kultur, przygotowywaniu i wprowadzaniu do produkcji nowych, wysokowydajnych, wcześniej dojrzewających i odpornych na choroby rodzajów roślin technicznych.

Dla prawidłowego wypełniania zadań w zakresie wzrostu urodzaju i wzrostu produkcji roślin technicznych dużą rolę odgrywa prawidłowe terytorialne rozmieszczenie produkcji. Obecnie prawie wszystkie republiki, kraje i obwody Związku Radzieckiego posiadają zasiewy roślin technicznych. Jednakże podstawowa część produkcji roślin technicznych koncentruje się w określonej ilości obwodów. W 1952 r. na 149 obwodów posiadających za-

siewy roślin technicznych w połowie z nich (76) znajdowało się 87% wszystkich zasiewów roślin technicznych. Podstawowa masa produkcji każdej rośliny technicznej skoncentrowana jest w stosunkowo niewielkiej ilości obwodów.

Toteż istnieje możliwość znacznego rozszerzenia produkcji roślin technicznych na terenie szeregu obwodów, gdzie do tej pory jest ona niedostatecznie rozwinięta. Tą drogą można wykorzystać dodatkowe rezerwy wzrostu produkcji roślin technicznych a tym samym znacznie rozszerzyć bazę surowcową przemysłu lekkiego i spożywczego. Równocześnie zbliży się zasiewy roślin technicznych do przedsiębiorstw przemysłowych przetwarzających surowce rolnicze i odciążą się transport kolejowy od dalekich przewozów. Dlatego też w planowaniu produkcji roślin technicznych należy szczególną uwagę zwrócić na bardziej prawidłowe rozmieszczenie zasiewów na terenie poszczególnych obwodów, krajów i republik z uwzględnieniem konkretnych naturalnych i ekonomicznych warunków każdego rejonu.

Poważnym osiągnięciem w produkcji roślin technicznych jest ich przesuwanie do wschodnich rejonów kraju. Przy ogólnym 1,4-krotnym wzroście powierzchni upraw w ZSRR w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym, powierzchnia uprawy w rejonach Uralu, Syberii i Dalekiego Wschodu wzrosła prawie 2-krotnie, a pod roślinami technicznymi — 3,7-krotnie. Niemniej jednak również obecnie powierzchnia uprawy roślin technicznych w rejonach wschodnich jest jeszcze niewielka (10—12%). Toteż dalsze rozszerzenie zasiewów w tych rejonach i szczególnie wzrost urodzajów jest pilnym zadaniem.

Znaczna rezerwa wzrostu produkcji bawełny tkwi w rozwoju zasiewów w południowych rejonach ZSRR, w Ukraińskiej SRR i Mołdawskiej SRR. Uprawę bawełny w tych rejonach rozpoczęto w 1928 r. Zbiory bawełny surowej w tych rejonach w poszczególnych latach osiągnęły 5 do 7 q z 1 ha, a w wielu kołchozach 8 do 10 q. W szeregu kołchozów stosujących nawadnianie uzyskano stałe coroczne zbiory 10 do 14 q z 1 ha. Ważne zadania stoją w zakresie rozmieszczenia zasiewów i wzrostu urodzajów buraków cukrowych.

W okresie drugiej wojny światowej zorganizowano uprawę buraków w 12 nowych rejonach. W najbliższych latach wzrośnie uprawa buraków cukrowych w rejonach wschodnich. Jakkolwiek zbiory w tych rejonach są jeszcze niewysokie, to jednak znaczne zmniejszenie nakładów na transport cukru do miejsc spożycia stwarza uprawę buraków cukrowych w tych rejonach bardzo celową pod względem ekonomicznym.

W celu dalszego rozszerzenia produkcji buraków cukrowych należy osiągnąć znaczny wzrost zbiorów w rejonach uprawiających je od dawna oraz rozszerzenie zasiewów na nawadnianych ziemiach strefy nieczarnoziemnej regionu centralnego oraz w nowych rejonach — szczególnie zachodnich obwodach Ukraińskiej SRR, Mołdawskiej SRR, w obwodach Powołża

lub innych rejonach. Znaczne są perspektywy rozwoju zasiewów lnu oleistego w rejonach Uralu, Syberii i Kaukazu, gdzie zasiewy tej rośliny dają dobre zbiory o podwyższonej oleistości i z podwyższonym współczynnikiem zawartości jodu.

Doświadczenia wieloletniego doświadczalnictwa odmianowego w zakresie lnu oleistego w różnych strefach ZSRR wskazały na znaczną jego produktywność szczególnie w rejonach wschodnich. W szeregu rejonów wschodnich len oleisty daje zbiory 20 do 25 q z 1 ha, a pod względem zawartości oleju współzawodniczy ze słonecznikiem.

Wreszcie dalszą rezerwą znacznego wzrostu produkcji roślin technicznych jest rozwój ich produkcji w sowchozach, na które przypada przeciętnie 3% powierzchni uprawy roślin technicznych. Ważnym zadaniem sowchozów jest więc osiągnięcie znacznego wzrostu produkcji roślin technicznych, a m. in. także zorganizowanie specjalizowanych sowchozów w zakresie hodowli lnu włóknistego, konopi rosyjskich i in.

W realizacji zadania — zwiększenia bazy surowcowej przemysłu lekkiego i spożywczego podstawową rolę odgrywa wzrost urodzaju roślin technicznych. Rolnictwo socjalistyczne ZSRR osiągnęło poważne wyniki na tym odcinku. Sowchozy radzieckie pobiły wszelkie rekordy urodzaju roślin technicznych, osiągające np. powyżej 100 q bawełny surowej z hektara. W kołchozach i sowchozach istnieją dalsze możliwości wzrostu urodzaju poprzez lepsze wykorzystanie istniejącej techniki maszynowej i wzrost mechanizacji. Istniejące rezerwy nie są jeszcze wykorzystane, a tkwią one zarówno w mechanizacji uprawy jak i w szerszym zastosowaniu wymogów agrotechniki, a także w powiększaniu i lepszym wykorzystywaniu terenów nawadnianych oraz polepszaniu stanu melioracji gruntów.

Przykładem wzrostu urodzajów poprzez zastosowanie wymogów agrotechniki może być sowchoz bawełniany „Pachta-Arał“, który w r. 1925 przeszedł na trawopolny, bawełnianolucernowy płodozmian i tą drogą osiągnął wzrost urodzaju, który charakteryzują następujące cyfry: w latach 1925 do 1931 — 14,3 q z 1 ha; 1932—1938 — 17,8 q, 1939—1945 — 24,9 q, 1946—1951 r. — 29,3 q z 1 ha. Szerokie zastosowanie doświadczenia przodujących kołchozów i sowchozów może zapewnić znaczny wzrost produkcji bawełny we wszystkich rejonach Związku Radzieckiego uprawiających bawełnę, a to z kolei zapewniłoby zaspokojenie potrzeb przemysłu na ten cenny surowiec.

Doświadczenie przodujących kołchozów i sowchozów świadczy również o istnieniu znacznych rezerw wzrostu urodzaju buraków cukrowych. Niektóre grupy uprawowe na przestrzeni wielu lat uzyskują 1000 do 1200 q buraków cukrowych z 1 ha ziem nawadnianych, co jednak jest jeszcze znacznie niższe od rekordowych gospodarstw przekraczających 1900 q z 1 ha. Na ziemiach nienawadnianych zbiory w Związku Radzieckim przekraczają nawet

800 q z 1 ha. Wielkim osiągnięciem w produkcji lnu włóknistego jest osiągnięcie dwóch zbiorów w ciągu jednego roku. Ta metoda uprawy umożliwia osiągnięcie do 30 q włókna i do 10 q nasion z 1 ha. Jednak do tej pory to przodujące doświadczenie nie zostało jeszcze dostatecznie szeroko upowszechnione.

Plenum KC KPZR z września ub. r. zobowiązało Ministerstwo Rolnictwa i Skupu ZSRR, Ministerstwo Sowchozów ZSRR oraz organizacje partyjne i rady terenowe do zlikwidowania niedoceniań ważnego zadania, jakim jest szerokie upowszechnienie w rolnictwie doświadczeń przodujących kołchozów i nauki.

Ważnym czynnikiem jest m. in. opanowanie i stosowanie trawopolnego systemu uprawy szczególnie w zakresie uprawy lnu włóknistego i bawełny. W uprawie bawełny przez długi okres czasu najczęściej stosowany był płodozmian 9 — 10-polowy, w którym przy 3-letnim okresie stania roślin otrzymywało się 5—6 pól bawełny. Doświadczenia oparte o dokładną analizę tego systemu uprawy wykazały, że bardziej efektywny jest płodozmian z zastosowaniem krótszego okresu rotacji.

Uczeni radzieccy stwierdzili, że dla różnych rodzajów ziemi najefektywniejsze są różne rodzaje płodozmianów. Na przykład na dobrze uprawionych ziemiach z grubymi warstwami przeoranej skiby należy stosować przy uprawie bawełny płodozmian 7-polowy z 5 polami bawełny.

Jednak stosowanie takich płodozmianów może doprowadzić do obniżki urodzaju, toteż przy ich wprowadzaniu konieczne jest zastosowanie środków dodatkowych zapewniających osiągnięcie pożądanego efektu.

Dla wzrostu produkcji roślin technicznych ważną rolę odgrywa podniesienie poziomu uprawy — głęboka orka, nawożenie, przestrzeganie prawidłowej gęstości zasiewów, zasiew szeregu kultur systemem kwadratowo - gniazdowym — przede wszystkim słonecznika i rącznika pospolitego. Przy uprawie np. lnu ważne jest dokonywanie zasiewów po wieloletnich trawach, przy uprawie bawełny — podgrzewanie nasion przed wysiewem. Ogromne znaczenie dla wzrostu urodzajów i utrwalenia osiągnięć na tym polu w rejonach południa posiada wykorzystanie wszelkich nawadnianych ziem.

W ostatnich latach szeroko upowszechniono dokonywanie zasiewów bawełny systemem tzw. zwężonego międzyrzędu. Dało to doskonałe rezultaty. W 1950 r. powierzchnia uprawy bawełny tym systemem wynosiła 20% globalnej powierzchni zasiewów. Przy zwięźszeniu rzędów bawełny z 70 do 60 cm ilość rzędów wzrasta o 16%, a zbiory od 15 do 20%.

Ważne znaczenie dla dalszego wzrostu produkcji roślin technicznych posiada polepszenie pracy w zakresie selekcji nasion. Piąta pięcioletnia nakazuje zastosowanie do produkcji nowych, bardziej produktywnych gatunków bawełny, buraków cukrowych, wysokoproduktywnego słonecznika oleistego, stworzenie nowych gatunków roślin dla ich uprawiania na terenach nawadnianych, a także polepszenie uprawy na-

sion w kołchozach i sowchozach. Zadania tego nie wykonano w pełni do tej pory. Jeżeli zasiewy bawełny i buraków cukrowych dokonywane są w całości kwalifikowanymi nasionami, to jednak produkcja pozostałych roślin technicznych jeszcze w niedostatecznej mierze zabezpieczona jest nasieniem kwalifikowanym. Polepszenie selekcji nasion roślin technicznych jest więc ważnym zadaniem organów rolnictwa w najbliższym okresie.

W uprawie lepszych gatunków bawełny w ZSRR osiągnięto dobre wyniki, dzięki czemu Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie w zakresie urodzaju bawełny i jakości włókna. Tym niemniej nie wykorzystano jeszcze wszystkich możliwości. Bawełnę zbieraną w kołchozach odziarnia się w przedsiębiorstwach oddziarniania bawełny i nasiona z zasady nie wracają do tych kołchozów, z których pochodzą.

Dokonanie masowej selekcji najlepszej bawełny na polach sowchozów i kołchozów oraz zasiew tych najlepszych nasion mogłoby dać oraz daje praktycznie poważny wzrost urodzajów, wynoszący przeciętnie 10 do 15% przy równoczesnym przyspieszeniu rozwoju rośliny o 2 do 7 dni w porównaniu z normalnym materiałem nasiennym otrzymywanym z przemysłu. Dlatego Uchwałą Rządu ustalono nowe zasady zaopatrywania kołchozów i sowchozów w nasiona bawełny, według których zakłady odziarniania bawełny zobowiązane są do zwracania poszczególnym gospodarstwom ich własnych nasion.

Dalszym czynnikiem wzrostu urodzaju roślin technicznych jest stosowanie nawozów sztucznych. Do tej pory ok. 70% całej produkcji nawozów sztucznych przeznacza się pod uprawę roślin technicznych. Z tej ilości nawozów zbyt mało przeznacza się pod len włóknisty, konopie, tytoń i rośliny oleiste. Uchwałą wrześniowego Plenum KC KPZR polecono znaczne zwiększenie produkcji nawozów sztucznych. Zdolności produkcji przemysłu nawozów sztucznych w ministerstwach przemysłu chemicznego i hutnictwa w 1959 r. wzrosną do 16,5 — 17,5 mln. ton, a w 1964 do 28—30 mln. ton, w wyniku czego rolnictwo radzieckie będzie w pełni zaopatrzone w nawozy sztuczne.

W produkcji roślin technicznych ważną rolę odgrywa mechanizacja produkcji, związana z wysoką pracochłonnością uprawy tych roślin. Nakłady pracy na 1 ha bawełny wynoszą 150 osobo-dni, buraków cukrowych — 120, lnu włóknistego — 110, konopi — 180, tytoniu — 370 osobo-dni itd. Ostatnio w zasadzie ukończona została mechanizacja m. in. orki, siewu, uprawy międzyrzędowej roślin technicznych. W ostatnich latach osiągnięto poważne wyniki w zakresie sprzętu słonecznika przy pomocy kombajnów (przeciętnie 93% powierzchni zbioru). Zaniedbanym odcinkiem w zakresie mechanizacji jest zbiór szeregu roślin technicznych, szczególnie bawełny, buraków cukrowych i lnu włóknistego. Mechaniczny zbiór bawełny obejmuje tylko 10% powierzchni zbioru, lnu włóknistego — 40%, buraków cukrowych 75%. Zupeł-

nie niedostatecznie rozwinięta jest mechanizacja uprawy tytoniu.

W latach czwartej pięciolatki park maszynowy stacji maszynowo - transportowych uzupełniony został nowymi kombajnami buraczanymi, wrywaczami buraków, 12-rzędowymi siewnikami do buraków, kultywatorami. W 1950 r. wykonano prac traktorowych przy międzyrzędowej uprawie buraków 3-krotnie więcej aniżeli w 1940 r., a przy wczesno-jesiennym bronowaniu — 15-krotnie więcej niż w 1940 r. Istniejące wyposażenie techniczne rolnictwa radzieckiego umożliwia pogłębienie orki pod zasiewy buraków cukrowych do 30 i 32 cm w miejsce dotychczasowych 25 do 27 cm. Znaczne możliwości istnieją w zakresie mechanizacji uprawy roślin oleistych.

Wielka pracochłonność produkcji roślin technicznych w porównaniu z ziarnistymi, wzrost powierzchni upraw i wzrost urodzaju wysuwają w obecnym czasie zadanie kompleksowej mechanizacji produkcji roślin technicznych i stworzenie systemu maszyn dla tego celu. Dla produkcji bawełny, buraków cukrowych, słonecznika i roślin oleistych wykonano już niemało maszyn. Jednakże poszczególne procesy produkcyjne uprawy tych roślin są jeszcze niedostatecznie zmechanizowane.

Należy również polepszyć konstrukcję maszyn do zbioru bawełny. Budowniczowie maszyn powinni polepszyć produkcję 3-rzędowych kombajnów do zbioru bawełny, ładowaczy buraków, skonstruować i wprowadzić do produkcji maszyny dla mechanizacji sadzenia i zbioru nasienników buraków cukrowych, a także dla obróbki i przygotowania nasienników buraków do wysiewu. Ważnym zadaniem budowniczych maszyn jest zwiększenie produkcji kultywatorów dla uprawy słonecznika i przyrządów do kombajnów umożliwiających walkę ze strastami nasion.

Na szczególną uwagę zasługuje znaczne zwiększenie mechanizacji pracy przy uprawie lnu i konopi. Obecnie uprawa, zbiór i wstępna obróbka tych roślin jest jeszcze za słabo zmechanizowana, co przede wszystkim hamuje rozwój ich produkcji. Organy rolnictwa powinny zwrócić szczególną uwagę na ten odcinek mechanizacji pracy. Wielkie znaczenie dla rozwoju uprawy lnu włóknistego posiada zbiór maszynowy. Wrywacz lnu LT-7 zwiększa wydajność pracy przy zbiorze 2,6-krotnie i umożliwia zaoszczędzenie 6,8 osobo-dni na każdym hektarze zbioru lnu.

Szereg ważnych roślin technicznych wymaga przed oddaniem ich zbiorów do przemysłu uwolnienia włókna od nasion i innych części. Dla wykonania tych prac konieczna jest wstępna obróbka zbioru. Obecnie dla uzyskania włókna bawełny zbiór bawełny surowej przerabia się w 134 zakładach odziarniania bawełny, które oddzielają włókna od nasion i ubocznych domieszek oraz przekazują włókno do przemysłu włókienniczego, a nasiona do przemysłu tłuszczowego, względnie na zasiewy. Wstępna obróbka lnu włóknistego i konopi rosyjskich obecnie jest jeszcze za mało zmechanizowana. Około połowy zbiorów przepracowuje się ręcznie a resztę oddaje się do przemysłu dla dalszej przeróbki w charakterze tzw. tresty.

Między innymi ważnym zadaniem jest polepszenie jakości produkcji roślin technicznych, które przyniesie polepszenie wskaźników ekonomicznych pracy kolchozów, zwłaszcza że państwo wypłaca kolchozom wyższe stawki za produkcję lepszej jakości. W odniesieniu do wszystkich roślin technicznych premie dodatkowe wypłacane są za dodatkową produkcję powyżej poziomu przewidzianego w umowie kontrakcyjnej, względnie powyżej ustalonego rozmiaru dostaw obowiązkowych. W zakresie niektórych roślin technicznych (bawełna surowa, len włóknisty, konopie, buraki cukrowe i in.) kolchozy osiągające wysoki urodzaj i wykonujące wysokie dostawy z 1 ha otrzymują dodatkowe premie rozpoczynając od określonego rozmiaru dostaw. Na przykład przy dostawach bawełny surowej powyżej 15 q z 1 ha w rejonach nawadnianych premie dodatkowe otrzymują one niezależnie od wypełnienia przez nie planu dostaw a przy przekroczeniu planu dostaw dodatkowa premia jeszcze wzrasta. System dodatkowego wynagradzania za polepszenie jakości oraz za przekroczenie przez kolchozy planów dostaw roślin technicznych posiada niezwykle ważne znaczenie dla rozwoju produkcji roślin technicznych i dlatego system ten powinien być systematycznie usprawniany.

Wrześniowe Plenum KC KPZR ustaliło program dalszego znacznego rozwoju rolnictwa, wzrostu produkcji i polepszenia urodzaju roślin technicznych, które odgrywają ważną rolę w produkcji artykułów powszechnego spożycia. Ludzie radzieccy pod kierownictwem partii komunistycznej dołożą wszelkich starań, aby w jak najkrótszym terminie wypełnić historyczne uchwały tego Plenum.

II ZJAZD WYKAZAŁ, ŻE PARTIA NASZA KROCZY NIEZŁOMNIE PO WYPRÓBOWANEJ, LENINOWSKIEJ DRODZE UMACNIANIA SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO, JAKO JEDYNEJ DRODZE, PROWADZĄCEJ DO ZWYCIĘSKIEGO BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO.

B. Bierut — Przemówienie końcowe na II Zjeździe PZPR.

UPOWSZECHNIENIE PRZODUJĄCYCH METOD PRACY WARUNKIEM WYKONANIA AKTUALNYCH ZADAŃ KOLEI W ZSRR*)

Państwo radzieckie nie miało do tej pory warunków po temu, aby rozwijać produkcję przedmiotów konsumpcji w równie szybkim tempie jak produkcję środków wytwarzania. W obecnym etapie, na podstawie sukcesów osiągniętych do tej pory w rozwoju przemysłu ciężkiego Związek Radziecki mógł przystąpić do zwiększenia tempa rozwoju rolnictwa oraz przemysłu produkującego przedmioty spożycia, co z kolei przyczynia się do znaczniejszego wzrostu stopy życiowej i podniesienia poziomu kulturalnego ludzi radzieckich.

Zadania postawione przez partię i rząd radziecki przed gospodarką narodową ZSRR w dziedzinie rozwoju produkcji przedmiotów spożycia i produkcji rolnictwa oraz wzrostu obrotu towarów stawiają nowe poważne wymagania wobec transportu radzieckiego, zwłaszcza wobec kolei przewożących obecnie ponad 85 % wszystkich ładunków towarowych w ZSRR. Usprawnienie pracy kolei jest koniecznym warunkiem rozwoju produkcji przemysłu i rolnictwa oraz wzrostu obrotu towarów, maksymalnego zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych ludzi radzieckich.

Szczególnie ważny w obecnym etapie jest poziom pracy transportu dla dalszego rozwoju rolnictwa. Transport dostarcza środki produkcji i siłę roboczą do miejsc produkcji, dokonuje niezbędnych przemieszczeń w procesie produkcji oraz przewozi gotowe produkty do rejonów spożycia. Transport kolejowy w Związku Radzieckim zacieśnia więź między miastem a wsią i sprzyja umocnieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W chwili obecnej przewóz ładunków na kolejach radzieckich jest 13-krotnie wyższy aniżeli w okresie przedrewolucyjnym. Taki wzrost przewozu ładunków osiągnięto przede wszystkim dzięki znacznemu powiększeniu ilości ważnych ładunków przemysłowych, jak węgiel, rudy żelaza, maszyny itp. Wzrost udziału ładunków przemysłowych oznacza jednocześnie zmniejszenie udziału ładunków rolniczych w ogólnej puli przewozów. Choć przewozy produktów rolnych w cyfrach absolutnych wzrastały to jednak w tempie nie tak szybkim jak przewozy produkcji przemysłowej.

Do przewozu produktów rolnictwa kolejami w ZSRR zawsze przywiązywano duże znaczenie, szczególnie zaś ważna jest kampania przewozu zboża po dokonaniu zbiorów. Jednocześnie wraz z przewozem produkcji rolnictwa koleje radzieckie przewożą wiele ładunków, które są niezbędne rolnictwu dla zabezpieczenia procesu produkcji, jak np. zboże siewne, sztuczne nawozy, traktory, maszyny rolnicze, samochody, paliwo, części zamienne itp.

Na podstawie wielu konkretnych przykładów można stwierdzić, że wybudowanie nowych dróg kolejowych odegrało ważną rolę w rozwo-

ju rolnictwa w ZSRR. Również poważną rolę w rozwoju socjalistycznego rolnictwa radzieckiego odegrały inne środki transportu, jak żegluga śródlądowa i transport drogowy. Rozbudowa sieci kolejowej oraz innych rodzajów transportu dokonana przez władzę radziecką przyczyniła się w znacznym stopniu do rozwoju socjalistycznego rolnictwa w Związku Radzieckim, technicznej przebudowy rolnictwa i umocnienia więzi między przemysłem a rolnictwem.

Ustalony przez partię komunistyczną i rząd radziecki wielki program dalszego rozwoju rolnictwa radzieckiego wymaga od pracowników transportu nowych poważnych przedsięwzięć organizacyjnych i ekonomicznych w zakresie usprawnienia przewozu produktów rolniczych i zaspokojenia potrzeb transportowych rolnictwa radzieckiego, przy czym m. in. uwzględnić należy, że obsługa transportowa rolnictwa różni się pod wielu względami od obsługi transportowej przemysłu; różnice te wynikają przede wszystkim z rozmieszczenia gospodarstw rolnych, sezonowości produkcji i właściwości ładunków rolniczych.

Transport kolejowy w Związku Radzieckim rozporządza doskonałymi środkami technicznym, wyszkolonymi i doświadczonymi robotnikami, którzy umiejętnie stosują przodujące metody pracy. Toteż posiada on wszelkie warunki po temu, aby zaspokoić wszelkie potrzeby radzieckiej gospodarki narodowej w zakresie przewozów przy równoczesnym jak najmniej zużywaniu środków państwowych. W obecnych warunkach na czoło aktualnych problemów wysuwają się zagadnienia polepszenia ekonomicznej pracy i prawidłowego gospodarowania w transporcie.

Dążąc do jak najlepszego pokrycia wszystkich potrzeb przewozowych gospodarki narodowej ZSRR, do podniesienia wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych przewozu ładunków — pracownicy transportu obniżają jednocześnie społeczne nakłady produkcyjne i obrotowe, powiększają czysty dochód społeczny. Każdy procent obniżenia kosztów własnych przewozu ładunków daje radzieckiej gospodarce narodowej setki milionów rubli oszczędności rocznie. Wykonanie ustalonych w piątym planie 5-letnim zadań w zakresie obniżki kosztów własnych przewozów kolejowych o 15 % przyniesie w okresie 5 lat ok. 25 mld. rubli oszczędności.

Socjalistyczna gospodarka planowa, łącząc wszystkie rodzaje transportu w jedyny system transportu Związku Radzieckiego stworzyła jednocześnie warunki racjonalnej organizacji przewozów i jak najefektywniejszego wykorzystania środków transportu. Udział nakładów na transport w całości kosztów produkcji przemysłowej jest znaczny. Dotyczy to przede wszystkim ładunków masowych (węgiel, nafta, ruda, żelazo, drewno, materiały budowlane)

*) Opracowano na podstawie artykułów: N. Szylnikowa („Kommunist” nr 2 (1954 r.) i T. Chaczaturowa („Woprosy Ekonomiki” Nr 1/1954 r.)

stanowiących więcej niż połowę ładunków przewożonych przez koleje radzieckie.

Skrócenie średniej odległości przewozu ładunków na kolejach ZSRR jedynie o 10 km umożliwiłoby zaoszczędzenie ok. 400 mln. rubli rocznie. Przekroczenie ustalonej w planach średniej odległości przewozu, jakie miało miejsce w 1952 r. spowodowało konieczność wykonania przez radziecki transport kolejowy znacznej pracy dodatkowej oraz zwiększyło koszty eksploatacyjne o setki milionów rubli. Szczególnie wysokie były koszty dodatkowe spowodowane przekroczeniem planowanej odległości przewozu żelaza, rudy, węgla kamiennego, materiałów budowlanych i in.

Jakkolwiek średnią odległość przewozu skrócono w latach powojennych to jednak wciąż jeszcze jest ona wyższa niż przed wojną. W piątym planie 5-letnim ustalono zadanie skrócenia odległości przewozu drogą racjonalniejszego rozmieszczenia sił wytwórczych, kompleksowego rozwoju gospodarki narodowej w podstawowych regionach ekonomicznych Związku Radzieckiego, a przede wszystkim drogą budowy nowych fabryk i zakładów (m. in. zakładów przemysłu lekkiego i spożywczego) w pobliżu źródeł surowca i paliwa. Obecnie produkcję przemysłu lekkiego i spożywczego przewozi się na zbyt dalekie odległości.

Oszczędność pracy społecznej w transporcie socjalistycznym osiąga się nie tylko drogą racjonalizacji ładunków, lecz również przez lepsze wykorzystanie środków transportu i wzrost wydajności pracy robotników transportu. Użyteczna praca każdej lokomotywy i każdego wagonu jak też ogólne natężenie ładunków kolejowych jest w Związku Radzieckim znacznie wyższe aniżeli w jakimkolwiek innym kraju.

Natężenie ładunków na kolejach radzieckich jest 5—5,5-krotnie wyższe niż w krajach europejskich. Natężenie to jest obecnie przeszło 1,5-krotnie wyższe aniżeli przed wojną. Polepszyło się również wykorzystanie lokomotyw i wagonów. W porównaniu z 1953 r. średni ciężar pociągu towarowego w ZSRR wzrósł 1,5-krotnie, a obrót wagonu przyspieszono o prawie 14%. Wszystko to stworzyło możliwość podwojenia naładunku na kolejach radzieckich oraz znacznego obniżenia kosztów własnych przewozu.

W aktualnych warunkach szczególnie ważne jest wykorzystanie wszelkich istniejących w transporcie kolejowym rezerw wzrostu przewozów, polepszenie planowania i organizacji pracy w transporcie, zlikwidowanie przewozów nieracjonalnych, skrócenie przestojów i zwiększenie ładunku każdego wagonu, zwiększenie szybkości ruchu pociągów.

Potężnym środkiem podniesienia pracy transportu radzieckiego na wyższy poziom jest opanowanie zagadnień technicznych i ekonomicznych, rozwój współzawodnictwa socjalistycznego i upowszechnienie przodujących metod pracy.

Praca ekonomiczna na kolejach radzieckich w ostatnich latach znacznie się polepszyła. Umocniono rozrachunek gospodarczy w dyrekcjach kolei będących podstawowymi jednost-

kami gospodarczymi kolei. Decydującą rolę w tej dziedzinie odegrała zmiana systemu finansowania, gdyż system dotychczasowy powodował łamanie zasad rozrachunku gospodarczego. Począwszy od 1949 r. dyrekcje kolei zaczęły otrzymywać dochody taryfowe za wykonane przewozy. Finansowanie dyrekcji kolei uzależniono bezpośrednio od wskaźników produkcyjnych. Polepszo system taryf kolejowych, zlikwidowano nierentowność przewozów towarowych. Rentowność transportu kolejowego określa się obecnie osiągniętymi wynikami w zakresie obniżki kosztów własnych przewozów towarów i pasażerów.

Na rozrachunek gospodarczy przeniesiono nie tylko parowozownie i wagonownie, lecz również stacje, oddziały drogowo, oddziały łączności i sygnalizacji, oddziały dyrekcji kolei, zakłady przemysłowe transportu. W niektórych zakładach przemysłowych wprowadzono rozrachunek gospodarczy oddziałowy i brygadowy.

Do wielu odcinków pracy transportu kolejowego w ZSRR wprowadzono wysokowydajne metody pracy celem lepszego wykorzystania środków transportu, przede wszystkim taboru kolejowego, polepszenia pracy eksploatacyjnej — osiągnięcia oszczędności środków materiałowych i pieniężnych, wzrostu wydajności prac. Transport kolejowy zaczął pracować lepiej, wykonując z nadwyżką plany przewozów towarów i pasażerów oraz zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych przewozów i wzrostu wydajności pracy. W latach 1951 i 1952 wydajność pracy kolejarzy wzrosła prawie o 13% w porównaniu z 1950 r. a koszty własne obniżono o 11%.

Również w ubiegłym roku transport kolejowy terminowo wykonał państwowy plan przewozów. W porównaniu z 1952 r. naładunek na kolejach wzrósł prawie o 7%. W pełni wykonano zadania w zakresie przewozu najważniejszych ładunków przemysłu ciężkiego — węgla i koksu, rudy, produktów naftowych, materiałów budowlanych. Z nadwyżką wykonano plan naładunku zboża, mąki, cukru i soli. Polepszo wskaźniki wykorzystania taboru: zmniejszono przestoje wagonów na stacjach technicznych i towarowych, polepszono ciężar pociągów. Osiągnięto dalszą obniżkę kosztów własnych oraz wzrost wydajności pracy.

Poważna rezerwa dalszego zwiększenia przewozów i obniżenia ich kosztów własnych tkwi w zwiększeniu ciężaru pociągów towarowych: każdy procent zwiększenia ciężaru pociągów ponad normę daje obniżkę nakładów eksploatacyjnych kolei o 90 mln. rubli rocznie. Podobny wynik ekonomiczny daje zwiększenie naładunku wagonów.

Prawie 80% naładunków dokonuje się na bocznicach zakładów przemysłowych, przy czym niestety często nie wypełnia się technicznych norm naładunku wagonów. Kontrolne przeważenie 3 mln. wagonów towarowych przeprowadzone w 1952 r. wykazało, że co dziesiąty wagon był niedoładowany średnio o 1,5 tony. Równocześnie z niedoładowaniem wagonów wzrastają koszty własne.

Skrócenie postoju wagonów pod operacjami ładunkowymi również kryje w sobie znaczne rezerwy. Przetrzymanie wagonów pod naładunkiem i wyładunkiem dłużej aniżeli przewiduje ustalona norma ma miejsce na terenie znacznej części bocznic kolejowych zakładów przemysłowych. W 1952 r. ponad dwie trzecie wielkich zakładów posiadających bocznic kolejowe nie przestrzegało norm postoju wagonów, przy czym w wielu zakładach postoje wagonów przekraczały nawet normy przedwojenne, chociaż od tego czasu znacznie wzrosła mechanizacja prac ładunkowych. W 1953 r. osiągnięto skrócenie postoju wagonów pod operacjami ładunkowymi, jednak nadal są one jeszcze za wielkie.

Dalszą rezerwą wzrostu ilościowego przewozów i obniżenia ich kosztów własnych jest zmniejszenie przebiegu pustych wagonów. Każdego procent zmniejszenia takiego przebiegu umożliwi zaoszczędzenie przeciętnie 70 mln. rubli rocznie. Podobne znaczenie posiada zmniejszenie pomocniczych przebiegów parowozów.

Wiele korzyści może dać gospodarce narodowej ZSRR wzmocnienie oszczędności paliwa, zwłaszcza że ok. 40 % maszynistów do tej pory przekracza normy zużycia paliwa, a wydatki na paliwo wynoszą ok. 20 % wszystkich wydatków eksploatacyjnych kolei. Obniżenie zużycia paliwa w lokomotywach o 1 % oznacza ogromną oszczędność dla gospodarki narodowej.

Na obniżenie kosztów własnych przewozów poważny wpływ wywiera dobra organizacja pracy. Jednym z najważniejszych wskaźników jakości pracy eksploatacyjnej kolei jest przyspieszenie obrotu wagonów. Przyspieszyć obrót wagonów w ciągu roku o jedną dobę, to znaczy zwiększyć roczny naładunek kolei o wiele tysięcy wagonów a równocześnie zaoszczędzić ok. 1,5 mld. rubli. Im szybszy jest obrót wagonów, tym szybciej ładunki dochodzą do użytkowników, tym szybszy jest obieg środków obrotowych w gospodarce narodowej, co ma szczególne znaczenie w warunkach Związku Radzieckiego. Na kolejach radzieckich w procesie przewozów znajdują się codziennie miliony ton ładunków produkcji wszystkich gałęzi gospodarki. Wartość tej produkcji wynosi miliardy rubli. Przyspieszenie dostawy ładunków jedynie o 1 dobę wyzwala dla potrzeb radzieckiej gospodarki narodowej ok. 3 mld. rubli środków obrotowych.

Fakt, że w 1952 r. 14 % jednostek kolejowych będących na rozrachunku gospodarczym wykazało straty, oraz że w pierwszym półroczu ubiegłego roku ilość zakładów pracujących nierentownie jeszcze znacznie wzrosła, jak również wzrosła suma strat — świadczy o brakach w ekonomicznej i eksploatacyjnej pracy transportu. Likwidując te braki, polepszając jakość swojej pracy — transport kolejowy w ZSRR współdziała przy podnoszeniu tempa socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej, zwiększaniu akumulacji i rozwijaniu obrotu towarów.

*

Decydującą rolę w dalszym polepszaniu pracy transportu kolejowego ZSRR odgrywają ka-

dry ludzkie. Twórcza inicjatywa mas rodzi nowe wysokowydajne metody pracy, pomaga w wyszukiwaniu i wykorzystywaniu rezerw produkcyjnych. W szczególny sposób inicjatywa ta przejawia się we współzawodnictwie socjalistycznym, w ruchu nowatorów produkcji, w szybkim upowszechnianiu przodujących metod pracy.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego wspiera i upowszechnia wszystko nowe i przodujące, co przynosi produkcyjne doświadczenie ludziom pracy. Współzawodnictwo socjalistyczne, ruch nowatorów produkcji przełamał wszelkie trudności stojące na jego drodze i udowodnił, że jest on najbardziej żywotnym i niezwykłym ruchem współczesności.

Dalszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa, wszechstronne upowszechnienie naukowe uogólnionego doświadczenia przodowników pracy jest wielką postępową siłą, posiadającą ogromne znaczenie dla państwa. Od wszystkich kierowników, rozpoczynając od pracowników ministerstw a kończąc na kierownikach zakładów produkcyjnych i poszczególnych odcinków tych zakładów, należy wymagać umiejętności podtrzymywania, rozwijania i szerokiego stosowania wszystkiego nowego, przodującego i postępowego co zrodziło produkcyjne doświadczenie i inicjatywa budowniczych komunizmu.

Tymczasem nie wszystkie ogniwa kolei wykonują to pilne zadanie z dostateczną wytrwałością i systematycznością, mało troszcząc się o rozwój współzawodnictwa i upowszechnienie doświadczeń przodowników. Na przykład w zakładzie mechanicznym Ministerstwa Komunikacji w Lublinie, gdzie Żandarowa i Agafonowa zainicjonowały ruch o wysoką jakość pracy przy każdej operacji produkcyjnej, do tej pory nie upowszechniono dostatecznie tej inicjatywy. W tym zakładzie kontroluje się wyroby jedynie przy ostatecznej operacji. Operacje pośrednie nie są kontrolowane; nie są także analizowane przyczyny braków produkcyjnych, co doprowadziło do tego, że zakład ten otrzymuje znaczną ilość reklamacji.

O słabym upowszechnieniu przodujących metod pracy, które praktycznie wykazały swoją przydatność świadczy również fakt, że szereg dyrekcji kolei przekroczył planowany poziom kosztów własnych, podczas gdy nie istnieje jakiegokolwiek obiektywne przyczyny niewykonania zadań w tej dziedzinie. Fakt ten można wyjaśnić jedynie brakami w kierownictwie gospodarczym.

Istota sprawy polega na tym, że z każdym rokiem przed transportem kolejowym stają coraz poważniejsze zadania, chcąc zaś wykonać prawidłowo te zadania należy podnieść organizacyjną i ekonomiczną pracę transportu do poziomu zwiększonych zadań stawianych przed nim przez gospodarkę narodową. Systematyczne polepszenie działalności gospodarczej kolei można osiągać jedynie poprzez stwarzanie dogodnych warunków dla upowszechnienia przodującego doświadczenia i inicjatywy nowatorów produkcji.

Jak wykazuje praktyka przodujących zakładów w przemyśle i w transporcie, najlepsze wskaźniki produkcyjne i ekonomiczne osiąga się tam, gdzie istnieje współdziałanie i łączenie nowych form współzawodnictwa socjalistycznego z rozwojem rozrachunku gospodarczego — zwłaszcza wewnątrzzakładowego. Toteż pracownicy kierownictwa gospodarczego powinni bardziej interesować się rozrachunkiem gospodarczym oraz pracą planistyczno-ekonomiczną i finansową, co ułatwi im kierowanie współzawodnictwem socjalistycznym.

Działanie współzawodnictwa socjalistycznego w przemyśle i transporcie skierowane jest przede wszystkim na polepszenie wskaźników ekonomicznych: walczy się o jak najlepsze produkcyjne wykorzystanie środków trwałych, o wzrost użytecznej pracy lokomotyw i wagonów, o kompleksową oszczędność surowców, materiałów i paliwa, o wysoką jakość produkcji, o obniżenie kosztów własnych, o wzrost rentowności zakładów. Wszystkie te nowe formy socjalistycznego współzawodnictwa skierowanego na osiągnięcie oszczędności i zwiększenie akumulacji, sprzyjają umocnieniu rozrachunku gospodarczego. Równocześnie pogłębienie rozrachunku gospodarczego w zakładzie, przejście oddziałów, brygad i poszczególnych grup robotników na rozrachunek gospodarczy wymaga skierowania wysiłków robotników na wykrycie rezerw produkcyjnych oraz na walkę o wzrost akumulacji.

Organizacje partyjne i gospodarcze oraz rady terenowe, kierując współzawodnictwem socjalistycznym powinny zwrócić uwagę na stworzenie organizacyjnych i technicznych warunków dla masowego wprowadzenia do produkcji osiągnięć nowatorów, dla szerokiego upowszechnienia doświadczeń zakładów przodujących.

W radzieckim transporcie kolejowym wśród przodujących metod pracy wyróżnia się przede wszystkim ruch maszynistów dążących do zwiększenia ciężaru przewożonych pociągów. Przodujący maszyniści walczą o zwiększenie użytecznej pracy lokomotyw, o wzrost przewożonych ładunków przy równoczesnym znacznym obniżaniu ich kosztów własnych; równocześnie z tym osiąga się także wzrost zdolności przewozowej linii kolejowych.

Brygady nowatora-maszynisty A. I. Iwanowa z parowozowni Popasnaja w Dyrekcji Kolei Donieckiej, umiejętnie łącząc duże przebiegi z równoczesnym prowadzeniem ciężkich pociągów, doprowadziły do tego, że praca ich parowozu w grudniu 1953 r. wynosiła brutto 27 mln. tono-kilometrów, co oznacza 3-krotne przekroczenie normy.

Maszyniści biorący udział we współzawodnictwie w prowadzeniu ciężkich pociągów z parowozowni Moskwa-Sortirowocznaja w Dyrekcji Kolei Moskiewsko - Riazańskiej przewieźli w ubiegłym roku w pociągach o ciężarze zwiększonym ponad normę tyle ładunków, dla których przewiezienia trzeba byłoby zestawić i odprawić dodatkowo więcej niż tysiąc pociągów o ciężarze normalnym.

Równocześnie doświadczenie najlepszych maszynistów uczestniczących w tym współzawodnictwie wykazuje, że przy dokładnej obsłudze parowozu i dobrym remoncie osiągać można znaczne powiększenie międzyremontowych przebiegów parowozów.

Metoda prowadzenia ciężkich pociągów, której inicjatorami byli maszyniści - nowatorzy Iwanow, Blinow, Sereda i in., stosowana jest w wielu dyrekcjach kolei. W 1952 r. ilość pociągów o podwyższonym ciężarze wzrosła o 40 % w stosunku do 1951 r., co przyczyniło się do dodatkowego przewiezienia setek milionów ton ładunków, znacznego obniżenia wydatków eksploatacyjnych i przyspieszenia dostawy ładunków. Jeszcze większe były osiągnięcia uczestników tej formy współzawodnictwa w 1953 r.

Niestety jedynie 10 do 12 % pociągów towarowych zestawia się obecnie z przekroczeniem norm ciężaru, przy czym równocześnie zestawia się jeszcze dużo pociągów o niepełnym ciężarze. Na przykład w ostatnim kwartale 1953 r. po odcinku Lublino — Serpuchow przeszły 754 ciężkie pociągi, w których przewieziono prawie 300 tys. ton ładunków ponad normę, a w tym samym czasie po tym samym odcinku przeszły 924 pociągi o niepełnym ciężarze, w których brakowało do normy ponad 460 tys. ton ładunków. W ten sposób osiągnięcia maszynistów — przodowników zostały zaprzepaszczone.

Maszyniści radzieccy w 80 % posiadają dostateczne kwalifikacje do prowadzenia ciężkich pociągów. Każda brygada parowozowa może prowadzić znacznie więcej ciężkich pociągów niż to robiła do tej pory. Upowszechnienie tej wysokowydajnej metody hamują poważne braki w ekonomicznej pracy kolei, w szczególności obowiązujące do tej pory zasady rozrachunku gospodarczego i finansowania parowozowni i stacji, a także obowiązujący system premiowania pracowników kolei.

Podstawowym miernikiem finansowania parowozowni dotychczas nie była użyteczna praca lokomotyw obliczana w tono-kilometrach, ale przebiegi w lokomotywo-kilometrach. Z praktyki wynika, że taki miernik ekonomiczny nie jest uzasadniony: w tych warunkach im większy jest ciężar pociągów, im mniejsza jest ilość lokomotywo-kilometrów potrzebnych dla wykonania planu przewozów, tym gorsze a nie lepsze będą finansowe wskaźniki pracy parowozowni.

Podobnie działa system premiowania pracowników kierownictwa i personelu inżyniersko-technicznego parowozowni: otrzymują oni premię za przekroczenie planu przebiegu parowozów a nie za zwiększenie ich użytecznej pracy. Oczywiście, że takie zasady finansowania parowozowni i premiowania pracowników nie stwarzają bodźców dla rozwoju ruchu maszynistów współzawodniczących o powiększenie ciężaru prowadzonych pociągów.

Organizacja rozrachunku gospodarczego na stacjach towarowych i rozrządnych wykazuje również wielkie braki. Dążenie maszynistów do prowadzenia ciężkich pociągów nie wszędzie może być zrealizowane. Pociągi zestawia stacja,

która jest finansowana w stosunku do ilości zestawionych i odprowadzonych pociągów — bez uwzględnienia ich ciężaru. A więc, o ile stacja zamiast ciężkich pociągów będzie odprowadzać pociągi o normalnym ciężarze, względnie pociągi niedoładowane, otrzyma ona do dyspozycji większą ilość środków finansowych. Dla stacji jest znacznie korzystniej w miejsce jednego ciężkiego pociągu odprowadzić dwa pociągi niedoładowane: otrzyma ona wtedy prawie dwukrotnie więcej środków, nawet niezależnie od tego, że musi ona zapłacić karę za każdy niedoładowany pociąg. W tych warunkach nie działa materialne zainteresowanie w powiększaniu ciężaru odprowadzanych pociągów.

Poza tym również system opłaty za pracę robotników stacyjnych nie stwarza materialnego zainteresowania dla powiększenia ciężaru pociągów. Dyspozytorzy stacyjni i dyżurni nie otrzymują dodatkowego wynagrodzenia za powiększanie ciężaru pociągów. Nie istnieją również bodźce materialne ze strony robotników bezpośrednio zatrudnionych przy zestawianiu pociągów, mimo że równocześnie ze wzrostem ciężaru pociągów wzrasta ich praca.

Dla likwidacji tych braków Ministerstwo Komunikacji ZSRR poleciło jeszcze w maju ubiegłego roku opracowanie i wprowadzenie w życie nowych zasad rozrachunku gospodarczego dla oddziałów dyrekcji, parowozowni, wagonowni i innych zakładów kolejowych. Na ekonomicznych konferencjach dyrekcji kolei wskazywano na konieczność dokonania przeglądu przestarzałych zarządzeń w sprawie rozrachunku gospodarczego; wskazywali na to również przodujący maszyniści i pracownicy komórek planistyczno-ekonomicznych. Jednakże do tej pory nie dokonano analizy i zmiany wymienionych zarządzeń w sprawie rozrachunku gospodarczego.

Od sierpnia 1953 r. analizuje się projekt zarządzenia w sprawie rozrachunku gospodarczego na stacjach rozrządzących, towarowych i etapowych, bada się projekt w sprawie rozrachunku gospodarczego w brygadach remontu wagonów. Nie jest wprowadzone w życie zatwierdzone zarządzenie w sprawie zmianowego rozrachunku gospodarczego na stacjach. W ciągu kilku lat uzgadniania się w różnych centralnych zarządach sprawę przeniesienia na rozrachunek gospodarczy składów opału: jedynie jeden skład na stacji Bielowo, Dyrekcja Kolei Tomskiej został przeniesiony na rozrachunek gospodarczy; w wyniku osiągnięto ponad 500 tys. rubli oszczędności w okresie ostatnich dwu lat.

W ubiegłym roku wprowadzono w formie doświadczałnej w trzech dyrekcjach kolei — Baltyckiej, Swierdłowskiej i Donieckiej — nowe zasady finansowania parowozowni: nie za lokomotywo-kilometry, lecz za brutto — tona-kilometry. Doświadczenie to potwierdziło bezwzględną wyższość zasady finansowania parowozowni za użyteczną pracę jaką wykonał parowóz. Toteż doświadczenie to należy upowszechnić na wszystkie dyrekcje kolei. Należy również zmienić zasady premiowania pracowni-

ków parowozowni i komórek finansowych stacji za zestawianie i odprowadzanie pociągów, stosując zasadę materialnego zainteresowania i tą drogą oddziałując na pracę współzawodniczących o wzrost ciężaru pociągów.

Do współzawodnictwa maszynistów o powiększenie ciężaru pociągów należy wciągać również pracowników innych służb, związanych z ruchem pociągów: pracowników oddziałów ruchu, od których zależy zestawienie ciężkich pociągów, pracowników oddziałów drogowych, dbających o dobry stan torów, pracowników wagonowni, dokonujących przeglądu i remontu wagonów.

Wzrost ciężaru pociągów i ilości ładunków przewożonych każdym pociągiem wysuwa równocześnie zagadnienie zwiększenia naładunku każdego wagonu. Racjonalniejsze wykorzystanie nośności wagonów umożliwia przewiezienie większej ilości ładunków przy pomocy tego samego taboru oraz obniżenie kosztu własnego przewozów kolejowych. Obliczenia wykazują, że zwiększony naładunek wagonów umożliwia radzieckiej gospodarce narodowej zaoszczędzenie setek milionów rubli rocznie i przewiezienie przy pomocy tego samego taboru przeszło 100 mln. ton dodatkowych ładunków.

W Dyrekcji Kolei Białoruskiej, na której terenie szeroko rozwinęło się współzawodnictwo maszynistów o wzrost ciężaru pociągów w III kw. 1953 r. naładunek wagonów był prawie o 1 tonę wyższy od normy, co dało 1 mln. rubli oszczędności. Tymczasem w Dyrekcji Kolei Zakaukaskiej wydatki związane z niedoładowywaniem wagonów wynosiły w tym samym okresie czasu 2,5 mln. rubli.

Przykłady te w sposób oczywisty charakteryzują wagę upowszechnienia na kolejach radzieckich przodującego doświadczenia maszynistów - nowatorów walczących o pełniejsze wykorzystanie objętości wagonów i zwiększenie przewozu ładunków. Jednakże i tutaj na przeszkodzie do upowszechnienia przodujących metod pracy stoi przestarzały system premiowania robotników oddziałów i stacji. Robotnicy ci otrzymują premie za przekroczenie planu naładunku w wagonach a nie w tonach; są więc oni zainteresowani w tym, ażeby odprowadzić jak najwięcej wagonów, a nie w tym, ażeby dążyć do zwiększenia ciężaru ładunku każdego wagonu.

Fakt, że dla finansowania gospodarczych jednostek często wychodzi się ze wskaźników technicznych a nie ekonomicznych jest jedną z przyczyn omawianych niedociągnięć w zakładach kolejowych. Niezależnie od tego istnieją jeszcze inne przyczyny hamujące upowszechnienie przodujących metod pracy na kolejach radzieckich. Na przykład słabo wykorzystuje się rozrachunek wewnętrzzakładowy, nie stosuje się premiowania pracowników dołowych jednostek gospodarczych za osiągnięte oszczędności, na niskim poziomie stoi również planowanie oddolne i rachunkowość. Ekonomiczne zadania planu nie dochodzą do ogniw dołowych: do oddziału, brygady i miejsca roboczego. Wszystko to utrudnia rozwój nowych form współzawod-

nictwa i mobilizację robotników do walki o wykorzystanie rezerw wewnątrzprodukcyjnych.

A przecież na kolejach radzieckich istnieje cenna inicjatywa ekonomistów-nowatorów Markowej, Baranowskiej i dyspozytora drogowego Zacharowa skierowana na ulepszenie planowania oddolnego i rachunkowości. Szczególnie ważne znaczenie posiada opracowywanie według metody Markowej (ekonomisty parowozowni Wołogda) kompleksowych planów wykorzystania rezerw. Takie kompleksowe plany a także plany przemysłowo-finansowe dla oddziałów, brygad, zmian dyspozytorskich, plany na każdy rejs lokomotywy opracowywane są już w licznych parowozowniach i wagonowniach, licznych oddziałach drogowych i oddziałach łączności, na licznych stacjach kolejowych.

W oparciu o doświadczenie praktyczne można stwierdzić, że dobrze opanowane planowanie oddolne i rachunkowość, kompleksowe planowanie wykorzystania rezerw w parowozowniach, na stacjach, w oddziałach drogowych i oddziałach łączności, w oddziałach dyrekcji kolei i innych zakładach kolejowych przynosi duże efekty ekonomiczne. W parowozowni Wołogda, w której po raz pierwszy wprowadzono plan wykorzystania rezerw, osiągnięto w 1952 roku ok. 900 tys. rubli ponadplanowej oszczędności. Kompleksowe plany wykorzystania rezerw opracowane w 54 zakładach Dyrekcji Kolei Północnej w znacznym stopniu przyczyniły się do tego, że dyrekcja ta w 1952 r. osiągnęła ok. 48 mln. rubli ponadplanowej oszczędności. Doświadczenie wszystkich dyrekcji kolei, które podchwyciły i upowszechniły inicjatywę ekonomistów-nowatorów w sprawie usprawnienia planowania, rachunkowości i wykorzystania rezerw w komórkach oddolnych potwierdza ekonomiczną efektywność tych przedsięwzięć. Kompleksowe plany przyczyniają się do upowszechnienia przodujących metod pracy, podniesienia kultury produkcji oraz poważnego wzrostu ponadplanowej akumulacji socjalistycznej.

Konferencje ekonomiczne dyrekcji kolei przeprowadzone w 1953 r. jednakże wykazały, że to cenne doświadczenie jest jeszcze stosunkowo mało wykorzystywane. Na przeszkodzie stoi przede wszystkim słaby stan organizacji pracy rachunkowo - statystycznych i analitycznej w dyrekcjach kolei, brak kadr ekonomistów i planistów, nieskompletowanie kadry pracowniczey w znacznej ilości oddziałów dyrekcji kolei. Liczne dyrekcje kolei nie troszczą się o posiadane kadry ekonomistów, nie dbają o stworzenie im odpowiednich warunków pracy. Również sprawa kształcenia pracowników inżyniersko-technicznych na kolejach nie stoi na dostatecznie wysokim poziomie. Księgowi dyrekcji kolei zupełnie niedostatecznie interesują się organizacją rachunkowości w jednostkach oddolnych i swą pracą niedostatecznie pomagają przy wprowadzaniu przodujących metod pracy.

Taka sytuacja nasuwa konieczność wzmocnienia wysiłków w dziedzinie kształcenia kadr ekonomistów kolejowych i dążenia do podniesienia kwalifikacji pracowników komórek planowania i ekonomicznych na kolei. Zapotrzebo-

wanie na kadry ekonomistów jest ogromne, szczególnie obecnie w związku z postawieniem przed kolejami zadania podniesienia poziomu ekonomicznej i organizacyjnej pracy transportu kolejowego w ZSRR.

Poważne utrudnienie w dalszym umacnianiu rozrachunku gospodarczego na kolejach radzieckich stanowi stosowanie kar pieniężnych za przekroczenie średniej odległości przewozu, w czym przede wszystkim winę ponoszą nie tyle dyrekcje kolei, ile nadawcy ładunków. Stosowanie tej zasady spowodowało znaczne zmniejszenie się odliczeń z zysków ponadplanowych na fundusz dyrektorski. W I półroczu 1953 r. fundusz dyrektorski naliczono jedynie w Dyrekcji Kolei Północno-Syberyjskiej; pozostałym dyrekcjom kolei nie przyznano tego funduszu z powodu przekroczenia planowanej odległości przewozu ładunków. Sytuacja taka powoduje znaczne zmniejszenie funduszu premiewego i obniża materialne zainteresowanie robotników w przekroczeniu planu przewozów; a jednak przekroczenie planowej odległości przewozów zależy przede wszystkim od ministerstw nadających ładunki, ustalających miejsce przeznaczenia ładunków i posiadających prawo dokonywania zmian. Konieczna jest zmiana obowiązujących zasad w tym sensie, aby kary pieniężne za przekroczenie odległości przewozu nie naruszały zasad rozrachunku gospodarczego i nie wywierały ujemnego wpływu na powstawanie funduszu dyrektorskiego na kolejach radzieckich.

Umocnienie rozrachunku gospodarczego w transporcie utrudniają również braki w planowaniu, przede wszystkim zaś istnienie różnic przy ustalaniu w planach tych samych wskaźników. Na przykład w planach na 1954 r. dla dyrekcji kolei ustalono dwa różne fundusze płac: jeden w planie zatrudnienia, drugi — niższy w planie wydatków eksploatacyjnych; wprowadzone też dwie różne normy zużycia paliwa: jedną w planie zaopatrzenia, drugą w planie wydatków eksploatacyjnych. Oczywiście takie postępowanie utrudnia sytuację.

Braki w docenianiu znaczenia zagadnień ekonomicznych w kierowaniu zakładami kolejowymi mogą być przeszkodą w upowszechnianiu przodujących metod pracy. Dlatego ważnym aktualnym zadaniem, które jak najszybciej należy rozwiązać, jest poważne polepszenie ekonomicznej pracy kolei i osiągnięcie na tej podstawie dalszego rozwoju transportu kolejowego.

*

Warunki polepszenia pracy ekonomicznej istnieją w każdej radzieckiej dyrekcji kolei. Konferencje ekonomiczne dyrekcji kolei przeprowadzane w ubiegłym roku — przy współudziale nowatorów produkcji, pracowników inżyniersko-technicznych i ekonomistów ujawniły wielkie rezerwy dalszego wzrostu przewozów i obniżki kosztów własnych. Poza tym konferencje wykazały, że praca ekonomiczna na kolejach nie stoi jeszcze na dostatecznie wysokim poziomie. Najważniejszym brakiem jest niekompleksowe stosowanie przodujących metod pracy i nierzadko formalistyczny stosunek kierownic-

twą gospodarczego i personelu inżyniersko-technicznego do doświadczeń nowatorów.

Na przykład w Dyrekcji Kolei Moskiewsko-Kijowskiej, której kierownictwo w 1952 r. opracowało i zatwierdziło kompleksowe plany wprowadzenia przodujących metod pracy, plany te nie zostały doprowadzone do bezpośrednich wykonawców, pozostając jedynie planami na papierze. Świadczy to o niedocenianiu przez kierownictwo twórczego doświadczenia mas.

Biorąc pod uwagę specyfikę procesu produkcyjnego transportu, wzajemną współzależność wszystkich jego jednostek, taśmowość pracy transportu, konieczność zachowania dokładnego porządku i regularności w pracy transportu przy równoczesnym jej oparciu o jedyny harmonogram — należy zapewnić kompleksowe wykorzystanie przodujących metod pracy robotników różnych zawodów i służb. Jedynie kompleksowe zastosowanie przodujących metod pracy stwarza pożądany efekt ekonomiczny i produkcyjny. W przeciwnym razie osiągnięcia przodowników na jednym odcinku mogą ulec zaprzepasczeniu przez złą pracę na innych odcinkach.

Trzeba doprowadzić do tego, aby każdy pracownik transportu, zarówno maszynista parowozowy jak zestawiacz, dyspozytor, kontroler wagonów, wagowy i inni, opanował w dziedzinie swojej specjalności przodujące metody pracy i aby praktycznie je stosował. W walce o ten cel organizacje partyjne, kierownictwo i personel inżyniersko-techniczny powinni codziennie troszczyć się o upowszechnienie przodujących metod pracy, szeroko organizować kształcenie kolejarzy w zakresie przyswajania sobie przodujących metod pracy.

Jednym z najpilniejszych zadań jest więc realizacja kompleksowego stosowania przodujących metod pracy osiągniętych przez robotników różnych zawodów i służb, prawidłowa organizacja planowania i rozrachunku gospodarczego w komórkach oddolnych, stworzenie, dogodnych warunków dla rozwoju inicjatywy produkcyjnej mas.

Stale polepszając organizację współzawodnictwa socjalistycznego, rozwijając propagandę przodującego doświadczenia produkcyjnego, wprowadzając przodujące metody pracy — partyjne, związkowe i młodzieżowe organizacje dyrekcji kolei osiągnęły znaczne sukcesy w upowszechnianiu doświadczeń nowatorów transportu. W Dyrekcji Kolei Pieczorskiej szeroko upowszechniono ruch maszynistów współzawodniczących o zwiększenie ciężaru prowadzonych pociągów: w ubiegłym roku w tej dyrekcji przewieziono znaczne ilości ładunków ponad

normę. W Dyrekcji Kolei Południowej pomyślnie stosuje się metody zwiększonego naładunku każdego wagonu, co umożliwiło naładunek dodatkowo szeregu tysięcy wagonów.

Organizacje partyjne i oddziały polityczne Dyrekcji Kolei Oktiabrskiej szeroko upowszechniają inicjatywę maszynistów i dyspozytorów w sprawie wprowadzenia imiennych rozkładów dla brygad parowozowych na przestrzeni całego przebiegu: przedsięwzięcie to posiada ważne znaczenie dla polepszenia kultury pracy eksploatacyjnej kolei. Według imiennych rozkładów pracują brygady parowozowe, we wszystkich parowozowniach tej dyrekcji. Pomyślnie upowszechnia doświadczenie nowatorów oddział polityczny Dyrekcji Kolei Karagandyńskiej.

W obecnym etapie szczególnie ważne jest wykazanie troski ze strony organizacji partyjnych i oddziałów politycznych o zwiększenie roli kierownictwa i personelu inżyniersko-technicznego w organizacji współzawodnictwa i kierownictwie nim, rozwinięcie propagandy na rzecz podnoszenia umiejętności pracy ekonomicznej.

Ważne zadania stoją również przed instytucjami naukowo-badawczymi i naukowymi transportu kolejowego, które często rozdrabniają swoje siły na rozwiązywanie zagadnień drugorzędnych, natomiast mało uwagi przywiązują do opracowania udoskonalonych metod eksploatacji kolei, udoskonalenia taboru i urządzeń drogowych, automatyzacji i mechanizacji pracy, racjonalizacji przewozów, obniżenia kosztów własnych, zwiększenia rentowności kolei. Poważne zadanie pracowników nauki polega na twórczym rozwijaniu współpracy z pracownikami produkcji, okazywaniu im efektywnej pomocy w wyszukiwaniu i wykorzystywaniu rezerw, w stosowaniu i opanowywaniu nowej techniki, w podnoszeniu kultury produkcji.

W propagandzie zadań ekonomicznych i przodujących doświadczeń ważne zadanie stoi przed prasą i wydawnictwami. W Związku Radzieckim daje się odczuć potrzebę podręczników, broszur, wydawnictw pism instrukcyjnych w sprawie organizacji planowania oddolnego i rachunkowości, w sprawie upowszechniania przodujących doświadczeń nowatorów i całych zespołów produkcyjnych transportu.

Opanowanie i wszechstronne upowszechnienie najlepszych doświadczeń kompleksowego stosowania przodujących metod pracy również odegra ważną rolę w podniesieniu na wyższy stopień całej ekonomicznej i gospodarczej działalności transportu kolejowego w Związku Radzieckim.

H. T.

UMACNIAJMY CODZIENNIE I W KAŻDEJ DZIEDZINIE NASZ SOJUSZ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, UMACNIAJMY CODZIENNIE I W KAŻDEJ DZIEDZINIE NASZĄ BRATERSKĄ, BOJOWĄ WIEŻ Z BOHATERSKĄ I WYTYCZAJĄCĄ DROGĘ CAŁEJ LUDZKOŚCI KOMUNISTYCZNĄ PARTIĄ ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.

B. Bierut — Przemówienie końcowe na II Zjeździe PZPR.

Wykonanie planu w r. 1953 i zadania na r. 1954 na Węgrzech*)

W myśl postanowień partii i rządu Węgierskiej Republiki Ludowej plan na II półrocze ubiegłego roku został zmieniony w celu przyspieszenia rozwoju produkcji artykułów masowego spożycia.

Zmieniony plan globalnej produkcji przemysłowej został w ubiegłym roku wykonany w 101,3%. Poszczególne ministerstwa wykonały plan roczny jak następuje (w procentach):

Min. Hutnictwa i Budowy Maszyn	99,8
Min. Przemysłu Ciężkiego	102,5
Min. Przemysłu Lekkiego	99,9
Min. Przemysłu Spożywczego	100,6
Przedsiębiorstwa przemysłowe Min. Budownictwa	101,5
Spółdzielczość produkcyjna	113,1

W r. 1953 wyprodukowano znaczne ponadplanowe ilości wielu towarów, m. in. wyprodukowano ponad plan 700 motocykli, 14 tys. ton nawozów sztucznych, 700 tys. par skarpet i pończoch, 77 tys. par obuwia skózanego, 2700 ton cukru, 56 tys. hektolitrow piwa, 100 mln. szt. papierosów, 530 ton wyrobów włókienniczych itd.

Jednakże w zakresie wielu ważnych wyrobów zadań planowych nie wykonano. Tak np. Min. Hutnictwa i Budowy Maszyn nie wykonało planu produkcji wyrobów walcowanych i samochodów ciężarowych, Min. Przemysłu Ciężkiego — węgla i energii elektrycznej.

W roku ubiegłym globalna produkcja przemysłu społecznego zwiększyła się w porównaniu z rokiem poprzednim o 11,8%. Produkcja wielu ważnych dla gospodarki artykułów była w r. 1953 większa niż w r. 1952 jak następuje (r. 1952 = 100):

węgiel	113,6	cegła	120,0
energia elektryczna	109,2	wapno	110,0
surówka i stal	108,6	cement	100,3
wyroby walcowane	106,6	wyroby trykotażowe	111,7
obrabiarki	121,8	pończochy nylonowe	263,4
samochody ciężarowe	106,3	mąka	100,5
autobusy	115,2	cukier	171,2
silniki „Diesel“	133,1	piwo	134,9
motocykle	114,1	wyroby włókiennicze	141,5
oleje techniczne	133,8	papierosy	108,2
gaz świetlny	116,1	wyroby cukiernicze	118,3
nawozy mineralne	121,0	mydło toaletowe	122,2

W r. 1953 wydobywie węgla wyniosło 21,3 mln. ton, produkcja energii elektrycznej — 4,6 mln. kWh, produkcja stali — ponad 1,5 mln. ton, surówki żelaza — 760 tys. ton, wyrobów walcowanych — ponad 840 tys. ton, motocykli ok. 14,3 tys. szt., rowerów 136,4 tys. szt., odbiorników radiowych 155,5 tys. szt., nawozów sztucznych 226 tys. ton, cementu ok. 1,1 mln. ton, tkanin bawełnianych 209 mln. m², obuwia skózanego 8,4 mln. par.

W wyniku realizacji uchwał rządowych o podniesieniu produkcji artykułów powszechnego spożycia i maszyn rolniczych produkcja tych artykułów w II półroczu ub. r. była większa niż w I półroczu. M. in. produkcja traktorów była o 170 szt. większa, sнопowiązań ok. 700 szt., żniwiarek konnych o 500 szt., odbiorników radiowych o 16 tys. szt., flaneli o 3,6 mln m², tkanin jedwabnych o 730 tys. m², koszul męskich o 181 tys. szt., wyrobów trykotażowych o 260 ton, wyrobów mięsnych o 370 ton, wyrobów włókienniczych o 310 ton, mydła o 830 ton itd.

Wydajność pracy w przemyśle państwowym była w ubiegłym roku wyższa przeciętnie o 4,4% niż w roku poprzednim (w przedsiębiorstwach Min. Hutnictwa i Budowy Maszyn wydajność pracy była o 11,2% wyższa). Polepszyła się również — w związku z realizacją programu rządowego — jakość i zwiększył asortyment produkcji artykułów przemysłowych i spożywczych

dla zaspokojenia potrzeb świata pracy. W r. 1953 rozpoczęto produkcję niektórych nowych maszyn i wyrobów, jak np. elektrycznych wrębiarek dla przemysłu węglowego, samoladowaczek, kosiarek traktorowych, elektrycznych maszyn do dojenia, streptomycyny i in.

W rolnictwie polepszyło się znacznie położenie pracującego chłopstwa, na co wpływ wywarły m. in. ulgi przyznane przez rząd oraz dobre urodzaje. Zbiory zbóż były w r. 1953 o 7,2 mln. q. większe niż w r. 1952, ziemniaków o 7,3 mln. q, kukurydzy o 13,9 mln. q. buraka cukrowego o 12,8 mln. q, lucerny o 5,3 mln. q.

Pogłowie zwierząt gospodarskich w końcu r. 1953 było niższe w stosunku do r. 1952 (oprócz owiec); liczba tuczników wieprzowych była wyższa niż w r. 1952.

Prace jesienne w rolnictwie zostały w r. 1953 wykonane szybciej niż w r. 1952. Obszar zasiewu pszenicy i żyta zwiększył się w ubiegłym roku w stosunku do r. 1952 o 500 tys. holdów (1 hold = ok. 0,54 ha).

Państwowe gospodarstwa rolne nie wykonały planu w zakresie hodowli trzody chlewnej i dostaw mleka.

W końcu ubiegłego roku sektor socjalistyczny w rolnictwie węgierskim obejmował 32% całej ziemi ornej kraju. Dochody członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych w ubiegłym roku były wyższe niż w r. 1952; wypłacano za dniówkę roboczą 2-krotnie więcej zboża, 3,5-krotnie więcej kukurydzy i 1,5-krotnie więcej gotówki niż w roku poprzednim.

Ośrodki maszynowo-traktorowe dokonały orki na obszarze 4 mln. holdów, tj. wykonały one o 30% więcej orki niż w r. 1952, jednakże ośrodki maszynowo-traktorowe w niedostatecznej mierze okazywały pomoc spółdzielniom rolniczym w zakresie prac jesiennych. M. in. ośrodki maszynowe nie wykonały planu głębokich orki jesiennych.

W gospodarce leśnej w r. 1953 zasadzono nowe drzewa na obszarze o 124 tys. holdów większym niż w r. 1952. Państwowe gospodarstwa leśne dostarczyły państwu w ubiegłym roku o 11 tys. wagonów więcej drzewa niż w roku poprzednim.

Transportem kolejowym przewieziono w ubiegłym roku o 12,7% więcej towarów niż w r. 1952. W okresie jesiennego szczytu przewozowego średni czas obrotu wagonu był o 0,5 dnia mniejszy niż w roku poprzednim. Transport wodny w komunikacji śródlądowej zwiększył przewozy towarów w roku ubiegłym w porównaniu z r. 1952 o 13%. Przewóz towarów w transporcie samochodowym zwiększył się w tym samym okresie o 41,1% (park samochodowy zwiększył się o 13%).

Przewozy pasażerów kolejami były w ubiegłym roku o 2% większe niż w r. 1952, autobusami dalekobieżnymi — o 37%. Ilość autobusów dalekobieżnych zwiększyła się w tym okresie o 33,5%. Zwiększyła się również znacznie ilość osobowych wagonów kolejowych, jednakże stan ten nie jest jeszcze w pełni zadowalający.

W r. 1953 pomyślnie rozwijało się budownictwo nowych obiektów przemysłowych, rozbudowa i odbudowa zakładów istniejących oraz remonty kapitalne.

Rozmiary budownictwa były w ubiegłym roku o ok. 3% większe niż w r. 1952. Na inwestycje wydatковано w ubiegłym roku 16,3 mld. forintów.

W związku z korektą planu w II półroczu ub. r. powiększyły się nakłady inwestycyjne w gałęziach przemysłu produkujących artykuły konsumpcyjne, nakłady na rolnictwo i cele socjalno-bytowe przy pewnym zmniejszeniu planu nakładów inwestycyjnych na przemysł ciężki. W ciągu ubiegłego roku uruchomiono nowe oddziały produkcyjne w wielu istniejących zakładach, odbudowano i rozbudowano m. in. nowe oddziały produkcyjne w zakładach materiałów ogniotrwałych, nowe oddziały zakładów farmaceutycznych, zakłady produk-

*) Opracowane na podstawie komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego o wykonaniu planu gospodarczego w r. 1953 w Węgierskiej Republice Ludowej.

cji samochodów, rozbudowano zakłady budowy maszyn „Lang“ itd.

Znaczne nakłady, szczególnie w II półroczu ub. r. wydatkowano na polepszenie i przyspieszenie rozwoju produkcji rolniczej. W ciągu r. 1953 rolnictwo węgierskie otrzymało m. in. 1216 kombajnów, 670 snopowiązałek, kilka tysięcy traktorów, pługów traktorowych itd. Zelektryfikowano 81 wsi, 33 ośrodki maszynowo-traktorowe, 96 państwowych gospodarstw rolnych i 102 rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Poza tym w ubiegłym roku oddano do użytku nowe obiekty kulturalne i sportowe, jak np. stadion sportowy na 80 tys. ludzi, drugi stadion „Czerwony Sztandar“ na 37 tys. ludzi, nową radiostację o mocy 135 kW itd.

W II półroczu ub. r. znacznie zwiększyło się budownictwo mieszkaniowe dzięki realizacji uchwał rządowych. W okresie tym z funduszy państwowych wybudowano o 24% więcej mieszkań niż w odpowiednim okresie 1952 r. Jednocześnie poza tym rozpoczęto w II półroczu budowę dalszych 16 tys. mieszkań. Plan remontów budynków mieszkalnych na realizację którego rząd węgierski przeznaczył 100 mln. forintów nie został jednak w ubiegłym roku w pełni wykonany.

Obrót towary w handlu wewnętrznym był w r. 1953 o 10,2% wyższy niż w roku poprzednim. Dzięki obniżce dostaw obowiązkowych w rolnictwie, 2-krotnej obniżce cen (1 lipca i 6 września ub. r.) i innym przedsięwzięciom państwowym, mającym na celu polepszenie warunków bytowych mas pracujących — zwiększyła się w ubiegłym roku siła nabywczą całej ludności. W r. 1953 sprzedano ludności m. in. cukru o 18% więcej niż w r. 1952, tłuszczów zwierzęcych o 24%, tłuszczów roślinnych o 15%, mięsa o 23%, wyrobów cukierniczych o 15%, płaszczy męskich o 23,6%, damskich o 9,4%, obuwia damskiego o 10,7%, dzieciennego o 16,4%, tkanin białych o 9,3%, odbiorników radiowych o 12,1%, naczyń kuchennych o 18,3%, mydła zwykłego o 15,5%, mydła toaletowego o 37,8% itd.

Szczególnie zwiększyła się sprzedaż artykułów powszechnego użytku w II półroczu ub. r. M. in. w II półroczu 1953 r. sprzedano o 13 mln. kg cukru więcej niż w I półroczu, tłuszczów zwierzęcych o 6 mln kg, mięsa o 5 mln kg, obuwia skórzanego o 729 tys. par, rowerów o 15 tys. szt., odbiorników radiowych o 24,4 tys. szt. itd.

W okresie od 6 września do 31 grudnia ub. r. (tj. od II obniżki cen do końca roku) ludność wydatkowała na zakup odzieży o 935 mln. forintów więcej niż w odpowiednim okresie 1952 r. Oszczędności które ludność uzyskiwała dzięki II obniżce cen w zakresie zakupów i usług wyniosły do końca ubiegłego roku ok. 700 mln. forintów.

Dzięki obniżce obowiązkowych dostaw produktów rolnych, chłopci dostarczyli do miast większe niż w poprzednim roku ilości różnych produktów rolniczych (np. owoców i jarzyn o 87% więcej, drobiu o 23%, mleka i wyrobów mlecznych o 28%). W związku z tym zmniejszyły się znacznie ceny, szczególnie owoców i jarzyn, i polepszyło się zaopatrzenie ludności miejskiej w produkty rolnicze.

W zakresie ochrony zdrowia oraz polepszenia warunków socjalno-kulturalnych ludności zwiększyła się w ubiegłym roku liczba łóżek w szpitalach o 800; liczba godzin przepracowanych przez lekarzy również była większa niż w roku poprzednim.

Dzięki stale polepszającej się opiece lekarskiej liczba urodzeń była o 20 tys. wyższa niż w roku poprzednim (przyrost ludności w r. 1953 był najwyższy w ciągu ostatnich 40 lat). Liczba żłobków była o 40% większa niż w r. 1952.

Liczba absolwentów szkół średnich była w r. 1953 o 37% większa niż w r. 1952, wyższe uczelnie ukończyło 6.100 osób (w tym m. in. 1800 inżynierów, 1400 nauczycieli itd.).

Wydano w ubiegłym roku o 25% więcej tytułów wydawniczych w nakładzie o 6% większym niż w r. 1952. W ciągu roku uruchomiono ponad 150 domów kultury i 540 bibliotek.

Liczba zatrudnionych w gospodarce narodowej wynosiła w ubiegłym roku 2.410 tys. ludzi, tj.

o 175 tys. więcej niż w r. 1952. Ogólna suma zarobków robotniczych i pracowniczych była o 14,2% większa niż w r. 1952.

Dochód narodowy za r. 1953 przewyższył dochód narodowy z 1952 r. o 12%. W roku ubiegłym udział sektora uspołecznionego w dochodzie narodowym kształtował się na poziomie r. 1952; udział sektora kapitalistycznego spadł do 1%, udział sektora drobnotowarowego, na skutek pomyślnych urodzajów, był wyższy niż w r. 1952.

*

Narodowy Plan Gospodarczy Węgierskiej Republiki Ludowej na 1954 r. realizuje postanowienia partii i rządu w sprawie przegrupowania sił i środków celem szybszego rozwoju rolnictwa i podniesienia stopy życiowej ludności. Jeszcze II półrocze 1953 r. przyniosło zmniejszenie inwestycji o 2 mld. forintów, w zakresie zaś inwestycji — kosztem zmniejszenia nakładów na przemysł ciężki — przeznaczono większe środki na inwestycje w rolnictwie i przemysł wytworów konsumpcyjnych oraz zaspokajanie potrzeb bytowych i socjalnych ludności. Udział przemysłu ciężkiego w inwestycjach spadł z 43,3% do 41,3%, udział inwestycji na cele kulturalne i socjalne oraz ochronę zdrowia wzrósł z 6,1% do 9,6%. Dochody pracujących wzrosły w 1953 r. o 4,5 mld. forintów, a obrót towarowy w II półroczu tego roku wzrósł o 27% w porównaniu z I półroczem.

Wskaźniki rozwoju w r. 1954, przewidywane przez narodowy plan gospodarczy są następujące:

1. Udział części dochodu narodowego, przeznaczony na spożycie, wzrasta z 75% do 82% (na bezpośrednie, indywidualne potrzeby ludności z 58% do 70% dochodu narodowego). Odpowiednio do wzrostu potrzeb ludności obrót towarowy wzrośnie w 1954 r. o 20%. Udział funduszu akumulacji w dochodzie narodowym zmniejszy się z 26% do 18%.

2. W związku z bardziej umiarkowanym tempem uprzemysłowienia produkcja socjalistycznego przemysłu w 1954 r. wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 4,5%. Produkcja środków produkcji zmniejszy się o 2%, produkcja przedmiotów spożycia wzrośnie o 16%. Produkcja przemysłu miejscowego wzrośnie o 21%.

3. Produkcja rolna wzrośnie w bieżącym roku o 8% w porównaniu z przeciętną ubiegłych pięciu lat. Plan zapewnia warunki szybkiego rozwoju rolnictwa. Inwestycje w rolnictwie osiągną 24% (2 razy więcej niż w 1953 r.) całości inwestycji.

4. Ogólna suma inwestycji określona jest na 14 mld. forintów, tj. o 3 mld. for. mniej, niż w 1953 r. Maleje suma inwestycji na przemysł, rośnie zaś na rolnictwo, ochronę pracy i zdrowia. Poważnie rozwinię się budownictwo mieszkaniowe. Przeznaczono też wielkie kwoty na oświatę, naukę i kulturę.

Zwolnienie tempa rozwoju przemysłu wpłynie na bezpośredni wzrost produkcji przedmiotów spożycia, a produkcja środków produkcji nieco spadnie, jednakże nie dotyczy to surowców. W 1954 r. w porównaniu z 1953 r. produkcja węgla wzrośnie o 6,4%, energii elektrycznej o 10,7%, stali o 5,9%. Produkcja przemysłu maszynowego nieco zmniejszy się w związku ze zmniejszeniem rozmiaru inwestycji, istniejące jednak moce produkcyjne będą wykorzystane dla wytwarzania znacznych ilości towarów powszechnego spożycia i narzędzi rolniczych.

Główne zadania przemysłu w 1954 r. obejmują wzrost produkcji tkanin wełnianych o 27%, obuwia o 22%, przemysłu spożywczego o 9%; produkcja maszyn i narzędzi dla rolnictwa obejmie 4 tys. traktorów, 5,5 tys. pługów traktorowych, 1.000 młocarni itd. Rolnictwo otrzyma ok. 2-krotnie więcej nawozów mineralnych i środków ochronnych, niż w r. 1953. Plan przewiduje likwidację zapóźnienia w rozwoju produkcji surowców. Dla lepszego zaopatrzenia przemysłu i ludności w energię elektryczną przewiduje się przyspieszenie remontów w energetyce i zwiększenie wagi remontów zapobiegawczych. Polepszenie zaopatrzenia kraju w stal będzie wynikiem oddania do eksploatacji pierwszych oddziałów największej budowli pięciolatki — huty im. Stalina. Wolniejsze tempo rozwoju przemysłu ma być wykorzystane dla polepszenia organizacji produkcji i polepszenia jej jakości.

W zakresie rolnictwa plan przewiduje w 1954 r. pewne zmiany w strukturze zasiewów. Zbożowe spżywcze obejmą 35% zasiewów, a w ciągu paru lat powinien być rozwiązany problem zbożowy tak, aby zaspokoić wszystkie potrzeby i zapewnić zapasy. Pod pasze objętościowe przeznaczają się 30% powierzchni zasiewów więcej, niż w ub. r., zmniejszona zostanie powierzchnia zasiewów niektórych roślin przemysłowych, szczególnie tych, które są w stadium doświadczonych aklimatyzacyjnych, np. bawełny. Przeciętne plony upraw roślinnych w 1954 r. powinny być o 5—10% wyższe, niż przeciętne ostatnich pięciu lat.

Planowany jest wzrost pogłowia, np. cieląt na 100 krów o 13%, prosiąt na 100 macior o 11%, przeciętny udój krowy ma wzrosnąć o 10%. Pogłowie krów ma wzrosnąć o 7%, macior o 19%.

Pomoc państwa obejmie nie tylko państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne, lecz również rolników indywidualnych. Rozwój kontraktacji przyczyni się do wzrostu dochodów ludności rolniczej. Ważna rola przypada terenowym radom narodowym, które powinny rozwijać współzawodnictwo między spółdzielniami i rolnikami indywidualnymi o wysokie plony.

Rozwój obrotu towarowego powinien zacieśnić więź ekonomiczną między miastem i wsią, przyczynić się do wzrostu dochodów rolników i lepszego zaopatrzenia ludności miejskiej. Handel odzieżą wzrośnie w obrotach o 25,1%. Wzrosną dostawy mebli, naczyń, rowerów, maszyn do szycia itp. Poważnie wzrosną dostawy mniejszych maszyn rolniczych i narzędzi, a także materiałów budowlanych.

Plan na 1954 r. przewiduje dalsze rozszerzenie wymiany i współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Wypełnienie planu handlu zagranicznego będzie miało duże znaczenie dla podniesienia stopy życiowej ludności Węgier.

Transport towarowy w 1954 r. charakteryzuje się wskaźnikiem tonokilometrów o 2,1% wyższym, niż w 1953 r.

W 1954 r. wejdą do eksploatacji nowe fabryki, wzrośnie sieć szkół. Inwestycje w dziedzinie socjalnej wzrosną poważnie. Planuje się zmiany płac dla niektórych grup pracujących oraz rent. Plan 1954 r. wymaga w realizacji przestrzegania zasady oszczędności i wykorzystania wszystkich wykrywanych rezerw.

G. i W.

Wykonanie planu gospodarczego na r. 1953 w Rumuńskiej Republice Ludowej

Plan globalnej produkcji został w roku ubiegłym w przemyśle uspołecznionym wykonany w 101,8%. Poszczególne Ministerstwa i centralne instytucje gospodarcze wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej, jak następuje:

Min. Energetyki	108,7
Min. Przemysłu Naftowego	99,1
Min. Przemysłu Węglowego	94,8
Min. Hutnictwa i Przemysłu Budowy Maszyn	103,0
Min. Przemysłu Chemicznego	107,2
Min. Przemysłu Drzewnego, Papierniczego i Celulozy	102,4
Min. Przemysłu Spożywczego	90,2
Min. Przemysłu Lekkiego	102,3
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego	104,8
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych	100,1
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Rolnictwa i Leśnictwa	109,6
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Kolei	117,3
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Transportu Wodnego i Lotniczego	106,5
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Zdrowia	108,1
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Min. Kultury	111,1
Centralny Związek Spółdzielni Rzemieślniczych	113,3
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Centralnego Związku Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu	87,5

W r. 1953 wyprodukowano znaczne ponadplanowe ilości ołowiu, miedzi, cynku, silników spalinowych, silników i transformatorów elektrycznych, tokarek, urządzeń dla przemysłu naftowego, wentylatorów dla kopalń węgla, betoniarek, traktorów, maszyn rolniczych (jak siewniki zbożowe, kultywatory, snopowiązałki oraz części wymienne do maszyn rolniczych), opon samochodowych, karbidu, barwników organicznych, lakierów i farb, szyb, papieru, papy, artykułów żeliwnych dla użytku domowego, naczyń z blachy emaliowanej, cynkowej i ołowianej, maszynek naftowych do gotowania, żelazek, wózków dziecięcych, mebli itd. Ponadto wyprodukowano w roku ubiegłym znaczne ponadplanowe ilości pieczywa, kaszy, wyrobów cukierniczych, olejów jadalnych, marmolady, piwa, papierosów, tkanin wełnianych, trykotaży, konfekcji, artykułów pasmanteryjnych, sportowych i in.

Niektóre ministerstwa, mimo wykonania planu produkcji globalnej, nie zrealizowały planu asortymentu wyrobów. I tak, Min. Hutnictwa i Przemysłu Budowy Maszyn nie zrealizowało planu produkcji stali, niektórych asortymentów wyrobów walcowanych, niektórych typów maszyn i narzędzi rolniczych; Min. Przemysłu Chemicznego nie zrealizowało planu produkcji sody

kaustycznej, kwasu siarkowego, nawozów fosforowych; Min. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych nie zrealizowało planu produkcji cementu, cegieł, dachówki, wapna; Min. Przemysłu Drzewnego, Papierniczego i Celulozy nie zrealizowało planu produkcji drzewa opałowego i niektórych rodzajów desek; Min. Przemysłu Lekkiego nie zrealizowało planu produkcji obuwia skórzanego, tkanin bawełnianych i jedwabnych; Min. Przemysłu Spożywczego nie zrealizowało planu produkcji cukru i ryb.

Niektóre ministerstwa i instytucje gospodarcze, jak np. Min. Przemysłu Spożywczego, Min. Przemysłu Lekkiego, przemysł terenowy, spółdzielczy przemysł rzemieślniczy, Min. Hutnictwa i Przemysłu Budowy Maszyn, Min. Energii Elektrycznej i Przemysłu Elektrotechnicznego, Min. Przemysłu Drzewnego, Papierniczego i Celulozy i inne przystąpiły opieszale do organizowania działań produkcji artykułów masowego spożycia i nie zwróciły dostatecznej uwagi na rozszerzenie asortymentów i podniesienie ich jakości. Min. Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego oraz Komitety Wykonawcze rad ludowych nie zwróciły jeszcze dostatecznej uwagi na zwiększenie produkcji dóbr konsumcyjnych przez uruchamianie rezerw terenowych.

Niektóre ministerstwa przejawiały brak troski o oszczędną gospodarkę surowcową. I tak, w przemyśle lekkim przekroczone spożycie włókna bawełnianego w produkcji tkanin; w przemyśle spożywczym, przy produkcji cukru nie zrealizowano zadowalającej wydajności przy wydobyciu cukru z buraka. Istniały również braki w zaopatrzeniu w surowce i materiały.

Na skutek wadliwego zaopatrzenia, jak również wewnętrznych braków w organizacji procesu produkcyjnego, wiele przedsiębiorstw nadrabia te opóźnienia w wykonywaniu planu produkcyjnego, realizując prawie połowę planu w ostatniej dekadzie miesiąca. Nieoryginalny rozwój procesu produkcyjnego doprowadził w wielu przedsiębiorstwach do nieracjonalnego wykorzystania zdolności produkcyjnej i siły roboczej, do nieproduktywnych wydatków na pracę w godzinach nadliczbowych, do wzrostu odpadów, oraz do nierytmicznego obciążenia transportu.

W r. 1953, globalna produkcja całego przemysłu wzrosła o 14,4% w porównaniu z r. 1952. Na odcinku ważniejszych wyrobów przemysłowych, osiągnięto następujący poziom w stosunku do r. 1952 (r. 1952 = 100).

energia elektryczna	117	stal	103
węgiel	105	ołów	132
ropa naftowa	113	miedź elektrolityczna	127
koks hutniczy	120	cynk	141
żeliwo	117		

przemysłowe kotły pa- rowe typu Suchowa	125	naczynie żeliwne czarne	194
silniki spalinalowe	122	naczynia z blachy ema- liowanej	113
łożyska seryjne małe i średnie	165	wiadra	120
wagony pasażerskie	150	szkło	121
kwas siarkowy	109	porcelana stołowa	104
traktory gąsienicowe z silnikiem dieslow- skim 35 KM	119	fajans stołowy	105
siewniki zbożowe trak- torowe	109	wózki dziecięce	133
snopowiązałki traktor.	189	meble	133
opony samochodowe	121	tkaniny wełniane	106
cement	126	trykotaże	104
wapno	111	konfekcja	105
cegły palone	112	pieczone	129
szyby ciągnięte	112	łasze	123
		cukier	112
		oleje jadalne	111
		konserwy mięsne	122
		mydło	107
		piwo	105

Ministerstwa i przedsiębiorstwa produkujące maszyny i narzędzia rolnicze nie troszczyły się dostatecznie o zwiększenie produkcji zgodnie z zapotrzebowaniem, zwłaszcza na odcinku prostych narzędzi, jak pługi i siewniki, przystosowane do zwierzęcej siły pociągowej, szpadle, łopaty, grabie, kosy, sierpy, widły, motyki itd.

W ostatnim kwartale 1953 r. dzięki realizacji uchwał Rumuńskiej Partii Robotniczej z 19 — 20 sierpnia 1953 r., wzrosła znacznie produkcja dóbr konsumpcyjnych w porównaniu z pierwszymi trzema kwartałami 1953 r. w zakresie pieczywa, kasz, herbatników, olejów jadalnych, wyrobów cukierniczych, płótna białego i niebielonego, trykotaży bawełnianych i wełnianych, mebli, piecyków i maszynek do gotowania, maszynek do mielenia mięsa, odbiorników i głośników radiowych, żarówek elektrycznych i innych przedmiotów. Jednocześnie ze wzrostem produkcji, został rozszerzony asortyment niektórych wyrobów konsumpcyjnych.

W ciągu r. 1953 usprawniono wykorzystywanie zdolności produkcyjnych urządzeń, maszyn i agregatów. W stosunku do r. 1952, wykorzystanie zainstalowanej mocy elektrycznej Min. Energetyki i Przemysłu Elektrotechnicznego wzrosło o 1,7%; w przemyśle naftowym średnia szybkość wiercen eksploatacyjnych wzrosła o 23,3%; w przemyśle drzewnym stosowanie pił mechanicznych przy drzewie żywicznym wzrosło o 2,8%. Mimo to, w roku ubiegłym istniały poważne rezerwy w zakresie zdolności produkcyjnych, np. zaplanowane wskaźniki wykorzystania wielkich pieców i pieców martenowskich nie zostały w pełni zrealizowane.

W roku ubiegłym wyprodukowano w Rumunii po raz pierwszy nowe typy maszyn, mechanizmów, materiałów oraz usprawniono szereg prototypów. M. in. rozpoczęto produkcję nowego sprzętu do instalacji wiertniczych, aparatów określających twardość metali, nowego 10-tonowego kompresora szosowego z silnikiem KD-35, nowych typów kompresorów powietrznych na 8 atmosfer, wielkich betoniarek, elektrycznych maszyn do mieszania mąki na pieczywo i wyrobu masła, domowych lodówek elektrycznych i in. Przemysł elektrotechniczny wyprodukował elektryczne lokomotywy kopalniane na akumulatory, nowe typy motorów dla przemysłu naftowego, włókienniczego itd. Zrealizowano szereg prototypów takich maszyn, jak kosiarki mechaniczne przystosowane do zwierzęcej siły pociągowej i 39-kilogramowe świdy.

Ilość pomysłów nowatorskich, racjonalizatorskich i wynalazków, składanych przez ludzi pracy wydatnie wzrosła; ok. 16.800 wniosków racjonalizatorskich, udoskonaleń technicznych i wynalazków zostało wprowadzonych w życie w przemyśle, budownictwie i transporcie. Dzięki nim, w skali rocznej, zrealizowano oszczędność na sumę przekraczającą 260 mln. lei.

W rolnictwie produkcja ważniejszych upraw była w roku ubiegłym wyższa niż w roku poprzednim. W r. 1953, przystąpiono pierwszy raz do kwadratowo-gniazdowego siewu kukurydzy. Średnia produkcja z hektara i ogólna produkcja kukurydzy była w r. 1953 większa, niż w r. 1952, jednak wydajność z hektara jest jeszcze niezadowolająca.

W roku ubiegłym uzyskano większy, niż w r. 1952, zbiór buraka cukrowego, dzięki powiększeniu o 12% powierzchni uprawnej oraz podniesieniu średniej produkcji z hektara. Średnia produkcja z hektara nie była jednak jeszcze zadowolająca.

Siewy jesienne zostały zrealizowane w 98,4%. Plan orki jesiennej nie został wykonany i nie przeprowadzono orki dostatecznie głęboko.

Do rolnictwa przybyło w r. 1953 ponad 6.200 nowych pracowników technicznych, absolwentów szkół średnich i wyższych; w tym 1.800 inżynierów-agronomów, inżynierów leśnych, zaootechników i weterynarzy. Kadry rolnicze zasilone zostały również przez 5.750 traktorzystów, a 11.900 osób ukończyło różne kursy zawodowe na potrzeby rolnictwa.

Rolnictwo otrzymało w roku ubiegłym znaczne ilości maszyn i sprzętu, m. in. 2.535 traktorów, 148 kombajnów samobieżnych, 778 młockarek, 1.253 snopowiązałki. Park maszynowy w końcu r. 1953 obejmował m. in. 23,3 tys. traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), 19 tys. pługów traktorowych, 474 kombajnów samobieżnych, 13.250 młockarek, 5.220 kultywatorów oraz innych maszyn i sprzętu rolniczego.

Stacje maszynowo-traktorowe wykonały ponad 60% więcej robót, niż w r. 1952, podnosząc jednocześnie ich jakość. Zdolność produkcyjna traktorów i maszyn rolniczych nie została w pełni wykorzystana.

Produkcja państwowych gospodarstw rolnych była wyższa, niż w r. 1952, jednak z powodu niewykonania w terminie niektórych robót ochronnych oraz niewykorzystania w pełni mechanizacji prac — zbiory w dziedzinie niektórych upraw nie osiągnęły poziomu przewidzianego w planie.

Liczba spółdzielni produkcyjnych zwiększyła się w ciągu ubiegłego roku o 202 nowe gospodarstwa, a powierzchnia uprawna spółdzielni zwiększyła się prawie o 10%. Liczba zrzeszeń wspólnej uprawy wzrosła w tym samym okresie o 192. Tak więc, ogólna liczba zrzeszeń przy końcu 1953 r. wynosiła 2026, a ich powierzchnia uprawna wzrosła o ponad 25% w stosunku do r. 1952.

W wyniku realizacji uchwał partii i rządu wzmożono pomoc udzielaną pracującemu chłopstwu. Stacje maszynowo-traktorowe wykonywały roboty rolne w indywidualnych gospodarstwach pracujących chłopów, wśród których rozprowadzono selekcionowane ziarno i wymieniono ponad 20,4 tys. ton ziarna nieodpowiedniego. Dla zachęcenia indywidualnych gospodarstw chłopskich w zwiększeniu produkcji rolnej, usprawniono system skupów produktów roślinnych i zwierzęcych. Stworzono także bodźce do podniesienia uprawy roślin technicznych, winogron i drzew owocowych.

Wzrost liczby zwierząt gospodarskich i wydajność hodowli zwierząt pozostawała w tyle za założeniami planu przede wszystkim skutkiem tego, że nie zapewniono odpowiedniej bazy paszowej.

W IV kwartale ub. r. zaczęły przynosić rezultaty zarządzenia, podjęte przez Radę Ministrów, podjęte w celu zwiększenia hodowli przez wprowadzenie nowego systemu kontraktacji zwierząt gospodarskich. Zostały przyznane zwolnienia i ulgi podatkowe od dochodów zrealizowanych z hodowli rasowych owiec, jedwabników i z pszczelarstwa. Mocą ustawy o środkach rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich w latach 1954 — 1956, pracującym chłopom będą udzielane kredyty na zakup rasowego bydła.

W leśnictwie, prace zalesieniowe zostały wykonane na obszarze 98 tys. ha, tj. o 18,2% większym, niż w roku poprzednim.

Plan robót melioracyjnych został przekroczony.

W transporcie plan przewozów towarowych na kolei został wykonany w 106,4%. Plan został przekroczony na odcinku przewozu produktów naftowych, materiałów budowlanych, zboża i innych towarów. W stosunku do r. 1952, kolejowy przewóz towarów wzrósł o 16,3%. Plan przewozów pasażerskich na kolejach został wykonany w 122,2%, tj. w stosunku do r. 1952 zrealizowano wzrost wyrażający się cyfrą 30,3%. Plan średniego dziennego załadunku wagonów został wykonany w 101,8%, wzrastając w stosunku do r. 1952 o 16,4%.

Plan przewozów samochodowych Min. Transportu Wodnego i Lotniczego wykonany został w 100% w zakresie przewozu towarów i w 115% w zakresie przewozu pasażerów; w stosunku do r. 1952, przewozy samochodowe wzrosły odpowiednio o 49,1% i o 26,1%.

Plan transportu wodnego został wykonany w 116,5% w zakresie morskiego przewozu towarów i w 94,4% w zakresie przewozu rzeczno. Plan rzeczno przewozu pasażerów został przekroczony o 20,5%.

Plan lotniczych przewozów towarowych został przekroczony o 30,4%, a przewozów pasażerskich o 33,4%.

I n w e s t y c j e w r. 1953 wzrosły o 28% w stosunku do r. 1952. W r. 1953 uruchomiono nowe fabryki i huty oraz zwiększono zdolności produkcyjne istniejących fabryk i hut. M. in. w przemyśle spożywczym uruchomiono w Oradea nowoczesną fabrykę produktów mleczarskich. W ośrodkach robotniczych, w Hunedobara, Mieście Stalin, Bicaz, Lupeni, Galan, Cugir i innych uruchomiono nowe piekarnie mechaniczne i zwiększono również zdolność produkcyjną istniejących piekarni mechanicznych, rozbudowano cukrownie w Aradzie, zwiększono wydajność surowców w fabryce oleju jadalnego w Oradea.

W zakresie przemysłu włókienniczego rozbudowano przedsiębiorstwa bawełny. W przemyśle szklarskim zainstalowano nowe urządzenia.

Została również powiększona zdolność produkcyjna fabryk papieru i mebli dzięki zainstalowaniu nowych maszyn i agregatów. W dziedzinie produkcji materiałów budowlanych uruchomiono nowe cementownie z tego 2 w Bicaz.

Przemysł hutniczy uruchomił m. in. walcownię taśm stalowych, fabrykę łożysk w Moldawii, cztery nowe piece elektryczne do wytopu stali, fabrykę maszyn rolniczych im. Tudora Vladimirescu w Bukareszcie, duży warsztat dla remontu urządzeń transportowych i konstrukcyjnych. Przemysł naftowy uruchomił rurociągi do transportu gazów i ropy naftowej, stacje pomp.

Dzięki rozbudowie istniejących elektrowni i uruchomieniu nowych zespołów elektroenergetycznych zwiększono zainstalowaną moc elektrowni, produkujących energię elektryczną o 80 tys. kW.

Wydatnie wzrosło stosowanie w budownictwie prefabrykatów żelbetonowych. W r. 1953 nowe fabryki żelbetonowych prefabrykatów uruchomiono w Bukareszcie, Roman, Campia Turzi i Barbateni.

W dziedzinie rolnictwa uruchomiono 3 hale montażowe, 16 warsztatów mechanicznych; 67 garaży dla traktorów, młockarek i sprzętu rolniczego, 5 hal do kwalifikowania ziarna, pomieszczenia dla zwierząt, szkoły rolnicze itd.

W dziedzinie społeczno-kulturalnej oddano do użytku m. in. Teatr Opery i Baletu Rumuńskiej Republiki Ludowej, teatr letni i kino w rejonie Grywtia Rosie (Bukareszt); kompleks kulturalno-sportowy „23 Sierpnia”, mechaniczną średnią szkołę techniczną w Birlad, nowe bursy, domy lektury, świetlice i biblioteki. Zostały również oddane do użytku nowe szpitale, przychodnie i sanatoria.

Niektóre przedsiębiorstwa budowlane nie troszczyły się dostatecznie o organizację placów budowy, co doprowadziło do nieodpowiedniej jakości budowli, jak to miało miejsce w niektórych przypadkach w Valea Jiului i Moinesti. Jednocześnie, na licznych placach budowy sprzęt nie był dostatecznie wykorzystany, stwierdzono marnotrawstwo materiałów, zwłaszcza na odcinku materiału drzewnego, również sposób w jaki dokonywano transportu cegieł powodował poważne straty.

W roku ubiegłym oddano do użytku nowe mieszkania o łącznej powierzchni 335 tys. m².

Plan obrotu towarowego w sprzedaży detalicznej został wykonany w roku ubiegłym w 98,4%; handel państwowy wykonał plan w 104,4%, a spółdzielczy — w 89,6%.

W ciągu roku placówki handlu uspołecznionego sprzedały ludności towarów na łączną sumę 19,1 mld. lei, tzn. o 25,3% więcej, niż w r. 1952. Wzrost ten został zrealizowany dzięki zwiększeniu produkcji towarów konsumpcyjnych oraz dzięki uruchomieniu nowych rezerw państwowych. W wyniku tego, w IV

kwartale 1953 r. sprzedaż detaliczna wzrosła o 17,5% w stosunku do III kwartału 1953 r. M. in. sprzedano ludności — cukru o 21% więcej, olejów jadalnych o 21%, wyrobów cukierniczych o 47%, ryżu o 43%, tkanin bawełnianych o 30%, tkanin wełnianych o 45%. Kontynuowana była również akcja dalszego usprawnienia zaopatrzenia ludności w pieczywo.

W stosunku do r. 1952, sprzedaż detaliczna różnych towarów w miastach zwiększyła się następująco: pieczywa o 35%, mąki o 56%, kasz o 38%, oleju jadalnego o 30%, preparatów mięsnych o 13%, ryżu o 32%, serów o 8%, marmolady o 43%, wyrobów cukierniczych o 30%, cukru o 8%, tkanin bawełnianych o 23%, tkanin wełnianych o 25%, obuwia o 3,5%, trykotaży o 51%, konfekcji o 62% itd.

Jednak mimo realizacji wielu usprawnień zaopatrzenie ludności miast i ośrodków robotniczych w mięso, mleko, jarzyny i warzywa było nadal niezadowalające. Istniały również braki w zaopatrzeniu ludności miast w drzewo opałowe; na skutek niedociągnięć organizacyjnych i trudności transportowych plan dostaw drzewa opałowego został wykonany zaledwie w 70%. Do braków w zaopatrzeniu ludności w towary przyczynił się fakt, że jednostki produkujące dostarczały często towary o niskiej jakości, w ograniczonych asortymentach, z opóźnieniem i nie we wszystkich przypadkach uwzględniając potrzeby terenu.

Ludność wiejska otrzymywała w roku ubiegłym za pośrednictwem sieci handlu spółdzielczego na wsi: o 20% więcej tkanin bawełnianych niż w r. 1952, o 17% więcej trykotaży, o 84% konfekcji, o 4% obuwia, o 73% cegły, o 191% cementu, o 17% desek, o 39% narzędzi rolniczych i innych towarów.

Sieć handlu państwowego i spółdzielczego wzrosła w r. 1953 o 4.700 jednostek, w tym sieć zakładów żywienia zbiorowego o 410 jednostek.

Liczba zatrudnionych w gospodarce narodowej wzrosła o 12% w stosunku do r. 1952. W r. 1953, w zakładach pracy, na specjalnych kursach i na miejscach produkcji zdobyło kwalifikacje indywidualnie i w brygadach — 217 tys. robotników, tzn. o 8,5% więcej niż w r. 1952. Szkoły zawodowe ukończyło 49,5 tys. młodych robotników.

W roku ubiegłym liczba przodowników pracy i nowatorów wynosiła 346 tys. W oparciu o wzrost kwalifikacji zawodowych, usprawnienie procesów technologicznych, dobre wykorzystanie czasu pracy itp. — wydajność pracy w głównych gałęziach przemysłu wzrosła w stosunku do r. 1952 w przemyśle węglowym o 5,7%, w przemyśle naftowym o 6,5%, w przemyśle budowy maszyn o 5,1%, w przemyśle elektrotechnicznym o 17,6%, w przemyśle materiałów budowlanych o 14,2%, w przemyśle włókienniczym o 3,7%, w przemyśle skórzanym i gumowym o 3%.

Dochody ludności pracującej wzrosły w r. 1953 w porównaniu z r. 1952 dzięki polepszeniu systemu plac, obniżeniu opłat za niektóre usługi komunalne, obniżce cen na niektóre artykuły i obniżce podatku od wynagrodzeń oraz dzięki zwiększeniu wydatków państwowych na urządzenia społeczno-kulturalne.

I tak, w r. 1953, na szkolnictwo, kulturę, zdrowie, kulturę fizyczną i sport, na ubezpieczenia społeczne, państwową pomoc rodzinną i emerytury wydatkowano 5,4 mld. lei, tzn. o 24,4% więcej niż w roku poprzednim.

Wkłady oszczędnościowe ludności przy końcu 1953 r. były o 97,4% wyższe, niż w r. 1952.

W roku ubiegłym ukończyły szkoły zawodowe, średnie szkoły techniczne, pedagogiczne i instytuty szkolnictwa wyższego 83 tys. osób i przystąpiło do pracy w gospodarce narodowej. W roku szkolnym 1953/1954 nauczaniem w szkołach wszystkich kategorii zostało objętych 2 mln. uczniów i studentów. Liczba studentów w nowym roku szkolnym jest wyższa, niż w poprzednim roku o 12%. Znaczenie również wzrosła liczba aspirantów, przygotowujących się przy instytutach szkolnictwa wyższego. Prawie 400 tys. uczniów i studentów, tzn. o 9,2% więcej niż w ubiegłym roku szkolnym, otrzymuje stypendia. W ramach kampanii likwidacji analfabetyzmu, nauczyło się czytać i pisać ponad 300 tys. osób.

W ciągu roku wydano 2.875 tytułów książek i broszur, których nakład wyniósł 47 mln. egzemplarzy (z tego

4.740 tys. egzemplarzy wydano w językach mniejszości narodowych).

Liczba widzów w teatrach, operach i kinach przekroczyła w r. 1953 znacznie liczbę widzów z r. 1952.

W końcu roku, ogólna liczba abonentów radiowych przekroczyła 700 tys. W ciągu roku uruchomiono 175 tys. nowych głośników.

Dzięki uruchomieniu nowych instalacji wodociągowych i rozbudowie istniejących urządzeń, został zwiększony zakres usług przedsiębiorstw komunalnych dla

ludności. Tabor komunikacji miejskiej wzbogacił się w nowe, obszerne wagony tramwajowe i autobusy.

W roku ubiegłym podejmowano dalsze kroki, mające na celu ochronę zdrowia ludzi pracy. Rozwinęła się opieka nad matką i dzieckiem; oddano do użytku liczne domy porodowe, przychodnie dziecięce, prewentoria dla dzieci i domy dziecka. Ponad 445 tys. ludzi pracy i dzieci spędziło wczasy i przeprowadziło kurację w miejscowościach kąpieliskowo-klimatycznych.

G. J.

Wykonanie planu gospodarczego na r. 1953 w Niemieckiej Republice Demokratycznej*)

Plan globalnej produkcji przemysłowej w r. 1953 został w NRD wykonany w 102%. Oznacza to w porównaniu z produkcją w r. 1952 wzrost o 12,5%, w porównaniu z r. 1950 — o 59%. W porównaniu z przedwojennym r. 1936 produkcja przemysłowa zwiększyła się o 77%.

W związku z korektą planu na r. 1953 dokonaną w połowie ubiegłego roku globalna produkcja przemysłowa była w II półroczu ub. r. o 17% większa niż w I półroczu w tym produkcji przemysłu nieuspołecznionego wzrosła w omawianym okresie o 21%, a produkcja rzemiosła o 24%.

Przemysł uspołeczniowany wykonał plan produkcji globalnej w 103%, oznacza to wzrost produkcji o 15% w stosunku do roku poprzedniego. Produkcja przemysłu lekkiego wzrosła w tym samym okresie o 11%, a przemysłu spożywczego o 15%.

Poszczególne resorty wykonały plan na r. 1953 jak następuje (w procentach):

Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego:

przem. energetyczny	99,0
przem. węglowy	101,0
przem. hutniczy i kopalnictwo rud	101,0
przem. chemiczny	105,0

Ministerstwo Budowy Maszyn:

maszyny ciężkie	105,0
maszyny rolnicze i transportowe	101,0
maszyny różne	101,0

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego 99,9

Ministerstwo Przemysłu Spożywczego 99,0

W roku ubiegłym przemysł zwiększył znacznie produkcję wielu ważnych dla gospodarki narodowej artykułów. Przyjmując produkcję z r. 1952 za 100 w zakresie wydobywania i wyrobu poszczególnych artykułów osiągnięto następujący poziom:

węgiel brunatny	110	maszyny rolnicze	132
brykiet z węgla brunatnego	105	motocykle	128
ruda żelazna	163	rowery	135
ruda miedziana	135	kwasy siarkowy	121
surówka żelaza	164	soda kalcynowana	155
stal surowa	115	paliwo do motorów „Diesel“	132
stal walcowana	114	cement	121
urządzenia hutnicze	110	cegła	109
rury walcowane (ciągłone)	113	jedwab sztuczny	112
maszyny energetyczne	138	wyroby włókiennicze	112
maszyny budowlane i drogowe	156	wyroby trykotażowe	116
generatory elektryczne	167	wyroby konfekcyjne	111
ponad 100 kW	167	mięso i wyroby wędliniarskie	123
urządzenia dla przem. lekkiego	122	ryby	112
		papierosy	112

W związku z realizacją uchwał rządu zmierzających do szybkiego polepszenia zaopatrzenia ludności, zwiększyła się w II półroczu 1953 r. w stosunku do I półro-

cza produkcja masowego spożycia. M. in. produkcja margaryny zwiększyła się o 66%, papierosów o 19%, obuwia skórzanego o 17%, wyrobów włókienniczych o 23%, bielizny trykotażowej o 25%, mebli o 17%, rowerów o 22%, motocykli o 27%, aparatów fotograficznych o 96%, zegarków o 11%, wyrobów galanteryjnych o 21% itd.

Mimo, że w II półroczu ub. r. wzrosła znacznie produkcja artykułów przemysłowych masowego spożycia, to jednak ministerstwa przemysłowe niedostatecznie wykorzystywały możliwości podniesienia jakości i zwiększenia asortymentu wyrobów. Niektóre zakłady nie w pełni stosowały reżim oszczędnościowy w zużywaniu surowców. Zaplanowana obniżka kosztów własnych została wykonana we wszystkich gałęziach przemysłowych z wyjątkiem Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego i Ministerstwa Przemysłu Spożywczego.

W rolnictwie, orki i inne prace wiosenne, zbiory oraz orki jesienne były w ubiegłym roku przeprowadzone lepiej i w krótszym okresie czasu niż w r. 1952. W porównaniu z r. 1952 wzrósł obszar uprawy roślin oleistych, buraków cukrowych, ziemniaków, paszowych roślin okopowych i innych roślin paszowych. Również zwiększył się siew ozimego zboża i roślin oleistych w porównaniu z r. 1952.

Polepszyło się w roku ubiegłym znacznie zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne.

Zbiory uzyskano w r. 1953 na poziomie roku poprzedniego, a w zakresie roślin oleistych, paszowych okopowych i innych paszowych — zbiory były wyższe niż w r. 1952.

Stan pogłowia zwierząt gospodarskich zwiększył się w ubiegłym roku w porównaniu z r. 1952 m. in. w zakresie krów o 1%, owiec o 9%. Jednak przewidziany w planie wzrost pogłowia bydła rogatego i trzody chlewnej nie został osiągnięty.

W ubiegłym roku rolnictwo korzystało z poważnej pomocy państwowej. Polepszyło się wyposażenie techniczne ośrodków maszynowo-tractorowych, a mianowicie liczba traktorów w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyła się o 29%, pługów traktorowych o 26%, kultywatorów traktorowych o 58%, sieczkarni traktorowych o 47%, kopaczek mechanicznych do ziemniaków o 99%, kopaczek mechanicznych do buraków o 109%. Dzięki zwiększeniu parku maszynowego nastąpiła większa mechanizacja prac rolnych. I tak ośrodki maszynowo-tractorowe wykonały w gospodarstwach spółdzielczych i indywidualnych o 84% więcej prac, co w przeliczeniu na 1 traktor oznacza wzrost wykonanych prac o 52%.

Państwowe gospodarstwa rolne pracowały w roku ubiegłym lepiej niż w latach poprzednich. W związku z uchwałami rządu nastawiają się one przede wszystkim na produkcję kwalifikowanego ziarna siewnego oraz hodowlę wysokogatunkowych zwierząt gospodarskich. Pogłowia zwierząt gospodarskich w państwowych gospodarstwach rolnych zwiększyło się w roku ubiegłym w porównaniu z r. 1952 w zakresie koni o 16%, bydła o 22%, trzody chlewnej o 92%, owiec o 7%. W ubiegłym roku gospodarstwa państwowe dostarczyły państwu 4,6-krotnie więcej mięsa, o 26% więcej mleka i o 84% więcej jaj niż w roku poprzednim.

*) Opracowane na podstawie Komunikatu Centralnego Urzędu Statystycznego przy Państwowej Komisji Planowania w NRD o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w r. 1953.

W r. 1953 zwiększył się procent rolniczych spółdzielni produkcyjnych III typu (wspólna uprawa ziemi i spółdzielcza hodowla zwierząt gospodarskich) w ogólnej liczbie spółdzielni rolniczych z 9% do 41%. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne obejmują (według stanu na koniec r. 1953) 13% całej ziemi uprawnej w NRD. Członkowie spółdzielni korzystali w ubiegłym roku z pomocy państwa m. in. w postaci kredytów udzielanych przez państwo na budowę budynków gospodarczych i mieszkalnych itd.

Dzięki przeprowadzonej w ubiegłym roku przez rząd NRD znacznej obniżce obowiązkowych dostaw produktów rolnych, zwiększyła się ilość towarów sprzedawanych przez rolników na wolnym rynku.

W zakresie transportu, plan przewozów towarowych wykonany został w r. 1953 przez koleje w 103%, przez żeglugę śródlądową w 96% i przez transport samochodowy w 106%. Przewieziono w ubiegłym roku na kolejach o 15% więcej towarów, a w transporcie samochodowym o 17% więcej niż w roku poprzednim. Roczny plan przeciętnego załadunku dziennego został w r. 1953 wykonany w 102%, co oznacza (w porównaniu z r. 1952) wzrost o 15%. Plan przeciętnego okresu przebiegu wagonu towarowego wykonano pomyślnie (w stosunku do r. 1952 oznacza to zwiększenie o 2,8%).

Plan poczty i telekomunikacji został w ubiegłym roku wykonany w 102%.

Inwestycje państwowe w r. 1953 były o 21% większe niż w r. 1952 (w tym inwestycje w energetyce o 73%, w hutnictwie o 7%, przemysle lekkim o 110% i w przemyśle spożywczym o 28% wyższe). Inwestycje w państwowym budownictwie mieszkaniowym były o 54% większe niż w r. 1952. W latach 1951—1953 zbudowano 100 nowych zakładów uspołecznionych i odbudowano 79. W samym tylko r. 1953 zbudowano 33 nowe zakłady i odbudowano 27 zniszczonych.

W przemyśle budowlanym plan na rok ubiegły wykonano w 111% (oznacza to w porównaniu z r. 1952 wzrost o 17%).

Obroty w handlu zagranicznym były w r. 1953 o 30% wyższe niż w r. 1952, w tym wymiana handlowa ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej wzrosła o 33%, a z krajami kapitalistycznymi (łącznie z Niemcami Zachodnimi) — o 18%.

Szczególnie silnie wzrosła wymiana handlowa w II półroczu ubiegłego roku w stosunku do I półroczu przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu socjalistycznego. Dzięki udzielonemu przez ZSRR kredytowi w wysokości 485 mln. rubli rząd NRD mógł natychmiast zakupić znaczne ilości potrzebnych surowców dla przemysłu konsumpcyjnego oraz artykułów spożywczych i w ten sposób realizować w możliwie krótkim czasie uchwały o jak najszybszym podnoszeniu stopy życiowej całej ludności.

Detaliczny obrót towarowy w handlu wewnętrznym był w ubiegłym roku o 10% większy niż w r. 1952. Realizując uchwały rządu o polepszeniu zaopatrzenia ludności sprzedano w II półroczu 1953 r. ogółem w handlu detalicznym o 29% więcej artykułów przemysłowych i spożywczych niż w I półroczu ub. r.; w tym w państwowych placówkach handlowych (HO) sprzedano o 19% więcej towarów, w placówkach spółdzielczych o 30% więcej, w przedsiębiorstwach uspołecznionych o 32% więcej.

Miedzy innymi w II półroczu ub. r. sprzedano ludności o 25% więcej mięsa i wyrobów mięsnych niż w I półroczu, o 58% więcej ryb i przetworów rybnych, o 40% tłuszczu (w tym masła o 33% i margaryny o 58% więcej), cukru o 28%, butów skórzanych o 27%, tkanin bawełnianych o 98%, bielizny trykotażowej o 61%, aparatów fotograficznych o 118%, motocykli o 49%, rowerów o 57%, odbiorników radiowych o 28% itd.

Ogłoszona 26 października 1953 r. obniżka cen detalicznych na artykuły przemysłowe i spożywcze przyniosła ludności 3,5 mld. marek oszczędności w stosunku rocznym oraz zwiększyła siłę nabywczą marki.

Liczba robotników i urzędników w zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej zwiększyła się w ciągu ubiegłego roku w przemyśle o 7%, w budownictwie o 4%, w transporcie o 5%. Wydajność pracy (licząc na 1 robotnika produkcyjnego) zwiększała się o 9,2%, co oznacza wykonanie planu wydajności pracy w omawianym roku w 102,3%.

Place pracownicze zwiększyły się w ciągu ubiegłego roku w uspołecznionym przemyśle o 9%, w uspołecznionym rolnictwie o 16% i w transporcie o 7%.

Dzięki wykonaniu szeregu aktów rządowych zwiększył się w II półroczu ub. r. dochód ludności o 2,7 mld. marek w stosunku do I półroczu. Z tego przypada na podwyżkę płac, rent i inne cele socjalne 447,5 mln. marek, na obniżkę podatków 720 mln. marek, na obniżkę cen detalicznych 1064 mln. marek oraz na pomoc dla rolnictwa 476 mln. marek. Poza tym państwo wydatkowało w ubiegłym roku 600 mln. marek na dodatkowe budownictwo mieszkaniowe. Rząd przydzielił również znaczne ponadplanowe kwoty na opiekę nad matką i dzieckiem, stypendia, dotacje dla stołówek pracowniczych i szkolnych itd.

W zakresie ochrony zdrowia, w szkolnictwie oraz w dziedzinie zagadnień kulturalnych w Niemieckiej Republice Demokratycznej powstało w ubiegłym roku 7 nowych wyższych uczelni, 2 wyższe szkoły rolnicze oraz 6 instytutów pedagogicznych. Liczba studentów w wyższych zakładach naukowych zwiększyła się o 9.104, tzn. przekroczyła o 2% liczbę zaplanowaną na r. 1953. Liczba stypendiów w ubiegłym roku została poważnie zwiększona, tak że obecnie prawie każdy studiujący korzysta ze stypendium. Uległo rozszerzeniu kształcenie kwalifikowanych kadr robotniczych. W r. 1953 przyjęto do szkół zawodowych 28.433 uczniów, a ukończyło te szkoły 18.831 uczniów; na zawodowych kursach korespondencyjnych uczyło się 21.425 robotników; liczba uczących się w szkołach podstawowych zwiększyła się o 9.628 osób.

W r. 1953 oddano do użytku w miastach i wsiach NRD m. in. 665 bibliotek, 1.065 różnych obiektów młodzieżowych, 398 urządzeń sportowych, 1617 klubów i domów kultury itd.

Ilość tytułów wydanych w roku ubiegłym osiągnęła liczbę 8.224 z ogólną cyfrą nakładu 105,3 mln. egzemplarzy.

Dla polepszenia stanu zdrowotnego ludności otworzono 14 nowych poliklinik przyzakładowych, zwiększono liczbę miejsc w żłobkach dziecięcych o 1.977; liczba miejsc w żłobkach i przedszkolach zwiększyła się w ciągu roku ogółem o 41.346. W miejscowościach wiejskich gdzie pracują rolnicze spółdzielnie produkcyjne istnieje 2.518 stałych przedszkoli dziecięcych z ogólną liczbą 72.666 miejsc. Dla polepszenia ochrony zdrowia otwarto w r. 1953 na wsiach 46 ambulatoriów.

*

Pomyślne wykonanie zadań planowych w roku ubiegłym, stały rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, ciągła poprawa warunków bytowych ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej szczególnie jaskrawo odbija od sytuacji jaka panuje w Niemczech Zachodnich. Przykładowo podać tu można, że podczas gdy w NRD rząd przeznacza dodatkowe środki na jak najszybszy rozwój gałęzi przemysłowych produkujących towary masowego spożycia to w Niemczech Zachodnich produkcja przemysłowa w ogóle, a szczególnie pokojowych gałęzi przemysłu ciągle maleje. I tak np. produkcja stali w II półroczu 1953 r. — jak stwierdza „Tagliche Rundschau“ z 18. I. br. — była w skali miesięcznej o 20% niższa niż w styczniu ub. r. Produkcja stali surowej, która według przewidywań z początku ubiegłego roku, miała w r. 1953 osiągnąć wysokość 18,5 mln. ton w rezultacie wyniosła 15 mln. ton. W związku ze spadkiem produkcji stali i wyrobów walcowych nastąpił również spadek produkcji koksu. W Zagłębiu Ruhry znajduje się obecnie m. in. ok. 3,5 mln. ton koksu na hałdach.

Podobnie obniżył się poziom produkcji wielu innych artykułów. Np. produkcja motocykli w listopa-

dzie ub. r. była na poziomie o 38% niższym niż w listopadzie 1952 r., produkcja aparatów fotograficznych — o 20% mniejsza itd.

Charakterystyczne również dla gospodarki zachodnio-niemieckiej jest znaczne zadłużenie rządu bońskiego, które jak oświadczył w początkach lutego prof. Oeftering z bońskiego ministerstwa finansów — wynosi ok. 11,7 mld. marek, przy czym suma ta nie obejmuje rozliczeń z tytułu planu Marshalla. Jeżeli uwzględnić jeszcze zadłużenia wynikające z układu londyńskiego w sprawie długów zachodnio-niemieckich to ogólna suma zadłużenia rządu bońskiego wynosić będzie ok. 18 mld. marek.

W związku ze zmniejszeniem produkcji przemysłowej rośnie w Niemczech Zachodnich bezrobocie. Liczba całkowicie bezrobotnych wynosiła w ubiegłym roku ok. 2 mln. ludzi; w Niemieckiej Republice Demokratycznej — podobnie jak we wszystkich krajach demokracji ludowej, zjawisko bezrobocia w ogóle nie występuje.

Podczas gdy w NRD państwo otacza troskliwą opieką młodzież i dzieci, budując nowe szkoły, przedszkola itd. w Niemczech Zachodnich — jak przyznał boński przedstawiciel dr Würmeling — ok. 800 tys. dzieci pozbawionych opieki wałęsa się po ulicach.

Stale obniża się w Niemczech Zachodnich poziom bytowy ludności pracującej. Warto tu przytoczyć, że podczas gdy w NRD w ciągu ostatnich trzech lat (a pierwszych lat planu 5-letniego) koszty utrzymania ludności zmniejszyły się o 29%, to w Niemczech Zachodnich wzrosły one w tym samym okresie o 19%.

i w dalszym ciągu rosną. Taka polityka kapitalistów zachodnio-niemieckich dyktowana jest przez dążenie do osiągnięcia maksymalnych zysków. I tak — wg. zachodnio-niemieckiej agencji gospodarczej „Vereingete Wirtschaftsdienste“ np. dywidenda koncernu Mannesmann wynosiła pod koniec 1953 r. 7,5% podczas gdy w r. 1952 wynosiła 4%.

Prasa kapitalistyczna — mimo wielokrotnych prób szkalowania gospodarki NRD — nie może zaprzeczyć znacznych sukcesów Niemieckiej Republice Ludowej.

Tak np. „New York Times“ z 14.XI.1953 r. pisze, że rząd NRD już w pięć miesięcy po uchwałach czerwcowych ub. r. „...mógł zanotować na swoim koncie solidny i szybki sukces w dziedzinie podniesienia stopy życiowej ludności. ... Społeczeństwo spożywa więcej towarów, które są jednocześnie lepszej jakości. Sklepy są obficie zaopatrzone, ceny niższe, a podatki zmniejszone, przy czym równoległe aczkolwiek nieznacznie podniosły się płace“.

Bezsporne fakty rozwoju gospodarczego NRD nie dają się ukryć i nawet prasa kapitalistyczna musi to przyznać. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej może poszczycić się znacznymi sukcesami gospodarczymi, w dziedzinie poprawy warunków bytowych ludności itd., podczas gdy nie można tego powiedzieć — choćby tylko w świetle wyrywkowo przytoczonych danych — o gospodarce zachodnio-niemieckiej. Świadczy to dobitnie o wyższości gospodarki planowej nad bezplanową gospodarką kapitalistyczną.

J. A. G.

Realizacja albańskiego planu gospodarczego w 1953 roku*)

Plan globalnej produkcji przemysłu albańskiego na r. 1953 został wykonany w 94,3%. Oznacza to wykonanie pierwotnych zadań planowych przewidzianych na rok 1953 w albańskim planie 5-letnim w 103,1%. Globalna produkcja przemysłowa była w roku ubiegłym o 22% wyższa niż w r. 1952.

Poszczególne resorty zwiększyły w 1953 r. produkcję w porównaniu z r. 1952 jak następuje (r. 1952 — 100):

Min. Przemysłu i Budownictwa	125,2
Min. Rolnictwa i Skupu	112,5
Min. Handlu i Komunikacji	198,6
Min. Oświaty	105,9
Min. Zdrowia	141,5
Dyrekcja Komunalna	127,8
CZ Spółdzielni Rzemieślniczych	125,8
CZ Spółdzielni Spożywczych	99,5

Globalna produkcja przemysłu materiałów budowlanych była w ubiegłym roku o 33,4% wyższa niż w roku 1952, przemysłu mechanicznego o 28,5%, przemysłu spożywczego o 15,8%, odzieżowego o 46,8%; jedynie produkcja przemysłu mineralnego była o 14,3% niższa niż w r. 1952.

W r. 1953 wyprodukowano w porównaniu z rokiem poprzednim m. in. energii elektrycznej o 26,8% więcej, dyktu o 4,9%, tkanin bawełnianych o 87,7%, nici bawełnianych o 123,1%, cukru o 6,6%, makaronu o 33,3%, tytoniu i papierosów o 13%, piwa o 24,4% itd.

W rolnictwie plan zasiewów na r. 1952/1953 wykonany został w 101%; oznacza to wykonanie zadań przewidzianych na ten rok przez albański plan 5-letni w 102%, a w stosunku do r. 1952 — zwiększenie zasiewów o 6%.

W porównaniu z r. 1952 zasiewy w państwowych gospodarstwach rolnych były w roku ubiegłym o 46,8% większe, w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych o 30,2%, w gospodarstwach indywidualnych o 2% większe. W zakresie poszczególnych upraw zasiano m. in. o 11% więcej pszenicy niż w roku poprzednim, bawełny o 10,2% więcej, buraków cukrowych o 5,6%, tytoniu o 18,4%, warzyw o 28,1% itd. Plan zasiewów jesiennych w r. 1953 wykonano w 101,3%. Oznacza to w porównaniu z r. 1952 wzrost o 12,4%.

Plan zbiorów produktów rolnych w 1953 r. wykonany został następująco: w zakresie pszenicy — 123,1% (tj. o 29,5% więcej niż w r. 1952), kukurydzy o 110% (o 58,8% więcej), żyta — 103,5% (o 34,8% więcej), ryżu — 114,8% (o 17% więcej) oraz w zakresie warzyw — 101,9% (tj. o 63,4% więcej).

W państwowych gospodarstwach rolnych uzyskano w r. 1953 znacznie lepsze zbiory niż w roku poprzednim. M. in. pszenicy zebrano o 22,2% więcej niż w roku 1952, kukurydzy o 267% więcej, ryżu o 31,3%, warzyw o 107,6%, bawełny o 27%, buraków cukrowych o 125,7%, ziemniaków o 261%, fasoli o 2%, mleka uzyskano o 13,6% więcej, wełny o 4%, jaj o 22,6%, jedynie mięsa uzyskano o 10,5% mniej niż w r. 1952.

Ośrodki maszynowo-tractorowe wykonały plan prac tractorowych w roku ubiegłym w 112,1%, prac siewnikami w 161,5%, młockarniami w 127,6%.

Wykonanie planu skupu w r. 1953 w porównaniu z r. 1952 przebiegało następująco (r. 1952 = 100): pszenica 125,8, kukurydza 118,2, żyto 127,5, ryż 157,5, bawełna 159,2, buraki cukrowe 165,2, tytoń 146,9, mięso 94,4.

Plan zalesienia został w 1953 r. wykonany w 111,9%, a plan ulepszeń leśnych w 130,1%.

Rozmiar i n w e s t y c j i wykonanych w ubiegłym roku był o 8% większy niż w roku poprzednim. W tym inwestycje państwowe były o 5%, a terenowe o 29,6% większe. Nakłady finansowe na inwestycje były w omawianym roku o 44% wyższe niż w r. 1950. W tym nakłady na roboty wykonywane przez przedsiębiorstwa państwowe Min. Przemysłu i Budownictwa były o 26,9% wyższe niż w r. 1950, a nakłady na budowy prowadzone przez przedsiębiorstwa terenowe były o 220% wyższe. Nakłady na budowę mieszkań robotniczych w roku ubiegłym były o 22,6% większe niż w r. 1952.

Prace inwestycyjne były w r. 1953 większe niż w roku 1952 w zakresie Min. Rolnictwa i Skupu o 38,7%, Min. Handlu i Komunikacji o 49%, a w zakresie Min. Przemysłu i Budownictwa o 0,7% mniejsze.

W roku ubiegłym oddano do produkcji m. in. fabrykę tkanin wełnianych w Tiranie, fabrykę garbników we Vlora, trzy wytwórnie makaronu, kontynuowano budowę rafinerii naftowej w Cerrik, fabrykę cementu we

*) Opracowane na podstawie komunikatu Dyrekcji Statystyki przy Państwowej Komisji Planowania Albańskiej Republiki Ludowej.

Vlora, hydrocentrali im. Enwer Hodża na rzece Mati itd.

Plan przewozów towarów został w ubiegłym roku wykonany w 90,1%. Oznacza to w porównaniu z r. 1952 wzrost przewozu towarów o 15,8%. Transportem samochodowym przewieziono o 21,7% więcej towarów i o 54,3% więcej pasażerów niż w r. 1952; transportem kolejowym o 0,8% więcej towarów i o 14,9% więcej pasażerów; morski transport towarowy był o 9,7% większy niż w r. 1952.

W handlu wewnętrznym plan obrotów detalicznych handlu uspołecznionego wykonany został w 100,4% (tj. obroty handlu detalicznego były o 19,8% większe niż w r. 1952). Państwowe placówki handlowe wykonały plan w 101,9% (tzn. obroty były o 13,2% wyższe niż w r. 1952), placówki spółdzielcze — w 98,8% (obroty o 27,9% większe).

Placówki handlu uspołecznionego sprzedały ludności w miastach w ubiegłym roku m. in. cukru o 16,6% więcej niż w r. 1952, fasoli, ryżu i makaronu o 13,2% więcej, marmolady o 6,4%, sera o 5,3%, mydła o 12,9%, tkanin bawełnianych o 96,3%, tkanin wełnianych o 73,2%, obuwia o 6,1%, sandałów o 15,8% itd. Równocześnie ludność wiejska zakupiła m. in. o 21% więcej cukru, o 18,6% więcej mydła, o 81,1% więcej tkanin bawełnianych, o 68% więcej tkanin wełnianych itd.

Liczba placówek handlowych sektora uspołecznionego zwiększyła się w ciągu roku o 12,9%.

Liczba robotników w gospodarce uspołecznionej wzrosła w r. 1953 w porównaniu z r. 1952

ogółem o 3,3%. W poszczególnych gałęziach gospodarczych zatrudnionych było: w przemyśle państwowym o 16% więcej niż w r. 1952, w rolnictwie o 5,5%, w rzemiośle o 1,7% więcej. Natomiast w budownictwie zatrudnionych było o 2,9% mniej robotników i w komunikacji o 1,7% mniej niż w r. 1952.

Wydajność pracy wzrosła w ubiegłym roku o 13%. Przyjęto ponad 580 pomysłów racjonalizatorskich. Na płace wydatkowano o 4.719 tys. leków więcej niż w roku poprzednim.

W zakresie ochrony zdrowia zwiększyła się w ubiegłym roku ilość szpitali, izb porodowych itp. o 1,8% w stosunku do r. 1952. Polepszyła się zdrowotność ludności. Tymczasowa niezdolność do pracy w roku ubiegłym była o 3% mniejsza niż w r. 1952. Wydatki z tytułu opieki nad matką i dzieckiem były o 6 mln. leków wyższe niż w roku poprzednim. Z wczasów w domach wypoczynkowych Związków Zawodowych i Centralnego Związku Rzemiosła korzystało ponad 7.100 robotników i 8.100 harcerzy. Na rozwój sportu wydatkowano 3 mln. leków.

W szkoleniu w roku szkolnym 1953/1954 wzrosła w stosunku do roku poprzedniego liczba uczących się: w szkołach podstawowych i 7-letnich o 1,4%, w szkołach średnich o 18%, na wyższych uczelniach o 71,1%.

W teatrach dano o 12,1% więcej przedstawień, a w kinach o 10,9% więcej niż w r. 1952.

J. M.

Osiągnięcia Mongolskiej Republiki Ludowej*

Mongolska Republika Ludowa wydobywa się coraz bardziej z wielowiekowego zacofania. Po rewolucji 1921 r. naród mongolski wstąpił na drogę usunięcia przeżytków feudalnych. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego osiągnął on olbrzymie sukcesy zarówno polityczne jak i gospodarcze. W ostatnich czasach rozwój gospodarki nabrał szczególnego tempa. Rozwija się podstawowa gałąź gospodarki narodowej — hodowla bydła, rozwija się od podstaw rolnictwo, przemysł, podnosi się dobrobyt narodu i jego poziom kulturalny.

Sukcesy te możliwe są do osiągnięcia dzięki słusznej polityce Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej oraz Rządu MRL, który konsekwentnie opierał się na przykładzie i wszechstronnej pomocy ZSRR.

Ekonomiczną podstawą Republiki Mongolskiej jest hodowla bydła, którą zajmuje się większa część ludności. Hodowla obejmuje głównie bydło rogate, owce o wysoko gatunkowej wełnie stanowiącej jeden z ważniejszych artykułów eksportowych oraz kozy, konie i wielbłądy. Dlatego też ulepszenie hodowli i zwiększenie pogłowia bydła jest jednym z naczynnych zadań polityki gospodarczej rządu. Pogłowia bydła w 1940 r. wynosiło 199,2%¹⁾ stanu z 1924 r. a w okresie pięcioletni (1948 — 1952) wzrosło o dalsze 9% osiągając ok. 1.800 tys. szt. Należy zaznaczyć iż w zjednoczeniach produkcyjnych aratów¹⁾ wzrost pogłowia był znacznie wyższy niż w indywidualnych gospodarstwach aratskich i wyniósł 112% planu, przy czym w socjalistycznych gospodarstwach osiągnięto 165%.

Wraz ze wzrostem pogłowia bydła przeszło 2-krotnie podniesiono towarowość produkcji hodowlanej w porównaniu z r. 1940. Należy stwierdzić, iż nie zostały wyczerpane w pełni możliwości podniesienia stanu ilościowego pogłowia jak też i produktywności hodowli. Wyniki osiągane bądź to w ilości uzyskiwanej sierści, czy też wychowu młodych zwierząt w stosunku do ilości matek są znacznie niższe niż w ZSRR, chociaż ostatnio w tej drugiej dziedzinie osiągnięto znaczną poprawę.

Podniesienie pogłowia bydła umożliwione zostało przez zwiększenie bazy paszowej na skutek wykonania w pięcioletce w 151% planu likwidacji nieużytków, przeprowadzenia melioracji, zwiększenia użycia ilości nawozów oraz posadzenia pasów leśnych. Zastosowanie tych wszystkich elementów zwiększyło bazę paszową o 45%. Znaczny sukces osiągnięto również w podniesieniu produkcji siana, która zwiększyła się w okresie planu 5-letniego 2,6 raza, co stanowi 112% planu.

Olbrzymią rolę w zaopatrzeniu w paszę odgrywają maszynowe stacje sianokosów. W r. 1937, dzięki pomocy ZSRR zarówno technicznej jak i kadrowej, założono siedem takich stacji, a w chwili obecnej pracuje ich już 55. Są one obsługiwane przez personel przeszkolony w Związku Radzieckim i częściowo na kursach prowadzonych w kraju. Stacje te obok pomocy produkcyjnej upowszechniają nowoczesne metody hodowli i wpływają na wzrost uświadczenia politycznego aratów.

Aby zmniejszyć ilość chorób u zwierząt, które uprzednio dziesiątkowały bydło, położono znaczny nacisk na rozwój sieci punktów felczersko-weterynaryjnych. W r. 1940 było takich punktów 223, a ostatnio liczba ich przekroczyła 712. Oprócz tych punktów pracuje 59 punktów lekarsko-weterynaryjnych. Personel pracujący tam przekracza obecnie 5 tys. osób, przy czym większość stanowi wysoko kwalifikowaną kadrę. Dzięki tej opiece niektóre choroby bydła (jak np. dzuma, jaszczur) zostały bezpowrotnie zlikwidowane. Zmniejszyła się ilość zachorowań bydła na inne choroby w takiej mierze, iż pod względem opieki weterynaryjnej Mongolska Republika Ludowa stanęła w rzędzie przodujących państw.

Dla ciągłego zwiększania produktywności i hodowli oraz pogłowia zakłada się państwowe gospodarstwa rolne, których zadaniem jest jednoczesne podnoszenie hodowli oraz służenie pomocą i przykładem aratom. Temu samemu celowi służą czasowe zrzeszenia aratów dla wspólnego wypasu, przygotowania paszy, wspólnego wykorzystania stajni w porze zimowej itp. Rozszerzono też sieć przenośnych stacji sianokosnych. Zwiększeniu hodowli sprzyja również udzielanie przez rząd kredytów hodowcom, organizowanie doświadczalnych stacji hodowlanych, które naukowo uzupełniają inicjatywę aratów w kierunku polepszenia metod hodowli.

*) Republika Mongolska zajmuje obszar 1.531 tys. km² co stanowi w przybliżeniu powierzchnię Anglii, Niemiec, Francji i Włoch razem wziętych. Na obszarze tym zamieszkuje ponad 800 tys. ludności, co daje przeciętnie zaludnienie 1 mieszkaniec na 2 km².

1) Arat jest to mongolska nazwa hodowcy bydła.

Obok gospodarstw państwowych powstają w Mongolii zjednoczenia produkcyjne aratów. Ich osiągnięcia produkcyjne pociągają coraz więcej aratów do kolektywnej gospodarki umożliwiając szybki wzrost produkcji a jednocześnie dając wyższy dochód poszczególnym jej członkom.

Przed rewolucją r. 1921 araci prawie zupełnie nie zajmowali się uprawą roli. W ostatnich latach, dzięki szerokiej akcji uświadamiającej oraz stworzeniu państwowych gospodarstw rolnych wyposażonych w nowoczesny sprzęt wciągnięto duży odsetek aratów do produkcji rolnej. Uprawa pszenicy, zboża jarego, owsa, prosa oraz innych kultur zbożowych posiada przed sobą szerokie perspektywy rozwoju. W ciągu ostatnich 10 lat areał uprawianej ziemi wzrósł 170 razy. Zbiory w samych gospodarstwach rolnych wzrosły w porównaniu z 1941 r. przeszło 5-krotnie. W całokształcie gospodarki rolnictwo staje się ważną gałęzią gospodarki narodowej. Akcja szkolenia kadr fachowych: agronomów, traktorzystów, szoferów, brygadistów i innych, prowadzona przez instruktorów radzieckich, opanowywanie nauki Miczurina i Łysenki jest rękojmią dalszego szybkiego rozwoju gospodarki rolnej.

W okresie przedrewolucyjnym w Mongolii nie było przemysłu. Jedynie w rejonie Nałajchi w pobliżu Ułan-Bator wydobywano niewielkie ilości węgla oraz złota. O rozmiarach tej produkcji świadczy fakt, iż w okresie największego jej wzrostu zatrudnionych było w niej 40 robotników wydobywających 1.600 ton węgla rocznie. Mongolia posiada złoża rud licznych metali jak: żelazo, miedź, srebro itd. Oprócz tego istnieją liczne słone jeziora, które są niewyczerpanym źródłem soli. Po zrzućeniu jarzma feudalnego i imperialistycznego ucisku masy pracujące mogły przystąpić do wykorzystania tych dóbr.

Z pomocą ZSRR, który służył wykwalifikowanymi kadrami robotników, inżynierów i specjalistów przystąpiono do zwiększenia wydobycia węgla, rozwoju hutnictwa, przemysłu włókienniczego, lekkiego itd. Powstały kopalnie węgla w Undurchanie, Szain Szandzie i kilku innych miejscowościach. Wybudowano wielki kombinat przemysłowy im. Czobjalsana w Ułan-Bator produkujący przetwory mięsne, skórę, obuwie, sukno, kozuchy i materiały wełniane. Powstały także kombinaty: energetyczny, spożywczy, mięsny oraz kilka fabryk materiałów budowlanych. Duże znaczenie posiada sieć gremplarni oraz fabryk spożywczo-przetwórczych. Wszystkie te fabryki pracują na najnowocześniejszym sprzęcie produkcji radzieckiej. Wszystko to spowodowało znaczny wzrost produkcji przemysłowej, która w r. 1950 była 2-krotnie wyższa niż w r. 1940. Szczególnie duży jest wzrost udziału produkcji fabryk państwowych, który wynosił w r. 1940 — 55,2% a w r. 1950 już 75,9% całej produkcji przemysłowej. Wzrost ten pozwala Mongolii na coraz lepsze zaspokajanie potrzeb rynku własnymi towarami przemysłowymi. W r. 1938 przemysł krajowy pokrywał zapotrzebowanie rynku wewnętrznego w 25%, a w r. 1950 dał już 46%.

Rozwija się coraz szybciej górnictwo. Ogółem produkcja węgla od 1921 r. wzrosła 127 razy, przy czym w ciągu tylko sześciu lat (1940 r. do 1946) wydobycie wzrosło o 71%. Obecnie w związku z budową nowych kopalni w okolicy Nałajchi wydobycie węgla znacznie się zwiększy. Zaznacza się również wzrost wykorzystania rud i zwiększenie wytopów. Od 1940 r. do 1946 r. wytopy wzrosły przeszło 3 razy. Zwiększa się nie tylko wartość, ale również asortyment produkcji w każdej jej gałęzi.

Zaznaczyć należy, iż produkcja środków konsumpcji w Mongolii w dalszym ciągu przewyższa produkcję środków produkcji. Pewnym mankamentem jest fakt niewykorzystywania w całej pełni mocy produkcyjnej maszyn na skutek małego jeszcze doświadczenia załóg. Tak np. w 1950 r. w kombinacie im. Czobjalsana 55% załogi stanowili pracownicy których staż pracy wynosił jeden rok. Mimo to szeroko stosowane współzawodnictwo pracy, którego wynikiem jest przekraczanie planów oraz doszkalanie techniczne personelu stanowią rękojmię podniesienia wydajności pracy, a tym samym coraz lepszego wykorzystywania zdolności produkcyjnych. Ważnym czynnikiem w podnoszeniu ilo-

ściowym produkcji jest tworzenie rzemieślniczych spółdzielni pracy, które dają poważną część ogólnej produkcji.

Znaczenie transportu dla Republiki Mongolskiej przy jej olbrzymich przestrzeniach jest bardzo duże. Odległości pomiędzy miastami wynoszą ok. 200 — 300 km, a konieczność przewożenia produktów z jednej części kraju do drugiej zmusza Rząd do stworzenia szerokiej sieci komunikacyjnej, której nie było w Mongolii przedrewolucyjnej. Głównym rodzajem transportu jest transport samochodowy dla którego zbudowano znaczne ilości nowych szos, postawiono stacje benzynowe oraz garaże. W wyniku pięcioletniej park samochodowy zwiększył się o 67%. Poza tym wybudowano linie kolejowe Ułan-Bator — Nałajchi, Czobjalsan — Sołowiensk, a ostatnio wybudowano linię kolejową łączącą Ułan-Bator z ZSRR. Transport wodny niezrany przed rewolucją w Mongolii rozwija się na jeziorze Kosogol i na rzece Selendze. Projektowane jest dalsze rozszerzenie sieci dróg wodnych. Dla dogodniejszego połączenia wszystkich części kraju i skrócenia czasu podróży, otwarto regularne linie lotnicze które obsługują transport wewnątrz kraju i połączenia z ZSRR i Chińską Republiką Ludową.

W okresie przedrewolucyjnym w Mongolii nie było regularnej służby pocztowej. W chwili obecnej sieć placówek pocztowych obejmuje cały kraj. Do najdalszych zakątków kraju poczta przewożona jest drogą lotniczą. Również i sieć telefoniczno-telegraficzna została rozwinięta dopiero po r. 1921. Trzeba zaznaczyć, że duże sukcesy w tej dziedzinie zawdzięcza Mongolia Związkowi Radzieckiemu, który nieodpłatnie przekazał jej wszelkie linie telefoniczne założone przez siebie. Ostatnio uruchomiono nową linię telefoniczną o długości 1.500 km. W chwili obecnej na terenie Mongolskiej Republiki Ludowej działa kilka radiostacji obsługujących wielotysięczną rzeszę odbiorców. Dla ciągłego podnoszenia zdrowotności mas rozwijana jest szeroko sieć służby zdrowia. Istnieje przeszło 50 szpitali i ok. 430 przychodni, wiele aptek, izb porodowych itp. Na uniwersytecie w Ułan-Bator kształcą się kadry lekarskie. Młodszych pracowników służby zdrowia szkoli Technikum Medyczne i wiele kursów. Obecnie otwarto szpital przeciwgruźliczy, uruchomiono nowe sanatoria w dwu miejscowościach kuracyjnych, rozszerzono ilość miejsc w sanatoriach istniejących. W ten sposób zostały stworzone możliwości stałej poprawy zdrowotności ludności, co wpłynęło na zmniejszenie się śmiertelności i wzrost przyrostu naturalnego.

Przebudowa gospodarcza w Mongolii byłaby niemożliwa bez dostatecznej ilości kadr. W spadku po rządach feudalów pozostał analfabetyzm, oraz całkowity brak szkół. Dzięki pomocy ZSRR wykształcono nauczycieli ludowych, którzy obsługują w chwili obecnej 412 szkół ogólnokształcących. W szkołach technicznych kształcą się szeroka kadra inteligencji technicznej. W Ułan-Bator czynny jest również uniwersytet, na który uczęszcza 800 studentów. W r. 1941 wprowadzono alfabet rosyjski, a do r. 1952 wykorzeniono niemal całkowicie analfabetyzm.

Kraj pokryła szeroka sieć świetlic, kin stałych i objazdowych, teatrów obejmujących swoim zasięgiem coraz większe obszary kraju — podnosząc przez to poziom kultury. Wydawany jest szereg pism codziennych oraz wiele czasopism, tłumaczone są na język mongolski arcydzieła literatury światowej oraz dzieła klasyków marksizmu. Czynniki te przyczyniły się do powstania i ciągłego wzrostu ludowych kadr inteligencji mongolskiej odgrywającej dużą rolę w budownictwie gospodarczym i kulturalnym kraju.

Wszystkie te osiągnięcia przyczyniły się do znacznego podniesienia poziomu życiowego mas pracujących Mongolii, 3-krotna obniżka cen (w r. 1946, 1947 i 1948) oraz ciągły wzrost dochodu narodowego, który w r. 1945 wyniósł 302,2 mld tugrików, a w r. 1951 już 351,4 mld. i dalej się stale zwiększa, ogólny rozwój ekonomiczny całego kraju — są dowodem słuszności polityki Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i Rządu, polityki wykorzystania szerokiej możliwości podniesienia gospodarki kraju i przejścia do drugiego etapu — budownictwa socjalizmu.

B. K.

Ukrywanie faktycznego stanu gospodarki przez źródła kapitalistyczne

Najważniejszym ekonomicznym wynikiem II wojny światowej był rozpad jednolitego wszechogarniającego rynku światowego, co spowodowało dalsze pogłębienie się ogólnego kryzysu kapitalizmu. Produkcja w krajach kapitalistycznych, rozdmuchana w okresie wojny ze względu na zbrojenia, po jej zakończeniu zaczęła się gwałtownie kurczyć. Wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych wskaźnik produkcji w r. 1943 — w swoim szczytowym punkcie — stał na poziomie o 128% wyższym od poziomu 1939 r. (nie uwzględniono tutaj wzrostu cen, która wskaźnik ten znacznie podniosła), a w r. 1945 wynosił tylko 80% i wykazywał stałą tendencję spadkową. W Anglii produkcja w r. 1945 wynosiła ok. 90% poziomu 1939 r. W innych krajach Europy sytuacja przedstawiała się podobnie.

Układy eland-laese, a następnie plan Marshalla miały być próbą odsunięcia kryzysu, „uporządkowania” gospodarki kapitalistycznej, a jednocześnie miały zapewnić największemu mocarstwu kapitalistycznemu — Stanom Zjednoczonym, zajęcie w tym „na nowo zorganizowanym świecie” dominującego stanowiska. Polityka ta doprowadziła do pogłębienia sprzeczności pomiędzy krajami kapitalistycznymi, a w szczególności między Stanami Zjednoczonymi i Anglią, która jest wypierana coraz bardziej z jej posiadłości przez silniejszego kontrpartniera.

Grabieżcza ekspansja Stanów Zjednoczonych doprowadziła do upadku całego szeregu różnych gałęzi przemysłu w wielu krajach Europy Zachodniej na skutek zalania rynków wewnętrznych towarami pochodzenia Amerykańskiego. We Włoszech fabryki włókiennicze wykorzystują zaledwie 60% mocy produkcyjnej, to samo dotyczy hutnictwa i przemysłu maszynowego. We Francji prawie całkowicie została wyparta produkcja krajowego przemysłu filmowego przez filmy hollywoodzkie; to samo dotyczy przemysłu lotniczego i samochodowego. O przestawieniu Francji na produkcję surowców i półfabrykatów świadczą liczby: udział wyrobów gotowych w eksporcie Francji obniżył się z 51% w latach przedwojennych do 40% w r. 1951, natomiast udział surowców i półfabrykatów zwiększył się w ciągu tego okresu o 13%. Rezultatem jest ujemny bilans handlowy, który import ze strefy dolarowej pokrył zaledwie w 36%.

Po krachu planu Marshalla i wskutek niemożliwości utrzymania produkcji na poprzednim poziomie zaczęto lansować hasło „raczej wojna niż kryzys”. Rezultatem tego było rozpętanie propagandy wojennej w krajach kapitalistycznych a w ślad za tym przestawienie kursu na militaryzację. Politycznym odzwierciedleniem tego nowego kursu był pakt atlantycki, a następnie rozpętanie wojny w Korei. Bezpośrednie wydatki Stanów Zjednoczonych na zbrojenia (według oficjalnych, tendencyjnie niepełnych danych) wzrosły z 1 mld. dol. w 1937 r. do 17,8 mld. w r. 1949, i 65,1 mld. dol. w 1952 r. Podobnie silny wzrost wydatków na zbrojenia daje się zauważyć i w innych krajach kapitalistycznych.

Obok tych ogromnych wydatków na przygotowania wojenne następuje osłabienie tempa wzrostu, a w niektórych wypadkach obniżenie dochodu narodowego, co bezpośrednio powoduje zwiększenie pauperyzacji klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych. Dla przykładu można podać, że dochód narodowy Anglii (w cenach porównywalnych) spadł w r. 1950 w stosunku do r. 1946 o 11,5%. We Francji spadek wynosił w tych samych latach 15,6%. Również i w Stanach Zjednoczonych — będących w najlepszej z krajów kapitalistycznych sytuacji — dochód narodowy się zmniejszył. Dla porównania należy podać, że w ZSRR dochód narodowy był w 1950 r. o 64% większy niż w 1940 r. a w 1951 r. wzrósł o 12% w porównaniu z r. 1950, przewyższając niemal 2-krotnie poziom przedwojenny.

W związku ze spadkiem dochodu narodowego i jednocześnie wzrostem bezpośrednich wydatków na zbrojenia, które w r. 1952 w Stanach Zjednoczo-

nych wyniosły 20,8%, a w Anglii 12,9% dochodu narodowego — stale zmniejszają się wydatki na socjalne i kulturalne potrzeby ludności. Stała zwyżka cen towarów wynosząca w Stanach Zjednoczonych ok. 220% w stosunku do okresu przedwojennego, w Anglii 300%, we Francji 2.700%, we Włoszech 6.000%, przy jednoczesnym zamrażaniu płac — przyniosła w rezultacie dalszy spadek stopy życiowej mas pracujących.

Stan gospodarki i stosunki społeczne są przez źródła kapitalistyczne zniekształcane przez celową tendencyjność informacji. Nawet „Ekonomiczny Biuletyn dla Europy” wydawany przez Ekonomiczną Komisję ONZ cyfry te tendencyjnie zniekształca. Podaje on biorąc r. 1938 jako 100, że wskaźnik cen w 1948 r. w Anglii wynosił 181, we Francji 1.580, we Włoszech 4.844. We Francji faktycznie dzięki inicjatywie CGT został wywalczony przez robotników wzrost płac o ok. 12%, ale i to podniesienie płac nominalnych nie poprawiło doli mas pracujących, gdyż jednocześnie nastąpiła zwyżka cen detalicznych o ok. 17%.

Fakt, iż koszty utrzymania w krajach kapitalistycznych stale wzrastają, nie daje się ukryć. Spadek stopy życiowej mas pracujących, coraz większy zastój w produkcji krajów kapitalistycznych, a w ślad za tym i zwiększające się bezrobocie wzmagają opór klasy robotniczej tych krajów, walczącej pod przewodnictwem partii komunistycznych o niezależność gospodarczą oraz o poprawę bytu ludności, demaskując zbrodnicze plany rodzimych i zagranicznych imperialistów.

Zrozumiałe jest, że w obliczu tych faktów aparat rządzący krajów kapitalistycznych robi wszystko, aby ukryć faktyczny stan gospodarki, szczególnie gdy zachodzi konieczność zestawienia jej z ciągłym rozwojem gospodarki i wzrostem dobrobytu mas pracujących w krajach socjalizmu. Dlatego też cały sztab burżuazyjnych uczonych pracuje nad takimi metodami obliczeń, które by nagiwały dane statystyczne do z góry powziętych koncepcji. Tak np. wymyślony ostatnio w USA nowy sposób obliczania wskaźnika produkcji pozwala na zamaskowanie i zmniejszenie cyfr spadku produkcji. Inną metodą ukrywania rzeczywistości jest przeinaczanie lub przemilczanie bezspornych faktów, a komentowanie „warunkami obiektywnymi” tych, których się nie da ukryć.

*

Kraje obozu socjalistycznego w oparciu o dotychczasowy szybki rozwój przemysłu mogły na obecnym etapie wysunąć na pierwszy plan zadania znacznego podniesienia produkcji środków konsumpcji, nie rezygnując z równoczesnego dalszego szybkiego rozwoju produkcji środków produkcji — podstawy i gwarancji dalszego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących.

Biuletyn Ekonomiczny dla Europy nie może ukryć podnoszenia się dobrobytu mas w obozie socjalizmu, ale stara się wytłumaczyć te zjawiska nie jako skutek podniesienia produkcji przemysłowej, lecz jako wynik zmian w podziale dochodu narodowego — co, jak wiemy, jest skutkiem wtórnym. Drugim wytłumaczeniem jest twierdzenie, iż zmiany te nastąpiły na skutek „nowej ekonomii politycznej” mającej swe źródło w pracy J. Stalina pt. „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

Biuletyn stara się wyodrębnić ZSRR od innych krajów obozu socjalizmu wskazując, iż nastawienie na rozwój środków konsumpcji jest tam mniej ostro postawione, aniżeli w krajach demokracji ludowej, jednak nie mogąc równocześnie nie stwierdzić, że w ZSRR w ciągu ostatnich lat konsumpcja znacznie wzrosła na skutek wielokrotnej niżki cen.

Nie rozumiejąc etapów rozwoju socjalistycznego i zamykając oczy na oczywisty fakt, że ZSRR znajduje się na drodze do komunizmu, a tym samym na wyższym etapie rozwoju gospodarczego niż pozostałe kraje obozu socjalistycznego, ekonomiści „Biuletynu” starają się udowodnić, iż niżki cen w ZSRR są zja-

wiskiem stałym, a w pozostałych krajach zjawisko to nie posiada ciągłości, że jest ono przypadkowe. Chcąc najwidoczniej zasugerować swoją tezę o priorytecie przemysłu lekkiego w rozwoju gospodarczym Biuletyn stwierdza, iż zmiana polityki jest tylko poprawką do poprzedniego nacisku na inwestycje w przemyśle środków produkcji. Autorzy Biuletynu, chcąc jak najbardziej załagodzić wrażenie wywołane na czytelnika faktem zwiększenia się produkcji środków konsumpcji, starają się wykazać, iż przełom ten w gospodarce krajów obozu socjalizmu nastąpił nie na skutek rozwoju gospodarczego, ale iż kraje te rzekomo osiągnęły zamierzony poziom zbrojeń.

Przystępując do omówienia zagadnień ekonomicznych ZSRR Biuletyn zastrzega się, iż posiada bardzo mało danych cyfrowych, które nie pozwalają mu na pełne zobrazowanie zmian jakie w tym kraju zachodzą. Jest to wyraźna chęć ukrycia tendencyjności w tłumaczeniu sukcesów gospodarczych ZSRR. Sukcesy te omawiane są nader ostrożnie i bez nadania należnego im znaczenia, a w szczególności bez jakiegokolwiek zestawienia z gospodarką krajów kapitalistycznych, z którego nieuchronnie wyniknąć by musiało potwierdzenie wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym.

Niewątpliwie osiągnięcia krajów demokracji ludowej w rozbudowie swojej gospodarki nie dają się ukryć. Dlatego też Biuletyn stwierdza, że na Węgrzech, w Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii i NRD zaznaczyła się w III kwartale polityka zmierzająca do podniesienia produkcji dóbr konsumpcyjnych. Odcięcie tych zmian dało we wszystkich tych krajach znaczną niżkę cen. Na Węgrzech niżka ta przyniosła zwiększenie siły nabywczej ludności o 1,5 mld. forintów; w Czechosłowacji zwiększenie siły nabywczej wyniosło 4,5 mld. koron.

Omawiając rolnictwo polskie Biuletyn stwierdza, iż rząd „zmuszony jest stworzyć dogodny warunki sprzedaży dla chłopów”. Służyć to ma podniesieniu produkcji rolnej, która „spadła na skutek niepewności chłopów co do utrzymania swego stanu posiadania przez kurs na kolektywizację” oraz przez rzekomą „dyskryminację indywidualnej gospodarki chłopskiej dokonywaną przy pomocy polityki podatkowej, dostaw obowiązkowych, ograniczania sprzedaży materiałów budowlanych, nawozów sztucznych itp.”.

Oba te stwierdzenia są fałszywe szczególnie w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR. Produkcja rolna w Polsce nie tylko nie wykazała tendencji spadkowej, ale w latach 1950—1953 wzrosła o 9%. Poza tym, jedną z najważniejszych zasad kolektywizacji jest zasada dobrowolności przy wstępowaniu do spółdzielni produkcyjnych. Jeżeli idzie o rzekomą dyskryminację chłopów indywidualnego, to cyfry pomocy budżetowej dla odbudowy i podniesienia rolnictwa w latach 1946—1950 całkowicie dementują te twierdzenia. Suma pomocy w wyżej omówionym okresie wyniosła 1.428 mln. zł w przeliczeniu na obecną walutę. W chwili obecnej cyfry i formy pomocy ulegają dalszemu znacznemu zwiększeniu.

Biuletyn zmierza również do osłabienia znaczenia współzawodnictwa i racjonalizatorstwa w naszym gospodarstwie, o których to zagadnieniach nie ma najmniejszej wzmianki w omawianiu gospodarki ZSRR i krajów demokracji ludowej.

*

Jakkolwiek nastawienie na militaryzację ekonomiki krajów kapitalistycznych Europy miało przynieść według obliczeń ekonomistów burżuazyjnych znaczny wzrost produkcji, nie można tego stwierdzić przy przeglądzie wskaźników produkcji tych krajów podanych w Biuletynie. Ogółem bieżąca produkcja znajduje się co prawda na nieco wyższym poziomie od szczytu powojennego, jednak przyrost produkcji jest nieznaczny, a pomiędzy poszczególnymi krajami występują bardzo duże różnice w rozwoju produkcji. Ilustruje to tabela 1 zawierająca wskaźniki produkcji przemysłowej w krajach europejskich (r. 1948 = 100).

Jak widzimy obronną ręką wychodzą Niemcy Zachodnie, które korzystając z opieki Stanów Zjednoczo-

Tabela 1

	r. 1951	r. 1952	r. 1953 I pół- rocze	r. 1952 lipiec	r. 1953 lipiec
Niemcy Zach.	216	231	242	218	243
Francja	124	128	130	123	119
Włochy	144	146	154	.	.
Anglia	120	116	122	.	.
Dania	121	116	121	85	85
Szwecja	114	112	117	73	60

nych gwałtownie zwiększają swoją produkcję zbrojeniową oraz produkcję na eksport — co w efekcie daje wysoki wskaźnik ogólnej produkcji. Dążenie imperializmu amerykańskiego do jak najszybszej remilitaryzacji Niemiec zaciążyło nad całą Europą. Już w chwili obecnej Niemcy Zachodnie wypierają skutecznie z rynków zagranicznych Francję oraz W. Brytanię. Ilustruje to tabela nr 2 podająca sumy eksportu z Niemiec Zach. i W. Brytanii do trzech przykładowo wybranych krajów (w mln. dolarów):

Tabela 2

	Eksport z Niemiec Zachodnich		Eksport z W. Brytanii	
	I półrocze 1952 r.	I półrocze 1953 r.	I półrocze 1952 r.	I półrocze 1953 r.
Iran	11,1	12,2	9,0	7,8
Syria	4,9	5,4	8,3	7,1
Egipt	18,7	25,2	55,7	27,6

Niemcy Zachodnie stają się więc groźnym rywalem Anglii na wielu rynkach. Na skutek stałego zwiększania się produkcji stali w Niemczech Zachodnich zażądały one zwiększenia kontyngentu przeznaczanego dla nich przez „europejską wspólnotę gospodarczą”. Naturalnie zwiększenie to może nastąpić tylko kosztem innych kontrahentów, a w szczególności Francji jako największego po Niemczech Zachodnich producenta stali.

Łącznie z przestawianiem na militaryzację gospodarki krajów kapitalistycznych nastąpiła zmiana stosunku produkcji przemysłu ciężkiego do przemysłu konsumpcyjnego w całokształcie produkcji. Można to z łatwością stwierdzić porównując wskaźniki produkcji przemysłu budowy maszyn z wskaźnikami wzrostu produkcji przemysłu włókienniczego (r. 1948 = 100):

Tabela 3

K r a j	Przemysł maszynowy			Przemysł włókienniczy		
	r. 1951	r. 1952	r. 1953 I półr.*	r. 1951	r. 1952	r. 1953
Niemcy Zach.	293	330	321	255	245	241
Anglia	124	124	109	119	96	77
Francja	124	144	136	113	101	74
Włochy	139	149	162	120	110	114

*) dane nieostateczne.

W rolnictwie krajów kapitalistycznych również daje się zauważyć pewien spadek produkcji, jakkolwiek dobre urodzaje roku ubiegłego utrzymywały produkcję na poziomie zbliżonym do lat ubiegłych. Charakterystyczne jest dość znaczne zwiększenie produkcji rolnej Francji przy jednoczesnym jej spadku w Niemczech Zach. Brak co prawda jest szczegółowych danych w tej dziedzinie, ale stan ten pozwala przypuszczać, iż jest to stara teza zmierzająca do przekształcenia Francji w bazę żywnościową Niemiec.

Obroty handlowe krajów Europy Zachodniej wzrosły w ostatnim okresie, ale w dalszym ciągu bilans handlowy tych krajów jest ujemny. Jest to skutek ekspansji imperializmu amerykańskiego, który przez narzucanie pomocy gospodarczej w ramach planu Marshalla, a następnie paktu atlantyckiego przeobraża

te kraje w dodatek surowcowy dla swego imperializmu. Spadek cen jaki daje się zauważyć na rynkach surowcowych przyczynia się jeszcze bardziej do chaosu gospodarczego. Biuletyn stara się wytłumaczyć ten spadek przez fakt zawieszenia broni w Korei, a nie przez to, że ceny płacone obecnie w eksporcie opartym przez wielki kapitał są znacznie niższe niż poprzednio.

Jak wiadomo, już w II półroczu 1953 r. zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w całym świecie kapitalistycznym zaczęły narastać przesłanki kryzysu

gospodarczego. Pragnąc o ile możliwości zahamować gwałtowność załamania się ekonomiki rządu kapitalistyczne i pozostający na usługach wielkich monopolu ekonomiści burżuazyjni starają się ukryć rzeczywistość pod powłoką mniej lub bardziej zaciemnianych opracowań. Toteż można się spodziewać, że metody ukrywania prawdziwego stanu gospodarki kapitalistycznej będą się rozszerzały równolegle do pogłębiania się zjawisk kryzysowych w tych krajach.

K. B.

Korespondenci i Czytelnicy piszą

Rola zaopatrzenia materiałowo-technicznego w planowaniu wewnątrzzakładowym

W końcu ubiegłego roku, w oparciu o systemy opracowane przez poszczególne ministerstwa, zostało wprowadzone planowanie wewnątrzzakładowe niemal we wszystkich większych przedsiębiorstwach przemysłowych. Jak wykazały doświadczenia, w rezultacie wprowadzenia planowania wewnątrzzakładowego — osiągnięto w wielu przedsiębiorstwach wydatną poprawę w wykorzystaniu zdolności produkcyjnych, bardziej rytmiczny charakter produkcji, ogólne usprawnienie pracy przedsiębiorstwa.

Równocześnie wprowadzenie planowania wewnątrzzakładowego ujawniło konieczność gruntownej analizy całokształtu istniejącej organizacji produkcji, ujawniło w niej wiele wad, rzuciło nowe światło na organizację pracy przedsiębiorstwa. Tak np. po wprowadzeniu planowania wewnątrzzakładowego w 1953 r., „Biuletyn Informacyjny” zakładów „Stomil” w Poznaniu pisał: „Organizacja naszej produkcji, a więc organizacja stanowisk pracy, organizacja transportu wewnętrznego, organizacja rozliczeń materiałowych i robocizny wymaga wiele poprawek. Kontrola procesów technologicznych stoi na nieodpowiednim poziomie. Dużo pracy wymaga jeszcze ujęcie w normy wszystkich prac a znormowane prace wymagają rewizji ze względu na zmiany warunków technicznych. Efekty pracy Zakładu odbijają się wyraźnie w dynamice wskaźników techniczno-ekonomicznych. W zależności od tego czy wskaźnik wydajności pracy rośnie, czy wskaźnik zużycia energii elektrycznej lub węgla maleje na jednostkę produkcji, czy wskaźnik zużycia kauczuku na kilogram produkcji gumowej maleje, w zależności od poprawienia tych wskaźników będzie się kształtował w konsekwencji wskaźnik obniżki kosztów”. Stwierdza się dalej: „Nie wystarczy, że wiemy o tym, iż mamy się bić o obniżkę kosztów. Nasi planiści oddziałowi za mało zajmują się planami. Planista oddziałowy znając zadania produkcyjne, winien wiedzieć lub dowiedzieć się ile na produkcję zaplanowaną wolno oddziałowi według obowiązujących norm surowcowych użyć mieszanek, ile kordu gumowego, ile materiałów pomocniczych. Z planu zatrudnienia winien zorientować się ile na poszczególne operacje oddział może zużyć roboczogodzin i zażądać, aby określony został fundusz płac. To wszystko w prosty sposób da się wyliczyć i to powinno być dyrektywą do oszczędności, jakie należy zastosować w zużyciu materiałów i robocizny. Bez tych cyfr kierownik oddziału będzie błądził po omacku i zdziwi się, gdy dowie się, że uzyskał oszczędności lub straty w kosztach. Walka o oszczędność kosztów musi być świadoma celu i zadań. Nie wolno nam robić złych mieszanek, nie wolno nam przekraczać przepisów technologicznych, nie wolno nam marnotrawić czasu ani materiału, nie wolno nam robić wybraków”.

Trudności przy wprowadzaniu planowania wewnątrzzakładowego występowały niejednokrotnie w zakresie planowania zaopatrzenia materiałowo-technicznego. W wielu przedsiębiorstwach, pomimo istnienia planów oddziałowych przekracza się limity zużycia podstawowych surowców, obliczone na podstawie

ustalonych norm technicznych. Przekroczenie limitów surowcowych wywołuje trudności w zaopatrzeniu materiałowym, gdyż nie tylko narusza sam plan zaopatrzenia, ale również wprowadza szereg trudności do pracy komórki zaopatrzenia.

Na podstawie planu operatywnego limitowane jest zużycie surowców dla każdego oddziału produkcyjnego. Teoretycznie więc oddział powinien zmieścić się w wyznaczonym limicie surowcowym. W praktyce możliwe jest nawet uzyskanie oszczędności, pod warunkiem, że nastąpi maksymalne wykorzystanie surowca przy wyeliminowaniu brakoróbstwa. Wielką pomocą mogą tu być zobowiązania podejmowane indywidualnie (np. podjęcie zobowiązania w myśl hasła, rzuczonego przez Wiktora Saja).

Podstawą dla kontroli wykonania planu zaopatrzenia jest sprawozdawczość. Szczegółowe sprawozdania składa oddział do działu dyspozycyjno-produkcyjnego, a ten z kolei przedkłada sprawozdania zbiorcze do działu planowania, kosztów własnych i zaopatrzenia. Materiał ten służy następnie do wszelkich analiz zużycia surowców do podstawowej produkcji i sporządzania sprawozdań GUS. W wyniku takich analiz — między innymi — komórka zaopatrzenia ma możliwość ustalenia, czy przekroczono limity surowcowe, czy też poczyniono pewne oszczędności. Materiał taki — to ważna pozycja dla działu zaopatrzenia w zakresie kontroli realizacji dostaw surowców. Jak jednak wykazują doświadczenia praktyki, tego rodzaju kontrola jest jednak niewystarczająca. Analizowanie bowiem sprawozdawczości z wykonania planu zużycia surowców na szczeblu oddziału — daje tylko obraz statystyczny. Jak wykazują doświadczenia natomiast, dodatkowym, skutecznym środkiem kontroli zużycia surowców i materiałów może stać się system limitowania zużycia surowców oparty o oddziałowe plany zużycia surowców i materiałów. W tym celu dla uniknięcia przekroczeń w zużyciu podstawowych surowców przede wszystkim deficytowych (importowanych) jak np. kauczuk, należałoby wprowadzić specjalny system ilościowego limitowania zużycia surowców przy pomocy bonów surowcowych, wydawanych przez komórkę zaopatrzenia w oparciu o miesięczny plan operatywny. Bony takie wydawało by się na okres planowany, tj. miesięczny. Mistrzowie oddziałów produkcyjnych otrzymywaliby je z działu produkcyjno-dyspozycyjnego, któremu odpowiednią ilość bonów dostarczałby dział zaopatrzenia. Przy pobieraniu surowców z magazynu, do kwitu pobrania pobierający surowiec musi dołączyć odpowiednie bony, gdyż bez nich magazyn nie wyda surowca. Z kolei magazyn rozlicza się z wydanymi limitowanych surowców dołączając do rozliczenia otrzymane bony. Przy takim systemie limitowania warunkiem koniecznym jest ścisła współpraca komórki zaopatrzenia z działem planowania tak przy układaniu miesięcznego planu operatywnego jak i przy analizowaniu sprawozdań z wykonania tego planu. Niemniej konieczne jest stałe utrzymywanie kontaktu komórki zaopatrzenia (sekcji planowania) z działem produkcyjno-dyspozycyjnym.

Jakie korzyści dać może proponowany system ilościowego limitowania zużycia surowców przy pomocy bonów?

a) zapobiegnie przekroczeniom technicznych norm zużycia surowców dla podstawowej produkcji, zwłaszcza deficytowych,

b) będzie miał wychowawczy wpływ na robotnika w kierunku oszczędzania surowców — umożliwi współzawodnictwo w oszczędzaniu,

c) zapobiegnie tworzeniu się zapasów ponadnormalnych,

d) zwiększy akumulację zakładu wytwórczego przez dodatkową oszczędność na materiale,

e) w znacznym stopniu usprawni pracę komórki zaopatrzenia.

Podkreślić tu należy tę dobrą stronę systemu limitowania, że w znacznym stopniu wzmocni on dyscyplinę kontroli zużycia surowców, gdyż kontrola przy pomocy bonów działałaby zapobiegawczo, a robotnik przerabiający surowiec orientowałby się ile posiada surowca do dyspozycji, ile powinien zużyć i jakie istnieją możliwości zaoszczędzenia surowca. System ten stwarza zarazem warunki do wprowadzenia współzawodnictwa indywidualnego nie tylko między oddziałami produkcyjnymi, ale między pracownikami poszczególnych oddziałów.

System limitowania zużycia surowców został już wprowadzony w zakładach przemysłu gumowego i w całej pełni zdał egzamin.

W ogóle, jak wykazują doświadczenia praktyki we wprowadzaniu w naszych przedsiębiorstwach systemu planowania wewnątrzzakładowego niedostatecznie mocno postawiona została rola komórki zaopatrzenia materiałowo-technicznego. W wielu przedsiębiorstwach rola działu zaopatrzenia materiałowo-technicznego — najwięcej zainteresowanej komórki w dysponowaniu podstawowymi surowcami — została w planowaniu wewnątrzzakładowym niedostatecznie wyeksponowana, co wydaje się być całkowicie niesłuszne. Tak np. komisja jednego z ministerstw, opracowująca zasady systemu planowania wewnątrzzakładowego sprowadziła pracę komórki zaopatrzenia

w dziedzinie planowania wewnątrzzakładowego do funkcji czysto mechanicznych. Nic też dziwnego, że w rezultacie gdy na jednej z narad roboczych pracowników komórki zaopatrzenia Naczelny Dyrektor Centralnego Zarządu, interesując się zagadnieniami planowania wewnątrzzakładowego w podległych przedsiębiorstwach — zapytał kierowników działu zaopatrzenia, jakie wyniki z punktu widzenia zaopatrzenia dało wprowadzenie w ich przedsiębiorstwach planowania wewnątrzzakładowego — kierownicy ci nie byli w stanie odpowiedzieć. Jest to m. in. wynikiem tego, że w tych przedsiębiorstwach komórki zaopatrzenia zostały w sposób zupełnie niedostateczny wciągnięte do współpracy w ramach planowania wewnątrzzakładowego.

Z powyższych rozważań wypływa wniosek: służba zaopatrzenia materiałowego w przedsiębiorstwach przemysłowych powinna być jak najszybciej włączona do współpracy w planowaniu wewnątrzzakładowym i to:

a) przy opracowaniu miesięcznych planów oddziałowych,

b) przy opracowywaniu sprawozdawczości i analiz z wykonania tych planów,

c) przy kontrolowaniu (ustalaniu limitów) zużycia podstawowych surowców.

Abby komórka zaopatrzenia materiałowo-technicznego w przedsiębiorstwach mogła należycie sprostać tym zadaniom należałoby w ten sposób zorganizować jej pracę, aby sekcja planowania zaopatrzenia stała się ogniwem łączącym komórkę zaopatrzenia z kierownictwem planowania wykonawczego — z działem dyspozycyjno-produkcyjnym. W tym celu należałoby również znacznie wzmocnić kadrowo komórkę zaopatrzenia materiałowo-technicznego i skierować do niej ekonomistów, co stałoby się niewątpliwie czynnikiem dalszego usprawnienia organizacji pracy i zaopatrzenia w naszych przedsiębiorstwach.

Tadeusz Hassny
Poznań

Recenzje

Książka o planowaniu w górnictwie węglowym*)

Nie wymaga podkreślenia rola, jaką przemysł węglowy odgrywa w gospodarce narodowej. Wystarczy, jeśli się wskaże, że przemysł węglowy stanowi główne źródło paliwa dla energetyki i dla kolejnictwa, jest bazą surowcową dla szeregu gałęzi przemysłu chemicznego, wreszcie węgiel poza zużywaniem go masowo dla celów konsumpcyjnych, stanowi poważną pozycję w naszym eksporcie, dostarcza dewiz oraz pozwala na rozszerzenie importu wielu potrzebnych nam artykułów.

Nic też dziwnego, że państwo ludowe wielką wagę przywiązuje do rozwoju i modernizacji przemysłu węglowego, która w wielkiej mierze przyczynia się do zwiększenia wydobycia węgla jak najmniejszym nakładem pracy.

A że rozwój przemysłu węglowego w okresie sprawowania władzy przez klasę robotniczą był ogromny, świadczą wskaźniki wzrostu wydobycia. Podczas gdy przed wojną roczne wydobycie węgla kamiennego w Polsce sięgało 38 mln. ton, a bezpośrednio po ustaniu działań wojennych spadło nawet do 27 mln. ton, już po zakończeniu realizacji planu 3-letniego, w roku 1949, wydobycie węgla kamiennego przekroczyło liczbę 74 mln. ton, aby w roku 1953 osiągnąć blisko 89 mln. ton, bez zaliczenia do tej ilości kilku milionów ton węgla brunatnego. Wprawdzie nie wszystkie przytoczone cyfry wydobycia są w pełni porównywalne, gdyż po dru-

giej wojnie światowej odzyskałszy szereg kopalń, znajdujących się na Ziemiach Zachodnich, jednakże produkcja całego zagłębia śląskiego przekracza znacznie przedwojenną, a rozwój przemysłu węglowego wykazuje imponujący rozmach, zwłaszcza jeśli się stwierdzi, że w okresie pierwszych 4. lat planu 6-letniego roczny przyrost wydobycia wynosił przeciętnie około 4 mln. ton. W świetle tych wskaźników widoczna jest całkowita realność zaplanowanego na koniec planu 6-letniego wzrostu wydobycia węgla do 100 mln. ton rocznie.

Tak znaczny wzrost wydobycia węgla został osiągnięty nie tylko dzięki rozbudowie istniejących i budowie nowych kopalń, lecz przede wszystkim wskutek rozwijającego się ruchu współzawodnictwa pracy, wskutek wprowadzenia nowoczesnych metod eksploatacji kopalń, wskutek udoskonalenia procesów wydobycia i odstawy, wskutek usprawnienia organizacji pracy, wskutek rozwijania na szeroką skalę mechanizacji procesów produkcyjnych.

Przodujące metody pracy, jak cykliczna praca na ścianie, praca oparta o ściśle harmonogramy itp., które wzorem Związku Radzieckiego wprowadzone zostały w naszych kopalniach, przyczyniły się do uzyskanych przez górnictwo węglowe sukcesów, wśród których nie małe znaczenie posiada osiągnięcie pełnej rytmiczności pracy.

Przemysł węglowy odznacza się szeregiem właściwości, które zasadniczo odróżniają go od większości przemysłów przetwórczych. Oddziały wydobywcze, które obejmują zwykle po kilkanaście miejsc pracy, nie

*) Gospodarka w przemyśle węglowym, cz. 2 — Planowanie w górnictwie węglowym. Praca zbiorowa pod redakcją mgr. inż. Jerzego Kolbego. Państwowe Wydawnictwa Techniczne, Stalinogród — 1953, str. 688 (cena zł 73.—).

odpowiadają pojęciu wydziału produkcyjnego w innych gałęziach przemysłu. Wydziałem produkcyjnym jest tutaj cała kopalnia i w skład wykonywanej przez nią pracy wchodzi wszystkie czynności produkcyjne — od miejsc produkcji, zwanych przodkami, począwszy, poprzez wszelkiego rodzaju przewozy, aż do sortowania węgla włącznie. Charakterystyczne jest stałe przesuwanie się dużej ilości (60—80 na kopalni) przodków oraz znaczne rozróżnienie ich w terenie, dochodzące nieraz do kilkunastu kilometrów kwadratowych, oraz duży udział transportu podziemnego w procesie wydobywania węgla. Największą różnicą jest jednak zmienność naturalnych warunków pracy, które nie dają się z góry ściśle określić. Zaliczyć do nich można miąższość pokładów, twardość węgla, charakter otaczających węgiel skał, dopływ wody, obecność gazów — co wszystko wiąże się z różnorodnością stosowanych metod eksploatacji kopalni i jednocześnie powoduje trudności w sprawowaniu kontroli nad przebiegiem procesów produkcyjnych. Poza tym charakter produkcji wydobywczej wpływa na konieczność ciągłego przygotowywania bazy surowcowej do produkcji czyli wykonywania tzw. robót przygotowawczych. Zasadnicze procesy produkcyjne w górnictwie odznaczają się wysoką pracochłonnością, co wpływa na duży udział robocizny w strukturze kosztów własnych kopalni.

Cała ta specyfika przemysłu węglowego, jak również konieczność oparcia metod eksploatacji kopalni na postępie technicznym oraz wysokiej organizacji pracy i produkcji wymaga należytej znajomości zagadnień technicznych, technologicznych, organizacyjnych oraz związanych z organizacją zarządzania przedsiębiorstwami socjalistycznymi ze strony kierownictwa aktywów górniczego oraz wyższego i średniego dozoru technicznego w kopalniach, zjednoczeniach jak również centralnych zarządach i innych jednostkach nadzorczych.

Taki właśnie cel przyświecał Państwowym Wydawnictwom Technicznym, kiedy przed kilku laty przystąpiły do wydawania biblioteki górnictwa, obejmującej 20 tomów, z których każdy składać się będzie z 1 do 3 części — łącznie więc biblioteka obejmować będzie 53 obszerne prace. Całość wydania stanowić będzie swego rodzaju encyklopedię wszystkich zagadnień technicznych i ekonomicznych związanych z górnictwem, co niewątpliwie będzie poważną pomocą zarówno w pracy aktywów górniczego i podnoszeniu jego kwalifikacji, jak i w kształceniu nowych kadr.

Znaczenie tego przedsięwzięcia, jak również trudność jego zrealizowania można zrozumieć, jeśli się zważy, jak wiele różnorodnych zagadnień technicznych i ekonomicznych, nie wyłączając problemów związanych z planowaniem, wchodzi w zakres współczesnego górnictwa. Trudności te są widoczne chociażby z tego, że poszczególne tomy i ich części nie wychodzą w kolejności ustalonej przez wydawnictwo, lecz w miarę opracowania poszczególnych zagadnień przez autorów. W ramach biblioteki wydano już kilka opracowań, a ostatnio ukazała się druga część tomu XVI „Gospodarka w przemyśle węglowym“, dotycząca planowania.

Praca ta, poza stosunkowo krótkim wstępem mającym przedstawić ogólne zasady planowania w oparciu o prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, składa się z 13 rozdziałów, opracowanych przez różnych autorów. Pod kątem planowania omówione są zagadnienia rozwoju techniki w górnictwie, zagadnienia inwestycji, pracy i płac, wydajności, zdolności produkcyjnej kopalni, zapotrzebowania energii, zaopatrzenia i zużycia materiałów, jak również ogólne zasady planowania kosztów własnych i finansów. Dwa ostatnie rozdziały dotyczą zagadnień statystyki i sprawozdawczości w górnictwie.

Przy prawidłowym w zasadzie sformułowaniu przez autora wstępu (Ludwika Salamona) podstawowych pojęć ekonomicznych i zadań planowania, które powinny pomóc czytelnikowi w zrozumieniu celów gospodarki planowej i istotnego sensu planów gospodarczych, uderza zbyt duża oszczędność słów użytych do wyjaśnienia tych pojęć. Autor tym podstawowym zagadnieniem poświęca ogółem 5 stronice druku i właściwie ogranicza się do podania definicji szeregu pojęć, przytaczając co najwyżej dla ich poparcia szereg cytat z dzieł kla-

syków marksizmu-leninizmu, przede wszystkim z pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“.

Wydać się, że wyjaśnienie podstawowych pojęć ekonomicznych i omówienie głównych zasad planowania w książce poświęconej temu zagadnieniu w sposób lakoniczny i sprowadzony do daleko idącego skrótu myślowego jest niedostateczne, zwłaszcza że technicy, którzy w pierwszym rzędzie korzystać będą z książki, na ogół potrzebują jasnego i wyczerpującego wykładu w zakresie ekonomicznym. Od tego przecież, czy te podstawowe pojęcia związane z planowaniem będą przedstawione w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, zależy zrozumienie celów postawionych przed planowaniem przez partię i rząd, zależy właściwe zrozumienie problemów przedstawionych w dalszych rozdziałach książki.

Poza omówieniem podstawowych pojęć ekonomicznych i zadań planowania wstęp poznaje czytelników z rozwojem gospodarki planowej w ZSRR, rozwojem form planowania w Polsce Ludowej, uzasadnia podział planów na bieżące i perspektywiczne, podaje etapy i zasady sporządzania planów oraz schemat planu techniczno-przemysłowo-finansowego, jak również wskazuje na pewną specyfikę planowania w przemyśle węglowym, aktualność niektórych zagadnień planowania w górnictwie i w związku z tym na rolę planisty w kopalni.

Dziwnie wydaje się, że autor — słusznie podając historyczny rozwój gospodarki planowej w Związku Radzieckim — nie omówił zupełnie rozwoju jej w Polsce i ograniczył się jedynie do wskazania różnych form planowania, jak się one kształtowały w kolejnych etapach rozwoju metod planowania. Jeśli chodzi o metodykę planowania, to zarówno przy omawianiu jej rozwoju, jak i przy omawianiu etapów i zasad sporządzania planów przedstawiono te metody planowania, jakie obowiązywały w roku 1952, bez uwzględnienia zmian w trybie planowania wprowadzonych w roku 1953 i obowiązujących już dla prac nad sporządzaniem planu techniczno-ekonomicznego na rok 1954. Zmiany te nie są formalne, lecz wkraczają w samą metodykę planowania, przy czym z góry przewidziane było stopniowe ich wprowadzanie w życie w ciągu lat 1953 i 1954, tak że nowa metodyka w pełni obowiązywać będzie już przy opracowywaniu planu na rok 1955¹⁾. Mankament ten wpływa na obniżenie dydaktyczności pracy, gdyż przyczynić się może do nieporozumień przy korzystaniu z książki przez planistów, którzy opierając się na wskazówkach autora mogą zastosować błędne zasady sporządzania planu, zwłaszcza że w książce konkretne przykłady dotyczą planów na rok 1954.

Należy przypuszczać, że w chwili wydania przez PKPG owych przepisów odzwierciedlających postęp w dziedzinie planowania cała praca była już przygotowana do druku i dlatego uwzględnienie zmian w metodyce planowania mogło autorom przysporzyć pewnych trudności, zwłaszcza że zmiany te powinny być być wzięte pod uwagę również przy opracowaniu niektórych innych rozdziałów omawiających budowę poszczególnych części planu techniczno-ekonomicznego. Było to jednakże możliwe, gdyż w chwili oddania książki do składania (18.6.1953 r.), a tym bardziej w chwili podpisania do druku (31.8.1953 r.) nowe zasady sporządzania planu były już znane. Należało zatem podjąć ten wysiłek i niektóre ustępy książki odpowiednio przedrukować lub uzupełnić. Wpłynęłoby to niewątpliwie na znacznie większą przydatność cennej i wartościowej książki. Z drugiej zaś strony, może lepiej byłoby, gdyby autorzy książki zrezygnowali ze ścisłego precyzowania obowiązującego trybu planowania, który nie został u nas jeszcze w pełni ustabilizowany, aby nie dezaktualizować zbyt szybko pracy, mającej niewątpliwie długofalowy charakter encyklopedii. Omawiając ogólne zasady planowania, można było czytelników odesłać do aktualnie obowiązującej instrukcji i w ten sposób uniknąć zarówno skutków szybko na-

¹⁾ Nowe metody planowania omówione były w Nr. 7—8/1953 „Gospodarki Planowej“ w artykule Bronisława Minca i Czesława Prawdzica — Na nowym etapie rozwoju planowania gospodarki narodowej w Polsce Ludowej — niezależnie od uprzednio wydanej przez PKPG instrukcji.

stępujących zmian w trybie planowania, jak i trudności wynikających z ciągle jeszcze zbyt długotrwałych cykli produkcyjnych książki.

Pierwszy rozdział, opracowany przez Jerzego Kolbego, daje pełny obraz charakteru prac koniecznych przy planowaniu produkcji górnictwa i to zarówno w zakresie produkcji zasadniczej, jak również pomocniczej i ubocznej. Autor precyzuje także takie pojęcia, jak właściwe mierniki produkcji, ceny ziemienne i bieżące, określa typy, sortymenty i klasy węgla oraz wskazuje sposób opracowywania planów produkcji.

Ściśle związany z rozdziałem pierwszym jest rozdział drugi (Juliusz Marcoin), który szczegółowo podaje zasady obliczania zdolności produkcyjnej kopalni, udzielając w tym zakresie praktycznych, lecz opartych na naukowych zasadach wskazówek. Opisując przebieg procesu produkcyjnego w kopalni, autor bierze pod uwagę zasoby węgla jako bazy surowcowej kopalni, wszystkie urządzenia procesu technologicznego, jak front robót górniczych, podszadkę, transport podziemny, ciągnięcie szybami, przeróbkę mechaniczną węgla, utrzymanie wyrobisk, przewietrzanie i odwadnianie kopalni oraz zaopatrzenie w środki niezbędne do produkcji: energię, materiały i siłę roboczą. Autor tego rozdziału w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały dla każdego planisty (nawet jeśli nie jest on technikiem) zapoznaje czytelnika z tymi wszystkimi szczegółami technicznymi, które są całkowicie wystarczające dla prawidłowego opracowania planu produkcji. Rozdział ten w połączeniu z rozdziałem pierwszym stanowi jedną z najbardziej wartościowych części książki, gdyż pozwala każdemu czytelnikowi na zrozumienie istoty pracy kopalni, przy całej jej specyfice, przedstawiając te zagadnienia w sposób naukowy i jednocześnie dostatecznie przystępny.

Dalsze rozdziały — to omówienie poszczególnych części planu techniczno-ekonomicznego oraz zagadnień z opracowaniem tego planu związanych. Napisane one zostały przez następujących autorów: planowanie rozwoju techniki przez autora rozdziału drugiego Juliusza Marcoina, planowanie napraw — Bogusław Wolski, planowanie inwestycji — Antoni Kumanowski, planowanie zatrudnienia i wydajności oraz planowanie funduszu płac i świadczeń — Rajmund Stanienda, planowanie zapotrzebowania (zużycia) energii i paliwa — Bonifacy Pietranek i Kazimierz Wróbel, planowanie zużycia i zaopatrzenia materiałowego — Wiktor Socha, planowanie kosztów oraz planowanie finansów — Józef Jarymowicz.

Omówienie poszczególnych części planu techniczno-ekonomicznego odznacza się rzeczowością i na ogół prawidłowym sformułowaniem zasad sporządzania planów. Wszyscy autorzy udzielają praktycznych wskazówek o sposobie sporządzania poszczególnych części planu, podają metody dokonywania pomocniczych obliczeń, popierając je odpowiednimi wzorami matematycznymi i ilustrując konkretnymi przykładami. Pożytecznym wydaje się poprzedzenie każdego rozdziału definicjami i wyjaśnieniem podstawowych pojęć, wchodzących w zakres danych zagadnień. Wartościowe jest również podawanie obowiązujących w górnictwie przepisów technologicznych i norm opartych na ustaleniach resortowych i polskich normach, co pomaga w prawidłowym opracowaniu planu techniczno-ekonomicznego.

Pozostawiając ocenę prawidłowości przedstawionych w książce problemów technicznych fachowcom i specjalistom, warto zwrócić uwagę na niektóre braki i usterki, jakie nasuwają się przy określaniu jej wartości z ekonomicznego punktu widzenia. Wydaje się, że w rozdziale omawiającym planowanie inwestycji zbyt ogólnikowo potraktowane zostało zagadnienie ustalania efektywności inwestycji. Problem ten jest niezmiernie ważny przy opracowywaniu projektów inwestycji, wskazanie więc, chociażby ogólnych zasad obliczania przewidywanych efektów zaprojektowanych inwestycji, byłoby niezmiernie pożądane.

Należy również stwierdzić, że do najslabiej opracowanych rozdziałów należą rozdziały o planie kosztów i planie finansowym. Podstawowe pojęcia dotyczące kosztów własnych, a zwłaszcza ich obniżki, przedstawione zostały bardzo ogólnikowo, w sposób zbyt uproszczony, a więc siłą rzeczy niedostatecznie jasny

dla czytelnika. Również tutaj, podobnie jak we wstępie, autor ograniczył się do podania głównych definicji, nie rozwijając ich i należycie nie wyjaśniając. Szereg sformułowań wydaje się niezupełnie prawidłowych. Zeby nie być gołosłownym, można przytoczyć takie sformułowanie autora ze str. 528: „W kosztach ma swoje odbicie wielkość produkcji, gdyż większa produkcja powoduje większe zużycie pracy ludzkiej lub większe zużycie maszyn, co poprzez płace i amortyzację oznacza podniesienie kosztów“. W rzeczywistości jednak koszty własne, pod którym pojęciem należy rozumieć koszty na jednostkę produkcji, w miarę zwiększania produkcji maleją, rosną zaś nakłady na produkcję, co nie jest równoznaczne z pojęciem wzrostu kosztów.

Omówienie zagadnienia związanego z amortyzacją środków trwałych, które w górnictwie odgrywa coraz większą rolę w związku z wprowadzaniem na szeroką skalę mechanizacji procesów produkcyjnych, jest wyraźnie zbyt lakoniczne i niedostatecznie wyjaśnia istotę tego problemu. Nie pomaga tutaj przytoczony przykład obliczania odpisów amortyzacyjnych, który nie wyjaśnia ekonomicznej treści problemu amortyzacji. Podobnie przedstawia się sprawa zobrazowania zagadnienia akumulacji i związanego z nią dochodu narodowego.

W obydwóch tych rozdziałach za mało pokazana jest specyfika górnictwa, która ma decydujący wpływ na układ kosztów. Autor tutaj właściwie ograniczył się do omówienia ogólnych zasad kosztów własnych w oparciu o instrukcje ogólnobranżowe. Jest to tym bardziej niesłuszne, że w przemyśle węglowym sprawa obniżki kosztów własnych ma szczególne znaczenie ze względu na niewykonanie w roku 1953 zadań w tym zakresie. Jak wiadomo, zamiast planowanej obniżki w wysokości 2,1% w stosunku do roku 1952, koszty własne zostały przekroczone o 4%. W świetle tego faktu, który dowodzi, że w przemyśle węglowym przy zwróceniu dużej uwagi i położeniu całego nacisku na plan produkcji zaniedbano walkę o koszty własne, należało przy opracowaniu rozdziału dotyczącego kosztów dać szczegółowe wskazówki uwzględniające specyfikę górnictwa i pozwalające na prawidłowe opracowanie planu kosztów własnych. Byłoby to tym bardziej ważne, że zmniejszenie zadań górnictwa na rok 1954 w zakresie obniżki kosztów własnych do 1,2% w stosunku do wykonania z roku 1953 wskazuje na niedostatecznie precyzyjne opracowanie planu kosztów własnych w roku ubiegłym.

Pewne zastrzeżenia wzbudza również styl opracowania tych rozdziałów, który w niektórych partiach przypomina styl okólników, co oczywiście nie sprzyja jasności wykładu. Nie zawsze też autor używa właściwej terminologii, jak np. wyjaśniając na str. 530 pojęcie kalkulacji sprawozdawczej synonimem „następna“ zamiast „wynikowa“, lub na str. 532, kiedy używa wyrażenia „koszty jednostkowe“ w przeciwstawieniu z kosztami wydziałowymi.

Pracę zbiorową kończą dwa rozdziały, uzupełniające całokształt zagadnień planowania. Są nimi: sprawozdawczość i statystyka (Emil Zajac) i sprawozdawczość rachunkowa (Zygmunt Dzikowski).

Rozdziały te opracowane są naszym zdaniem dobrze, zapoznają czytelnika z istotnymi, podstawowymi pojęciami statystyki oraz nakreślają rolę statystyki i sprawozdawczości w planowaniu, które nie kończy się przecież na sporządzeniu planu, lecz jest prowadzone stale poprzez kontrolę wykonania i analizę wyników wskaźników techniczno-ekonomicznych. Autorzy dają konkretne wskazówki w zakresie prowadzenia prac statystycznych i sprawozdawczych ilustrując swe wywody szeregiem przykładów i tabel.

Książkę uzupełniają: alfabetyczny spis oznaczeń literowych użytych w licznych wzorach matematycznych, wykaz literatury, na której praca była oparta oraz alfabetyczny skorowidz rzeczowy; wszystko to ułatwia korzystanie z książki.

Na podkreślenie zasługuje staranne opracowanie techniczne książki, które wyraża się w dobrym układzie treści oraz w przejrzystym ujęciu licznych przytoczonych tabel. Razi natomiast niski gatunek papieru, co jest niewłaściwe chociażby z tego powodu, że mająca

charakter encyklopedii książka powinna przez długie lata służyć odbiorcy.

Całość pracy zbiorowej należy ocenić pozytywnie, stwierdzając, że powinna ona spełnić swoją rolę w podniesieniu na wyższy poziom aparatu planowania w górnictwie oraz przyczynić się do zaznajomienia personelu

inżyniersko-technicznego z zagadnieniami ekonomicznymi, które tak ściśle wiążą się z problemami technicznymi i bez których dokładnego zrozumienia nie do pomyślenia jest należyta praca w przedsiębiorstwie socjalistycznym.

S. F.

Bibliografia

DIKAŃSKI M. G.: Rynek cyny i miedzi w krajach kapitalistycznych po drugiej wojnie światowej. Tłum. z ros. A. Kryński. Warszawa 1954. PWG, s. 78, zł. 5,30.

Broszura przedstawia zasadnicze zmiany jakie zaszły na kapitalistycznych rynkach cyny i miedzi w wyniku II wojny światowej, obrazuje walkę monopolu o opanowanie źródeł surowcowych cyny i miedzi, omawia zapotrzebowanie na te surowce na rynku światowym oraz wpływ zbrojeń na wzrost ich ceny. Na przykładach walki gospodarczej o metale kolorowe, głównie pomiędzy monopolami St. Zjednoczonych i Anglii, uwypuklił autor zaostrzające się sprzeczności imperialistyczne tak natury gospodarczej jak i politycznej. Szczególnie jaskrawo wykazał autor dążenia monopolu amerykańskiego — pod płaszczykiem „pomocy technicznej” — do zagarnięcia bogactw naturalnych krajów gospodarczo zacofanych celem eksploatacji z nich surowców strategicznych. Liczne tabele w tekście obrazują wydobycie w krajach kapitalistycznych metali kolorowych, ich zużycie, zapasy, eksport i import, ceny, udział St. Zjednoczonych i W. Brytanii w wydobyciu rud tych metali w krajach kapitalistycznych, zyski monopolu. Książka przeznaczona jest dla pracowników handlu zagranicznego, ekonomistów, publicystów oraz dla studentów.

DROZDOWICZ J.: **Ekonomika i organizacja obrotu owocami i warzywami.** (Maszynopis powiel.). Warszawa 1953. PWN, s. 323, tbl. 72, rys. 39, zł. 22,40.

Praca stanowi obszerny wykład przeznaczony głównie dla słuchaczy wyższych szkół rolniczych i ekonomicznych, a dotyczy ekonomiki i organizacji obrotu owocami i warzywami w Polsce Ludowej w handlu hurtowym i detalicznym. We wstępie przeprowadza autor krytyczną analizę handlu kapitalistycznego owocami i warzywami w Polsce przedwojennej. W poszczególnych rozdziałach książki dał autor charakterystykę owoców i warzyw jako towaru oraz omówił ich produkcję, naświetlił zagadnienie ich spożycia oraz zapoznał z ich normami jakościowymi. Następnie zapoznał z metodami ustalania towarowości i bilansu towarowego owoców i warzyw oraz z zadaniami, formami organizacyjnymi i techniką pracy w skupie, z organizacją transportu, rodzajami opakowań i sposobami przechowywania owoców i warzyw. Dużo miejsca poświęcił autor sprawie podstawowych założeń ekonomiczno-organizacyjnych handlu owocami i warzywami oraz organizacji sprzedaży tak w hurcie jak i w detalu. W zakończeniu omówił przetwórstwo owocowe. Załączniki zawierają wzory umów na uprawę i dostawę niektórych warzyw. Bibliografia 8 pozycji.

GORYŃSKI J.: **Standardy budowlane. Budownictwo mieszkaniowe.** Warszawa 1953. PWT, s. 154, tbl. 27, rys. 26, zł. 10,70.

Praca omawia szczegółowo zasady określania standardów budowlanych w budownictwie mieszkaniowym — nie tylko z punktu widzenia technicznego, ale z szerokim uwzględnieniem aspektu społecznego i ekonomicznego tego zagadnienia. Gwałtowne zapotrzebowanie nowych mieszkań, wynikłe z bezustannego uruchamiania nowych — i rozbudowy istniejących zakładów przemysłowych, wykazało konieczność ustalenia normatywów jakości i poziomu budownictwa mieszkaniowego. Szczególnie obszernie omówił autor zagadnienia dotyczące metod wyznaczania standardu mieszkaniowego w warunkach kapitalizmu i socjalizmu, co jest konkretnym przykładem działania podstawowych praw ekonomicznych współczesnego kapitalizmu i socjalizmu. Jaskrawo występuje antagonizm i nastawiona na maksymalny wyzysk polityka mieszkaniowa kapitalizmu w przeciwstawieniu do socjalistycznej metody planowego zaspokajania potrzeb mieszkaniowych na coraz wyższym poziomie i przy

zastosowaniu zdobyczy nowej techniki. Autor krytykuje przejawiającą się jeszcze u nas koncepcję tzw. minimum egzystencji mieszkaniowej, wskazując równocześnie na istotę rozwoju standardu mieszkaniowego w systemie socjalistycznym. Widzi konieczność pogłębienia badań naukowych nad normatywami mieszkaniowymi w oparciu o realistyczne podstawy planowania i programowania. Wykazuje konieczność oderwania się od rutyniarstwa w projektowaniu, a poszukiwania nowych rozwiązań architektonicznych i konstrukcyjnych przede wszystkim w bogatej praktyce przodkującej techniki radzieckiej. Praca przeznaczona jest dla architektów, projektantów, wykonawców, inwestorów oraz wszystkich pracujących w zakresie budownictwa mieszkaniowego i interesujących się jego problematyką.

IWANOW P. S.: **Planowanie inwestycji.** Tłum. z ros. H. Świdziński. Warszawa 1954. PWG, s. 99, wzorów 17, zł. 6,30.

Opis bibliograficzny oryginału pracy umieszczony został w nr 1/54, str. 71—72 *Gospodarki Planowej*.

LEWCZENKO J. P.: **Planowanie miast.** Wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Tłum. z ros. I. Pannenkowa. Warszawa 1954. PWT, s. 112, tbl. 39, rys. 6, zł. 7,10.

Praca stanowi zwięzły wykład podstawowych zagadnień ekonomiki planowania i zabudowy miast. Uogólniając zebrane w praktyce i w teorii doświadczenia wyjaśnia autor metodykę konstruowania obliczeń techniczno-ekonomicznych i podaje ogólne wskaźniki dla poszczególnych elementów miasta. Kolejno w rozdziałach książki omawia autor metodę ustalania perspektywy rozwoju miasta, urządzenia administracyjno-gospodarczej i kulturalno-społecznej obsługi ludności (zasady ich organizacji, normatywy, opisy), ekonomikę planowania i zabudowy dzielnic mieszkaniowych, obszar miasta (w aspekcie wymogów ekonomiki), ogólne zagadnienia ekonomiki w planowaniu miast. Rozważania teoretyczne poparte są licznymi przykładami liczbowymi, szkicami, wzorami matematycznymi. Książka przeznaczona jest dla ekonomistów i architektów zajmujących się sporządzaniem planów zabudowania miast.

MANTEUFFEL R.: **Projektowanie organizacyjno-gospodarcze urzędzenia przedsiębiorstw PGR.** 1953. KiW, s. 159, tbl. 65, zł. 6,00.

Pierwsza w naszej literaturze naukowej oryginalna praca, dotycząca metody opracowywania projektów (planów) organizacyjno-gospodarczego urzędzenia nowopowstałych zespołów PGR. Plany organizacyjne w odróżnieniu od planów gospodarczo-finansowych (dotyczących eksploatacji przedsiębiorstwa) są planami budowy i wyposażenia PGR, ich zadaniem jest więc ustalenie przyszłego schematu przedsiębiorstwa i jego wielkości produkcyjnej. Wytyczają one na podstawie gruntownej analizy warunków przyrodniczych i ekonomicznych kierunki produkcji, właściwą proporcję pomiędzy rodzajami produkcji (roślinną, zwierzęcą, przemysłową) rozmiar przedsiębiorstwa pod względem obszaru, organizację tego obszaru. Omówiona w pracy metoda projektowania jest wynikiem doświadczeń, wspólnym dorobkiem szerokiego kolektywu naukowego instytutów: Ekonomiki Rolnej, Uprawy i Nawożenia Gleby, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. Ilustrowano ją przykładami z zespołów PGR woj. lubelskiego. Stanowi ona przykład efektywnej współpracy między placówkami naukowymi o charakterze ekonomicznym i przyrodniczo-technicznym. Praca przeznaczona jest przede wszystkim dla kadr projektantów oraz kadr wykładowców i słuchaczy katedr w wyższych uczelniach rolniczych, a także — z uwagi na to, że wiele fragmentów opisanej metody można z powodzeniem wykorzystać przy operatywnym planowaniu i kierowaniu zespołem — dla terenowych kadr PGR.

Normирование расходов материалов и запасных частей на железнодорожном транспорте (Normowanie zużycia materiałów i części zapasowych w transporcie kolejowym) W. Je. Matwiejew i inni. Moskwa 1953. Transzeldorizdat, s. 324, rys. 120, tabl. 114, rb. 12,15 (zł 6,00).

Publikacja zawiera wykład z zakresu metodyki i techniki normowania zużycia materiałów pędnych i smarowniczych oraz części zapasowych jak szyny, łożyska, wały itp. używanych przy eksploatacji urządzeń kolejowych. Na tle zasadniczych wiadomości o konstrukcji urządzeń kolejowych i przebiegu ich eksploatacji podaje formy i wielkość zużycia materiałów i części zapasowych w taborze, na torach, rozjazdach kolejowych, stacjach oraz w warsztatach remontowych. Wyjaśnia zasady gospodarki materiałowej i magazynowej na kolejach radzieckich. Wskazuje źródła rezerw produkcyjnych w tym zakresie oraz sposoby obniżenia kosztów eksploatacji urządzeń kolejowych. W oparciu o doświadczenia radzieckie określa progresywne techniczno-ekonomiczne normy i normatywy zapasów żeliwa, stali, metali kolorowych, gotowych wyrobów, paliwa, smarów itd., niezbędne dla prawidłowej eksploatacji kolei. Książka jest przeznaczona dla inżyniersko-technicznego personelu na kolejach.

PORWIT K.: Planowanie zaopatrzenia materiałowego w budownictwie. Warszawa 1953. PWG, s. 207, tbl. 20, zł. 12,50.

Praca poświęcona jest omówieniu zagadnień dotyczących opracowywania planów zaopatrzenia materiałowego produkcji budowlano-montażowej. Choć autor omawia te zagadnienia w ścisłym nawiązaniu do konkretnych warunków istniejących w naszym budownictwie w obecnej fazie jego rozwoju, to równocześnie wysuwa szereg własnych wniosków, które zmierzają do usprawnienia dotychczas stosowanych metod planowania zaopatrzenia materiałowego w budownictwie. W pierwszych pięciu rozdziałach, które mają charakter ogólny i poświęcone są sprawom organizacyjnym i metodologicznym, omówił autor rolę materiałów w produkcji budowlano-montażowej, scharakteryzował system wykonawstwa i zaopatrzenia produkcji budowlano-montażowej oraz dał zarys jej struktury organizacyjnej, a także organizacji aparatu zaopatrzenia budownictwa. Oddrębny rozdział ujmując ogólnie zasady planowania zaopatrzenia produkcji budowlano-montażowej. Pozostałe cztery rozdziały traktują szczegółowo o planowaniu zużycia i walce o oszczędność materiałów, o zapasach materiałowych, o planowaniu zapotrzebowań materiałowych, o bilansach materiałowych. Pracę cechuje przystępny język oraz bogate zilustrowanie tekstu słownym przykładami liczbowymi, dlatego też zalecić ją należy nie tylko pracownikom zaopatrzenia na wszystkich szczeblach organizacyjnych obu resortów budownictwa oraz pracownikom innych działów gospodarki — których praca wiąże się z zaopatrzeniem materiałowym w budownictwie, lecz także — jako lekturę pomocniczą — słuchaczom uczelni technicznych i ekonomicznych. Bibliografia — 26 pozycji.

RYWKIN M. O.: Transport w zakładach hutniczych. Tłum. z ros. W. Geritz. Stalinogród 1953. PWT, s. 240, tbl. 39, rys. 103, zł. 26,00.

W książce dał autor analizę urządzeń transportowych oraz planowania i zasad organizacji pracy wewnątrzzakładowego transportu kolejowego — w świetle warunków technologicznych produkcji hutniczej. Opisał urządzenia transportowe głównych oddziałów huty: wielkich pieców, stalowni, walcowni i koksowni, omówił zasady organizacji przewozów na terenie huty, metody planowania wielkości taboru kolejowego, wreszcie — stosunki wzajemne pomiędzy organami transportu państwowego a transportu zakładów przemysłowych. Poza tym w książce wyłożono zasady jednolitego pro-

cesu technologicznego pracy oddziału transportowego huty i stacji obsługującej sieć kolejową. Przytoczono również podstawowe przepisy prawne regulujące stosunki wzajemne transportu państwowych sieci kolejowych z transportem przemysłowym. Obok wiadomości o charakterze czysto technicznym praca ma również głęboki sens ekonomiczny. Do książki załączone są dodatki o obrocie ładunków w hucie o pełnym cyklu produkcyjnym oraz wskazówki dotyczące sporządzania planu pracy bocznie i stacji obsługujących. Książka przeznaczona jest dla techników i inżynierów zatrudnionych w oddziałach transportowych hut, może służyć również jako lektura pomocnicza dla słuchaczy wyższych uczelni technicznych. Bibliografia — 16 pozycji.

STRACHOW K. J.: Projektowanie ulic (Projektowanie miejskich ulic) Moskwa 1953. Izdatelstwo Ministerstwa Kommunalnego Chozajstwa RSFSR, s. 287, rys. 210, tabl. 9, rb. 10,60 (zł. 5,00).

Książka podaje techniczno-ekonomiczne normy sieci ulicznej w miastach radzieckich i wyjaśnia społeczno-ekonomiczne warunki budowy tych ulic. W szczególności omawia związek usytuowania dzielnic mieszkaniowych w zależności od rozmieszczenia dzielnic przemysłowych. Podaje zasady ustalania kierunku ulic oraz normy ich wyposażenia w chodniki, pasy zieleni, kanały ściekowe itp. urządzenia. Wyjaśnia tryb i technikę perspektywicznego projektowania oraz planowania budowy ulic.

Książka jest przeznaczona dla inżynierów i techników miejskich biur projektowych oraz przedsiębiorstw budowlanych.

TATAROWSKI J.: Remonty i ich planowanie w kolejnictwie. Warszawa 1953. WK, s. 70, tbl. 3, zł. 6,10.

Broszura jest jedną z cyklu „Planowanie w kolejnictwie” omawiającego całokształt zagadnień planowania i eksploatacji kolei oraz inwestycji kolejowych. Omawia w niej autor odcinek planowania poświęcony remontom środków trwałych kolei, a więc zasady remontowania i planowania remontów w ogóle oraz w szczególności planowania remontów, wobec trudności schematycznego rozgraniczenia w kolejnictwie remontów kapitałnych i renowacji, autor — w oparciu o obowiązujące przepisy PKP — dokonuje umownego rozgraniczenia tych pojęć. W poszczególnych rozdziałach naświetlone są zagadnienia dotyczące ogólnych zasad remontowania środków trwałych, ogólnych zasad planowania, wykonawstwa i finansowania remontów oraz szczegółowo — planowanie remontów kapitałnych na PKP. Tekst uzupełniony jest wzorami instrukcji i formularzy. Bibliografia — 5 pozycji.

WITWER I. A.: Ekonomiczka geografija zarubeżnych stran (Geografia gospodarcza świata). Uczeńnik dla 9 klasa sriedniej szkoły. Wyd. 14. Moskwa 1953. Uczpiedgiz, s. 381. map 109, załączniki, rb. 7,80 (zł. 4,00).

Książka zawiera wykład geografii gospodarczej świata z wyłączeniem Związku Radzieckiego. Każdy kraj scharakteryzowany jest pod względem ustroju politycznego, warunków przyrodniczych i stosunków społecznych według najnowszego stanu wiedzy. Podane są w książce formy gospodarki, stan zagospodarowania oraz wyniki i możliwości produkcyjne każdego obszaru geograficznego. Wykład jasny przedstawia w sposób naukowy najbardziej istotne cechy charakteryzujące omawiane kraje. Ustalenia liczbowe i opisowe obejmują stan do 1951 roku. Na uwagę zasługują opisy dotyczące Polski i krajów demokracji ludowej. Książka jest zatwierdzona przez Min. Oświaty jako podręcznik szkolny, z uwagi na dialektyczne naświetlenie problemów geografii gospodarczej powinna zainteresować każdego czytelnika.

SPROSTOWANIE

W numerze 3/54 r. na str. 32 w główce tabeli 1 zamiast „r. 1954 (plan)” powinno być „r. 1955 (plan)”; na str. 35 w lewej szpalcie wiersz 28 od góry zamiast „na 1.I.” powinno być „na 1.X.”.

GOSPODARKA PLANOWA, MIESIĘCZNIK PKPG. REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe. Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 8-60-71.

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Żurawia 3, PKPG blok II pok. 6, tel. 8-47-74. Godziny przyjęć 10 — 12.

Prenumerata: kwartalnie 27 zł, półrocznie 54 zł, rocznie 108 zł. Cena pojedynczego numeru 9 zł.

Zam. PWG 143/Cz/54 z dn. 11.III.54 r. Podp. do druku 30.III.1954 r. Druk ukończono 7.IV.1954 r. Nakład 8605 egzemplarzy Ark. wyd. 12,9. Zam. 145-C. Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego”. 5-B-12782.

23. I. 1954 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie ogólnych warunków dostaw ceramiki budowlanej (Biul. PKPG nr 4 poz. 22).

26. I. 1954 r. Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie zasad i trybu zatwierdzania rocznych planów sfinansowania inwestycji scentralizowanych limitowych na r. 1954 (Mon. Pol. nr A-12 poz. 295).

27. I. 1954 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie ustalenia listy towarów, dla których kolej obowiązana jest podstawić wagony na podstawie planów 5-dniowych bez zamówienia (Mon. Pol. nr A-14 poz. 300).

29. I. 1954 r. Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie finansowania inwestycji i kapitalnych remontów oddziałów zaopatrzenia robotniczego (Mon. Pol. nr A-19 poz. 335).

30. I. 1954 r. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przejmowania na własność państwa gospodarstw rolnych niecałkowicie lub nie należące zagospodarowanych, na wniosek ich właścicieli oraz w sprawie odszkodowania za te gospodarstwa (Dz. Ust. nr 8 poz. 26).

31. I. 1954 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie zasad finansowania przez banki specjalne inwestycji scentralizowanych (Mon. Pol. nr A-18 poz. 324).

4. II. 1954 r. Zarządzenie Przewodniczącego PKPG w sprawie przekazania uprawnień do wydawania przepisów o sposobie zagospodarowania niektórych materiałów (Mon. Pol. nr A-18 poz. 325).

6. II. 1954 r. Zarządzenie Ministra Finansów w sprawie akumulacji funduszu amortyzacyjnego na kapitalne remonty jednostek nadzoru inwestycyjnego (Mon. Pol. nr A-18 poz. 327).

6. II. 1954 r. Uchwała Rady Ministrów w sprawie zawierania zakładowych umów zbiorowych (Mon. Pol. nr A-19 poz. 330).

10. II. 1954 r. Instrukcja Ministra Rolnictwa w sprawie wykonania dekretu z dn. 9 lutego 1953 r. o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych (Mon. Pol. nr A-16 poz. 316).

Zarządzenie ustala ogólne warunki dostaw ceramiki budowlanej w obrocie krajowym. W załączniku do niniejszego zarządzenia podano ogólne warunki dostaw ceramiki budowlanej ze szczególnym uwzględnieniem trybu udzielania zleceń i dyspozycji wysyłkowych, określa sposób ustalania cen i rozliczeń, określa jakość wyrobów, opakowania, terminy i tryb dostawy oraz wysyłki jak również podaje tryb postępowania w razie ujawnienia braków czy wad towaru.

Zarządzenie weszło w życie z dniem 1 lutego 1954 r.

Zarządzenie poleca ministerstwu i urzędowi centralnym sporządzanie i zatwierdzanie — na podstawie rocznych planów sfinansowania inwestycji scentralizowanych limitowych zatwierdzonych przez Min. Finansów dla działów budżetowych w częściach budżetu centralnego — 1) jednostkowych planów sfinansowania inwestycji dla bezpośrednio im podległych inwestorów bezpośrednich oraz 2) zbiorczych planów sfinansowania inwestycji dla podległych im dysponentów kredytów II stopnia. Zarządzenie reguluje tryb sporządzania i przysyłania tych planów, tryb ich zatwierdzania itd.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, z mocą od dn. 1 stycznia 1954 r.

Zarządzenie ustala wykaz towarów, dla przewozów których kolej obowiązana jest podstawić wagony na podstawie planów pięciodniowych bez uprzedniego zamówienia. Dotyczy to towarów jak cegła, piasek i żwir, kamień wszelki, drewno tarte i dłuższe, cement i nawozy sztuczne. Zarządzenie to nie dotyczy przewozów w obrocie zagranicznym.

Zarządzenie weszło w życie dnia 15 lutego 1954 r.

Zarządzenie ustala tryb finansowania kapitalnych remontów środków trwałych OZR ze środków zakumulowanych na bankowym rachunku kapitalnych remontów. Amortyzacja OZR podlega podziałowi na część przeznaczoną na inwestycje i część przeznaczoną na kapitalne remonty. Przedsiębiorstwo odprowadza ze swego rachunku rozliczeniowego zaliczkowo miesięczne raty amortyzacyjne, zarówno z tytułu amortyzacji własnej, jak i z tytułu amortyzacji OZR oraz dokonuje rozliczeń okresowych i rocznych.

Zarządzenie weszło w życie z mocą od dn. 1 stycznia 1954 r.

Rozporządzenie ustala tryb przejęcia gospodarstw rolnych w zamian za gospodarstwa rolne mniejszych rozmiarów za dopłatą różnicy wartości oraz przejęcia gospodarstwa w całości lub części za odszkodowaniem pieniężnym bez przydzielania gospodarstwa zamiennego. Powyższe zamiany dokonać można wyłącznie na pisemny wniosek właściciela gospodarstwa. Rozporządzenie niniejsze ustala tryb ustalania i wypłaty odszkodowania pieniężnego. Wartość gospodarstwa ustala się na podstawie szacunku. Prezydium wojewódzkiej rady narodowej orzeka o przejęciu lub przydzieleniu gospodarstwa rolnego. Wykonanie rozporządzenia porucza się ministrom: Rolnictwa, Finansów i Sprawiedliwości.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 9 lutego 1954 r.

Banki specjalne koncentrują wszelkie środki na sfinansowanie inwestycji oraz przeprowadzają wszelkie rozliczenia z tytułu dokonywanych nakładów inwestycyjnych. Zarządzenie ustala limity finansowania, tryb przelewania środków budżetowych na sfinansowanie inwestycji oraz tryb akumulacji amortyzacji i środków własnych, tryb finansowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej robót budowlano-montażowych, tryb finansowania dostaw inwestycyjnych, sposób bankowej kontroli inwestycyjnej jak również podaje przepisy dotyczące finansowania inwestycji w I kwartale.

Zarządzenie weszło w życie z mocą od dn. 1 stycznia 1954 r.

Zarządzenie przekazuje Ministrowi Handlu Wewnętrznego uprawnienia Przewodniczącego PKPG do wydawania przepisów o sposobie zagospodarowania nadwyżek materiałowych skórzanych artykułów technicznych, odcinków i odpadów pasów transmisyjnych oraz porcelany technicznej i elektrotechnicznej.

Zarządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, tj. dn. 18 lutego 1954 r.

Jednostki nadzoru inwestycyjnego są obowiązane akumulować fundusz amortyzacyjny na kapitalne remonty na odrębnym rachunku bankowym kapitalnych remontów na zasadach ustalonych zarządzeniem Ministra Finansów. Na wniosek jednostek nadzoru inwestycyjnego banki specjalne przeleją ze środków inwestycyjnych 1954 r. na rachunki kapitalnych remontów kwoty stanowiące równowartość niewykorzystanego funduszu amortyzacyjnego na kapitalne remonty.

Zarządzenie weszło w życie z mocą od dn. 1 stycznia 1954 r.

Uchwała wprowadza z 1 stycznia 1954 r. zasadę zawierania zakładowych umów zbiorowych w uspołecznionych zakładach pracy. Treścią tej umowy mają być zobowiązania kierownictwa i załogi, zmierzające do wykonania i przekroczenia planu produkcji, poprawy warunków ochrony pracy, poprawy warunków socjalnych, zdrowotnych i bytowych, rozwoju akcji kulturalno-oświatowej, rozwoju kultury fizycznej. Zakładową umowę zbiorową zawierają na okres jednego roku w imieniu zakładu pracy — dyrektor, w imieniu pracowników i związku — rada zakładowa.

Uchwała weszła w życie z mocą od dn. 1 stycznia 1954 r.

Dekret nakłada na wszystkich właścicieli, dzierżawców, użytkowników, zarządców obowiązek całkowitego zagospodarowania pozostających w ich władaniu gruntów uprawnych. Instrukcja ustala tryb postępowania prezydentów gminnych i powiatowych rad narodowych w razie otrzymania zgłoszenia o niemożności zagospodarowania gruntów, ustala postępowanie w sprawie przejęcia gospodarstwa rolnego na własność państwa. Odrębna instrukcja ureguje warunki i tryb kierowania spraw do postępowania karno-administracyjnego lub sądowego.



Cena egz. 9 – zł